

Renata Bizior

O języku prozy Jędrzeja Kitowicza

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

RENATA BIZIOR

O JĘZYKU PROZY JĘDRZEJA KITOWICZA



Częstochowa 2012

Recenzent
Maria LESZ-DUK

Redaktor naczelny wydawnictwa
Andrzej MISZCZAK

Korekta
Dariusz JAWORSKI

Redaktor techniczny
Piotr GOSPODAREK

Projekt okładki
Damian RUDZIŃSKI

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2012

ISBN 978-83-7455-295-0

Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19.
www.ajd.czyst.pl
e-mail: wydawnictwo@ajd.czyst.pl

Wydanie drugie, przejrane i rozszerzone

WYKAZ SKRÓTÓW

- OR – Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III* (rękopis, przechowywany w Bibliotece Czartoryskich, sygn. 2265/II).
- PR – Kitowicz J., *Pamiętniki czyli Historia polska* (rękopis, obecnie w zbiorach Biblioteki Kórnickiej, sygn. 433).
- O – Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. M. Derwałowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
- P – Kitowicz J., *Pamiętniki czyli historia polska*, oprac. P. Matuszewska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.

WPROWADZENIE

Jędrzej Kitowicz uznawany jest za jednego z najwybitniejszych twórców literatury pamiętnikarskiej. Spuściznę pisarską pamiętnikarza stanowią przede wszystkim utwory prozatorskie: *Pamiętniki czyli Historia polska* – kronika lat 1743–1798 zogniskowana wokół istotnych wydarzeń politycznych (konfederacja barska, upadek państwa) i społeczno-obyczajowych – oraz *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, który stał się syntezą obyczajowości czasów saskich. Zasadniczo obydwie utwory pisarza, mieszczące się w szeroko pojmowanym nurcie pamiętnikarstwa, mimo że zróżnicowane pod względem tematyki, struktury i w pewnym stopniu także języka, można za J. Trzynadlowskim¹ uznać za specyficzną odmianę „pamiętnika-historii”. Poza tym w obręb jego pisarskiego dorobku wchodzi *listy-gazetki* adresowane do Michała Lipskiego² (z lat 1771–1776) oraz osobiste wypowiedzi epistolograficzne: listy pisane do generalowej Zarembiny (z lat 1771–1775), do siostry Ludwiki, a także inne, o charakterze publicystycznym, które są nadal odnajdywane w archiwaliach³.

Pisarstwo Kitowicza ze względu na pograniczny charakter, z jednej strony dokumentalny, a z drugiej literacki, lokuje się – jak trafnie kwalifikuje

¹ J. Trzynadlowski, *Struktura relacji pamiętnikarskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, red. Z. Czerny, Kraków 1961, s. 580.

² Na ten temat zob. P. Matuszewska, „Trzecie dzieło” Kitowicza. *Listy z novinami i gazetki pisane z lat 1771–1776 w rękopisie Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] *też*, *Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku Oświecenia*, Wrocław 1999, s. 183–195.

³ Ostatnio odnaleziony i opublikowany przez A. Demkowicz, *Nieznany list Jędrzeja Kitowicza przecimko jezuitom*, „Nasza Przyszłość”, t. 111, 2009, s. 293–312.

P. Matuszewska – „na przedpolu literatury”. Mimo tego badaczka twórczości pisarza nie odmawia jego utworom wartości artystycznej, o której decyduje w dużej mierze „stopień oryginalności, świeżości, odbanalizowania mowy” oraz wyraźne odejście od reguł retoryki⁴. Właśnie to przełamanie ówczesnych konwencji gatunkowych na płaszczyźnie językowo-stylistycznej stanowi w dużej mierze o wartości prozy pisarza i jej stylistyce. Czynniki owe spowodowały, że Kitowicz wyróżnia się na tle całej plejady osiemnastowiecznych twórców pamiętnikarstwa.

Język pisarzy osiemnastego wieku w miarę często stawał się przedmiotem lingwistycznych dociekań⁵. Jednakże w monografiach uwagę poświęcano na ogół pisarzom wywodzącym się z Kresów, natomiast zdecydowanie mniejsze zainteresowanie wzbudzały autorzy pochodzący z rdzennej Polski. Intencją prezentowanego opracowania jest uzupełnienie powstałej luki.

Język prozy Kitowicza stanowi indywidualną realizację osiemnastowiecznej polszczyzny, ciekawą z tej przyczyny, że pisarz jest reprezentantem Wielkopolski, z której wywodzi się niewielu twórców literatury o znaczącym dorobku. Istotnym dla omówienia jest również fakt, że Wielkopolska, którą przyjmujemy w niniejszym opracowaniu za rodzinną dzielnicę Kitowicza, była w XVIII wieku regionem o słabszej dynamice rozwoju polszczyzny ogólnej w relacji do Mazowsza i Małopolski. Istotne i celowe wydawało się zbadanie stanu języka w utworach pisarza pochodzącego z rejonu nieodgrywającego we wspomnianym stuleciu znaczącej roli w kształtowaniu polszczyzny literackiej, wobec przewagi badań nad językami pisarzy kresowych

⁴ P. Matuszewska, *Proza Jędrzeja Kitowicza*, Wrocław 1965, s. 100–102.

⁵ Wspomnianej tematyce zostały poświęcone m.in. prace następujących autorów: J. Brzeziński, *Język Franciszka Dionizego Książnika*, Zielona Góra 1975; K. Kwaśniewska-Mżyk, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1979; T. Brajerski, *O języku „Pieśni” Konstancji Benislawskiej*, Lublin 1962; J. Węgier, *Język Franciszka Bobomolca*, Poznań 1972; R. Wójcik, *Język Wacława Rzewuskiego*, Szczecin 1977; H. Waszkis, *Język utworów J.U. Niemcewicza. Fonetyka i fleksja*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 1973; S. Szober, *O języku Stanisława Staszycia*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, Warszawa 1959; H. Rybicka-Nowacka, „Nowe Ateny” *Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl i język*, Warszawa 1974; E. Pajewska, *Cechy morfologiczne języka Hugona Kołłątaja*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 1, Szczecin 1992; W. Lubaś, *Osobliwości językowe poezji Ignacego Krasickiego*, Kraków 1992; J. Gorzelana, *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra 2006.

tworzących w okresie, kiedy kresy płn.-wsch. silnie oddziaływały na rozwój języka literackiego. Język pisarstwa Kitowicza jest interesujący również z tego powodu, że stanowi niezwykle żywą, oryginalną ilustrację ówczesnej polszczyzny potocznej.

1. AUTOR I JEGO DZIEŁO

W miarę pełny obraz biografii osiemnastowiecznego pamiętnikarza i historyka Jędrzeja Kitowicza udało się badaczom ustalić po wielu latach archiwalnych kwerend. Jednak pomimo wnikliwych dociekań niektóre wątpliwości, dotyczące kolei jego losów, nie zostały jednoznacznie wyjaśnione. Interesujące i barwne okoliczności życia, a szczególnie fakt, że pisarz nie był na stałe związany z jednym miejscem, stały się zajmujące również z językoznawczego punktu widzenia z tej racji, że znalazły swoje wyraźne odzwierciedlenie w języku jego prozy.

Wiadomo, że pisarz urodził się 1 grudnia 1728 (lub 1727) roku, ale dokładne miejsce jego urodzenia jest, jak dotąd, nieznane, podobnie jak pochodzenie społeczne. Odmiennosc stawianych na ten temat hipotez jest ciekawa, lecz nie zbliża problemu do ostatecznego rozstrzygnięcia. Skrupulatna badaczka archiwaliów D. Maniewska⁶ przypuszczała, że rodzina pisarza była związana z dworem biskupa poznańskiego Teodora Czartoryskiego, przebywającego głównie w Dolsku, w ziemi gostyńskiej. Tam też, w miejscowych dokumentach z roku 1771 i 1828 odnotowała dwukrotnie nazwisko *Kitowicz* w kręgu oficjalistów dworskich. W związku z powyższym postulowała określenie ziemi gostyńskiej z Dolskiem i Krobią jako najbliższych rodzinnych okolic pisarza. Nieco wcześniej R. Pollak⁷ wyznaczył obszar sąsiedniej ziemi – leszczyńskiej – z miejscowościami: Lubiń, Wschowa, Dolsk, Wieszkowo jako bliską ojczyznę Kitowicza. Za wielkopolskim pochodzeniem Kitowicza opowiadała się badaczka jego pisarskiej spuścizny P. Matu-

⁶ Zob. D. Maniewska, *Zagadki życia i twórczości Jędrzeja Kitowicza w świetle listów z Biblioteki Polskiej w Paryżu i dokumentów archiwalnych*, „Archiwum Literackie” 6, 1962, s. 342–343.

⁷ R. Pollak, *Wstęp*, [do:] J. Kitowicz, *Opis obyczajów z panowania Augusta III*, Wrocław 1951, s. IX.

szewska⁸. Na inną dzielnicę pochodzenia wskazuje z kolei W. Majewski, który za prawdopodobne miejsce urodzenia pamiętnikarza przyjmuje Warszawę, jako że z nią łączą się pierwsze ważniejsze wspomnienia pisarza⁹. W autorskiej przedmowie Kitowicza do *Pamiętników, czyli Historii polskiej* notujemy dość skromny zapisek związany z interesującą nas kwestią – *zadość czyniąc czytelnikowi memu, donoszę mu, iż jestem rodowitym Polak*. Wskazuje on na wywodzenie się pisarza z ziemi etnicznie polskiej, co w niewielkim stopniu zawęża krąg poszukiwań.

Niewątpliwie drugim niejasnym zagadnieniem, jakie stało się niegdyś przedmiotem badań i dyskusji, był społeczny rodowód pisarza. A. Zajączkowski¹⁰ wraz z M. Morelowskim¹¹ argumentowali za szlachectwem pisarza, co więcej zaznaczyli, że „można uważać Jędrzeja Kitowicza za szlachcica w szerokim, kulturowym znaczeniu tego słowa”¹². Opinię tę podtrzymała również M. Dernałowicz, osadzając rodzinę pisarza w warstwie zubożałej szlachty¹³. W opozycji ulokować można stanowiska R. Pollaka¹⁴, H. Barycza¹⁵ oraz W. Dworzaczka¹⁶, którzy opowiadali się za mieszczańskimi korzeniami autora *Pamiętników*.

Pierwsze bardziej pewne informacje biograficzne dotyczą edukacji przyszłego pisarza. Prawdopodobnie od roku 1737 przebywał w Warszawie, gdzie kontynuował edukację w szkole średniej misjonarskiej, zapewne pijarskiej, poprzestając „na retoryce trzy lata słuchanej”. Przypuszcza się, że wcześniejszy etap edukacji rozpoczął w domu rodzinnym lub w szkole para-

⁸ P. Matuszewska, *Jędrzej Kitowicz (1728–1804)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 262–263.

⁹ W. Majewski, *Jędrzej Kitowicz a konfederacja barska*, „Napis”, t. 7, Warszawa 2001, s. 326.

¹⁰ A. Zajączkowski, *O pochodzeniu Kitowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 3–4, s. 1041.

¹¹ M. Morelowski, *W sprawie pochodzenia Jędrzeja Kitowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1953, z. 3–4, s. 255–258.

¹² A. Zajączkowski, *O pochodzeniu...*, s. 1042.

¹³ M. Dernałowicz, *Spotkania z Kitowiczem*, [w:] *Kitowicz – badacz niedoceniany. Materiały z sesji popularnonaukowej*, red. J. Starnawski, Łódź 1995, s. 60–61.

¹⁴ R. Pollak, *Wstęp...*, s. XI.

¹⁵ H. Barycz, *Stanowisko Jędrzeja Kitowicza w historiografii polskiej*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1962, nr 1, s. 5.

¹⁶ W. Dworzaczek, *Pamiętniki wielkopolskie XVI – XIX wieku*, „Nurt” 1973, nr 3, s. 34.

fialnej¹⁷, być może w Lesznie. Po ukończeniu edukacji prawdopodobnie udał się na dwór księcia Janusza Sanguszki, by zostać żołnierzem jego nadwornej dragonii w Dubnie na Wołyniu¹⁸. Następnie w 1750 roku udał się na służbę do Michała Lipskiego (w Wielkopolsce), opata lubińskiego, z czasem referendarza koronnego, u którego sprawował funkcję sekretarza w latach 1759–1770. W 1759 roku dzięki staraniom swego protektora otrzymał wójtostwo w Wieszkowie pod Lubiniem. W czasie pełnienia swoich obowiązków wielokrotnie wyjeżdżał do Warszawy i Piotrkowa. Pracę dla Lipskiego zakończył w 1780 roku. Istotny dla jego drogi życiowej stał się wybuch konfederacji wielkopolskiej, w której brał czynny udział w latach 1768–1771, awansując do rangi rotmistrza. Z tej racji był dowódcą załogi konfederatów w Poznaniu. W trakcie służby żołnierskiej związał się bliżej z marszałkiem konfederacji generałem Józefem Zarembą, którego został sekretarzem.

W wieku czterdziestu trzech lat, już po upadku konfederacji barskiej, wstąpił do seminarium duchownego księży misjonarzy przy kościele św. Krzyża w Warszawie, lecz święceń kapłańskich nie uzyskał od razu. Wraz z dyspensą otrzymaną z Rzymu zostały rozwiązane nieznane bliżej ograniczenia z ich udzieleniem. Kitowicz wszedł we wspomnianym okresie w służbę u biskupa kujawskiego Antoniego Ostrowskiego, który oddał w jego ręce administrację dóbr w Wolborzu, w ziemi piotrkowskiej. Lata spędzone na urzędowaniu u Ostrowskiego to w życiu pisarza okres niezwykle ruchliwy i pracowity. Pamiętnikarz często wyjeżdżał w sprawach swojego mocodawcy do Warszawy, gdzie mieszkała jego siostra Ludwika Makowska, także do Łodzi, Kalisza, Piotrkowa i Sandomierza. W tym czasie, w latach 1771–1776, powstawały jego listy-gazetki pisane do Michała Lipskiego.

O bliższych związkach pisarza z Małopolską można mówić od czasu, kiedy w latach 1777–1778 otrzymał brakujące święcenia kapłańskie i został kantorem wolborskim, a następnie proboszczem rzeczyckim. Wkrótce zaczął pełnić posługę jako kanonik kaliski. Probostwo w Rzeczycy koło Rawy Mazowieckiej ksiądz Kitowicz objął w 1779 roku. Pomimo tego, przez kolejne dziesięć lat mieszkał w Koszutach koło Konina. Dopiero po tym okre-

¹⁷ Dane biograficzne podaje za P. Matuszewską, *Jędrzej Kitowicz...*, s. 262–272.

¹⁸ W. Majewski, *Jędrzej Kitowicz...*, s. 326.

sie osiadł ostatecznie w Rzeczycy. Tutaj poświęcił się pisarstwu, porządkowaniu notatek czynionych od 1743 roku oraz redagowaniu *Pamiętników czyli Historii polskiej i Opisu obyczajów za panowania Augusta III*. W latach 1796–1799 pracował jeszcze w kancelarii audytora diecezji kujawskiej biskupa Jana Pawła Woronicza. Zmarł 3 kwietnia 1804 roku w Rzeczycy, tam też został pochowany.

Nieomal całe życie – jak wynika ze słów pamiętnikarza – strawił *na publice* [...] *między ludźmi najpierwszymi w kraju*. Z początku zajmowała go służba dworska, później wojskowa, a wreszcie poświęcił się pracy u dostojników kościelnych, piastujących ważne funkcje publiczne. W ten sposób zawsze znajdował się blisko istotnych spraw państwowych. Doświadczenia dorosłego życia oraz nieprzeciętna mobilność pisarza okazały się niezwykle cenne w pracy pisarskiej, co jest widoczne nie tylko w zawartości treściowej dzieł, lecz także w ich różnorodnej materii językowej. Co więcej, determinowany ruchliwym życiem pisarza oraz cechami osobowości, kinestetyczny sposób postrzegania świata znalazł swoje odzwierciedlenie w sposobie kształtowania języka i stylu jego prozy oraz wypowiedzi prywatnych.

Wracając do jego twórczości, wspomnieć należy, że dzieła prozatorskie Kitowicza ukazały się drukiem kilkadziesiąt lat po śmierci autora, natomiast jego listy nadal pozostają w rękopisach. *Pamiętniki* po raz pierwszy wydano w *Skarbcu historii polskiej* w Paryżu w 1839 roku, dzięki staraniom Karola Sienkiewicza, a podstawą ich publikacji stał się paryski odpis rękopisu. Rok później do autografu sięgnął Edward Raczyński, wydając *Pamiętniki do panowania Augusta III i pierwszych lat Stanisława Augusta przez nieznanego autora*. J. Trzynadłowski¹⁹ uznał ów utwór za szczególny przypadek pamiętnika, który określił mianem „pamiętnik-dzieje” w związku z faktem, że opis czasów i ludzi, wydarzeń, przemian kulturowych (w tym obyczajowych) prezentowany jest w ujęciu historycznym i anegdotycznym, a relacja jest prowadzona ze stanowiska doświadczeń i aktualnej świadomości autora. Drugie dzieło Kitowicza – *Opis obyczajów* – zostało opublikowane pierwszy raz we fragmentach przez Kazimierza Brodzińskiego w 1823 roku pod tytułem *Wyimki z rękopisma o obyczajach za czasów Augusta Trzeciego*. W całości ukazało się siedem lat później jako *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*. Li-

¹⁹ J. Trzynadłowski, *Struktura relacji...*, s. 580.

sty-gazetki pisane dla M. Lipskiego przechowywane są w Bibliotece Polskiej w Paryżu, z kolei prywatne listy do Zarembiny w Bibliotece Kórnickiej.

2. OPRACOWANIE MATERIAŁU – ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Najistotniejsze w kontekście podjętej pracy stały się pojęcia języka i stylu osobniczego, indywidualnego, które stanowią istotne kategorie stylistyki. Wymienione pojęcia mogą mieć różne eksplikacje w zależności od przyjętego stanowiska, a te z kolei wpływać na metody postępowania badawczego. W niniejszym podrozdziale zostaną przedstawione jedynie wybrane koncepcje spośród wielu funkcjonujących w polskiej lingwistyce²⁰. Deficyjne sprecyzowanie i rozgraniczenie wymienionych terminów pojawiło się w pierwszym, fundamentalnym artykule poświęconym badaniu języka osobniczego, autorstwa Z. Klemensiewicza²¹. Wskazać trzeba, że omawiane pojęcia nie są jednoznacznie akceptowane, ponieważ niektórzy językoznawcy poddali krytyce i odrzucili sam termin język osobniczy²², inni zwrócili uwagę na selektywność badań języka twórców, które z konieczności skupiają się na pewnych wybranych właściwościach językowo-stylistycznych²³. Jako odpowiedniki tych pojęć, odnoszące się do cech tekstów jednego autora, zaczęły

²⁰ O różnorodności deficyjnej pojęcia styl pisze T. Skubalanka, *O deficyjach stylu*, [w:] tejsze, *O stylu poetyckim i innych stylach języka*, Lublin 1995. Tego samego zagadnienia dotyczą rozważania wielu badaczy umieszczone w „Stylistyce” IV, Opole 1995, opatrzone wspólnym tytułem *Styl? Moje dzisiejsze rozumienie stylu*. Warto zwrócić także uwagę na prace J. Brzezińskiego poświęcone problemom opisu języka jednostki twórczej, zob. np.: J. Brzeziński, *Zagadnienia języka i stylu pisarza (na materiale polskiej poezji sentymentalnej)*, [w:] J. Brzeziński, K. Maćkowiak, C. Piątkowski, *Historyczna stylistyka polszczyzny artystycznej. Teoria. Praktyka. Konteksty*, Wrocław 2003.

²¹ Z. Klemensiewicz, *Jak charakteryzować język osobniczy?*, [w:] tegoż, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa 1961, s. 204–214.

²² Zob. K. Dejna, *Ile mamy języków polskich?*, „Język Polski” 1980, z. 1, s. 30–34.

²³ Zob. H. Borek, *Co możemy wiedzieć o języku osobniczym?*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1988.

funkcjonować terminy idiolekt i idiosyl²⁴, język indywidualny. Istotę i znaczenie języka osobniczego Z. Klemensiewicz ujął w sposób następujący:

Język bowiem danej osobowości jest przede wszystkim zarazem językiem pewnego kręgu społecznego, jest też uwarunkowany terytorialnie i czasowo, a więc stanowi przejaw i dokument określonego z tych względów wycinka języka ogólnego²⁵.

A. Wilkoń²⁶, podejmując próbę krytycznego przedstawienia różnych ujęć pojęcia *język* (język utworu literackiego), starał się dookreślić relację pomiędzy językiem a stylem. Dociekania badawcze doprowadziły językoznawcę do opisanego wzajemnego zespolenia stylu i języka, i stwierdzenia, że oddzielenie wymienionych dwu pojęć nie jest możliwe. Fakt ten wynika przede wszystkim z istoty stylu, który jest w pełni językowym zjawiskiem przypisanym tekstom. Istotę obydwu pojęć badacz ujął następująco: język tekstu stanowi całokształt znaków i form językowych funkcjonujących w obrębie utworu, a styl to zespół tych znaków i form, które są nacechowane. Nacechowanie danych elementów wypowiedzi jest wynikiem wyboru, kombinacji i transformacji, które mają na celu uwydatnienie tekstu i jego składników²⁷.

Do poszerzenia definicji stylu o inne jakościowo aspekty doszło w koncepcjach semiotyczno-komunikacyjnych. S. Gajda²⁸ usytuował pojęcie stylu w kontekście aktu komunikacyjnego, krytykując czysto funkcjonalną koncepcję stylu, która – w jego opinii – pozbawia styl humanistycznego i podmiotowego charakteru²⁹. W ujęciu badacza styl, będący humanistyczną strukturą tekstu, jest funkcją osobowości, postawy autora, wyrazem autorskiej koncepcji i wartości, a istota stylu polega na odcisnięciu w tworzywie

²⁴ V. Machnicka, *Terminologiczno-metodologiczne dyskusje na temat idiolektu oraz idiosylu*, „Conversatoria Linguistica. Międzynarodowy Rocznik Naukowy”, red. K. Wojtczuk, R. IV, 2011, s. 121–135.

²⁵ Z. Klemensiewicz, *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego*, [w:] tegoż, *Składnia, stylistyka i pedagogika językowa*, Warszawa 1982, s. 672.

²⁶ A. Wilkoń, *Język a styl tekstu literackiego*, „Język Artystyczny”, t. 1, Katowice 1978, s. 13–20.

²⁷ Tamże.

²⁸ S. Gajda, *W poszukiwaniu teorii stylu*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, S. V, Warszawa 1978, s. 247–255; tegoż, *Styl jako humanistyczna struktura tekstu*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, S. VI, Warszawa 1983, s. 235–234; tegoż, *O pojęciu idiosylu*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań...*, s. 23–34.

²⁹ Tenże, *Podstany badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa 1982, s. 69.

językowym postawy autora wobec życia³⁰. Jest zjawiskiem łączącym się z działalnością komunikacyjno-językową człowieka, zanurzoną w pewnym kontekście historyczno-kulturowym, od którego stylu nie można oddzielić³¹. Relację pomiędzy językiem a stylem S. Gajda określa podobnie jak A. Wilkoń, uznając, że pojęcie *język* jest nadrzędne względem pojęcia *styl*.

Podobne elementy poznawcze pojawiły się – w odwołującej się do wartości – koncepcji J. Bartmińskiego³², w myśl której styl jest interpretowany jako ponadtekstowa struktura znakowa, tworzona przez rozpoznawalny i uporządkowany inwentarz środków językowych, zintegrowany przez zespół określonych zasad i wyposażony w uporządkowane wartości. Jako kategorię semiotyczną styl ujmują również w swoich pracach M.R. Mayenowa³³ oraz T. Skubalanka³⁴.

W przedstawianej pracy punktem wyjścia stało się założenie obecne w różnych koncepcjach badawczych, iż pojęcie stylu zamyka się w pojęciu język. W przyjętym ujęciu zakłada się, że język, manifestujący się w skonkretyzowanej postaci jako wypowiedź, stanowi całość środków gramatycznych i leksykalnych, a styl jest zjawiskiem językowym (zespołem środków nacechowanych, których właściwości wynikają z wyboru i ich swoistej organizacji), pochodnym względem subiektywnego, autorskiego widzenia świata. Takie podejście zakłada heterogeniczność wypowiedzi, która zawiera elementy językowe nacechowane i nienacechowane pod względem stylistycznym.

Jak już wspomniano wyżej, język pisarzy osiemnastego stulecia był wielokrotnie przedmiotem badań lingwistycznych. Warto nadmienić, że w części monografii prezentujących analizy osobniczych cech językowych zostały one ukazane w kontekście odmian regionalnych ówczesnej polszczyzny. Przywołany rodzaj badań zapoczątkował H. Borek³⁵ w pracy, która opisywała język A. Gdaciusa jako przykład realizacji śląskiej polszczyzny XVII wieku. O odrębnościach regionalnych traktowały również prace K. Siekier-

³⁰ Tenże, *O pojęciu...*, s. 24–25.

³¹ Tenże, *Stylistyka integrująca*, „Poradnik Językowy” 2012, nr 6, s. 59.

³² J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 116.

³³ M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 2000, s. 334–343.

³⁴ T. Skubalanka, *O definicjach stylu...*, s. 232–233.

³⁵ H. Borek, *Język Adama Gdaciusa. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*, Wrocław 1962.

skiej³⁶, B. Smolińskiej³⁷, J. Wronicz³⁸, H. Wiśniewskiej³⁹, J. Raclavskiej⁴⁰, K. Zawilskiej⁴¹, Cz. Kosyla⁴² i U. Sokólskiej⁴³ oraz A. Pihan-Kijasowej, poświęcona literackiej polszczyźnie Wielkopolski XVII wieku⁴⁴.

System języka ogólnego XVIII wieku w miarę pełny obraz uzyskał dzięki pracom I. Bajerowej⁴⁵, J. Zieniukowej⁴⁶, K. Pisarkowej⁴⁷, Z. Stiebera⁴⁸ i innych. Jednakże nie wszystkie podsystemy języka (słownictwo, słowotwórstwo i frazeologia) doczekały się równie wyczerpujących analiz i omówień. Wymienione powyżej prace, mające zasadnicze znaczenie dla zagadnienia formowania się osiemnastowiecznej polszczyzny, zostały dopelnione przez monografie cech językowych i stylistycznych twórców literatury tamtego okresu.

Język pisarskiej spuścizny Jędrzeja Kitowicza nie wywołał, jak dotychczas, szerszego zainteresowania badaczy, mimo że wielokrotnie zwracano uwagę na walory językowo-stylistyczne jego utworów. T. Mikulski podkre-

³⁶ K. Sikińska, *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław 1974.

³⁷ B. Smolińska, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII–XVIII wieku*, Wrocław 1975.

³⁸ J. Wronicz, *Język pisarzy cieszyńskich XVIII wieku*, [w:] *Studia Językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich*, t. 7, Wrocław 1971.

³⁹ H. Wiśniewska, *Polszczyzna przemyska XVII–XVIII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1975.

⁴⁰ Polszczyźnie śląskiej późniejszego okresu poświęciła prace J. Raclavska, *Język polski na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku*, Ostrava 1998; teje, *Język polski na Śląsku Cieszyńskim (pod koniec XVIII wieku)*, „Studia Slavica” V, Ostrava – Opole 2002, s. 85–90.

⁴¹ K. Zawilska, *Polszczyzna toruńskich gazet rękopiśmiennych z XVII i XVIII wieku*, Poznań 2007.

⁴² Cz. Kosyl, *Polszczyzna mieszczan hrubieszowskich w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Hrubieszowa*, t. 1: *Od pradziejów do 1918 roku*, red. R. Szczygiel, Hrubieszów 2006, s. 31–331.

⁴³ U. Sokólska, *Studia i szkice o języku pisarzy*, Białystok 2010.

⁴⁴ A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna wielkopolska XVII wieku a język Samuela ze Skrzyżny Twardowskiego*, [w:] *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzyżny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej Ojczyźnie*, red. K. Meller, J. Kowalski, Poznań 2002, s. 47–57.

⁴⁵ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964.

⁴⁶ J. Zieniukowa, *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław 1968.

⁴⁷ K. Pisarkowa, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984.

⁴⁸ Z. Stieber, *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, Warszawa 1962.

ślal niezwyklej pamięć językową pisarza, która jego zdaniem „wyznacza Kitowiczowi zupełnie wybitne miejsce w rozwoju języka polskiego”. O *Opisie obyczajów* pisał w sposób następujący:

Struktura językowa dzieła jest wyjątkowo różnaita i bogata. [...] Jego polszczyzna jest rzeczywiście pełna i dojrzala. [...] Trzeba podziwiać obszary języka, które Kitowicz przebiega z dziwną swobodą. Bujny żołnierz musiał opanować język wojskowy. Ociera się zbyt długo o prawo, o życie palestry, by nie opanować terminologii zawodowej⁴⁹.

Inny badacz jego spuścizny, R. Pollak⁵⁰, wyróżnił takie wartości artystyczne jego języka, jak: konkretność, nieszablonowość, szczegółowość i barwność. Z kolei P. Matuszewska⁵¹ wysoko oceniła stopień oryginalności, świeżości i odbanalizowania jego mowy, które uznała za miarę jej wartości artystycznej. Wymienione cechy mogą tłumaczyć fakt, że utwory pamiętnikarza są w miarę często uwzględniane w kanonie źródeł prac lingwistycznych⁵².

W niniejszej pracy przedmiotem zainteresowania stały się zagadnienia związane z językowo-stylistycznym kształtem prozy Jędrzeja Kitowicza, a jej cel stanowi omówienie wybranych cech językowych i stylistycznych utrwalonych na kartach jego utworów. W monografii szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom związanym z regionalnym nacechowaniem języka pisarza, które zazwyczaj lepiej zachowuje się w wypadku tekstów rękopiśmiennych nieprzygotowanych do publikacji niż w tekstach drukowanych. Niemniej jednak przypuszczać można, że określony poziom językowej sprawności autora z konieczności powodować musiał pewne ograniczenie w użyciu regionalizmów.

Przedstawiony w pracy materiał, wyekscerpowany z prozatorskich utworów autora *Opisu obyczajów*, powinien ujawnić językowe cechy osobnicze autora: nawyki językowo-stylistyczne, skłonność do używania pewnego rodzaju

⁴⁹ T. Mikulski, *Do historii i źródeł Kitowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1953, z. 3–4, s. 73.

⁵⁰ R. Pollak, *Kitowicz i jego „Opis obyczajów”*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 1950, nr 3, s. 87.

⁵¹ P. Matuszewska, *Proza...*, s. 101–102.

⁵² M. Lesz-Duk, *Czasowniki o składni przyimkowej w języku polskim*, Częstochowa 1988; K. Pi-sarkowa, *Historia składni...*; A. Bochnakowa, *Terminy kulinarne romańskiego pochodzenia w języku polskim do końca XVIII wieku*, Kraków 1984, i inni.

ju form i struktur językowych, innowacyjność i konserwatywność jego języka, a także cechy regionalne. Na tej podstawie starano się wyznaczyć zestaw podstawowych wyróżników stylowych prozy pamiętnikarza realizowanych przez określone zespoły językowych eksponentów. Warto wspomnieć, że niektóre z cech stylu Kitowicza zostały wcześniej omówione w książce P. Matuszewskiej⁵³.

W pracy zostały poddane analizie następujące podsystemy językowe: fonetyka, fleksja, słowotwórstwo oraz zasoby leksykalne. Zwrócono również uwagę na ortografię rękopisów Kitowicza. Prześledzenie cech fonetycznych, fleksyjnych, a szczególnie słowotwórczych i leksykalnych utworów pisarza pozwoliło na ukazanie istotnych cech językowo-stylistycznych jego prozy. Realizację założeń pracy zapewnia opis cech językowych i stylistycznych, w którym starano się łączyć metodę rejestrująco-opisową z funkcjonalno-stylistyczną⁵⁴ przy przyjęciu perspektywy badawczej ukierunkowanej na system języka epoki, w której powstały badane utwory. Układ materiału ma charakter tradycyjny, gdyż nawiązuje w pewnym zakresie do prac już opublikowanych i wymienionych w literaturze przedmiotu, co może ułatwić analizę porównawczą.

Istotnym zagadnieniem w rozważaniach nad językiem i stylem osobniczym jest kwestia kontekstu rozumianego jako obiektywna rzeczywistość językowo-stylistyczna funkcjonująca poza tekstem, która stanowi odniesienie przy ocenianiu i interpretowaniu walorów stylistycznych analizowanych utworów⁵⁵. Układ odniesień dla interpretacji właściwości stylistycznych prozy Kitowicza tworzą: stan polszczyzny ogólnej XVIII wieku⁵⁶, materiał leksykograficzny, monografie językowe innych twórców literatury XVIII stulecia, świadectwa ówczesnej świadomości językowo-stylistycznej.

⁵³ P. Matuszewska, *Proza...*

⁵⁴ J. Brzeziński, *Zagadnienia badania języka i stylu pisarza (na materiale polskiej poezji sentymentalnej)*, „Język Artystyczny”, t. 4, Katowice 1986, s. 60.

⁵⁵ K. Maćkowiak, *Kontekst stylistyczny w badaniach nad oświeceniową polszczyzną artystyczną*, [w:] *Język i styl gatunków literackich Oświecenia i Romantyzmu*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1995, s. 96.

⁵⁶ Przedstawiony przede wszystkim w pracy I. Bajerowej, *Kształtowanie się systemu...*

Podstawą do badań stały się rękopisy dwu utworów Jędrzeja Kitowicza, które wykorzystano przy analizie cech ortograficznych i fonetycznych⁵⁷, oraz wydania *Pamiętników czyli Historii polskiej* (Warszawa 1971) i *Opisu obyczajów za panowania Augusta III* (Warszawa 1985), opracowane edytorsko przez Państwowy Instytut Wydawniczy. Do pierwodruków, wydanych wiele lat po śmierci autora, nie sięgano.

⁵⁷ W kolejnym rozdziale znajduje się ich dokładny opis bibliograficzny.

ROZDZIAŁ I

GRAFIA I ORTOGRAFIA RĘKOPISÓW

W prezentowanym rozdziale zostaną omówione cechy pisowni, które były znamienne dla rękopisów Jędrzeja Kitowicza oraz właściwe osiemnastowiecznej ortografii. Z konieczności pominięte zostały sposoby zapisów, które od owego czasu nie ulegały modyfikacjom. Podstawę do badań nad ortografią stanowią autografy: *Opisu obyczajów za panowania Augusta III*, przechowywany w Bibliotece Czartoryskich (sygn. 2265/II) oraz *Pamiętników czyli Historii polskiej*, obecnie w zbiorach kórnickich (sygn. 433). Cechą rękopisów, w odróżnieniu od druków tamtego okresu, jest większy stopień niekonsekwencji pisowni i jej niestabilność, gdyż z oczywistych przyczyn normalizacja postępuje w nich wolniej. Wskutek tego częściej widoczne są w nich osobnicze zwyczaje, czasami przeradzające się w manierę graficzną, oraz cechy regionalne wykształcone w związku z pewnymi sposobami wymowy.

Analiza materiału zebranego z rękopisów pisarza potwierdza w różnym nasileniu właściwości ortografii XVIII stulecia, scharakteryzowane przez I. Bajerową na podstawie druków¹.

¹ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964, s. 23–31.

1. PISOWNIA SAMOGŁOSEK

Pisownia samogłosek ustnych

W rękopisach Kitowicza nie odnotowujemy regularnego graficznego różnicowania samogłosek jasnych i pochylonych, co nie odbiega od stanu pisowni owego czasu, gdyż konsekwentnego kreskowania pochylonych *o*, *e* zaniechano już w wieku XVII², a dłużej podtrzymywano odrębny zapis *a* jasnego. Tym stanem rzeczy można uzasadnić występowanie u pisarza form pozbawionych znaków diakrytycznych, w rodzaju: *zpleciona* OR57³, *olívne* OR41, *haftowanie* OR24, *nytempione* PR127. Kilkakrotnie w obu utworach pojawiają się jednak zapisy, które zdają się oznaczać pochylenie samogłosek *é* oraz *á*, lecz takie notacje należą do rzadkości. Z diakrytem pisarz zapisuje *á* w formach: *Pánny* OR18, *ále* OR15, *nie chciała* OR154, *otrzymáne* OR257, *peryodách* OR265. Częściej można napotkać oznakowane kreską *é*, które wystąpiło m.in. w formach: *kanonié* OR166, *niektoré* OR4, *Dworzé* OR4, *Wsié Mijsyonarskié* OR25, *Zimié* OR224, *Chorągwié* OR294, *Panowié* OR418, *życié* OR3, *koguciégo* OR314, *takié* OR418. Niemniej jednak pisarz stosował omawiane znaki graficzne dość rzadko.

Wyjątkowość stosowania tego typu oznaczeń diakrytycznych nad literami samogłosek powoduje, że trudno określić, czy świadczą one o celowym zapisie odmiennej artykulacji, czy są zupełnie przypadkowe, bowiem zdarza się, że Kitowicz często dodatkowo kropkuje litery w zupełnie nieoczekiwanych miejscach. Być może w takim sporadycznym sposobie oznaczania opozycji jasna – pochylona znalazła odzwierciedlenie reforma ortografii Kopczyńskiego, która przywróciła zarzucone już wcześniej stosowanie diakrytów w pisowni samogłosek.

W analizowanych rękopisach kontynuanty *o* pochylonego są oznaczane graficznie znacznie częściej, lecz niekonsekwentnie, gdyż niejednokrotnie w tych samych pozycjach lub wyrazach pojawiają się warianty *o*/*ó*. W miarę często pisarz oznacza *o* pochylone w dopełniaczu l.mn. rzeczowników, np.: *Filipowców* OR4, *łazniów* PR2, *kielichów* OR249, ale nierzadkie są również

² Tamże, s. 25.

³ Zob. wykaz skrótów; lokalizacja zgodnie z paginacją rękopisów.

formy w rodzaju: *Polakow* PR4, *Deboszow* OR248. W rękopisach spotyka się także wariantowe zapisy *o* pochylonego, np. *botów* // *botow* OR366. W innych formach rzeczownika Kitowicz raczej rzadko oznacza ścieśnioną artykulację samogłoski *o*, dlatego też w tekście funkcjonują notacje w rodzaju: *roszcżęki* OR41, *ubior* PR111, *corecżękę* PR45, *piorem* PR251. Podobnie zapisuje formy zaimka *który*, np.: *ktore* PR103, *ktoremu* OR6, a także formy czasownikowe: *przywrocona* PR105, *mogł* // *mugł* OR14, *wroźmy* PR161, *moził* PR69.

W zakresie pisowni samogłosek ustnych zwracają uwagę zwyczajowe użycia litery *y*, oznaczającej głoskę *i*. Litera ta jest używana, gdy *i* występuje w funkcji spójnika, np. *Ludne y bogate* OR142.

Pisownia samogłosek nosowych

W badanych rękopisach widoczny jest brak ustabilizowania pisowni samogłosek nosowych, który jest skutkiem odejścia od zapisów ortograficznych na rzecz fonetycznych. Tego rodzaju sposoby oznaczania nosówek uznać można za cechę indywidualną.

Zazwyczaj pisarz oznaczał nosówki znakami *ę*, *a*, czego przykładem są formy: *podstępnie* PR225, *pieniędzy* PR227, *przystąpienie* PR182. Uwagę zwraca wysoka frekwencja fonetycznych zapisów poświadczających rozszczepienie wymowy nosówek typu $\text{A} > \text{AN}$ w badanych tekstach, przykładowo: *zastępowali* PR150, *wendrował* PR218, *Gembie* PR120, *centkowanym* OR164, *urzędny* PR65, *wyrembowania* OR122. Obok nich funkcjonują kolejne notacje typu $\text{A} > \text{AN}$, wskazujące na fonologizację pisowni, np.: *rambał* PR247, *Trembacza* PR237 (// *Trembacza* PR258 // *Trębacż* PR225), *głębokiego* PR30, *gamb* PR4, *stemplem* PR47 (// *stemplem* PR57), *zapędzony* PR5, *urzędów* PR96. Przytoczenia wskazują dodatkowo na pewne niekonsekwencje pisowni. Podobny sposób oznaczania samogłosek nosowych odnotowała również H. Wiśniewska⁴ w księgach cechowych Przemyśla. Jednak ze względu na to, że w 2. połowie XVIII wieku należały one już do zjawisk wyjątkowych⁵, to dużą liczbę dwuznakowych zapisów nosówek można uważać za swoistą cechę ortografii Ki-

⁴ Por. H. Wiśniewska, *Samogłoski nosowe w XVIII-wiecznych przemyskich księgach cechowych*, „Język Polski” 1975, z. 1, s. 17.

⁵ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 30; bardzo rzadko występują u Bohomolca, o czym informuje J. Węgier, *Język Franciszka Bohomolca*, Poznań 1972, s. 14.

towicza, mającą związek z regionalnym podłożem jego języka, na co wskazywać mogą także podobne zjawiska w tekstach Staszica⁶.

Wariantowe zapisy nosówki przedniej o postaci *e//ę* pojawiają się przed płynnymi *l, ł*, np.: *posuneli* PR128, *rozpoczęli* PR91, *zaczęły* PR175, *przyjeleli* PR90, *poczęli* PR229, *pociągnęli* OR6. Nosówka *ę* nie zawsze była przez Kitowicza oznaczana w wygłosie rzeczowników rodzaju nijakiego, jak w wyrazach: *Bydle* PR140, *Imie* OR73, *Dziecie* OR52, *ramie* OR195, co wskazuje na fonetyczny charakter tych zapisów.

Ciekawie pod względem ortograficznym prezentują się wyrazy, w których grupy *en, em* zostały zanotowane jako *ę* lub *ęn*, przykładowo: *kommandzie* PR164, *kuchennych* OR119, *palendronony* OR149, *kommandkach* PR238, *komwęc-ki* OR119, *kaledarżyk* OR106, *adwet* OR146, *komplementach* OR303. Takie formy (w liczbie kilkudziesięciu) zostały odnalezione głównie w wyrazach obcego pochodzenia.

2. PISOWNIA SPÓŁGŁOSEK

Pisownia joty

Cechą znamioną osiemnastowiecznej ortografii jest zróżnicowanie zapisu *i* niezgłoskotwórczego⁷ w zależności od sąsiedztwa fonetycznego. Zgodnie z tradycją tego okresu u Kitowicza jotę oznaczają trzy litery: *i, y* oraz *j*. Pierwszej z nich pisarz używa w pozycji nagłosowej wyrazów, np.: *ie-den iest* OR52, *przybić ie* PR7, *ieść* PR2, również w śródgłosie w pozycji interwokalicznej, np.: *moiey* PR1, *przyjeły* PR10, *postempuie* OR46, *kroiem* OR325, lub między literą *y* a znakiem spółgłoski, np.: *przyimowania* OR135, *Rośsyjskiej* PR231, *koronacyjnego* PR105, *Nayiaśnieyszemu* OR304, także w sytuacji odwrotnej, po spółgłosce a przed samogłoską, tak jak: *Zieżdżali się* PR269, *Zia-wił się* PR285, *zdiął* PR130.

⁶ Por. S. Szober, *O języku Stanisława Staszica*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 100.

⁷ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 24; M. Brzezina, *Litera j (j) w rękopisach XVIII i XIX wieku na tle przepisów ortograficznych*, „Język Polski” 1974, z. 4, s. 270–274.

Litery *y* używano wówczas przed spółgłoską i w wygłosie⁸, dlatego też w utworach pisarza odnajdujemy regularne zapisy w rodzaju: *naywiększych* OR109, *doyrzałego* OR111, *oleyne* OR114, *kitaykowe* OR33, *gleyt* PR91, *prostey* PR1, *dżisiay* OR43. Znak *y* występuje także w pozycji przed samogłoską, np. *Dyceczyi* OR6, szczególnie w wyrazach zakończonych na *-yja*: *Luterya* OR4, *Donacya* PR33.

Natomiast zapisy z użyciem litery *j* odnotować można w pozycji śródgłosowej interwokalicznej, np.: *zważajac* PR196, *zmyczaju* OR112, *koleja* OR148. Wart podkreślenia jest fakt, że w rękopisie *Opisu obyczajów* tego rodzaju formy są bardzo częste i narastają wraz z kolejnością stron, odpowiadającą biegowi lat, przeważając tym samym nad zapisami z *i* w tym samym kontekście. Są w tym wypadku wskaźnikiem powolnego unowocześniania się zwyczajów ortograficznych autora. W śródgłosie *j* pojawia się również po spółgłosce, np.: *djabłem* OR49, *Adjutant* PR271, *zjeżdzał* PR45, *Wjazdowi* OR310, oraz na początku wyrazu, np.: *jakie* OR69, *Jeszczęm* OR81, *jako* PR1, *jedni* OR311, również w pozycji wygłosowej w wyrazach zakończonych na *-ija*, *-yja*, np.: *linij* OR38, *importunij* OR250, *armij* PR246, *Dragonij* PR226, i w rozkazniku czasowników *nabij*, *zabij* OR229.

Oznaczanie miękkości spółgłosek

Referowane zagadnienie odnosi się jedynie do stosowania znaków diakrytycznych w celu oznaczenia miękkości głoski. Ortografia badanych rękopisów w tym zakresie jest niestety niedokładna z tego względu, że miękkość bywa oznaczana diakrytami tylko w niektórych pozycjach w wyrazie, na domiar nie zawsze konsekwentnie. W pozycji wygłosowej znakowanie jest w miarę regularne, jak w wypadku form: *zapocić* OR155, *postać* PR87, *postać pogoń* PR272, ale zdarzają się również zapisy podobne następującym: *smierc* OR49, *dżien* OR305//*dżień* OR363, *spowiedz* PR9, *przychodżien* PR142, *sżeszć* PR227 (tu oznaczono jedną spółgłoskę miękka). W pozycji nagłosowej Kito-wicz z reguły nie zapisuje miękkości spółgłosek, np.: *zle* OR129, *spiających* PR247, *dżwigal* OR35, *cniczylili* OR331, wyjątkowe jest *spienają* OR69. Również wewnątrz wyrazu odnajdujemy z reguły postaci: *Lancuchach* OR166, *wpuscili* OR322, *miło-*

⁸ M. Brzezina, dz. cyt., s. 270.

snik PR20, natomiast zapisy z diakrytami pojawiają się sporadycznie, np. *Bońkowski* // *Bonkowski* OR3, *właśnie* PR201, *chańby* PR6 // *hanby* PR65.

Na podstawie zebranego materiału można stwierdzić, że oznaczanie miękkości znakami diakrytycznymi jest w rękopisach Kitowicza niekonsekwentne i niestaranne, czego świadectwem jest również duża liczba form zapisanych wariantowo. Wskazany brak precyzyjności I. Bajerowa⁹ określiła jako znamienne dla ortografii XVIII wieku.

Oznaczanie spółgłosek dźwiękowych

O ile graficzne oznaczanie miękkości spółgłosek cechuje się w badanych tekstach pewną dowolnością, o tyle zapisywanie spółgłosek dźwiękowych z dodatkowymi znakami diakrytycznymi wyróżnia się u pisarza sporą regularnością. Kropkowanie liter czy raczej dwuznaków *cz*, *sz*, *rz*, a także *ź* jest w tym okresie dość rozpowszechnionym zwyczajem. Zakłócenia w zapisywaniu spółgłosek dźwiękowych występują u pisarza rzadko, a przewagę uzyskują formy typu: *Szkaplerz* OR145, *opuszczeni* OR9, *žadney* OR418. Oznaczanie *sz*, *cz*, *ź* jest niemal powszechne, a chwiejne zapisy dotyczą jedynie *rz*, które występuje raz w postaci *rzadko* OR30, *żołnierzy* PR39, a innym razem: *poprzerynal* PR28, *sprzątając* OR424.

W poddanych analizie rękopisach interesujący jest sposób oznaczania grupy *źdź*, jako że kropka pojawia się tylko nad pierwszym *ź*, nigdy nad drugim. Bywa też, że cała grupa liter nie zostaje oznakowana, np.: *zjeżdzał* // *zjeżdzał* PR45, *objeżdża* OR151, *rozieżdżali się* OR78, *przejażdżką* PR47, *dżdżyste* OR225. W podobny sposób, bez diakrytu, autor zapisuje sporadycznie literę *ź*, np.: *już* OR325, *ważność* OR283, *też* PR238, ujawniając w ten sposób pewną archaiczność pisowni¹⁰. W autografach odnajdujemy również takie realizacje ortograficzne, w których oznaczenia diakrytyczne mają charakter nadmiarowy, np. *guży* OR49, *rozkażem* PR231, *Nażywał* OR294, *rezydentów* OR305.

⁹ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 25–26.

¹⁰ Zapisy tego rodzaju były częste w XVII wieku, zob. K. Zawilska, *Polszczyzna toruńskich galei rękopiśmiennych z XVII i XVIII wieku*, Poznań 2007, s. 26.

3. WPŁYWY OBCE W PISOWNI

W badanych utworach widoczne są obce wzory pisowni, przeniesione z innych systemów graficznych. Zaliczyć do nich należy używanie znaku *i* w miejsce *y*, motywowane naśladownictwem obcej pisowni, np.: *kary civilne* OR10, *civilnych* OR251 obok *cywilnych* OR391, *Dignitarże* OR252, *Originalu* obok *Oryginału* OR292.

Zgodnie z panującym powszechnie obyczajem ortograficznym w wyrazach obcego, zwłaszcza łacińskiego, pochodzenia Kitowicz podwaja litery, naśladowując pisownię oryginalną, która była podtrzymywana w polszczyźnie przez cały wiek XVIII¹¹. W zgodzie z omawianym faktem pozostają formy w rodzaju: *affekta* OR109, *attak* PR49, *kollacyą* OR99, *grafsantami* OR271, *Tyrann* PR246, *cellach* OR145, *approbował* PR33.

Poza powyższym uwagę zwracają użycia litery *x* w funkcji znaku grup spółgłoskowych *ks* i *gx* w wyrazach zapożyczonych, np.: *nyexpensowali* PR7, *pretextem* PR224, *krucyfixem* OR110. Formy graficzne tego rodzaju były zgodne z tradycją osiemnastowieczną, występowały m.in. u Bohomolca i Krasickiego¹². W systemie graficznym Kitowicza funkcjonują kolejne obce znaki: *xh*, np. *Exhorty* OR174 (są to użycia nieliczne), oraz częstsze *th* w formach: *kathegorya* PR52, *amfitheatr* PR116, *Rothmistrzem* PR29, *Theologów* OR15.

4. PISOWNIA LITER

Autor *Opisu obyczajów* używa jeszcze dawnego długiego *ſ*, w miarę konsekwentnie w wypadkach, kiedy litera *s* jest podwajana. Wówczas długie *ſ* pojawia się jako pierwsze, np.: *Prymaſów* OR174, *Paſyach* OR31, *Pruſakiem* OR38. W badanym materiale rzadziej odnajdujemy formy o odmiennej pisowni w rodzaju *Dysydentów* OR2. Pisarz dość często umieszczał omawiany znak w nagłosie rozpoczynającym się od głoski *s* lub *ś*, np.: *ſenatu* OR137, *ſwego* PR1. Podobnej jednolitości notacji brakuje również w rękopisach przy

¹¹ Tamże, s. 24.

¹² J. Węgier, *Język Franciszka Bohomolca*, s. 15; Z. Staszewska, *O języku „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków” Ignacego Krasickiego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1972, s. 195.

zapisach dwuznaku *sz*, co potwierdzają formy: *Warszawie* PR2, *Marżałka* wobec *Marszałka* OR199, *plaszczyk* OR171, *aresztu* OR191.

W analizowanych rękopisach widoczne jest mieszanie *h* i *ch*, czego dowodem są formy zapisane w postaci: *chalastra* OR196, *ochydzienie* PR46, *choży* PR4, *Sapiecha* PR154, *Chiszpanski* PR112, *charmonij* OR77, *Hana* PR18, a nawet jako hybrydalne *autchoramentu* OR347.

5. WIELKIE I MAŁE LITERY

W stosunku do stanu dzisiejszego liczba użyczeń wielkich liter w rękopisach Kitowicza jest zdumiewająco duża, niemniej jednak jest zgodna z normą pisowni osiemnastego wieku, która w tym zakresie miała dość swobodny charakter, niepodporządkowany regulom¹³. U pisarza wielka litera nie jest obligatoryjnym sygnałem początku zdania, które po zakończeniu poprzedniego może zacząć się małą literą, w sposób następujący: *drugi imienia Jezus...* OR18, *były to posty poprzedzające...* OR28. Zdania zapisane przez pisarza mają z reguły postać podobną następującym: *A w niektórych Pałacach Świece Woskowe y Lampy Olinne* PR1, *Jeżeli Samego Marszałka zbił, od całego Koła Marszałkiem został wykrzyknionym* OR198. W analizowanym materiale wielkie litery nie pełnią funkcji składniowych, wskazując (m.in.) na nowe wypowiedzenie, gdyż często pojawiają się wewnątrz zdania na wzór obcej pisowni. Na ogół wielka litera przypisana jest do rzeczowników, np. *Biskup* OR176, *Trybunale* OR209, *Xiążęcia* OR411, *Panny* OR404, *General* OR348, nieco rzadziej do przymiotników, z reguły odmiejscowych, jak: *Łucką* OR176, *Warszawskich* OR304, ale też innego rodzaju, jak *Koronnych* OR324 oraz zaimków, np. *Każdym* OR286. W znacznej części wyrazów jej użycia podporządkowane są funkcjom semantycznym. Zdarza się, że pisarz sporadycznie zapisuje nazwy własne małą literą, np.: *wydmuchowem y Bielanami* OR218, *z ukrainy* PR17.

Taki sposób używania wielkich liter, które w tym okresie nie miały ustabilizowanej funkcji składniowej i leksykalnej, był spowodowany – zdaniem

¹³ Sytuacja ta właściwa jest również rękopisom z XIX wieku, zob. J. Raclavska, *Język polski na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku*, Ostrava 1998, s. 79.

I. Bajerowej¹⁴ – ich funkcją ekspresywną, przejawiającą się w sygnalizowaniu wyrazów nacechowanych emocjonalnie. Analiza rękopisów Kitowicza nie wskazuje, aby był to jedyny powód stosowania wielkich liter, zwłaszcza że sporo jest zdań, w których ich nagromadzenie nie wynika ani z semantyki, ani z nacechowania któregokolwiek z wyrazów, a nadużywanie wielkich liter w *Opisie* i *Pamiętnikach* można wobec tego uznać z jednej strony za przejaw niekonsekwencji, a z drugiej za rodzaj specyficznej manieri pisarskiej.

6. PISOWNIA FONETYCZNA I ETYMOLOGICZNA

Jak wcześniej wspomniano, dla badanych rękopisów charakterystyczne jest zjawisko fonologizacji pisowni o niezbyt szerokim zakresie. Zapisy o charakterze fonetycznym często zdarzają się w formach stopniowanych przymiotników, w których następuje ubezdźwięcznienie głoski *ź* lub *d*, np.: *wysźszy* PR51, *nayubosźszy* PR1, *cięższą* PR287, *głatszych* OR12. Pisownia fonetyczna wcale nierzadko naśladuje ubezdźwięcznienia spółgłosek w przykładowych wyrazach: *wstaszką* OR54, *Sciaszkach* PR287, *glatko/gładko* OR319, *miąsżyłość* OR360, *Męszczyzny* PR301 // *Męszczyzn* OR26, *wprętce* PR48. Wysoką frekwencję mają zgodne z wymową zapisy, pojawiające się w wygłosie wyrazów, np.: *Młodziesź* OR86, *tudziesź* OR15, *chociasź* PR56 czy, co dziwne, *chociasźby* OR212. W niektórych wyrazach zaznaczono udźwięcznienie głosek, głównie w wyrazie *prośba: proźbę* OR289, *proźbami i groźbami* OR206.

Poza formami, których pisownia naśladuje cechy wymowy, spotykamy w rękopisach Kitowicza zapisy zgodne z etymologią, utrwalające postać morfologiczną wyrazów. W ten sposób zostały zanotowane czasowniki pochodne, zawierające z reguły przedrostek *z-*, np.: *zpytał się* PR61, *zkleiła* PR201, *zplamione* PR190, *zchodzili się* OR14, *zpleciona* OR57. Pisownia etymologiczna została zachowana również w wyrazach *wązkie* i *wązkiemi* OR310.

¹⁴ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 24.

7. PISOWNIA ŁĄCZNA I ROZDZIELNA

Pisownia rozdzielna niektórych form w rękopisach pisarza jest poświadczaniem ich jeszcze niezleksykalizowanego charakteru, jako przykłady mogą służyć: *do tąd* PR44, *z tamtąd* PR42, *z kąd inąd* PR16, *pod czas* PR238, *do tych czas* OR2, *za równo* PR10, *za miast* OR315. Jest również świadectwem preferowania przez autora pisowni rozłącznej. Podobne zapisy właściwe są formom czasowników przedrostkowych, np.: *z chodzili* OR50, *w maszerowali* OR367 i in.

Analiza materiału pokazuje, że reguły pisowni *nie* z innymi częściami mowy są niestabilizowane, gdyż albo łączy się ono w jeden wyraz z czasownikami, np.: *nienależeli* OR226, *niechciał* OR38, *nieprosił* OR249, albo występuje rozdzielnie, np.: *nie rozciąły* OR290, *nie spał* OR386. Podobnie jest z przysłówkami, podaje dla przykładu: *nie miłosiernie* OR341, *nie chętnie* OR214.

Widoczny brak konsekwencji w analizowanym materiale pozostaje w związku z pewną dowolnością panującą nawet w drukach.

8. INTERPUNKCJA

Interpunkcja tekstów osiemnastowiecznych, określana mianem intonacyjnej¹⁵ lub retorycznej¹⁶, była kontynuacją stanu staropolskiego i średniopolskiego, a jej znamioną cechą stanowiło odmienne od dzisiejszego używanie znaków przestankowych, podążające za wyodrębnionymi przez każdego autora całostkami czy fragmentami myślowymi, a nie za regułami składowymi.

Interpunkcję badanych rękopisów można scharakteryzować w podobny sposób. Trudno w niej odnaleźć ściśle zasady stosowania znaków, gdyż wówczas takie nie w pełni funkcjonowały. Znaki interpunkcyjne były uży-

¹⁵ Tamże, s. 24; S. Furmanik, *O interpunkcji w drukach staropolskich*, „Pamiętnik Literacki” 1955, z. 4, s. 460.

¹⁶ J. Godyń, *Interpunkcja staropolska – uwagi historyka języka na marginesie tzw. Sejmowego wydania „Trenów” Jana Kochanowskiego*, [w:] *Studia historycznojęzyczne. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, red. I. Bajerowa, Wrocław 1986, s. 43.

wane przez pisarza zgodnie z potrzebą wydzielenia całości semantycznych lub syntaktycznych. W jego prozie nie brakuje też skomplikowanych zdań pozbawionych omawianych znaków, czego przykładem może być fragment: *Przy miastach przy których mieli Domy nie pokazywali się nigdy na Ulicy pojedynczo tylko parami. Nie jedli ani nie pili w żadnym Domu Świeckim do którego z interesu lub odwiedzin Przyjacielskich wstępowali* OR113. Konieczność wydzielenia pewnych jednostek myślowych realizowana jest często za pomocą przecinków, jak w przykładach: *W Biegu Szkolnych Nauk, były dwa dni w Każdym Tygodniu Studentom na rekreacją czyli rozzerwanie umysłu pracą szkolną utrudzonego a te dni były Wtorek y Czwartek* OR48, *Damy wysokiego Urodzenia, naywięcej zabawiały się wiązaniem siatki z cienkiej nici białey, którey do Stroju Swego na głowę za miast Koronek y na Fartuchy używały* OR500.

Przecinki służą pisarzowi wyodrębnieniu mniejszych lub większych struktur myślowych, tworzących pewną spójną całość, jednak nie zawsze pokrywają się z działami syntaktycznymi owych konstrukcji, co jest widoczne w powyższych przytoczeniach. W rękopisach odnajdujemy również takie zastosowania omawianych znaków, które nakładają się na rozczłonkowanie składniowe zdań, np.: *odprawiały się te Procesye tylko po Miastach w których się znajdowali Dominikanie, prowadzone były z kościoła Dominikanskiego do drugiego jakiego odlegleyszego dla wyciągnięcia wygodniejszego parady procesjonalney, na którą sadzono się jak nayokazalszą* OR20; *Rozumiem że nie wystąpił z materyi, ani z iey porządku kiedy przedsięwziawszy pisanie o Obyczajach Polskich, naypierwey udałem się do opisania Religij, która gruntem obyczajności będąc pierwszeństwo między obyczajami trzymać powinna* OR51.

Z kolei dwukropek i średnik były używane przez pisarza w celu zachowania przejrzystości budowy wypowiedzenia, ale również pośrednio w trosce o komunikatywność pisarskiej relacji, czego świadectwem jest przykład: *Druga także osobliwość zasęła w Wojewodztwie Ruskim: Szlachcic jeden nie paradnie ubrany na koniu podłym; wysunawszy się z szeregu, ku Prymasowi, zaczął do niego ięszczę przed pytaniem taką perorę, Mości książe:* PR107.

Autor *Pamiętników* stosuje ponadto znaki międzyzdaniowe w postaci dwu dłuższych, równoległych kresek, które pojawiają się u pisarza średnio 2–3 razy na stronie, chociaż zdarza się, że na kilkunastu stronach nie występują w ogóle. Trudno jest jednakże określić, w jakim celu były używane. W rękopisach występuje dodatkowy wewnątrzzdaniowy znak interpunkcyjny

w postaci klamry /:...:/, a jego funkcją jest uwypuklenie budowy składniowej poprzez dokładniejsze wydzielenie zdania luźno związanego, np.: *Tam dawszy wzajemnie do Siebie Ognia z karabinków /: jak zwyyczajnie bywać zwykło w nagłym zdarzeniu:/ ubiwszy Kujavianom Trembacza PR227; Bo choćby który z Panów wielkich /: jak ich nazywają burzących:/ popełnił największy występki. Nie Karzą ich Śmiercią, tylko grzywnami [...] OR229.*

Interpunkcja rękopisów Kitowicza nie jest zbyt staranna i z pewnością nosi indywidualne znamię. Do wiązki indywidualnych cech można zaliczyć również stawianie kropki w miejscach, gdzie nie kończy się ani całość treściowa, ani składniowa zdania, i przerzucenie jego części do następnego wypowiedzenia, tak jak w przykładzie: *Czwartą odmianę zrobił tenże Wielopolski w swoim Regimencie w Pludrach. dawszy Skorżane zamiast sukiennych do tąd używanych. y kazawszy je farbować czyli chędożyć biało suchą kredą wyprawszy w przod z brudu OR371.*

9. PODSUMOWANIE

Poddane obserwacji rękopisy Jędrzeja Kitowicza cechują się w zakresie pisowni występowaniem pewnych cech starszych, regionalnych i indywidualnych. Do znamienych cech badanych tekstów zaliczyć należy wyjątkowe oznaczenia samogłosek *a* jasnego i pochylonego jako *á*, oraz *e* pochylonego jako *é*. Znacznie częściej, chociaż niedokładnie i niekonsekwentnie, pojawia się w rękopisach pisarza oznaczone diakrytem *o* pochylone. Z kolei pisownię samogłosek nosowych charakteryzuje odejście w znacznym stopniu od zapisów ortograficznych na rzecz fonetycznych, które nie były zjawiskiem wyjątkowym w ortografii XVIII stulecia. Niemniej jednak wydaje się, że tak duża liczba zapisów typu *wendrował* i *zappendzony* jest cechą indywidualną pisarza, mającą wsparcie w wielkopolskim typie wymawianych przez niego nosówek. W autografach Kitowicza obserwujemy stopniowe poszerzanie zakresu użycia litery *j* oraz zmniejszania się występowania w tej funkcji znaków *i*, *y*, co uznać można za dość nowoczesny rys grafii. Miętkość spółgłosek oznaczana jest nieregularnie i nieprecyzyjnie, w miarę częste kreskowanie występuje jedynie na końcu wyrazu. Znacznie staranniej pisarz umieszcza znaki diakrytyczne nad literami spółgłosek dźwiękowych *cz*, *sz*, *rz*. Podobnie

jak u innych twórców tego wieku nieobce są mu elementy innych systemów graficznych, m.in. podwajanie liter w wyrazach obcego pochodzenia, takich jak: *appetyt* czy *tyrann*, oraz stosowanie liter i redundantnych połączeń *xh*, *th*, *ph* obcego pochodzenia. Warto odnotować, że w zakresie znaków pisarskich Kitowicz używa jeszcze starego *ſ* długiego.

W rękopisach odnotować można przypadki pisowni fonetycznej (poza nosówkami), które występują najczęściej tam, gdzie dochodzi do upodobnień w grupach spółgłoskowych, jak w formach: *nayuboszy*, *wstaszkę*. Z kolei zasada etymologiczna widoczna jest w zapisie przedrostków: *zkleiła*, *zpleciona*. Podobnej budowy wyrazy pochodne Kitowicz pisze również rozdzielnie w formach typu *z chodząli*. Specyficzną cechą osobniczą stanowi nadużywanie wielkich liter wewnątrz zdania.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, interpunkcja ma charakter retoryczny, gdyż ukierunkowana jest na wydzielenie całości intonacyjno-treściowych. Zasób znaków interpunkcyjnych funkcjonujących u pisarza różni się od współczesnego.

ROZDZIAŁ II

CECHY FONETYCZNE

Podstawą dla badań nad cechami fonetycznymi poświadczonymi w prozie Jędrzeja Kitowicza stały się, podobnie jak w wypadku analizy cech graficznych, rękopisy *Pamiętników* i *Opisu obyczajów*. Jako teksty nieprzygotowane przez autora do druku, choć przeredagowane i uporządkowane, zachowują wiele właściwości, które występowały w żywej mowie pisarza, zawierającej cechy regionalne – jak można sądzić na podstawie biografii pisarza – nie tylko jednej dzielnicy.

1. REGIONALNE WŁAŚCIWOŚCI JĘZYKA PROZY JĘDRZEJA KITOWICZA

Na cechy fonetyczne języka Kitowicza, które później znalazły odbicie w jego prozie, wpływały uwarunkowania geograficzne, okoliczności jego życia, wykształcenie i środowisko, w którym przebywał. Istotna z tego punktu widzenia staje się zwłaszcza duża mobilność pisarza, jego dłuższe i krótsze pobyty w różnych miejscach kraju. Mapa wojaży autora *Opisu obyczajów* stanowi obraz naprawdę imponujący. Potwierdza ten stan rzeczy sam pamiętnikarz w słowach: *przez większą połowę życia mego rozmaite z miejsca na miejsce odprawując przenosiny*¹. Najważniejsze fakty z biografii pisarza wskazują na bar-

¹ J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, oprac. P. Matuszewska, PIW, Warszawa 1971, s. 344.

dzo silne związki z Wielkopolską, podtrzymywane przez większość życia kontakty z Warszawą, krótkie pobyty w Małopolsce oraz na Kresach. Wzmiankowana życiowa ruchliwość Kitowicza została w pewien sposób poświadczona na kartach jego prozy w postaci form językowych zróżnicowanych regionalnie, szczególnie leksykalnych, wielokrotnie wyzyskiwanych przez autora w celach stylizacyjnych. Wspomniany związek jest zgodny ze stanowiskiem A. Pihan-Kijasowej² na temat naleciałości regionalnych w języku pisarzy, o czym pisze badaczka w słowach:

Dzisiaj nie podlega już właściwie dyskusji, że np. ukształtowane w młodości nawyki fonetyczne stają się trwałą cechą języka, w późniejszym okresie bardzo słabo poddają się zmianom. W niewielkim też stopniu modyfikacjom podlega system fleksyjny. Najbardziej podatny na zmiany, wynikające choćby z częstych zmian miejsca zamieszkania, jest system leksykalny. Jest on jakby zwierciadłem etapów życia danej osoby.

Stan cech fonetycznych zachowany w utworach pamiętnikarza nie odbiega w zasadniczy sposób od tego, który był właściwy osiemnastowiecznej polszczyźnie, mimo że w jego rękopisach nie brakuje wyrazistych form regionalnych³. Interesującym zagadnieniem jest stopień utrzymywania się owych elementów języka (nie tylko fonetycznych) w prozie Kitowicza i zarazem odpowiedź na pytanie, czy na skutek zaangażowania w sprawy publiczne i braku stałego miejsca pobytu, cechy te mogły ulec zatarciu.

W wypadku wypowiedzi literackich, jakimi są pamiętniki⁴, regionalne cechy językowe uznaje się za specyficzne wyróżniki stylistyczne gatunku. Wynika to z faktu, że twórcami pamiętników są na ogół osoby niezajmujące się literaturą, co skutkuje większym stopniem nasilenia obecności elementów

² A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna wielkopolska XVII w. a język Samuela ze Skrzypny Twardowskiego*, [w:] *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i malej Ojczyźnie*, red. K. Meller, J. Kowalski, Poznań 2002, s. 49.

³ O regionalnych cechach wielkopolskich pisze W.R. Rzepka, *Odrębność regionalna polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, [w:] *Munera linguistica Ladislao Kuraszkievicz dedicata*, red. M. Basaj, Z. Zagórski, Wrocław 1993, s. 275–282. Cechy regionalne omawia też I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964, s. 215–231.

⁴ Na temat samego gatunku również w pracy P. Matuszewskiej, *Proza Jędrzeja Kitowicza*, Wrocław 1965, s. 53–59.

językowych odbiegających od normy języka literackiego. Sytuacja ta sprzyja badaniom nad cechami regionalnymi utrwalonymi w rękopisach pisarza⁵.

Odmianę regionalną języka definiuje się jako jego odmianę społeczną (środowiskową) zróżnicowaną geograficznie, realizowaną w formie mówionej, której elementy przedostają się do tekstów pisanych⁶. A. Kowalska uznaje, że polszczyzna regionalna jest kodem językowym

[...] o charakterze mieszanym, w którym oprócz elementów języka ogólnego występują właściwości regionalne, przy czym proporcje między tymi składnikami nie są stałe i zależą od takich parametrów, jak: forma przekazu (mowa/pismo, rękopis/druk), typ kontaktu (oficjalny/nieoficjalny, lokalny/ogólny), stopień opanowania języka ogólnego, zależny w dużej mierze od wykształcenia, i przynależności do określonego środowiska⁷.

W badaniach nad odmianami regionalnymi polszczyzny podkreśla się, że ich specyfika jest uwarunkowana obecnością cech będących pochodną podłoża dialektalnego oraz, co szczególnie podkreśliła I. Bajerowa⁸, tempem przebiegu procesów normalizacyjnych w języku literackim. Istotnym w tej kwestii jest również fakt, że liczba i jakość cech regionalnych jest historycznie zmienna i zależna od stosunków kształtujących sytuację językową w regionie (historycznych, narodowościowych, geograficznych)⁹. Wymienione czynniki różnicujące odmiany regionalne względem siebie oraz języka literackiego znajdują oparcie w regionalizmach o charakterze dyferencjalnym (odmiennych w stosunku do innych regionów) oraz frekwencyjnym (wynika-

⁵ Na temat cech regionalnych w języku Kitowicza zob. R. Bizior, *Odbicie regionalnego zróżnicowania polszczyzny w prozie Jędrzeja Kitowicza*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo”, z. 6, Częstochowa 2007, s. 5–19.

⁶ B. Wyderka, *Miejsca badań regionalnych w badaniach nad historią języka narodowego*, „Poradnik Językowy” 1987, z. 3, s. 210, również K. Handke, *Polszczyzna regionalna – problematyka i stan badań. Polszczyzna regionalna Pomorza*, t. 1, Wejherowo 1986, s. 12.

⁷ A. Kowalska, *Stan i potrzeby w zakresie historycznych badań nad polszczyzną regionalną*, „Język Polski” 1990, z. 1–2, s. 25.

⁸ Zob. I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 201–203; W.R. Rzepka, *Odrębność regionalna polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, [w:] *Munera linguistica Ladislao Kuraszkievicz...*, s. 276.

⁹ A. Kowalska, *Stan i potrzeby...*, s. 26.

jących z tempa normalizacji języka ogólnego)¹⁰. Regionalne cechy językowe występować mogą na różnych poziomach języka: fonetycznym, fleksyjnym, składniowym, ale najbardziej nasilone są w leksyce¹¹. Realizacja cech fonetycznych w języku badanych utworów może stać się istotnym punktem odniesienia dla dociekań nad terytorialnym pochodzeniem pisarza.

Za M. Kucalą¹² do statusu elementów regionalnych dodać można zastrzeżenie, że regionalne właściwości językowe są w dawnej polszczyźnie z reguły trudne do oddzielenia od gwarowych i potocznych.

Ze względu na dużą ruchliwość Kitowicza oraz brak precyzyjnych ustaleń na temat pierwszych lat życia pamiętnikarza, rozszerzeniu może ulec rozumienie pojęcia jego pochodzenia, które może być pojmowane nie tylko jako miejsce urodzenia czy związek z danym regionem, lecz także jako związek z różnymi regionami – na co uwagę zwraca A. Pihan-Kijasowa¹³. K. Siekierska uważa, że o przynależności autora do danego regionu „decyduje zasadniczo miejsce urodzenia i dzieciństwa. Wtedy właśnie kształtują się podstawy języka, ale dotyczy to głównie cech fleksyjnych i fonetycznych”¹⁴.

Opinie na temat miejsca urodzenia pisarza, jak wspomniano we wprowadzeniu do tomu, wykazują pewne, dość istotne rozbieżności. W literaturze przedmiotu ustalil się sąd o jego wielkopolskim rodowodzie, który od czasu do czasu jest podważany przez badaczy. Próby ustalenia miejsca przyjsia na świat pisarza w Warszawie¹⁵ mogą wiązać się z faktem, że jego rodzice należeli do ludności napływowej, która osadzała się w stolicy w XVIII wieku. Jednak pewności nie mamy. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że

¹⁰ A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna wielkopolska...*, s. 51–52.

¹¹ W.R. Rzepka, *Rodowód polszczyzny Wielkopolan*, [w:] *Słownik gwary miejskiej Poznania*, red. M. Gruchmanowa, B. Walczak, Warszawa 1999, s. 11.

¹² M. Kucala, *Regionalne i potoczne właściwości języka pamiętników K.J.A. Niezabytonskiego z 1845 roku*, [w:] *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych XVIII–XX w.*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 2001, s. 67.

¹³ A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Poznań 1999, s. 13.

¹⁴ K. Siekierska, *Miejsce zabytków z poszczególnych regionów w materiałach do Słownika XVII i 1 połowy XVIII wieku*, [w:] *Polszczyzna regionalna w okresie renesansu i baroku*, red. H. Wiśniewska, Cz. Kosyl, Wrocław 1994, s. 92.

¹⁵ W. Majewski, *Jędrzej Kitowicz a konfederacja barska*, „Napis”, S. 7, Warszawa 2001, s. 326.

ziemia gostyńska, najczęściej uznawana za rodzinną pisarza, leży w południowo-środkowej części dialektu wielkopolskiego, a w drugiej połowie XVIII wieku znajdowała się w pobliżu granicy z Rzeszą Niemiecką.

W analizie materiału fonetycznego wzięto pod uwagę przede wszystkim formy starsze, które były zgodne z normą ówczesnego języka, zreferowaną w znacznej mierze w monografii I. Bajerowej¹⁶, która znajdowała odbicie w języku wybitnych twórców literatury XVIII wieku, a także formy archaiczne, regionalne i indywidualne.

2. SAMOGŁOSKI POCHYLONE

Na podstawie autografów Kitowicza trudno jednoznacznie określić, w jakim stopniu w podsystemie fonetycznym pisarza funkcjonowały samogłoski pochylone. Pamiętnikarz tworzył jedynie teksty pisane prozą, w których trudniej jest niż w wypadku poezji oszacować dokładną wartość artykulacyjną samogłosek, zazwyczaj wyraźnie ujawniającą się w rymach.

Samogłoski o artykulacji ścieśnionej zanikały w polszczyźnie w ciągu XVIII wieku. I. Bajerowa pisała, że „[z]niknięcie wszystkich trzech samogłosek pochylonych należy traktować łącznie jako jedno, choć zupełnie niejednolite zjawisko”¹⁷. Wychodzenie z użycia tych głosek wpływało na powolne ograniczanie znakowania ich specyficznej artykulacji w piśmie. Hipotezy dotyczące ich zaniku miały zróżnicowany charakter, wskazywano w nich na czynniki wewnętrzny, systemowe oraz zewnętrzne w stosunku do języka. Osłabienie w ówczesnej polszczyźnie opozycji samogłosek jasnych i pochylonych znalazło swoje niewątpliwe potwierdzenie w rękopisach Kitowicza.

W języku doby średniopolskiej funkcjonowały trzy samogłoski pochylone: *a*, *e* oraz *o*. Proces zanikania *a* pochylonego w języku postępował w ciągu XVIII wieku¹⁸. Wcześniej do zaniku tej samogłoski doszło na obszarze

¹⁶ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 32–69, 169–170.

¹⁷ Tamże, s. 37.

¹⁸ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 48, podaje, że datą przełomową w zaprzestaniu oznaczania w piśmie *a* pochylonego stał się rok 1720.

Wielkopolski, na co wskazał m.in. I. Szlesiński¹⁹, badając język Samuela Twardowskiego, pochodzącego ze wskazanego regionu. W pismach Kitowicza, o czym była już mowa w rozdziale poprzednim, zapisy samogłoski *a* ze znakiem diakrytycznym pojawiają się niesłychanie rzadko. Kilkakrotnie pisarz oznaczył *a* jasne w wyrazach: *Pánu* OR414, *Páunny* OR18, *ále* OR15, *nie chciáta* OR154, *zápraszáli* OR421, oraz w ten sam sposób *a* pochylone w formach: *otrzymáne* OR257, *peryodách* OR265. Warto odnotowania w tym kontekście jest jednorazowe użycie ogólnogwarowej formy *koždy* OR480 wobec wysokiej frekwencji *každy*. Sporadyczność i chwiejność w oznaczaniu tej samogłoski w prozie pisarza może doprowadzić do wniosku o słabym rozróżnieniu przez niego *a* jasnego i pochylonego. Wspomnieć trzeba, że brak tej samogłoski ścieśnionej został odnotowany również u twórców w tej dobie Karpińskiego²⁰, Książnina²¹, Benisławskiej²² oraz u pochodzącego z Wielkopolski Staszica²³.

Zapisy dokonane ręką pisarza potwierdzają do pewnego stopnia występowanie *e* pochylonego głównie w pozycji wygłosowej w formach: *Kanonié* OR166, *Choraqnié* OR294, *Wsié* OR25, *Zimié* OR224, *Panowié* OR470, *Dworzé* OR4, *życié* OR3, *przemysłém* OR1, *Miśyonarskié* OR25, *koługiégo* OR314, *Jasnié* OR226, *przystoynié* OR155, *niektóre* OR4. Wyjątkowość tych notacji wynika zapewne z faktu, iż regularnego oznaczania *e* zaprzestano już w XVII wieku²⁴, co skutkowało regresywnym charakterem zapisów tej głoski u pisarza²⁵.

Wartość fonetyczna *é* pochylonego w okresie XVIII stulecia była zróżnicowana, gdyż samogłoska ta była realizowana albo z obniżoną artykulacją jako *e*, albo z podwyższoną do *i*, *y*²⁶. Dla polszczyzny Wielkopolski znamienne było silne zwężenie tej głoski. Badane rękopisy poświadczają artyku-

¹⁹ Zob. I. Szlesiński, *Język Samuela Twardowskiego (fonetyka, fleksja)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1968, s. 42.

²⁰ K. Kwaśniewska-Mżyk, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1979, s. 8.

²¹ J. Brzeziński, *Język Franciszka Dionizego Książnina*, Zielona Góra 1975, s. 8.

²² T. Brajerski, *O języku „Pieśni” Konstancji Benisławskiej*, Lublin 1962, s. 12.

²³ S. Szober, *O języku Stanisława Staszica*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 104.

²⁴ I. Bajerowa, dz. cyt., s. 51.

²⁵ Historię oznaczania *e* pochylonego przedstawiła H. Koneczna, *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego*, Warszawa 1965, s. 103–104.

²⁶ Z. Stieber, *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, Warszawa 1962, s. 42.

lację tego rodzaju przed półotwartymi nosowymi *m*, *n*, w formach: *Gnieźnińskiego* OR31, *siedym* PR36, *osim* PR245, *osimdziesiąt* OR301, *drzymiącego* PR198, *kompliment* PR233, *ryńskie* OR451; oraz ustnymi *r*, *l* w *Sendomirskim* OR7, *syrek* OR47, *siekiry* OR353, *skwirzących* OR409, *Styru* PR80, *styrząca* OR302, *Bobatyrów* OR437, *Bilsk* PR135, *Bilskie* PR39 (wobec wariantu *Bielskie* PR135). Na uwagę zasługuje silne ściśnienie artykulacji w formach werbalnych *musili* OR24, a także *niemili* ('nie mieli') PR24 i OR7. Wskazana artykulacja pochylonego *e* jest widoczna także w innym otoczeniu fonetycznym w wyrazach: *Chorągiew* OR296, *cierpić* OR402, *Cybuli* OR421, *Cybulanemi* OR421, *Lij* PR281, *doliwano* OR440, *swice* OR521, *Swiczkowym* OR522, *swicząc się* OR432, *porządku* OR437, *wiszęli* OR7, *liczył* ('leczył') PR287, *wyliczyć* ('wyleczyć') PR12, *Niebezpieczeństwo* PR123, *Nieświńskiego* OR143, *Nieswieżem* PR293, *karyciany* PR91, *prześpinała* OR445, *uśmiechnieniem* OR449.

Część powyżej wymienionych form ma postaci wariantowe z głoską *e*, tak jak: *karecianych* PR90, *serki* OR69, *komplementa* OR415, często używana jest forma *Chorągiew* OR295, z kolei bardzo rzadko *Gnieźniński* PR46.

Udokumentowany w rękopisach Kitowicza sposób artykulacji *e* pochylonego jest potwierdzeniem spostrzeżenia I. Bajerowej, że „kontynuacja *e* pochylonego przez *i*, *y* zdarzała się w ciągu XVIII w., ale nie była to wymowa panująca; fonem *é* [...] był już w zaniku”²⁷. S. Urbańczyk wskazywał na fakt szerszego zasięgu występowania na terytorium Wielkopolski *e* pochylonego²⁸. Wobec powyższego zwężoną wymowę *e* można uważać za cechę regionalną języka pisarza, z racji stopnia jej występowania i form, w których była realizowana. Przytoczone przykłady potwierdzają pewne osłabienie tendencji do zwężania wymowy pochylonego *e* u pisarza, specyficznej dla wielkopolskiego podłoża dialektalnego. Można przypuszczać, że zarówno przynależność pisarza do warstwy osób wykształconych, jak i kontakty z przedstawicielami innych regionów w czasie nauki i pobytów w Warszawie oddziaływały na ograniczenie omawianego typu wymowy.

W XVIII wieku doszło do artykulacyjnego zrównania *o* pochylonego z *u* – najwcześniej dokonało się ono w dzielnicach rdzennej Polski, chociaż sta-

²⁷ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 56.

²⁸ S. Urbańczyk, *Przyczyny zanikania samogłosek pochylonych w języku polskim*, [w:] tegoż, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1976, s. 275.

le rymowanie *ó* z *u* ustaliło się, jak podaje Z. Stieber, dopiero w 2. połowie XIX stulecia²⁹. Znakomita większość form z *o* pochylonym została przez pisarza zanotowana w piśmie bez używania znaku diakrytycznego, taki zapis jest właściwy rzeczownikom wszystkich rodzajów, np.: *nybor* OR322, *kerol* OR7, *roźnica* OR324, *nymowkę* PR252, *ubostwie* OR4, także czasownikom, np.: *włoczyć się* OR218, *poysć* OR320, *doniosł* OR266. Warianty notacji w rodzaju: *Skorżewski*//*Skurżewski* PR141, *Rużę* OR462 // *rożę* OR436, *żułtą* PR202 // *żolte* OR378 // *żółty* OR379, *Wytyt* OR249 // *Woyt* OR241, oraz zapisy, w których w miejscu *o* pochylonego pojawia się *u*, jak np.: *żułwie* OR134, *skura* PR246 (wobec *skorka* OR346), *prużniaka* PR291, *w kerutce* PR30, *ogulną* PR126, *mugł* OR14, *zakłuceniem* PR52 – przemawiają za artykulacyjnym zbliżeniem czy nawet zrównaniem *o* pochylonego z samogłoską *u* w mowie Kitowicza.

Zgodne z rozwojem polszczyzny omawianego stulecia są u pisarza rzadkie przypadki mieszania samogłoski *o* z *u* w pozycji przed spółgłoską półotwartą. Zjawisko tego rodzaju, jak podaje I. Bajerowa³⁰, ma w XVIII wieku charakter regresywny i z wolna zanika w 1. połowie XIX w. Do powyższej zmiany doszło w wyrazach: *kurytarż* PR73, *Zygmontów* OR488, *Poław* (“puław”) PR28, *konszt* OR60, *Strona* (“struna”) OR243. Starszą formę, poświadczoną w słowniku Lindego, ma także *Tytuń* PR75. Na podstawie rękopisów, a szczególnie obocznych zapisów z *o*//*ó*//*u*, można wysnuć wniosek, że u pisarza kontynuant *o* pochylonego miał artykulację podwyższoną i był zbliżony do samogłoski *u*.

3. OBNIŻENIE ARTYKULACJI *y*, *i* > *e*

Badane rękopisy sporadycznie poświadczają utrzymywanie się obniżonej artykulacji samogłoski *y* przed określonymi spółgłoskami. Dochodziło do niej w pozycji przed spółgłoską półotwartą *m* w wyrazach: *Podskarbiemi* OR19, *Mysłiwemi* OR43, *noremberczyk* OR491, wyjątkowo przed *r* w *Cerulika* PR287, *cerulickie* PR287.

²⁹ Z. Stieber, dz. cyt., s. 43.

³⁰ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 182; tejże, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką*, Katowice 1986, s. 88.

Ciekawym przykładem zbliżonej do omawianego zjawiska wymiany samogłoskowej jest użycie przez pisarza regionalizmu kresowego *oczęwisto*, który był upowszechniany przez pisarzy pochodzących z północnych Kresów. W badanym materiale owa forma funkcjonuje obok znacznie częściej używanej *oczymisty*, stając się ciekawym świadectwem obserwacji językowych czynionych przez autora oraz ich wykorzystywania w językowej stylizacji tekstu. Ze względu na realistyczną konwencję utworów pisarza naśladowanie specyfiki mówienia w konkretnych regionach przyczynia się do wiernego oddania kolorytu opisywanego świata. Kontekst użytej formy zawiera informację metajęzykową o jej regionalnym pochodzeniu formy: *po Litewsku oczęwisto otrzymany Kończył sprawę* OR262.

4. OBOCZNOŚĆ E//Ø

W polszczyźnie, od doby staropolskiej po wiek XIX, postępował proces rozszerzania się występowania *ø* w przyimkach poza pierwotny zakres, w miejsce uzasadnionego etymologicznie *e*. Wiek XVIII przyniósł dalsze unormowania w zakresie użyc przyimków, skutkujące wycofywaniem z języka przyimków *we*, *ze*, *nade*, *ode*, szczególnie z tych pozycji, w których występował on przed wyrazem z nagłosem o podobnej do niego spółgłosce³¹. Dodać należy, że od początku kolejnego wieku obserwuje się tendencję o kierunku odwrotnym, tj. rozprzestrzeniania się *e* w przyimkach, a sygnały tego procesu pojawiły się z końcem poprzedniego stulecia³².

Zgodnie z powyższym u pisarza dominują przyimki w formie *w*, *z*, np.: *z sprężyną* OR448, *z Skury* OR403, *z Strony* OR533, *z Swoim* OR7, *Z Zbroi* OR304, *w Wieczór* OR13, *w wokandzie* OR219, *w wszystkich* OR227, *w włosach* OR244, *w Wschowie* OR236. Użycia takich postaci przyimków w pozycji przed nagłosem zbliżonym artykulacyjnie do nich samych, jako zgodne z tendencjami epoki, można uznać za dość nowatorskie. Warto postawić jednak pytanie, czy nie były one motywowane nasileniem tej cechy w Wielkopolsce. Na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi nie pozwala brak materiałów porównawczych.

³¹ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 66.

³² *Taż*, *Polski język ogólny...*, s. 106.

W związku z tym, że utwory Kitowicza nie są wolne od form wariantowych, odnotujemy w nich również połączenia o postaci: *ze Skarbcu* OR413 // *z Skarbcu* OR405, *ze Stołu* OR459 // *z Stołu* OR433, *ze Srebrem* OR477 // *z Srebrnemi* OR424, w których przyimki o postaci *we*, *ze* są rzadsze. Uzyskują przewagę jedynie w wyrażeniach z formami o nagłosie na *wsz-*: *we wszystkim* OR317, *ze wszystkich* OR321, *ze wszelkich* OR81, sporadycznie pojawiają się połączenia typu *z wszystkich* OR35. Wariantowe użycia przyimków, ciekawe zwłaszcza w tych samych wyrażeniach, należy uznać za wpływ języka potocznego, w którym procesy normalizacyjne przebiegają z pewnym opóźnieniem w stosunku do odmiany literackiej.

W wypadku przyimków występujących przed wyrazami rozpoczynającymi się od innych spółgłosek niż sam przyimek notujemy w badanym materiale w przeważającej większości formy w rodzaju *w Prusach* OR5, *z katoliczką* OR6, a rzadziej pojawiają się kontynuowane do czasów dzisiejszych *ze dwie* OR8, *we dwie* OR311, *we Dworze* OR307. Archaiczną postać mają u pisarza rozszerzone przyimki w połączeniach *we czymś* OR447 i *ze trzema* OR507.

5. OBOCZNOŚĆ *E//O*, *E//A*

Wyznacznikiem nacechowania regionalnego języka mogą być formy, które odbiegają od normy w zakresie dyspalatalizacji wywołanej przegłosem. Do pewnego stopnia zgodne z polszczyzną literacką są w prozie pisarza postaci tematów, w których nie doszło do przegłosu, lecz nastąpiło w nich wyrównanie analogiczne różnego typu, które to „rozpoczęło się dość wcześnie, większą jednak ilość wyrazów objęło dopiero w ciągu wieków XVII–XVIII”³³. Odnalezione w rękopisach utworów Kitowicza formy należą do typowych tematów, które w XVIII wieku jako nieliczne nie poddały się procesom wyrównawczym³⁴ w zakresie dyspalatalizacji *e > o*, są to: *siestrencowi*

³³ S. Jodłowski, *O formach w oddziale, w zwierciadle i w oddziale, zwierciadle*, „Język Polski” 1930, z. 2, s. 137.

³⁴ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 62. Większa liczba tego typu tematów utrzymała się dłużej w dialekcie małopolskim, o czym pisze M. Kotulska-Skulimowska, *Brak przegłosu e w wyrazach typu wieszło, mietla*, „Język Polski” 1957, z. 5, s. 328.

PR121, *Rzemiesle* PR321, *Osiel* OR47, *koźiel* OR456 (wobec kilkakrotnie pojawiającej się postaci *koźiol* OR456–8). Postaci oboczne mają dość częste *na przedzie* OR434 oraz rzadkie *na przodzie* OR435. Z kolei z podłożem dialektalnym są związane formy werbalne, używane przez pisarza, w których brak historycznie uzasadnionego przegłosu, należą do nich: *zniesły* PR135, *piera* OR125, *zaciesany* OR343, *zamieszła* PR45, *pletli* PR126. Trzeba je uznać za znamienne dla Wielkopolski (z wyłączeniem części terytorium zachodniego³⁵), chociaż znane są również gwarom małopolskim. W tematach werbalnych oboczność *e/o* występuje także w wypadku form, w których zaszedł przegłos o nieregularnym charakterze, np.: *wlekła* OR219, *przewłokł* OR240, *przewłokłęgo* OR54.

Wyjątkowo w autografach utworów Kitowicza odnajdujemy tematy, w których nie zaistniała regularna przemiana przegłosowa *e > a*, na przykład: *Swietley* OR230, *Werkoczem* PR177 (obok *warkoczę* OR432), lub też nie doszło w nich do wyrównania analogicznego jak w wypadku formy *Zwierciedle* PR142. Z drugiej strony zasygnalizować warto wyrównany temat w wyrazie *gniazdźcie* PR4, OR398. W postaci wyrazu *werkocz* ujawnia się cecha regionalna, gdyż rozwój połączeń *ar* w *er* jest jedną z cech właściwych Wielkopolsce³⁶. Podobnie można interpretować oboczność *e/a* występującą w formach: *jachał* OR230, *jchał* OR230, *rozjachali się* PR80, *wyjachać* OR47 itp., z których większą frekwencją cieszą się formy typu *jachać*. W opinii W. Taszyckiego³⁷ *jchać* jest formą wcześniejszą i ogólnopolską, a *jachać* dialektyzmem wielkopolsko-mazowieckim. Inaczej oceniają te formy H. Wiśniewska³⁸, która opowiada się za uznaniem ich za kolokwializmy, jako że nie są związane z określonym regionem, oraz W. Książek-Bryłowa³⁹ traktująca je jako formy indywidualne. Stanowisko H. Wiśniewskiej potwierdzają badania

³⁵ A. Tomaszewski, *Mowa ludu wielkopolskiego*, Poznań 1934, s. 13.

³⁶ M. Gruchmanowa, *Z przeszłości dialektu wielkopolskiego*, „Studia Polonistyczne UAM” 1979, s. 22.

³⁷ W. Taszycki, *Z dawnych podziałów dialektycznych języka polskiego*, cz. 2: *Przejście ja w je*, [w:] tegoż, *Rozprawy i studia polonistyczne*, Wrocław 1958, s. 132.

³⁸ H. Wiśniewska, *Regionalizmy czy kolokwializmy? (na przykładzie Księgi złoczynców z lat 1644–1647)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica 12” 1986, s. 329–341.

³⁹ T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, *Wariantywność polskiej fleksji*, Wrocław 1992, s. 137.

Cz. Kosyla⁴⁰, a dokładnie ujawniona przez niego obecność tego rodzaju wariantów w księgach miejskich Hrubieszowa (wsch. pogranicze Małopolski). Wymienieni badacze wskazują ponadto, że wariantowość użyc wynika z faktu, że regionalna odmiana polszczyzny kształtuje się na przecięciu gwary i ponadregionalnego stylu potocznego⁴¹.

6. SAMOGŁOSKI NOSOWE

Badane rękopisy poświadczają, że polszczyznę Kitowicza cechuje typowo wielkopolska, konsonantyczna wymowa samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi, która upowszechniła się w polszczyźnie od przełomu XVII i XVIII stulecia⁴². Powyższy typ wymowy wyrażają zapisy nosówek w postaci grup *AN*, powszechnie w morfemach *-stęp-// -stąp-*, np.: *następowała* OR59, *przystąpił* PR108, *następczyzna* PR71⁴³; również w innych, przykładowo: *tempych* OR57, *kompiał* OR52, *zemby* PR140, *kempie* PR177, *bembenkach* PR24, *pentelki* OR322, *plondrowanie* OR329, *wychendożenia* OR371, *ponczęk* OR19. Potwierdzeniem wymowy asynchronicznej samogłosek nosowych oraz ich silnej nazalizacji są zapisy typu *A > AN*, jak: *rambaniny* PR100, *przystęmp* PR86, *Nastęmpcy* PR103, których na kartach analizowanych utworów jest dość dużo.

Zgodnie z wymową ogólnopolską⁴⁴, bez rezonansu nosowego, pisarz wymawiał samogłoski w pozycji przed półotwartymi – dowodem takiej artykulacji są m.in. zapisy: *zēpchneli* OR133, *przędziwziętolem* PR99. Szczególnie warte odnotowania są postaci wyrazów, w których dochodzi do zaniku rezonansu nosowego przed spółgłoskami szczelinowymi. Wspomniany typ wymowy został odnotowany w formach *rozwiózłości* OR321, *rozwiózłego*

⁴⁰ Cz. Kosyl, *Polszczyzna mieszczań hrubieszowska w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Hrubieszowa*, t. 1: *Od pradziejów do 1918 roku*, red. R. Szczygiel, Hrubieszów 2006, s. 299.

⁴¹ H. Wiśniewska, Cz. Kosyl, *Wstęp*, [w:] *Polszczyzna regionalna w okresie renesansu...*, s. 9.

⁴² Z. Stieber, dz. cyt., s. 41.

⁴³ M. Cybulski, *Samogłoski nosowe w rękopisach sandomierskich z XVI–XVIII w.*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1978, s. 23, pisze, że rozłożona wymowa nosówek w tym morfemie była właściwością zleksykalizowaną.

⁴⁴ Z. Stieber, dz. cyt., s. 38–39.

OR220; był on zgodny z normą ówczesnej polszczyzny poświadczoną przez słowniki Lindego i Troca. Starsze formy o postaci: *obleżenie* PR238, *teskeno* OR222, *z teskenimszy* PR192 należy uznać za etymologicznie uzasadnione.

7. WTÓRNA NOSOWOŚĆ

W rękopisach spotykamy zapisy wtórnej nosowości antycypacyjnej, zachodzącej w kilkunastu wyrazach obcego pochodzenia w pozycji przed spółgłoskami zwartymi. Nazalizacji podlega jedynie samogłoska przednia w pozycji przed nosowym *n*, ponieważ zjawisko to nie zostało odnotowane przed *m*. Zazwyczaj dochodzi do niego w temacie *kommend-*, np.: *kommedantem* PR146, *kommedami* PR235, a także w innych: *kaledarżyk* OR106, *Prebedarżów* OR160, *adwet* OR146, *Sakrametki* OR154, *Radel* OR432, *prowet* OR291, *Konwęcką* OR119. Należy zauważyć, że w XVIII wieku podobne zapisy są już dość rzadkie, ale jeszcze w XVI i XVII stuleciu ten sposób oznaczania rezonansu nosowego był znacznie częstszy⁴⁵.

Odmienną genezę miały nosówki w rdzeniach *mięszk-*, *mięsz-*, w których wtórna nosowość pojawia się przed szczelinową, stąd u Kitowicza dość liczne formy: *omięszkali* OR61, *mięszaniu* OR9, *pomięszala* PR229, *zamięszaniu* PR282, *mięszkaniec* PR1, *wmięszal* PR160 itp.

8. OBOCZNOŚĆ *Ą//Ę*

Marginalny charakter, lecz zgodny z tendencjami epoki, mają w utworach pisarza wahania w zakresie funkcjonowania nosówek *ę* i *ą*. Oboczność ta cechuje się największą frekwencją w rdzeniu *sięd-//siąd-*, a jako przykłady mogą służyć formy: *usiędzię* OR69, *siądzenia* PR269, *zasiędą* OR422. Występuje również w wyrazie *zasiągnąłem* OR293. Archaiczne nacechowanie⁴⁶ mają

⁴⁵ H. Wiśniewska, *Samogłoski nosowe w XVIII-wiecznych przemyskich księgach cechowych*, „Język Polski” 1975, z. 1, s. 17.

⁴⁶ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 63.

pojedyncze formy ze starym *ę*, pojawiającym się w wyrazach *Chrzęstkę* OR79, *skepstwem* OR 421 i *wyniężymali* OR413.

9. WAHANIA SPÓŁGŁOSEK *S – Ś – Š*

Wiek XVIII cechują specyficzne, nieco odmienne od obecnego, użycia spółgłosek *s – ś – š, ź – Ź – ž* szczególnie przed głoskami *p', v', l, r'*⁴⁷. I. Bajerowa⁴⁸ podaje, że wyraźnie ukierunkowane procesy językowe zmieniające dystrybucję tych fonemów zarysowały się w wieku XIX. Omawiane zjawisko znajduje swoje odbicie również w analizowanych rękopisach, których zapisy wyraźnie wskazują na tendencję do szerszego używania w tym zakresie spółgłosek szumiących oraz do podtrzymywania w języku starszych, archaicznych postaci wyrazów ze wspomnianymi głoskami. Ta cecha języka pisarza wydaje się zbieżna z występującą w tekstach Twardowskiego, pochodzącego z Wielkopolski. Niemniej jednak I. Szlesiński⁴⁹ objaśniał ją jako wyrosłą na gruncie gwary pogranicza wielkopolsko-mazowieckiego i mającą naturę hiperyzmu. Przypuszczać można, że pomimo tego była to cecha o szerszym zasięgu, wnikająca w głąb wielkopolskiego terytorium gwarowego i zapewne dawniej obecna w gwarach ziemi gostyńskiej, odległej o mniej więcej 50 km na południe od dzisiejszego obszaru występowania tego zjawiska⁵⁰.

Oboczności *szł-/ /śł-* i *szp-/ /śp-* zostały zaświadczone u pisarza w nagłosie kilku określonych rdzeni i przypuszczalnie nie były żywą cechą jego języka, ale jedynie odzwierciedleniem stanu polszczyzny ogólnej. Przemawia za powyższą kwalifikacją ich obecność u innych twórców literatury tego czasu. Co istotne, wymiana *śł-/ /szł-* nie była, jak się dość często podaje, tylko właściwością kresową, dobrze udokumentowaną w języku pisarzy pochodzących ze wschodnich kresów Polski: Książnina⁵¹, Jabłonowskiego⁵², Rzewu-

⁴⁷ Tamże, s. 34.

⁴⁸ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, s. 121–129.

⁴⁹ I. Szlesiński, *Język Samuela...*, s. 370.

⁵⁰ K. Dejna, *Atlas gwar polskich*, t. 4: *Wielkopolska, Kaszuby*, Warszawa 2002.

⁵¹ J. Brzeziński, *Język F.D. Książnina...*, s. 15.

⁵² J. Zieniukowa, *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław 1968, s. 40.

skiego⁵³, lecz trzeba ją uznać za cechę polszczyzny ogólnej osiemnastego stulecia, którą odnotowano także u pochodzącego z Wielkopolski Staszica⁵⁴. Omawiane wahania występują w kilkunastu wyrazach, do których zaliczyć trzeba: *Maszkarady* OR116, *Szłady* PR22, *wiszniak* OR454, *Ruśnicą* PR154, *ruśniczny* OR493, *Szkarpetki* OR422, *Szpakami* OR96, *Szpicblerzów* PR155, *Szpinka* OR423, *Spiżarniów* PR155, *Szpiżarni* OR411, *Szłubnych* OR259, *Szłubowania* OR273, *Szłub* PR14, *Szłezaków* PR41, *Szłask* PR37, *Szkrupulów* OR361, *szkrupulat* PR159 (rzadko *Skrupulatów* OR475), *szkurlatów* OR34, *kasztelanek Szłonską* PR97, *nataszowany* OR52, *roztaşzowany* PR199, *szrodkiem* PR121, *keruswickiego* PR97.

Oboczne użycia głosek *Ś//Š//S* pojawiają się w autografach Kitowicza również w innym otoczeniu fonetycznym i mają odmienną motywację. Wśród archaicznych cech języka pisarza odznaczają się formy dobrze utrzymujące spółgłoskę dźwiękową: *szerscią* OR335, *Szersci* PR4 i *aliszci* PR193 (obok nowszego *alisci* PR86), *lisztwami* OR365, *luszczykę* OR314, *deszczyka* OR481, *deszcze* 'desce' PR1, *czwał* OR447, *Onucze* OR422, *Onuczkami* OR421. Z podłoża gwarowego do prozy pisarza przeniknęły zapewne fonetyczne postaci wyrazów: *czyścica* OR86 ('czyścica') i *czyścicowe* OR86 oraz *warsztami* PR12, *naprasztka* 'naparstka' OR342, *garsztka*⁵⁵ OR295, *garsztkę* PR296, które są dość częste wobec rzadszych wariantów *garstkę* PR330, *garstce* PR109. Właściwe językowi mówionemu były z kolei postaci wyrazów: *Leśnie* PR274 wobec *Leszna* OR86, *porażcze* PR210, *wstążcze* OR167, *Rzyska* PR113 ('rzyńska'). Oboczność spółgłoskowa może pojawiać się w wyrazach obcego języka, jak ma to miejsce w wypadku form: *przyszrubowane* OR314 i *przysrubowane* OR316 wobec niemieckiego *Schraube*.

Warto zaznaczyć, że regionalne warianty wyrazów były wykorzystywane przez pisarza w celach stylizacyjnych, dla oddania lokalnego kolorytu językowego, jak w wypadku formy *Wiszniak* OR454 (ros. *wiszniak*) funkcjonującej w utworach obok ogólnopolskiej *Wisniaki* OR403. Poświadczeniem

⁵³ R. Wójcik, *Język Wacława Rzewuskiego*, Szczecin 1977, s. 41.

⁵⁴ S. Szober, dz. cyt., s. 107.

⁵⁵ Poświadczenie podobnej formy znajduje się w utworach Twardowskiego, o czym pisze I. Szlesiński, *Język Samuela...*, s. 376.

niech będzie fragment: *W Pomiernych Domach Szlacheckich trunki w zwyżaju były y dziś może są na Rusi Gorzałka, Miod Wiszniak Malinnik* OR454.

Wahania *S//Ś* w utworach pisarza mają już charakter reliktowy, występują tylko w wygłosie wyrazów *Szłachcić* OR3, OR534, *Dziedzić* OR247, *ucieć* OR457. Zdaniem I. Bajerowej⁵⁶ formy tego typu zdarzały się w tekstach pochodzących z różnych stron Polski, ale najlepiej utrzymywały się na kresach wschodnich. M. Weiss-Brzezinowa określiła przypadki utrzymywania miękkości spółgłosek środkowojęzykowych w śródgłosie i wygłosie w 2. połowie XVIII wieku mianem archaicznych pozostałości „zahamowanych i cofających się tendencji staropolskich”⁵⁷, które najliczniej przetrwały w dialekcie kresowym.

10. KONTYNUANT *r'*

W wieku XVIII doszło do upowszechnienia się wymowy kontynuantu dawnego *r'* (w pisowni *rʒ*) jako *ʒ*, niemniej jednak w tym czasie zdarzały się jeszcze formy z *ř* frykatywnym w rodzaju *pierszchnęły*, które w literaturze przedmiotu są traktowane jako regionalizmy⁵⁸. Świadczy o tym polszczyzna regionalnej stanowi występowanie w prozie pisarza *ř* z elementem frykatywnym, które jest uznawane za cechę wielkopolską⁵⁹, a także kresową⁶⁰. Wspomniany typ wymowy dość dobrze poświadczają rękopisy Kitowicza w pozycji przed spółgłoską tylnojęzykową, w szczególności *ch*, np.: *wierszchu* OR53, *zwiarszchnią* OR260, *zwiarszchność* OR5, *powierszchownej* OR107, *pierszchnęły* PR286, *rozpierszchnęli* PR153, *zmiarszchło* PR11, *wierszchnią* PR199, *gorszkość* PR11. Jak widać, artykulacja frykatywna pojawia się jedynie w czterech rdzeniach: *-wierszch-*, *-pierszch-*, *-mierszch-*, *-gorszch-*, co było właściwe także dla innych pisarzy XVIII wieku. O żywotności artykulacji frykatywnej u pisarza

⁵⁶ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 35.

⁵⁷ M. Weiss-Brzezinowa, *Uwagi o stosunku środkowojęzykowych do zębonych na podstawie rękopisów od drugiej połowy XVIII wieku do początku XIX wieku*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1971, s. 129.

⁵⁸ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 33.

⁵⁹ Tamże, *Polski język ogólny...*, s. 140–141.

⁶⁰ W. Lubaś, *Osobliwości językowe poezji Ignacego Krasickiego*, Kraków 1992, s. 43.

mogą świadczyć postaci nazwiska *Zbierszchowskiego* PR228 oraz *Zbierszchowskim* PR229 zawierające głoski *-rʂ-* w rdzeniu o innej niż powyższe strukturze morfologicznej. Warto nadmienić, że formy z poświadczoną wymową *-rʂcb-* mają w rękopisach Kitowicza dość wysoką frekwencję.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za istnieniem wymowy frykatywnej i dwuelementową strukturą głoski jest występujący czasami na końcu linii podział wyrazu, rozdzielający oddzielne elementy artykulacji, np. *Stwor-żeniami* OR454, co nigdy nie zdarzyło się w wypadku zapisów *cṣ, ṣ*.

Wpływ wielkopolskiego podłoża gwarowego jest widoczny ponadto w formach, w których doszło do redukcji artykulacji frykatywnej *rʂ*. W związku z powyższym w rękopisach dobrze utrzymują się starsze formy, które z czasem wyszły z użycia, w rodzaju: *zrucony* OR481, *rozrucić* PR79, *zrucenia* PR126, *rozrutności* PR38 i inne, natomiast rzadziej występują nowsze: *zrucili* OR327, *zrucić* PR194. Wariantywność jest właściwa także grupie form, które zawierają twarde *r* w pozycji dawnego *r'*, np. w wyrazach o gwarowym pochodzeniu: *chrzić* OR298⁶¹, *Chrescian* OR9, *nowochrenców* OR7, *Chrescianskiej*⁶² OR6, *kręsto* PR98, *prączka* OR149 ('sprączka'). W tekstach Kitowicza można odnotować również ich warianty w postaci: *Chrzyciny* OR474, *chrztem* OR7, *Krzęsta* PR98, *Sprączki* OR437. Dubletów nie posiadają kolejne formy gwarowe: *praśnego*⁶³ OR425, *Prasnyszem* PR228.

11. KONTYNUANTY *SR', *ZR', *ŽR'

Jedną z cech różnicujących język pisarzy XVIII stulecia jest sposób realizacji kontynuantów dawnych grup *sr', *zr'. Z badań I. Bajerowej⁶⁴ nad

⁶¹ Formy tego rodzaju notuje *Słownik gwar polskich*, red. J. Reichan i S. Urbańczyk, Wrocław 1986 i nn., na obszarze Wielkopolski i Pomorza.

⁶² A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna kresów...*, s. 167, wskazuje, że tego rodzaju zapisy są obecne w drukach wielkopolskich XVII wieku i mają charakter dość osobliwy i niejasny. Interpretuje je jako formy starsze lub będące rezultatami wyrównań głoskowych.

⁶³ W. Kuraszkiewicz, *O polszczyźnie „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, „Poradnik Językowy” 1989, z. 3, s. 148, pisze, że formy mieszające *rʂ* i *r* (np. wyraz *praśny*) są z pochodzenia małopolsko-mazowieckie.

⁶⁴ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu*, s. 36.

tekstami tego okresu wynika, że normą było ich wymawianie przeważnie w postaci grup *śr̥, źr̥*, a nadto, jak wskazuje H. Koneczna⁶⁵, taki typ pisowni był wspierany przez ortografów aż do 1830 roku. W rękopisach Kitowicza odnajdujemy wiele form nowoczesnych, zawierających grupy: *śr*, *źr*, które funkcjonują później również u Staszica, pochodzącego z tej samej dzielnicy⁶⁶. Na ich innowacyjny charakter wskazuje również materiał porównawczy przedstawiony w pracy W. Śmiecha⁶⁷. Według tego badacza w okresie XVIII wieku dla Wielkopolski była znamieną realizacją tych grup w postaci *śr̥, jźr̥, źr̥*, od której pisarz w sposób wyraźny odchodził.

Oddziaływaniem regionalnej polszczyzny mazowiecko-malopolskiej można wyjaśnić używanie przez pisarza form nowszych, które upowszechniają się w polszczyźnie literackiej dopiero w XIX wieku pod wpływem języka dzielnicy stołecznej. Można przyjąć, iż do jego języka przeniknęły z odmiany mówionej, gdyż w piśmie dominował jeszcze typ *śr̥oda*⁶⁸. Nadmienić należy, że oprócz form o nowszej postaci w utworach pisarza funkcjonuje kilka form starszych. Grupa *śr* była realizowana w nagłosie i w śródgłosie następujących wyrazów, opartych na rdzeniu *środ-*: *srodkeu* OR16, *posrod* PR164, *posrodkeu* OR35, *srodek* PR127, *srody* OR21, *wsrod* OR62, *srednicy* PR235, *posredniczą* OR421. Na tym tle odosobniona jest realizacja *szr* w formie *szrodkiem* PR121. W wypadku form *Srebrem* OR424 i *srebrne* PR125 ze względu na graficzne zwyczaje autora trudno określić, czy jest to *śr*, czy *sr*, niemniej jednak wyraz ten już od XVII wieku przybierał taką postać. Istotnym jest fakt, że rozwój dawnej grupy **sr'* mógł mieć uwarunkowania leksykalne, o czym pisze A. Pihan-Kijasowa⁶⁹. Z kolei realizacje w postaci grup *źr̥, źr̥, jźr̥* miała u pisarza dawne połączenie **zr'* w wyrazach: *Zrenica* OR524, *Zrzenica* PR129, *doyrzały* OR111, *nieprzeczyraną* PR12, również archaiczne *zwyzdrosć* OR96. Podobną realizację ma **zr'* w: *zeczyrzyć* OR307, *Zrodła* OR184, *zrodło* PR208. Wpływ na ów sposób wymowy omawianych grup

⁶⁵ H. Koneczna, dz. cyt., s. 154.

⁶⁶ S. Szober, dz. cyt., s. 108.

⁶⁷ W. Śmiech, *Rozwój historyczny polskich grup spółgłoskowych *sr', *zr', *zr'*, Łódź 1953, s. 89.

⁶⁸ Tamże, s. 91.

⁶⁹ A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna kresowa...*, s. 174.

spółgłoskowych mogły wyrzec częste kontakty pisarza z językiem Mazowsza (lata edukacji i późniejsze wyjazdy) oraz Małopolski.

12. SPÓŁGŁOSKI TYLNOJĘZYKOWE

Za przejaw polszczyzny potocznej, kolokwialnej⁷⁰ w prozie pisarza wypada uznać wymiany spółgłoskowe *kt > cht* zachodzące w wyrazach: *nicht*⁷¹ PR87, OR3, rzadko w *niechtore* OR114, *pacht* PR86 (wobec *pakt* PR85), *nicht* OR65, *dotchnięty* PR150, *dotchnięcia* OR234, *tchniętych* OR361, *dotchliwośći* OR109, *wytchnąć* OR258, *natchnięte* OR316, *zetchnąć* OR449. Zbliżoną realizację mają formy *zteschniwszy* PR192, *teschniąc* PR198, w których doszło do wymiany *k > ch*. Z kolei potoczno-gwarowa artykulacja geminaty *-kk-* jako *-tk-* została poświadczona w zapisach: *mietkiego* OR242, *Mietki* OR370, *letkość* OR35.

13. GRUPY SPÓŁGŁOSKOWE

Realizacje niektórych grup spółgłoskowych wskazują na obecność cech języka potocznego w mowie i tym samym w utworach pisarza. Taki wpływ jest widoczny w grupach, w których dochodzi do wzmocnienia grupy spółgłosek przez głoskę *d* w wyrazach: *podczciwość* OR11, *podczciwi* OR234. Podobne rozszerzenie odnotowane w *drdzeń* PR247 ma już nacechowanie archaiczne⁷², a regionalnym zabarwieniem wyróżnia się forma *zadrzędziwały* PR155, a także *najprzęd*⁷³ PR27. Z dwóch wariantów funkcjonujących w ów-

⁷⁰ W. Lubaś, dz. cyt., s. 34.

⁷¹ M. Brzezina, *Fonetyczne dialektyzmy I. Krasickiego w autografie „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” 35, Kraków 1971, s. 163, podaje, że wymienione formy występowały również u Krasickiego, Bohomolca i Kollątaja.

⁷² Z. Leszczyński, *Kierunki zmian w grupach spółgłoskowych typu Sr oraz Rr w świetle geografii językowej*, Wrocław 1978, s. 62, pisze, że forma *rdzeń* ustaliła się dopiero w XIX w., lecz dane ze słownika Lindego wskazują, że *drdzeń* był już w XVIII w. formą recesywną.

⁷³ Linde w swoim słowniku zaleca pisownię *najprzęd* dla oznaczenia ‘na początek’ oraz *najprzęd* dla ‘najpierwej’.

czesnym języku ogólnym słowa *nagroda* Kitowicz wykorzystuje *nadgroda* PR274, także *nadgradziła* PR223. Właściwe polszczyźnie tamtego czasu są formy z wtórną jotą, takie jak *zayzdrosć* OR 96 oraz *oyščęzał* OR400, która była wyzyskana w tekście dla celów stylistycznych, ze względu na kolokwialne nacechowanie.

Uproszczenia grup spółgłoskowych w badanym materiale nie występują zbyt często, niemniej jednak sygnalizują związek języka prozy z wielkopolskim podłożem gwarowym⁷⁴. Co więcej, wyższą frekwencję w rękopisach mają zawsze postaci oboczne wyszczególnionych form, niezawierające tych wymian. Wspomnianą cechę realizują następujące postaci wyrazów z redukcjami w obrębie grup głoskowych:

- *rdł > rł*: *garło* OR191, *garłem* OR10, jest też *gardła* PR281,
- *łsz > sz* w imiesłowach *znioszyszy* PR47, *przenioszyszy* PR98, *znalazyszy* OR36,
- *stk > sk* we *wszyskie* PR113,
- *stn > sn* w *Namiesnik* OR326,
- *msz > rz* w formie *pierszeństwa* OR73,
- *ncz > cz* w *kaczmazem* OR90,
- *rstin > rzst* w *warsztami* PR12,
- *chwst > chst* – *zmartnychstania* OR18,
- *rnk > rk* w *garka* OR427.

Typowe dla dialektu małopolskiego przejście grupy *snk* w *sk*⁷⁵ odnotować można w formie *Czostkiem* OR425. Wnioskować zatem można, że pewne formy gwarowe nie zawsze są świadectwem wąsko rozumianej regionalnej przynależności autora, lecz mogą być również elementem mówionej, potocznej odmiany języka⁷⁶.

Z języka gwary przeniknęły do polszczyzny Kitowicza ciekawe postaci czasowników pochodnych od *iść*, takie jak: *przyndzie* PR240, *przencięciu* PR145, *wynść* PR242, *wniściem* OR33, *wyndzie* OR87, *nadyndzie* OR445, *nadenscia* PR267, oraz formy powstałe w wyniku skrzyżowania typu morfologicznego *wyndzie* z *wynidzie* o postaci: *wyndzie* OR225, *wnindzie* OR447, *wniść* PR20.

⁷⁴ Osąd ten potwierdzają uwagi A. Pihan-Kijasowej na temat polszczyzny wielkopolskiej, zob. także, *Literacka polszczyzna wielkopolska...*, s. 53.

⁷⁵ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000.

⁷⁶ E. Umińska-Tytoń, *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź 1992, s. 33.

Z badań Z. Leszczyńskiego, który bazował na materiale z XIX i XX wieku, wynika, że formy typu *przyńdę* były właściwe dla gwar środkowej Wielkopolski⁷⁷, natomiast K. Dejna w *Atlasie gwar polskich* lokalizuje je obecnie we wschodniej części tej dzielnicy⁷⁸.

14. PODSUMOWANIE

Spośród zagadnień dotyczących cech fonetycznych języka Jędrzeja Kitowicza w zakresie wokalizmu na uwagę zasługuje między innymi sporadyczne występowanie samogłosek pochylonych *a*, *e* oraz *o*, podwyższenie artykulacji *e* > *i*, *y* przed półotwartymi, a także przed innymi spółgłoskami, np. *porzyczki*, *cybuli*, *świczkonym*, *Nieświżem*. Artykulacja *o* pochylonego zbliżona jest do *u*, co potwierdza mieszanie przez pisarza *ó* z *u* w formach *żubwie*, *prużniak*, *rużę*. Kitowicz wymienia również *o* z *u* w pozycji przed półotwartą, czego przykładem są formy *konszt*, *kurytarz*. Zbiór tych cech językowych jest właściwy polszczyźnie XVIII wieku i pojawia się u twórców tego czasu w różnym nasileniu.

Kolejne fakty z zakresu podsystemu samogłoskowego wskazują na związek języka pisarza z regionalną literacką odmianą wielkopolską. Do zbioru wyraźnych cech regionalnych i gwarowych zaliczyć należy m.in.: utrzymywanie się form niezdyktalizowanych – wielkopolsko-malopolskich (*zwieźły*, *piera*, *plelli*, *zawieźła*), a także typowo mazowieckich (*werkoczem*, *swietlej*, *zwieriedle*), ponadto częste używanie form typu *jachać* w opozycji do rzadziej występującego *jechać*.

W zakresie konsonantyzmu za właściwe dla osiemnastowiecznej polszczyzny ogólnej należy uznać występujące u Kitowicza mieszanie spółgłosek szeregów *S* – *Ś* – *Ŝ* potwierdzone w formach *sżlub*, *wiszniak*, *sżkarpety*, *sżpink*. Część form miała już wówczas archaiczne zabarwienie, tak jak *łuszczkę*, *sżersci*, *deszczka*, *Polszcze* oraz *sżlachcić* i *dżiedzić* z zachowaną miękkością spółgłoski w wygłosie. Bez wątplenia gwarowe pochodzenie jest właściwe wyra-

⁷⁷ Z. Leszczyński, *O polskich gwarowych formach typu pódźje, ząńś i pódźje, ząś*, „Rocznik Slawistyczny” 1967, s. 93.

⁷⁸ K. Dejna, *Atlas gwar polskich*, t. 4: *Wielkopolska, Kaszuby*, Warszawa 2002, mapa 144.

zom z przeobrażoną grupą *rszt*, w których *r* pochodzi z sonantu – *garszotka*, *warszta*, *napraszotka*.

W prozie Kitowicza odnajdujemy pozostałości wymowy frykatywnej dawnego *r'*, które są dobrze utrwalone w kilku rdzeniach wyrazowych, a także przestarzałe postaci wyrazów w rodzaju *zrucony* oraz gwarowe formy *praśny*, *praczka*, *chrcić* i *kersto*. Pewne cechy innowacyjne, wypływające zapewne z ówczesnego języka mówionego i wzmacniane przez wpływy mazowieckie, wyróżniają formy *srody*, *srednicy*, *dojrzały*, *żrenica*. Jednak i w tym zakresie nie brakuje innych wpływów gwarowych poświadczonych w wyrazach *szrodkiem* i *żżenica*. Potoczne i gwarowe podłoże mają również wymiany spółgłoskowe różnego rodzaju, w takich formach jak: *dotchliwość*, *żetchnąć*, *kaczmarz*, *znięszszy* itp. Typowo gwarowe pochodzenie przypisać można formom: *przyndzie*, *wyndzie*, *wnindzie*.

Nasycenie języka prozy różnorodnymi elementami o podłożu gwarowym, regionalnym i potocznym oraz widoczną wariantywność tych form uznać można za znamienne dla pisarstwa Jędrzeja Kitowicza. Z regionalnymi cechami wielkopolskimi zlewają się w języku pisarza właściwości potoczne, należące do odmiany ponadregionalnej, które niejednokrotnie trudno odseparować od siebie. W wypadku analizowanych utworów mamy do czynienia z konkretną realizacją regionalnej polszczyzny wielkopolskiej, ale widoczne są w nich także pewne naleciałości mazowieckie (np. *środa*, *źródło*), które Kitowicz przejmował wraz z kształtującą się pod wpływem mazowieckim potoczną odmianą języka, w której to innowacje pojawiały się wcześniej niż w języku literackim. Okazjonalnie w jego prozie pojawiają się regionalizmy zapożyczone z języka innych dzielnic, które były wykorzystywane przez pisarza ze świadomością ich kolorytu lokalnego i służyły celom stylizacyjnym (*czostek*, *oczewisto*, *wiszniak*). Rzeczono użycia mogą wskazywać na to, że pisarz miał świadomość ówczesnych różnic regionalnych, o czym świadczą zamieszczone niejednokrotnie w utworach uwagi metajęzykowe. Genetyczną różnorodność fonetycznych cech językowych można uznać za cechę stylistyczną dawnych tekstów pamiętnikarskich utkanych z wielowątkowej materii językowej.

ROZDZIAŁ III

CECHY FLEKSYJNE

W rozdziale poświęconym zjawiskom fleksyjnym występującym w utworach Jędrzeja Kitowicza zostaną omówione przede wszystkim te spośród nich, których już obecnie nie odnajdujemy w języku. Szczególną uwagę zwrócono na kategorie fleksyjne, w których obrębie w XVIII wieku dokonywały się istotne przeobrażenia, a ich odbicie znajduje się również w prozie pisarza. Jako istotne dla charakterystyki języka uwzględniono także te kategorie, które w tekstach utworów wyzyskiwane są w celach stylistycznych.

Stan cech fleksyjnych w badanym materiale nie odbiega zbyt od osiemnastowiecznej normy, różni się jednak nasileniem występowania form starszych i nowszych, stanowiąc dzięki temu ciekawą, indywidualną realizację osiemnastowiecznej polszczyzny, a zarazem świadectwo nierównomiernego rozwoju i zróżnicowania języka ogólnego we wspomnianym okresie. Interesujący jest również z tej przyczyny, że pisarz pochodził z Wielkopolski, podobnie jak Samuel Twardowski, o którym I. Szlesiński pisze w sposób następujący: „[...] jest Wielkopolaninem, a więc reprezentantem dzielnicy, z której wywodzi się mniejszość pisarzy i której odrębności językowe są stosunkowo mało znane”¹. Trzeba zaznaczyć, że pod względem normy językowej Wielkopolskę charakteryzuje się jako dzielnicę o archaicznym języku i dość niskim procencie innowacji w stosunku do innych regionów, tym sa-

¹ I. Szlesiński, *Język Samuela Twardowskiego (fonetyka i fleksja)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1968, s. 333.

mym konserwatywną pod względem rozwoju językowego, a jej język określa się mianem „kulturalny, staranny, ostrożny, ale zacofany, opóźniony w rozwoju, martwy”².

W XVIII stuleciu język literacki nie był jeszcze tworem jednolitym, wobec czego właściwe mu było regionalne zróżnicowanie³. Obserwacja pewnych kategorii fleksyjnych wskazuje, że język Kitowicza może być świadectwem tak ujmowanego, nierównego rozwoju polszczyzny ogólnej i jej terytorialnego zróżnicowania w 2. połowie XVIII stulecia, lecz całokształt właściwości języka jego prozy nie pozwala na określenie go mianem przestarzałego, wprost przeciwnie – jest on doskonałym przykładem sprawnego, dynamicznego i w miarę nowoczesnego języka doby nowopolskiej.

Formy fleksyjne, jakie pojawiają się w analizowanych utworach, ich nałożenie i funkcjonowanie zostaną w niniejszym rozdziale zestawione z występującymi u innych twórców wspomnianego okresu, w celu uzyskania obrazu ich językowej jakości.

1. WAHANIA RODZAJU GRAMATYCZNEGO RZECZOWNIKÓW

Odmienność rodzaju gramatycznego niektórych rzeczowników w stosunku do stanu późniejszego, poświadczona w analizowanych utworach, jest zjawiskiem właściwym dawniejszej polszczyźnie. W grupie rzeczowników męskich, które już w czasie XVIII wieku lub nieco później przeszły do kategorii nijakich, odnajdujemy u Kitowicza: nacechowane archaicznie⁴ **czołn** ‘czołno’, *napadł na brzegu czołn, którym się przewiózł* P248; **Radomsk** ‘Radomsko’, *przybywał do niego pod Radomsk* P300; właściwe ówczesnej polszczyźnie **ścierw**, *przywłóczyć [...] ścierny zdechłych koni* P114, *zakładał nowe ścierny* P114; **wnątrz**, *wpadli we wnętrzą austerii* P218.

² I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964, s. 218.

³ Tamże, s. 201.

⁴ M. Kucala, *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*, Wrocław 1978, s. 36.

Związki składniowe pokazują, że rzeczownikiem mającym w utworze Kitowicza rodzaj męski⁵ jest **darń**, *kopanie dołów darniem przykrytych* P296. Wahania rodzaju w wypadku tej formy trwały przez okres XVIII–XIX w. i dopiero w następnym stuleciu wyraz ustabilizował się w polszczyźnie jako feminum⁶. Do dawnych rzeczowników żeńskich, które przesunęły się do kategorii męskich, należą: **bezcena**, *na przecimnikach zdobytych za bezcenę sprzedawanych* P80; **klekota**, *na wieży kościelnej odezwiała się klekota* O287 – formy tej słowniki nie notują, ale pisarz używa ponadto postaci *klekot*. Kolejne to: **raza**, *widział za każdą razą śpiącego* P416; **zaprzęga**, *dla nich zaprzęge świeżę zdobywali* P557; **zatarga**, *zatarge one do zgody prowadzili* O70, *Najwięcej zaś bywało zatargi około pieniędzy* O163; **półwyspa**, *uderzyli na Moskalów na Półwyspie Krymskiej* P371, która występuje u Kitowicza obok formy *półwysep* O25. Wyraz ten w rodzaju żeńskim był notowany od XVI w., natomiast w męskim Linde cytuje go z XVII i XVIII w., a dla XVIII w. podaje obydwie formy⁷. Większość wymienionych przykładów była właściwa polszczyźnie ogólnej. Rodzaj nijaki, znamieny dla łaciny, zachowuje jeszcze u pisarza rzeczownik **korpus**, *złączyli wojska obadwa w jedno korpus* P310, może przybierać również formę męską: *zebrać znaczny korpus żołnierza regularnego* P179.

Większość wymienionych powyżej rzeczowników ma postać i kwalifikację rodzajową zgodną z normą polszczyzny XVIII stulecia, natomiast do przestarzałych zaliczyć trzeba formy *czoln* i *bezcena*.

⁵ Form męskich używali też Chrościński: K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego. Studium mazonieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław 1974, s. 86; Książnin: J. Brzeziński, *Język Franciszka Dionizego Książnina*, Zielona Góra 1975, s. 17; Jabłonowski: J. Zieniukowa, *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław 1968, s. 83.

⁶ M. Kucala, *Rodzaj gramatyczny...*, s. 25.

⁷ Tamże, s. 30.

2. FLEKSJA RZECZOWNIKÓW

Fleksja rzeczowników męskich

W mianowniku l.p. rzeczowników męskich notujemy w badanym materiale charakterystyczne dla XVIII stulecia wahania postaci tematów rzeczowników zakończonych na *-an*, *-anin*, np.: *z dominikana ksiądz świecki* [...] *i na powrót dominikan* P52. J. Wronicz⁸ jako powód braku różnicy między tematami fleksyjnymi obu liczb podaje regulujące oddziaływanie żywego, mówionego języka.

Proces ustalania się postaci dopełniacza l.p. rzeczowników omawianego rodzaju w XVIII wieku nie został jeszcze ostatecznie zakończony. Stąd też w prozie Kitowicza funkcjonują ciekawe formy tego przypadku o nieco innej repartycji końcówek *-a* i *-u*, które nie zawsze są zgodne z ówczesną polszczyzną. W grupie rzeczowników żywotnych, zgodnie z normą tego czasu⁹, pisarz używa z końcówką *-u* formy **gad***u*, *Dla uniknięcia gadu używali koszul* P83. Jako przestarzałe ocenić można postaci dopełniaczy rzeczowników nieżywotnych z tą końcówką: **sznurku**, *Oba końce sznurku* O34; **walcu**, *była do walcu przystrojona* O287, chociaż już w dobie staropolskiej nazwy przyrzędów przybierały końcówkę *-a*¹⁰. Do grupy form starszych należą poza tym dopełniacze: **gradusu**, *mróz* [...] *podniósł się do dawnego gradusu* P396; **skarbcu**¹¹, *wydaniem ze skarbcu krakowskiego* P51. Z kolei końcówka *-a* dobrze utrzymuje się u pisarza w nazwach broni: *korda* P337, *pistoleta* P526, *bagneta* P232, *karabina* P259. Oboczne końcówki miały już wówczas rzeczowniki, których pisarz używa w starszej postaci: **lasa**, *do lasa wprowadziliśmy* P511; **ogroda**, *Lokowali się* [...] *w tyle ogroda* O27; **kręga**, *opasane w pół kręga murem* P228; **płat***a*, *wyplątawszy się z płat* P229; **proga**, *odprowadzić do pierwszego proga*

⁸ J. Wronicz, *Język pisarzy cieszyńskich XVIII wieku*, [w:] *Studia Językoznawcze. Streszczenie prac doktorskich*, t. 7, 1981, s. 131.

⁹ Por. J. Kobylińska, *Rozwój form dopełniacza l.p. rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim*, Wrocław 1968, s. 25, forma ta funkcjonowała jeszcze w XIX w., o czym informuje I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku*, t. 2: *Fleksja*, Katowice 1992, s. 21.

¹⁰ J. Kobylińska, dz. cyt., s. 26.

¹¹ Ten rzeczownik końcówkę *-u* przybierał w staropolszczyźnie, później już *-a*, zob. J. Kobylińska, dz. cyt., s. 7

P289; *antyka*, tego *antyka* używających O80; *gorsa*, za *ponętą podwiki i pulchnego gorsa* O120. Formy *antyka* i *gorsa* mają charakter wariantów stylistycznych, doszło w nich bowiem do nałożenia się na znaczenie wyrazu (w pierwszym ‘dawna moda’, w drugim ‘piers’, a nie ‘część ubrania’) zabarwienia ekspresywnego, czego sygnałem stała się końcówka fleksyjna. Zabarwienia żartobliwego, ściślej ironicznego, dopatrzeć się można także w przestarzałej formie dopełniacza *duchu* występującego obok nowszej *tchu* P246, ze znaczeniem ‘oddech’, w zdaniu: *uciekając co duchu w sobie z poselskiej izby* P106.

Rozkład końcówek celownika jest zgodny ze stanem panującym w XVIII w. Sporadycznie pojawiają się wariantywne postaci rzeczownika, takie jak: *Kościuszekowi* / *Kościuszcze*, które stanowią jeden z wielu przykładów używania końcówek obocznych przez pisarza. W związku z przyimkiem *ku* występują w analizowanych tekstach celownik z końcówką *-u*: *zabiera się ku noclegu z białogłową* O150, lub *-owi*: *całą siłą zmierza ku Poznaniowi* P258, *udał się ku Poznaniowi* P245.

W badanym materiale w obrębie biernika l.p. najbardziej interesujące są stare formy tego przypadku, o których M. Kucala¹² pisał, że po XVI wieku występowały szczerkowo, a najdłużej funkcjonowały w pozycji po przyimkach i w zleksykalizowanych wyrażeniach. Ich użycie było ograniczone względami semantycznymi, leksykalnymi bądź syntaktycznymi. Do tego typu należą wszystkie stare bierniki rzeczownika *towarzysz* mające motywację syntaktyczną i występujące w konstrukcji z przyimkiem *za*, co potwierdzają użycia w rodzaju: *zaciągnęli się za towarzysza do kawalerii* P316, *służyli za towarzysza tak majetni obywatele* O160, *nie starał się być za towarzysza pod znakiem poważnym* O174. Poza nimi biernik ma postać dopełniacza, np. *na towarzysza* O172. W utartych, skostniałych konstrukcjach pojawiają się też inne bierniki z przyimkami *na*, *za*, jak: *brat za brat* P276, *za mąż* O62, *na koń* P195 oraz *na św. Marcin* P396, *na św. Andrzeja* P348. Wymienione formy można określić jako typowe dla osiemnastowiecznej polszczyzny.

Repartycja końcówek miejscownika jest zgodna ze stanem panującym w języku. Wyjątkową na tym tle formą, używaną przez pisarza, jest archaiczne, przeważające w okresie staropolskim¹³ *w boru*, w zdaniach: *Tę paradę uszykowali w boru Chojnic bliskim* P324, *zasadził się w boru pod Okoniowem* O71.

¹² M. Kucala, *Rodzaj gramatyczny...*, s. 84.

¹³ T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, *Wariantowość polskiej fleksji*, Wrocław 1992, s. 145.

Charakterystyczna dla mianownika l.mn. rzeczowników męskich różnorodność form, cechująca także utwory Kitowicza, jest wynikiem procesów zachodzących w osiemnastowiecznym systemie fleksyjnym. W tym czasie w mianowniku rzeczowników męskożywotnych postępowało rozszerzanie użycia końcówek biernika l.mn., a wraz z kształtowaniem się kategorii męskoosobowych następowała kolejna repartycja końcówek fleksyjnych. W owym czasie dochodziło również do zawężania zakresu funkcjonowania końcówki *-owie*¹⁴.

W prozie pamiętnikarskiej Kitowicza najciekawszą grupę stanowią formy nom.pl. = acc.pl., które występują z określonym nacechowaniem w języku pisarzy tego wieku. H. Turska¹⁵ na podstawie swoich badań wnioskuje, że formy typu *chłopy* były rzadkie do połowy XVIII wieku, po czym nastąpił gwałtowny wzrost ich użycia, szczególnie w utworach wykorzystujących styl potoczny, gdyż, jak dowodziła, formy te były elementem żywego języka, stylu potoczno-konwersacyjnego 2. połowy osiemnastego stulecia. Z tego też powodu osobliwy wydawał się H. Turskiej fakt niewystąpienia ani jednej formy starego biernika w badanych tekstach, w których dobrze widoczne są elementy języka mówionego. Istotnym jest fakt, że formy starego biernika w funkcji mianownika są rozsiane po utworach Kitowicza, chociaż niezbyt często, gdyż stanowią około 1,8% wszystkich mianowników.

Zestawienie wszystkich form nom.pl. = acc.pl. pokazuje¹⁶, że większość została utworzona od rzeczowników należących do słownictwa wojskowego, a ich użycia są silnie nacechowane pod względem stylistycznym. Poza tym zakresem semantycznym pozostają formy *matemory*, *członki*, *Radziwiłły*. Specyficzne nacechowanie form fleksyjnych wypływało zapewne z emocjonalnego stosunku względem stanu żołnierskiego oraz jego wartościowania przez rotmistrza Kitowicza. Silne zabarwienie pejoratywne, oddające potoczny zwyczaj językowy¹⁷, mają wszystkie użycia mianownika l.mn. **sołda-**

¹⁴ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 74, 113–114.

¹⁵ Zob. H. Turska, *Mianownik l.mn. typu „chłopy”, „draby” w języku ogólnopolskim*, „Język Polski” 1953, z. 3, s. 134–137.

¹⁶ Więcej na ten temat w artykule R. Bizior, *Formy „chłopy”, „soldaty” w prozie Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe utrwalone w języku*, red. M. Lesz-Duk, S. Podobiński, Częstochowa 1998.

¹⁷ T. Skubalanka, *Fleksja a język pisarza*, [w:] *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci prof. M. Szymczaka*, red. M. Basaj, Wrocław 1988, s. 368.

ty, odnoszące się do żołnierzy moskiewskich, np.: *soldaty moskiewskie sromocili zawsze płeć niewieścią* P528, *soldaty gorzałkę trąpili* P248, *soldaty przewodzą nad obywatelami w potrawach i innych wygodach* P536, *Pójdą oni na kopiejki i suchary, tak jak inne soldaty* P569. Takie samo nacechowanie ma forma **szylchwachy**, *Oficer natychmiast poszedł w łańcuszki, szylchwachy wszystkie pod wartę* P416, **drabanty**, **chłopy**, *drabanty, chłopcy ciężkie i niesprawne do szabli, żadnego układu szermierskiego nie umieli* O191, oraz **matedory**, *Te ile możliwości graff Bryll, Mniszech, marszałek nadworny, i Soltyk, biskup krakowski, trzy matedory dworskie, tłumili* P81. Niekiedy obok nacechowania pejoratywnego pojawia się odcień żartobliwy, jak we fragmencie: *jaki tylko gatunek żołnierzy znajdował się na świecie, każdy znajdował się u Puławskiego: huzary, turki czyli bośniaki, dragony, towarzystwo, szereg, janczary, etc., etc., a wszystko to goło, odarto, ale żywano i dla kraju naprzykrzono* P190. Zabarwienie ekspresywne ujawnia się również w formach: **dziady**, *universal [...] aby tabliczki nosiły na sztychach, ale to dziady w pół roku zamiechały* P366, *Żołnierzyska te częstochowskie były po większej części stare dziady, w innych regimentach wysłużone* O204, **ułany**, *z drugiego skrzydła zachodzi ciężka dragonia i ulany królewskie* P225, **węgry**, *wszyscy żołnierze polscy [...] gwardie królewskie i węgry marszałkowskie* P593, **wiarusy**, *Wiarusy nie gniewali się o takie mozoły* P62, **Radziwiłły**, *Radziwiłły, chłopcy lekkie* P106, a w wypadku mianownika **członki** – *Generalność [...] wygodniejszego nie znajdowała schronienia i kiedy ich własne członki wysyłane do dworów postronnych powracały* P175 – służy stworzeniu żartobliwego i sugestywnego obrazu.

Szczegółowa analiza form nom.pl. = acc.pl. zebranych z prac Kitowicza¹⁸ pokazała, że omawiane formy występują u pisarza również w grupie rzeczowników męskich o tematach zakończonych na funkcjonalnie miękką, jak: *dobosze* O199, *Moskale* P173, *kwatremistrze* P585. Motywacja semantyczno-stylistyczna była przyczyną używania przez pisarza starych form rzeczowników niemęskoosobowych wówczas, gdy były one, jak mianownik *wilcy*, elementem figury stylistycznej (personifikacji), w zdaniach: *trzej wilcy drapieżni skradają się na Polskę* P467, *Kozacy [...] poglądali jak wilcy drapieżni* P625, a także poza nimi we fragmencie *pan wziął krowę, którą potem wilcy zjedli* P126.

W zakresie mianownika l.mn. na wiek XVIII przypadła dalsza regresja końcówki *-owie*, a w konsekwencji teŹ nastąpiła jej specjalizacja oraz roz-

¹⁸ Zob. R. Bizior, *Formy „chłopy”, „soldaty”...*

szerzenie się zakresu występowania końcówki *-i// -y* w rzeczownikach twar-dotematowych. I. Bajerowa przyczyny szerzenia się końcówki *-i// -y* upatruje „w tym, że zapewniała ona wyrazistsze nacechowanie formy N pl męskoos., ponieważ musiała być poprzedzona palatalizacją”¹⁹. W prozie Kitowicza udział obu rywalizujących końcówek jest zrównoważony, gdyż *-owie* stanowi 45%, a *-i// -y* 53%, co wskazuje, że wycofująca się końcówka *-owie* ma u pisarza jeszcze dość szeroki zakres użycia i utrzymuje się bardzo dobrze w określonych grupach semantycznych, szczególnie w nazwach urzędów i godności, nazwach pokrewieństwa, działaczy, nazwach atrybutywnych i wśród deminutywów osobowych. W tych dwu ostatnich kategoriach użycia końcówki *-owie* mają często nacechowanie stylistyczne, jak w wypadku, np.: *studencikowie* O285, *gaszkiowie* O103, *modnisionie* O250, *piecuchowie* P477.

Warto zaznaczyć, że mianownik l.mn. odznacza się w prozie Kitowicza pewnym stopniem wariantywności form. W badanym materiale współlistnieją warianty fleksyjne rzeczowników męskoosobowych z końcówkami *-owie* oraz *-i(-y)*, poświadczające procesy przemian ówczesnej fleksji, zaliczyć do nich należy: *opaci* (4)²⁰ // *opatonie* (1), *Anglicy* (1) // *Anglikowie* (1), *oficjaliści* (6) // *oficjalistowie* (2), *klerycy* (4) // *klerykowie* (1), *kasztelani* (1) // *kasztelanowie* (1). Końcówki fleksyjne w części przypadków są wykładnikami różnych funkcji stylistycznych, a w formach *oficjaliści*, *oficjalistowie* różnicują znaczenie wyrazów. Również niektóre z form nom.pl. = acc.pl. mają także oboczne formy mianownika, a są to: *węgrzy* // *węgrzy* O201, *chłopy* // *chłopi* O181, *drabanci* // *drabanci* O46, *ułani* // *ułani* P290, *dragony* // *dragani* O187, *dziady* // *dziadowie* O286, *huzary* // *huzarowie* P619, *janczary* // *janczarowie* O200, *dobosze* // *dobosi* O200 // *doboszone* O193. Oboczne formy notujemy również w wypadku mianowników *rodziny* O37 // *rodzice* P545, z których pierwszy jest formą starszą i częściej używaną przez pisarza. Wahania w doborze końcówek mianownika l.mn. były, jak wspomniano, u pisarza w części motywowane względami stylistycznymi, a ponadto były zależne od przemian zachodzących w tym przypadku.

Warto dodać, że rzeczowniki twar-dotematowe obcego pochodzenia mają u pisarza jeszcze końcówkę *-a*, przykłady to: *akcydensa* P402, *dokumenta* O139, *frukta* O83, *obiekta* O50.

¹⁹ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 114.

²⁰ W nawiasach podano liczbę użyc.

Od doby średniopolskiej, w dopełniaczu l.mn. rzeczowników miękko-tematowych trwała rywalizacja między dwiema końcówkami: *-ów* oraz *-i/-y*, która przebiegała w kierunku powolnego ograniczania użycia końcówki *-ów*. Badania wskazują, że etap najsilniejszej ekspansji *-i/-y* przypadł na początek dziewiętnastego wieku²¹.

Analiza badanego materiału pokazuje, że dopełniacz l.mn. rzeczowników męskich cechuje się u pisarza sporą zachowawczością, która, jak można sądzić, była związana z odmiennym tempem rozwoju języka w Wielkopolsce. Charakteryzuje się on zdecydowaną przewagą końcówki *-ów* i osłabioną ekspansywnością końcówki *-i/-y*, która może być uznana w tym czasie za archaiczną cechę fleksji rzeczowników męskich²². Szczególnie dobrze *-ów* utrzymuje się w grupie rzeczowników o tematach zakończonych na spółgłoski funkcjonalnie miękkie, np. *ceremoniarzów* P561, *kawiarzów* P157, *brzękaczów* O200, *posługaczów* O98, *góralów* P61, *kamaszów* O203, *krzyżów* O239, w których końcówka *-i/-y* jest rzadka. Odstępstwo od tej zasady stanowi grupa tematów zakończonych na *-erz*²³, które częściej łączą nowszą końcówkę (*żołnierzy*, *pacierzy*, *talerzy* O233). Zachodzące we fleksji dopełniacza przemiany znalazły potwierdzenie w prozie Kitowicza w postaci wariantów fleksyjnych w rodzaju: *żołnierzy* O304 // *żołnierzów* B447, *moździerz* O204 // *moździerzów* O49, *pacierzy* P150 // *pacierzów* O34, *obywateli* P555 // *obywatelów* P587 itp. Zaznaczyć warto, że końcówka *-ów* sporadycznie występuje jeszcze w rzeczownikach miękko-tematowych, np.: *deseniów* O251, *grzebieniów* O103, *korzeniów* O229, *stoniów* O51. W dopełniaczu rzeczowników zakończonych na *-anin* funkcjonują w badanych tekstach dwie końcówki: *-ów* oraz *-o*, np.: *Wielkopolanów* P329, *Podlaszanów* P134, *dworzan* P58, *dominikanów* P65, niekiedy obocznie *mieszczanów* P353 i *mieszczan* P625.

W wypadku analizowanych form dopełniacza l.mn. można wskazać na widoczne nasilenie cechy regionalnej, o czym pisał W.R. Rzepka:

[...] wycofujące się formy gramatyczne i leksykalne, niegdyś objęte normą, mogą zostać zdegradowane do roli regionalizmów, w repertuarze regionalnym jest bo-

²¹ I. Bajerowa, *Polski język...*, t. 2: *Fleksja*, s. 44.

²² W. Lubaś, *Osobliwości językowe poezji Ignacego Krasickiego*, Kraków 1992, s. 24.

²³ Taki stan poświadcza I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 77.

wiem wiele takich archaicznych niegdyś nobilitowanych przez normy form gramatycznych i leksemów²⁴.

Biernik l.mn. rzeczowników męskoosobowych cechuje w prozie Kitowicza duże zróżnicowanie form, które jest efektem procesów przebiegających we fleksji rzeczowników męskich w osiemnastym wieku. Okres ten znamionuje zanikanie starych bierników równych mianownikom oraz szerzenie się form przypadkowych równych dopełniaczom²⁵. Stare bierniki jako faktyczne archaizmy²⁶ nabierały wówczas nacechowania stylistycznego²⁷. Dlatego też utwory poetów i pisarzy okresu Oświecenia nie są wolne od owych form, a ich użycia były motywowane czynnikami różnej natury²⁸.

W zakresie biernika l.mn. zwrócić należy uwagę na szczątkowe, na ogół zabarwione ekspresywnie, użycia archaizmów, w rodzaju: *Podczas podjazdów na hajdamaki wystrzegali się* O176, *generał miał swoje nadworne cugi i forsżmany* O186, *kupowali i między przyjaciółmi dzielili* P556, *stawiali robione z gipsu [...] bogów, satyry, fauny* O233. Przeważająca większość bierników l.mn. w analizowanym materiale ma postać dopełniaczy, co stanowi poświadczenie tezy, że zwyczajstwo synkretycznego męskoosobowego acc.pl. = gen.pl. w języku literackim nastąpiło w 2. połowie XVIII w., a uprzednio dokonało się w języku mówionym²⁹. Podobnie jak w dopełniaczu, tak i w bierniku dominującą końcówką jest *-ów* zarówno w klasie rzeczowników twardo- jak i miękkotematowych. Odznacza się ona bardzo wysoką frekwencją, sięgającą 90%

²⁴ W.R. Rzepka, *Status regionalizmów w polszczyźnie XIX wieku*, [w:] *Region, regionalizm. Pojęcia i rzeczywistość. Zbiór studiów*, red. K. Handke, Warszawa 1993, s. 133–134.

²⁵ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 116.

²⁶ S. Szober, *O języku Stanisława Staszica*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 127.

²⁷ H. Turska, *Mianowniki l.mn...*, s. 133; R.W. Rzepka, *Dopełniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w l.mn. w polszczyźnie XVII wieku*, Wrocław 1975, s. 107.

²⁸ R. Wójcik, *Język Wacława Rzewuskiego*, Szczecin 1977, s. 51; K. Kwaśniewska-Mżyk, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1979, s. 18; J. Zieniukowa, *Z dziejów polszczyzny...*, s. 61–62; W. Lubaś, dz. cyt., s. 26; J. Brzeziński, *Język F.D. Kniaźnina...*, s. 19; T. Brajerski, *O języku „Pieśni” Konstancji Benisławskiej*, Lublin 1962, s. 115; S. Szober, dz. cyt., s. 128; B. Lindert, *O języku kazań Krzysztofa Szembeka z roku 1740*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1988, s. 141.

²⁹ J. Zieniukowa, *Główne procesy normalizacyjne we fleksji rzeczowników od XVI do XIX w. (w świetle badań ostatniego 30-lecia)*, „Język Polski” 1992, z. 2–3, s. 92.

użyć. Jedynie w wypadku biernika *żołnierzy* zdecydowanie przeważały formy nowsze z końcówką *-i/ /-y*.

W rzeczownikach męskich obcego pochodzenia znaczącą przewagę utrzymują jeszcze bierniki l.mn. zakończone na *-a*, przykładowo: *dekreta* P415, *frukta* O310, *grunta* O27. Końcówka ta pojawiła się także w nacechowanej ironicznie rodzimej formie *urzęda – zajmują wszystkie urzęda* P477.

Badania uświadamiają, że w wieku XVIII końcówka *-y* w narzędniku l.mn. jest dość rzadka i funkcjonuje zaledwie w kilku formach: *laty, słowy, czasy*³⁰, niemniej jednak u twórców literatury tamtego czasu pojawia się jeszcze dość licznie, w tym także u Staszica³¹, pochodzącego z Wielkopolski. Na tym tle odmienny rozkład końcówek, skutkujący znikomą liczbą starszych form z *-y* w prozie Kitowicza³² (podobnie jak u Bohomolca), może świadczyć o nowoczesności języka jego prozy, a przede wszystkim o silnym oddziaływaniu języka mówionego, w którym innowacje pojawiają się wcześniej. Do grupy form starszych należy zaliczyć jedynie narzędniki: *biskupy, z różnymi biskupy wygranymi* O49; *pany, sławny reputacja między pany* P41; *czasy, były prawa ostre dawnymi czasy* O28. W wypadku niektórych rzeczowników widoczny jest starszy, właściwy tamtemu okresowi rozkład końcówek *-ami* oraz *-mi*, np.: *puszczali chłopą jakiego z końmi lub wołmi* P595, *otoczeni przyjaciółmi* P128, *lusztykujący z gośćiami* O203.

Repartycja końcówek miejscownika l.mn. jest zgodna ze stanem wówczas panującym we fleksji. Starsze formy z końcówką *-ech* występują u pisarza dość rzadko, zgodnie z normą polszczyzny ogólnej funkcjonują jedynie w nazwach krajów³³: *Prusiech* O63 (chętniej używa *Prusach* P111) i *Turczach* P184.

Fleksja rzeczowników żeńskich

W zebranych materiale zaobserwowano nieznaczną chwiejność postaci mianownika l.p. rzeczowników żeńskich, jako że tylko w dwóch wypadkach:

³⁰ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 87.

³¹ R. Wójcik, dz. cyt., s. 54; T. Brajerski, dz. cyt., s. 116; J. Brzeziński, *Język F.D. Książka...*, s. 19; W. Lubaś, dz. cyt., s. 26; S. Szober, dz. cyt., s. 129; K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 19.

³² J. Węgier, *Język F. Bohomolca...*, s. 25.

³³ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 87.

pieczenia O59 // *pieczeń* O302 oraz *pogonia* P295 // *pogoń* P303 – przybiera on postać zakończoną bądź na samogłoskę bądź na spółgłoskę.

Dopelniacz l.p. cechuje znaczna stabilizacja końcówek fleksyjnych. Wahania w ich doborze są właściwe zsubstantywowanym rzeczownikom, w których obrębie dochodzi do użycia końcówek równoległych *-y* oraz *-ej*, np.: *carony* P121 // *carowej* P119, *cesarzony* P151 // *cesarżowej* P656, *imperatorony* P92 // *imperatorowej* P501. Przewagę ilościową uzyskuje w przytoczonych formach równoległych zawsze końcówka *-ej*. Wskazać należy, że w języku pisarza funkcjonują też takie dopelniacze, które łączą z rzeczownikami tej klasy wyłącznie końcówkę *-y*, jak: *generatony* P218, *królony* P171, *królewicyny* P282, *kasztelanony* P163, *księżny* P163, *stolnikony* O242, a także z nazwiskiem *Hulenwiczony* P84. Wobec powyższego wydaje się, że końcówka rzeczownikowa *-y* utrzymuje się u pisarza lepiej niż konkurująca z nią przymiotnikowa *-ej*.

Formy celownika jawią się w prozie Kitowicza jako w pełni zgodne z normą, a świadectwo sporadycznych wahań postaci fleksyjnej w tym przypadku stanowią jedynie formy oboczne *imperatorony* P278 // *imperatorowej* P533.

Znamienną cechą deklinacji rzeczowników żeńskich w osiemnastym stuleciu był postępujący proces ujednoczenia się postaci biernika l.p., który zaowocował rywalizacją końcówek *-ę* // *-ą*. Proces ekspansji *-ę* oraz regresu *-ą* przypada na wieki XVIII i XIX. Tempo przebiegu tej zmiany było zróżnicowane terytorialnie w ten sposób, że język Wielkopolski wyróżniał się najdłuższym trwaniem starych bierników na *-ą*. W związku z widocznym oddziaływaniem na język pisarza dwóch odmian regionalnych: wielkopolskiej i mazowieckiej, warto zaznaczyć, że procentowy udział *-ę* w bierniku w XIX wieku, ustalony przez I. Bajerową³⁴, wynosił 79% dla Mazowsza i zaledwie 54% dla Wielkopolski – podobna sytuacja miała miejsce w poprzednim stuleciu. Na drugą połowę XVIII wieku przypada czas wycofywania się pierwotnej końcówki *-ą* i szerzenia *-ę* w rzeczownikach rodzimych³⁵. W badanym materiale liczbową przewagę uzyskały bierniki z końcówką *-ę*, co wynika również z zależności, że o wiele więcej rzeczowników miało w mianow-

³⁴ I. Bajerowa, *Korekty i uzupełnienia do historii języka polskiego doby nowopolskiej*, „Prace Językoznawcze Uniwersytetu Śląskiego”, Katowice 1985, s. 41.

³⁵ Tamże, s. 83.

niku l.p. *a* jasne niż pochylone. Udział końcówki *-ę* w miejscu pierwotnego *-a* – w porównaniu z badaniami I. Bajerowej – jest dość znikomy. Wskazana relacja, znamienna dla zebranego materiału, poświadcza nikle nasilenie tego procesu w Wielkopolsce³⁶, co I. Bajerowa³⁷ wiąże z cechami fonetycznymi gwar tego obszaru. Na tym tle ujawnia się w analizowanym materiale silny wpływ normy regionalnej polszczyzny wielkopolskiej, gdyż ośmioprocentowy udział końcówki *-ę* w miejsce pierwotnej *-a* jest niewielki w relacji do średniej 25%, otrzymanej dla 2. połowy XVIII w. przez I. Bajerową³⁸. Jest to stan dość archaiczny, a omawiane zjawisko fleksyjne może być uznane za wyraźny przejaw terytorialnego nacechowania języka autora.

Bierniki l.p. na *-a* utrzymują się u pisarza bardzo dobrze w rzeczownikach rodzimych oraz obcych, np.: *różą* O278, *placą* O172, *wieczerzą* O81, *zbroją* O210, *religią* O29, *proporcją* O314, *konfederacją* P181, *familią* P75, *mistrzynią* P344, *boginią* P453. Odbiciem trwającej w ówczesnym języku rywalizacji pomiędzy końcówkami są warianty fleksyjne w rodzaju: *funkcję* O118 // *funkcją* P69, *pracę* P566 // *pracą* O117, *rolę* P434 // *rolą* P186, *stajnię* P620 // *stajnią* P353, *kuchnię* P212 // *kuchnią* P523, *niewolę* P82 // *niewolą* P253, które pojawiają się przede wszystkim w wypadku rzeczowników rodzimych. W wymienionych wariantach udział form na *-ę* i *-a* jest zrównoważony. W tematach zakończonych na spółgłoskę twardą niezmienna jest końcówka *-ę*.

Zebrany materiał pokazuje, że w miejscowniku l.p. jedyną starą zachowaną formą jest dość częsta jeszcze w XVIII wieku postać *Polszcze*³⁹: *rozszęrzyło się po całej Polszcze* P77, *w Wielkiej Polszcze i na Mazurach* O243.

Dla dopełniacza l.mn. znamienna jest różnorodność występujących w pismach Kitowicza form, która była odbiciem procesu rywalizacji końcówek fleksyjnych *-i/-y*, *-ów* oraz *-o*. Rozkład owych końcówek w badanym materiale jest dość nowoczesny, a przebieg ich konkurowania poświadcza dopelniacze rzeczowników zakończonych na *-ija*, *-yja*, w szczególności szeregi form równoległych: *komisji* P458 // *komisjów* P459, *procesyj* O34 // *proce-*

³⁶ Tamże, s. 72.

³⁷ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, t. 2, s. 62.

³⁸ Tamże, *Kształtowanie się systemu...*, s. 83.

³⁹ Na temat morfologii formy *Polszcze* pisze U. Sokólska, *Studia i szkice o języku pisarzy. Zagadnienia wybrane*, Białystok 2010, s. 89.

sjów O35, *familii* P100 // *familij* O24 oraz *materii* P482 // *materyj* O78 // *materyów* P482, *konfederacji* P192 // *konfederacyj* P534 // *konfederacyjów* P533. W porównaniu z innymi pisarzami w prozie Kitowicza notuje się jeszcze sporą chwiejność końcówek w omawianej grupie rzeczowników. Występowanie wariantów fleksyjnych właściwe jest także rzeczownikom rodzimym, takim jak: *chorągwi* O174 // *chorągwiów* O157, *wsi* P70 // *wsiów* P529.

Poza powyższym w dopełniaczu l.mn. warto odnotować znaczący udział końcówki *-ów* pochodzącej z deklinacji męskiej, która rozszerzyła zakres użycia na odmianę żeńską w wiekach XVII–XVIII⁴⁰. Rozprzestrzenianie się *-ów* w dopełniaczu l.mn. poza pierwotną deklinację w osiemnastym stuleciu uznaje się za regionalizm wielkopolski⁴¹. Wspomniana końcówka łączy się głównie z rzeczownikami o samogłoskowym typie morfologicznym, rodzimymi i obcymi, np.: *cyfrów* O276, *taflów* O274, *dzidów* O176, *kosów* P620, *karabelów* P138, *malinów* O234, *grzywów* O278, *diecezjów* O151, *kuchniów* O228, *litaniów* O32, *paniów* O262, *gospodyniów* O284, a znacznie rzadziej pojawia się w rzeczownikach spółgłoskowych, np.: *rozkoszów* P336, *zdobyczów* P654, *gardzielów* O283, *kieszoniów* P137.

Stan fleksji dopełniacza l.mn. rzeczowników żeńskich jest w utworach pisarza odmienny od notowanego u innych twórców tego wieku, przede wszystkim z racji szerszego zastosowania końcówki *-ów*. Warto nadmienić, że pojawia się ona równie często w tekstach Staszica⁴², a także tworzącego później Niemcewicza⁴³.

W bierniku l.mn. rozkład końcówek jest właściwy polszczyźnie nowopolskiej. Można odnotować niewiele starszych form z końcówką *-y* po spółgłoskach stwardniałych, w rodzaju: *zdobyczy wysyłając* P80, *dzielili te wszystkie zdobyczy* P653, *lubi rozkoszy* P487, *raziły płomieniem oczy, twarzy, ręce* O289, *nocy trawili* O132, *nocy [...] opłakiwała* O151. Jest to stan zgodny z normą polszczyzny osiemnastego wieku⁴⁴.

⁴⁰ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 187.

⁴¹ W.R. Rzepka, *Zróżnicowanie geograficzne procesów normalizacyjnych fleksji rzeczownikowej w dawnej polszczyźnie*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1989, s. 207.

⁴² S. Szober, dz. cyt., s. 127.

⁴³ H. Waszkis, *Język utworów Niemcewicza. Fonetyka i fleksja*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 1973, s. 197–198.

⁴⁴ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 72.

Fleksja rzeczowników nijakich

Końcówka *-ów* z deklinacji męskiej pojawia się również w dopełniaczu l.mn. rzeczowników nijakich obok właściwej końcówki zerowej. Jednakże w tej deklinacji występuje niezbyt często, mimo to funkcjonującą w prozie Kitowicza grupę neutrów z omawianą końcówką można oszacować, zestawiając z innymi twórcami⁴⁵, jako niemalą (25 różnych form). W utworach pisarza dopełniacze na *-ów* są właściwe głównie rzeczownikom miękko tematowym i rywalizują z formami z końcówką *-o*, np.: *bezprawiów* P163, *badaniów* O28, *kopytków* O293, *piętrów* P625, *probostwów* O95, *zdrowiów* O236, *powinszowaniów* P494, *przygotowaniów* O204. Niektóre z tych form były przez pisarza wyzyskiwane pod względem stylistycznym, gdyż ich użycie wpływało na żartobliwe zabarwienie tekstu, np.: *kiedy zdrowiów nie stało, a trwała ochota picia, wymyślali rozmaite* O236, *asystowała [...] wszędzie gdziekolwiek się który z tych dwóch czolów [prezydent lub marszałek – R.B.] trybunału obrócił* O125.

Szersze użycie końcówki *-ów* w rodzaju nijakim można uznać za przejaw podłoża regionalnego⁴⁶ w języku Kitowicza. Podobny zakres stosowania tej końcówki odnotowano u Wielkopolanina Staszica⁴⁷.

Podobnie jak w wypadku rzeczowników rodzaju męskiego pisarz nie wykorzystuje nacechowania stylistycznego właściwego dawnym formom narzędnika l.mn. z końcówką *-y*, gdyż odnajdujemy u niego jedynie użycia: *dobrodziejstwy* O77, *słony* P48, *laty* O292, zachowane głównie w utartych zwrotach. Taki stan był właściwy dla okresu twórczości Kitowicza⁴⁸, jednakże trzeba zaznaczyć, że u innych autorów jest to końcówka jeszcze dość żywotna, niejednokrotnie motywowana stylistycznie⁴⁹.

⁴⁵ J. Zieniukowa, *Z dziejów polszczyzny...*, s. 81; T. Brajerski, dz. cyt., s. 118, nie występuje u Karpińskiego, Rzewuskiego, Bohomolca.

⁴⁶ R.W. Rzepka, *Odrębności regionalne...*, s. 281.

⁴⁷ S. Szober, dz. cyt., s. 127.

⁴⁸ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 87.

⁴⁹ J. Węgier, *Język F. Bohomolca...*, s. 25; K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 21; T. Brajerski, dz. cyt., s. 118.

3. LICZBA PODWÓJNA

Zanik liczby podwójnej w polszczyźnie następował powoli od wieku XV, jednocześnie od tego czasu jej formy stawały się nacechowane pod względem stylistycznym. Wiek XVIII przyniósł ostateczne wycofanie „osobliwych [...] już wtedy archaicznych”⁵⁰ form liczby podwójnej, a jej użycia zostały ograniczone do utartych wyrażań. W badanych utworach dualis zachował się w niewielu formach, występują one poza nazwami części ciała zawsze w związku z liczebnikiem *dwa*. Odnotowane połączenia zawierają bierniki i mają spetryfikowany charakter: *na dwie mili* O116, *dwie mili od Kalisza* P206 i inne, *we dwie niedzieli* P436, *przez dwie niedzieli* P631, *na dwie niedzieli* O145.

4. FLEKSJA PRZYMIOTNIKÓW

Odmianę przymiotników i imiesłowów przymiotnikowych w polszczyźnie osiemnastego wieku cechowało coraz rzadsze występowanie form deklinacji niezłożonej, które w tamtym czasie były już szczątkowymi archaizmami⁵¹. J. Petr⁵² wiązał zmniejszenie liczby użyc przymiotników niezłożonych ze zubożeniem języka literackiego tego wieku, dodając, że formy te uzyskały wówczas nacechowanie stylistyczne. Z kolei I. Bajerowa⁵³ zjawisko to wpisuje w postępujący proces semantyzacji systemu deklinacyjnego, który w obrębie fleksji przymiotnika ukierunkowany był na podniesienie wyrazistości tej kategorii w relacji do rzeczowników.

W utworach Kitowicza liczba przymiotników niezłożonych jest niewielka, podobnie jak u Bohomolca, Staszica czy Benisławskiej⁵⁴, podczas gdy szeroki zakres użycia tych form notuje się u Książnina, Karpińskiego, Jabłonowskiego, a nawet Naruszewicza⁵⁵.

⁵⁰ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 86.

⁵¹ Tamże, s. 119.

⁵² J. Petr, *Niezłożone formy przymiotników w historii i dialektach języka polskiego*, Wrocław 1969, s. 58.

⁵³ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 113–120.

⁵⁴ J. Węgier, *Język F. Bohomolca*, s. 25; S. Szober, dz. cyt., s. 131; T. Brajerski, dz. cyt., s. 134.

⁵⁵ J. Brzeziński, *Język F.D. Książnina...*, s. 22; K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 21; J. Ziemiukowa, *Z dziejów polszczyzny...*, s. 92.

W badanym materiale większość form odmiany prostej stanowią relikty mianownikowe, np.: *wjazd Chrystusów do Jerozolimy* O48, *Otóż honor godzien takiego króla* P658, *godzien śmierci* P203 (to połączenie występuje kilkakrotnie), *gotów jest oddać [...] komendę* P203, *gotów służyć ojczyźnie* O205, *Który z panów nie był kontent* O212, *cały jego towar niewart był dziesięciu złotych* O262, *pełen był zawsze spraw* O25, *będąc już syt żartu* O241, *August król, wdzięczny dobrodziejstwa* P51, *zdrow powrócił* P42, *Cóż godno większego wstydu* P394, *To jednak podziwienia godno* P40. Wymienione formy pełnią głównie funkcję archaizującą lub pateyzującą, podobnie jak w zdaniu gloryfikującym Augusta III: *Panował August nad Polską lat 30, godzien wspomnienia słodkiego i pamięci nieśmiertelnej* P119, oraz innym: *Godzien wspomnienia ceremonial użyty z Tatarami* P55. Jako formy nacechowane, jednocześnie nośne semantycznie, wykorzystywane są w prozie pisarza do uwydatnienia pewnych treści, m.in. często do wyrażenia sądu na temat zaistniałej rzeczywistości, niekiedy dość ironicznego. Służą temu w szczególności formy niezłożone – *wart*, *niewart*, *godzien*, *godno*.

Formy niezłożone, nacechowane ekspresywnie, pojawiają się także poza mianownikiem, pełniąc funkcję przysłówek, należą do nich przykładowo: *z nagłą* P165, *do naga* P187, *z trudna* P164, *w cale* O52, *od mała* O63, *po pijanu* O307, *po trzęszewu* P659.

Jeśli wziąć pod uwagę stopniowanie przymiotników, które jako zagadnienie dyskusyjne może być rozpatrywane również z perspektywy słowotwórstwa⁵⁶, na omówienie zasługują starsze formy komparatywu i superlatywu. Należą do nich między innymi postaci: *mędrszy* P99, *najmędrszych* P60, wobec nowszego *mądrzejši* O140. Starsze formy z sufiksem *-ejszy-*, znamienne dla polszczyzny staro- i średniopolskiej oraz dla gwar⁵⁷, pojawiają się również w klasie przymiotników zawierających w rdzeniu *-k-*, są to komparatywy: *miękczejsza* P538, *szybciejszy* O286, *chyczejszy* P439. Podobną postać ma stopień wyższy przymiotnika *gęściejszy* O231. Jest to forma starsza od *gęstszy*,

⁵⁶ Por. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1998.

⁵⁷ Zob. Z. Galecki, *Stopniowanie przymiotników typu czystszy/ /czysciejszy, mędrszy/ /mądrzejši w historii polszczyzny na tle zachodniosłowiańskim*, [w:] *Studia historycznojęzykowe I*, red. M. Kućla i Z. Krążyńska, Kraków 1994, s. 181.

wcześniej poświadczona⁵⁸ i wyłączna u Kitowicza. Niekonwencjonalny, indywidualny charakter ma u pisarza gradacja przymiotników z sufiksami *-isty*, *-ysty*, *-asty*⁵⁹. W związku z tym faktem warte odnotowania są formy: *uroczystsze* O32, *najuroczytszym* O190, *spiczastszym* O82⁶⁰.

Z powodu bliskości kategorii morfologicznych należy w tym miejscu wspomnieć o stopniowaniu imiesłowów przymiotnikowych, które cechuje, powszechny w XVIII stuleciu, regularny sposób tworzenia, gdyż, jak twierdzi H. Rybicka, „stopniowanie opisowe przed wiekiem XVII występuje niesłychanie rzadko”⁶¹. W zgromadzonym materiale odnajdujemy zatem formy: *osiadlejszy* P178, *ozjęblejszy* O24, *zastużeńszy* O222, *najokrytszy* O258, *umoderowańszy* P458.

W ścisłym związku z powyższym pozostaje funkcjonalność form komparatywu i superlatywu przymiotników, a także przysłówków. W badanym materiale traktować je należy jako nacechowane stylistycznie. Część z nich służy cieniowaniu i precyzowaniu znaczeń, np.: *Najdanniejszą* [...] *modę* O254, *lud najpospolitszy* P118, *głowa najwyższa w kraju* P126, z kolei inne są szczególnie przydatne w roli wykładników subiektywnego wartościowania, np.: *Najgorszy i najokropniejszy żart* O241, *najostrzejszy nowicjat* P118, *najdystyngowaniejszego gościa* O235.

5. FLEKSJA ZAIMKÓW

Analiza odmiany zaimków pozwala potwierdzić występowanie w badanych tekstach szeregu cech starszych, archaicznych. Nacechowanie to mają dawne formy bierników l.p. z końcówką *-ę* oraz mianowników l.mn. rodzaju niemęskoosobowego zakończone na *-y*. Najwięcej starszych bierników pojawia się w grupie zaimków twar-dotematowych, co jest zgodne ze spostrze-

⁵⁸ Tamże, s. 180.

⁵⁹ Tamże, s. 197.

⁶⁰ Z. Galecki, dz. cyt., s. 193, zaznacza, że jest to jedyny znany mu przypadek stopniowania przymiotnika z sufiksem *-asty*.

⁶¹ H. Rybicka, *Frekwencja form komparatywu i superlatywu przymiotników i przysłówków w polskiej prozie biblijnej XVI wieku*, [w:] *Zagadnienia kategorii stopnia w językach słowiańskich*, Warszawa 1976, s. 130.

żeniem I. Bajerowej, iż w procesie ekspansji końcówki *-a*, przypadającej na 2. połowę XVIII w., „najuporczywiej stronią od niej zaimki twar-dotematowe”⁶². Omawiane zjawisko poświadczają formy zakończone na spółgłoskę twardą: *onę* P623, *samę* O51, *wszystkę* O208, *owę* O231 itd. oraz miękko-tematowe: *swoję* O306, *moję* O475, *mię* P465. Warianty fleksyjne odnotować można w obu grupach morfologicznych, lecz formy typu *ową* P113 są rzadkie, natomiast w rodzaju *swoją* P75, *moją* P37 mają podobną frekwencję, co ich starsze odpowiedniki. W bierniku l.p. Kitowicz sporadycznie używa w związku z czasownikiem formy enklitycznej zaimka *ja* w postaci *mię*, np.: *ponieważ mię w tym dziele uprzedzili* P191, *Ledwo mię stać było na to* P344, *aby mię [...] śmierć nie zaskoczyła* P344.

W mianowniku l.mn. zaimków rodzaju niemęskoosobowego utrzymują się w wypadku zaimka *ona* stare formy z końcówką *-y*, które w polszczyźnie dobrze funkcjonowały do końca XVII w.⁶³ Jako przykłady mogą służyć: *zakrywałyć ony tę ponętę* O264, *Cóż ony będą warte* P573.

W analizowanym materiale występują także nacechowane ekspresywnie formy zaimka osobowego o postaci *-ć* wchodzące w związki z różnymi częściami mowy. Przykładowe użycia są następujące: *I tać to samolówka najwięcej złupiała panów* O300, *Prawdać to jest* O305, *Ma-ć, prawda [...] komendę* P509, *Aleć to mały afront* P534, *Dobrzeć uczynił Zaremba* P272. Zaimki tego rodzaju i ich użycia były właściwe odmianie potocznej polszczyzny, a ich funkcja polegała na wzmacnianiu sensu wypowiedzi⁶⁴. Bardziej wyrazistym przejawem potoczności w zakresie omawianych form zaimkowych jest stosowanie przez pisarza zaimków nieokreślonych utworzonych przez partykulę *-s’*⁶⁵,

⁶² I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 89.

⁶³ Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 317.

⁶⁴ H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 2001, s. 64.

⁶⁵ H. Borek, *Język A. Gdacińskiego. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*, Wrocław 1962, s. 44 wskazał, że ta partykuła ma obecnie charakter gwarowy, lecz dawniej występowała w języku wybitnych pisarzy. W. Lubaś, dz. cyt., s. 39, tego rodzaju zaimki kwalifikuje jako potoczne. D. Suska, *O sposobach ewokowania polszczyzny przedhistorycznej na przykładzie opowiadania Karola Bunscha „Chrzest Polski”*, [w:] *W kręgu literatury, języka i kultury*, red. M. Lesz-Duk, A. Majkowska, Częstochowa 2001, s. 258, wskazuje na potoczny charakter grup nominalnych z tego rodzaju zaimkami.

np.: *napelnivszy powietrzem ognistym czyli jakimsi gazem* P364, *był [...] jakimsi oficerem* P189, *uwieńczył pamiątkę imienia swego czymsi większym* P454, *przytoczył się Branicki [...] z osobliwej jakiejś przyczyny* P278. Oprócz tych form występują także zaimki ze wzmocnioną partykułą *-sis*, np.: *jakimsis wstrętem [...] do kobiet podjętym* P63, *jakimsis sposobem [...] zamieruszył się list* P406, *zdrada jakimśis szczęściem przed kilką godzinami nie była nydana* P508, *chcącej się pokazać czymśis więcej od drugich* O185. Funkcja tego typu zaimków polega na uwydatnieniu pewnych elementów wypowiedzi, a jednocześnie wskazuje na pewną perspektywę widzenia autora, wyrażającą się w podkreślaniu niejasności bądź niezrozumiałości pewnych faktów, lub też niechęci do ich ujawnienia. Właśnie wskazana niedookreśloność informacyjna, jak podaje E. Umińska-Tytoń⁶⁶, jest jedną z cech tekstów potocznej odmiany języka. Wobec powyższego ciekawym jest fakt, że „zarówno konkretność, jak i niedookreśloność na pozór sprzeczne ze sobą, w istocie stanowią rezultat tego samego zjawiska. Są mianowicie przejawem potoczności”⁶⁷. Należy dodać, że poza wymienionymi przykładami funkcjonuje w prozie pisarza spora grupa zaimków nieokreślonych obecnych w języku do dziś, w rodzaju: *jacys* P302, *jakos* O75 itp.

6. FLEKSJA LICZEBNIKÓW

Liczebniki główne

Interesująco pod względem przebiegu procesów normalizacyjnych przedstawia się w analizowanym materiale fleksja liczebników głównych. Osiemnasty wiek był szczególnie ważnym okresem w kształtowaniu się odmiany liczebników głównych z tego powodu, że doszło w tym czasie do ujednoczenia wzorów odmiany owych liczebników wskutek „upowszechnienia się końcówki *-u*”⁶⁸. Rozmaitość form fleksyjnych odnalezionych w zebranych materiale trzeba odczytać jako rezultat dokonujących się wówczas przeobrażeń w odmianie omawianej kategorii imion.

⁶⁶ E. Umińska-Tytoń, *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź 1992, s. 230.

⁶⁷ Tamże, s. 131.

⁶⁸ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 90.

Stan odnotowany w badanych utworach świadczy o sporym jeszcze rozchwianiu dystrybucji końcówek fleksyjnych, co jest widoczne chociażby w wypadku męskoosobowych mianowników, mających postaci starsze, np.: *obadwa* PP198, *obydwa* P59, i nowsze, lecz rzadsze: *obydwaj* P270. W dopełniaczu dobrze utrzymują się formy w rodzaju: *obóch* P131, *dwóch* O136 oraz wychodzące z użycia w tym czasie liczebniki złożone z końcówkami *-i* lub *-u* oraz z innymi wykładnikami fleksyjnymi ułożonymi wewnątrz ich struktury: *pięćdziesiąt* O183, *sześćdziesiąt* P53, *osmudziesiąt* O203, *sześćdziesiąt* P44, *trzechset* O37, *czterechset* P156, *pięćset* P190. Specyfika dopełniacza używanego w tekstach polega na współwystępowaniu form starszych i nowszych, do ostatnich zaliczyć należy: *dwu* P70, *obu* P112, *siedemdziesięciu* P559, niemniej podkreślić trzeba, że w analizowanym materiale przeważają starsze formy fleksyjne. Kolejnym przykładem tej tendencji jest odmiana liczebnika *sto*, w wypadku którego dominuje postać *sta*, np. *kosztował [...] do dwóchkroć sta tysięcy złotych* P154.

Stare formy odmiany zachowały się najlepiej w narzędniku, w którym przewagę wykazywała ekspansywna końcówka *-a*, np.: *sześciami* P227, *pięćmi* P335, *osmiami* O212, *dziesięćmi* P207, *dwunastami* O122, *czterdziestami* P324, *osmiądziesiątami* P329, *dziewięćdziesiątami* P294, *sześciami* P178. Biorąc pod uwagę strukturę morfologiczną, można wskazać, że pisarz posługuje się jeszcze w tym przypadku formami w postaci zestawień: *dwami set* P275, *dwoma set* P583, *trzema set* O230. Najbardziej zadziwiający jest jednak fakt niewystępowania w omawianym przypadku ekspansywnej końcówki *-u*, co świadczy o archaicznej postaci narzędnika. Wymienione powyżej formy przypadkowe nie wykazują nacechowania pragmatycznego, ich użycie jest raczej odbiciem nierównomiernego rozwoju języka pisarza, który był determinowany zachowawczością odmiany regionalnej, którą autor się posługiwał. W związku z tym charakteryzuje je swoiste nacechowanie terytorialne. Oprócz wymienionych, zróżnicowanych genetycznie, fleksyjnych postaci liczebnika odnajdujemy formy nowotworowe *cztermią* i *czterma*: *żona bogata z cztermią kroć stu tysięcy zł* P337, *wyszedł z Poznania z czterma dywizjami* P241.

Zasób liczebników w prozie pisarza jest dosyć bogaty, co jest bezpośrednio powiązane z faktograficznością jego prozy i koniecznością dokładnego, niejednokrotnie kwantytatywnego oznaczenia pewnych elementów rzeczywistości, co w wyraźny sposób wpływa na precyzyjność stylu prozy Kitowicza.

Liczebniki zbiorowe

We fleksji liczebników zbiorowych zwracają uwagę formy liczebnika *obój* z tej przyczyny, że w badanych tekstach notujemy wahania pomiędzy już archaicznym typem odmiany opartym na wzorze zaimków *mój, swój* a nowszym zawierającym częstkę *-g-*. Chociaż proces wypierania form starszych przez nowsze odbywał się w ciągu XVI i XVII wieku, a później dawny typ *obojej* występował jedynie w utartych wyrażeniach⁶⁹, to tego rodzaju użyć nie brakuje w prozie Kitowicza. Starsze postaci funkcjonują głównie w spetryfikowanych połączeniach: *Młodzieź obojej płci* O296, *W prawie oboim* O153, *w oboim narodzie* O212, *w oboim wojsku* O196, *za oboją stroną* O84, *z obojej strony* P403, podczas gdy nowsze występują poza nimi, np.: *Rektorowie obojga kolegiów* O74, *zmyczaj w obojgu szkołach* O73, *tego obojga* O197.

Liczebniki nieokreślone

Fleksję liczebników nieokreślonych cechuje podobne współwystępowanie form starszych i nowszych, powstałych na skutek ekspansji końcówki *-u* w XVIII stuleciu. Starsze postaci fleksyjne utrzymuje jeszcze dopełniacz, w którym notujemy zleksykalizowane *trochy*; *znowu trochy nie dopił* O240, *tyła* P401, również celownik: *kilkom* O26, *wielom* P53. W narzędniku starsze formy przeważają w sposób zdecydowany, np.: *kilkonastą złotych* O221, *z kilkunastą tysięcy* P596, *z kilkunastą konfederatami* P207, *kilką esami* O79, *wielą razami* P295, choć nie brakuje nowszych, np. *z kilku urwiszami* P221.

7. FLEKSJA CZASOWNIKÓW

Użycia form 1. osoby l.p. i l.mn.

Dla struktury dzieł, które mają postać specyficznej formy literackiej, jaką jest pamiętnik, znaczące jest usytuowanie narratora i sposób jego ujawniania się w tekście. Narrator w badanych utworach, mimo że nie prowadzi ciągłej narracji w 1. osobie – czyni to bowiem, by stworzyć wrażenie obiektywności

⁶⁹ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2000, s. 348.

– to ujawnia się okazjonalnie na płaszczyźnie tekstu, wyzyskując głównie formy 1. osoby l.p., rzadziej l.mn. czasowników. Zarówno *Pamiętniki*, jak i *Opis obyczajów* zostały nasycone formami 1. osoby w podobny sposób, niemniej wskazać należy, że w *Opisie obyczajów* (utwór o wyższym poziomie opracowania) mają one nieco wyższą frekwencję. Wykładniki fleksyjne omawianej kategorii osoby traktować należy jako nacechowane stylistycznie, gdyż, stanowiąc wyróżniki relacji kronikarsko-pamiętnikarskiej, pełnią określone funkcje tekstotwórcze.

Z tej racji, że narrator w utworach Kitowicza pełni rolę świadka wydarzeń (rzadziej natomiast ukazuje się odbiorcy jako ich uczestnik) oraz przewodnika po opisywanym świecie, funkcją czasowników używanych w pierwszej osobie jest w dużej mierze uwiarygodnienie relacji pisarskiej, co staje się widoczne w cytowanych kontekstach: *Widziałem sam nieraz stojącego za drzwiami u administratora popa* O145, *To już wszystko, co mogłem w pamięci utrzymać, com widział i com słyszał pewnego* O182, *Widziałem sam oczami swymi* P450, *mam [...] relacją i widziałem jego bliźny* P187 itp. Funkcjonalność pierwszej osoby przejawia się również w możliwości przekazywania subiektywnego widzenia świata⁷⁰, co między innymi jest widoczne we fragmentach: *nie sądzę za potrzebę dalsze tych regimentów opisowanie* O198, *Muszę w tym miejscu dać pochwałę* P208, *Wnoszę tedy, iż sobie używanie takowych swobód [...] przywłaszczyli* O70.

Jak wspomniano, formy pierwszej osoby czasowników służą kreowaniu postaci narratora-przewodnika, który co pewien czas akcentuje swoją obecność, podejmując dialog z odbiorcą, a przy okazji zabiegając o jego uwagę, czego doskonałym przykładem są konteksty: *nie mogę czytelnikowi memu opisać* P160, *Więc sam, ile co pamiętam, Czytelnikowi wystawuję* O261, *Nie będę nudził Czytelnika mego* O88, *Opisawszy [...] obracam pióro moje do innych zwyczajów* O39, *To jedno przytaczam* P37, *Wylączę z tego gatunku rekolekcje* P424. Użycia czasowników w 1. osobie są uwarunkowane konwencjami gatunkowymi. Z jednej strony stanowią sygnały mówienia i pisanania, a także znaki funkcji metatekstowej i fatycznej, a z drugiej są wykorzystywane w celu zdynamizowania i uplastycznienia pamiętnikarskiej relacji. Szczególną rolę pełnią w takich

⁷⁰ Na temat wykładników subiektywności w prozie Kitowicza szerzej w artykule R. Bizior, *Językowe eksponenty subiektywności w prozie Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Szczególne problemy człowieka i edukacji u progu XXI wieku*, red. S. Podobiński i inni, Częstochowa 2002, s. 354–360.

użyciach czasowniki wskazujące na kinestetyczny styl mówienia (pisania) autora, uobecniający się w używaniu form wyrażających ruch, np.: *proszę z sobą Czytelnika do stanu żołnierskiego* O155, *obaczmyż teraz Polaka w to wszystko w czasach swoich ustrojonego* O254, *Jeszcze się muszę wrócić do kontusza* O259, *Teraz wystawuję Czytelnikowi przedsiónek* O124, *Zabłądziłem z kołędą między szkoły* O63, *Nie z drogi zjadę, gdy krótko namienie* P98, *Zostawmyż ich i z Puławskim [...]* a *spójrzymy na drugiego wodza* P256. Warto dodać, że formy liczby pojedynczej i mnogiej stanowią eksponenty dialogowości prozy Kitowicza, wyrażającej się w próbach podejmowania kontaktu z adresatem wypowiedzi i zaznaczenia jego obecności w tekście⁷¹.

Czas terażniejszy

Material zebrany z utworów Kitowicza świadczy o normalizacji odmiany czasowników w czasie terażniejszym. Warto zwrócić uwagę na stylistyczne nacechowanie owego czasu, które jest zauważalne w prozie pisarza w wypadku formy 1.os. l.mn., łączącej końcówkę *-m*, która została wyparta już w XVIII wieku z języka literackiego przez *-my*⁷². Formę z dawną końcówką pisarz zastosował tylko wyjątkowo we fragmencie: *a nim wnidziem na pokoje i sale zastanówmy się na dziedzińcu* O280, wyzyskując jej archaiczne nacechowanie oraz nieco patetyczne i żartobliwe zarazem (co wynika z szerszego kontekstu) zabarwienie. Na temat użycia końcówki *-m* brak jest przekonujących badań, lecz być może warto wskazać, że do jej wcześniejszego usuwania dochodziło, w opinii I. Bajerowej⁷³, w regionalnej wielkopolskiej odmianie języka. W porównaniu z innymi pisarzami pojedyncze użycie formy zakończonej na *-m* jest zaskakujące, nawet wobec faktu, że w prozie tego rodzaju formy pojawiały się rzadziej niż w poezji czy dramacie⁷⁴.

Znamienną cechą fleksji czasownika tego okresu są wahania postaci końcówek *-emy* / *-imy* (*-ymy*) w koniugacji II *-e*, *-isz* (*-ysz*), powstałe na skutek analogii do form koniugacji I oraz tendencji do obniżenia artykulacji przed

⁷¹ J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 125.

⁷² I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 121.

⁷³ Tamże, s. 208, 217.

⁷⁴ Można ten stan porównać z frekwencją form u Karpińskiego lub Bohomolca, por. K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 24; J. Węgier, *Język F. Bohomolca...*, s. 28.

półotwartą. Okres pisarstwa Kitowicza charakteryzuje, według I. Bajero-
wej⁷⁵, przewaga form na *-emy*, lecz u autora *Opisu obyczajów* odnajdujemy ich
niezbyt wiele, np.: *musiemy* P521, *obaczymy* P85, *odważemy się* P476, *widziemy*
O198, *siedziemy* P476.

Czas przyszły

W wypadku czasu przyszłego warto zwrócić uwagę na nacechowanie
potoczne właściwe tym konstrukcjom, którymi w przeważającej większości
posługuje się pisarz. Wspomnianą specyfikę zestawieniom *być + imiestów*, któ-
re używał autor, przypisała w swojej pracy A. Kowalska⁷⁶. Warto nadmienić,
że dla polszczyzny wieku XVIII znamieną była przewaga konstrukcji futu-
rum z bezokolicznikiem, mimo że formy z imiesłowami były preferowane
przez ówczesnych gramatyków i w ciągu wieku ich procentowy udział się
zwiększał⁷⁷. Zdaniem A. Kowalskiej ekspansja konstrukcji *będę pisał* rozpo-
częła się w XVI w. w dzielnicach „o słabszej tradycji piśmienniczej (Mazow-
sze, Wielkopolska, Kresy)”⁷⁸. W związku z powyższym skłonność pisarza do
posługiwania się tym typem futurum wskazuje na północno-polską genezę
omawianej cechy. Uzupełnić można, że, jak pokazują badania J. Góreckiej
i W. Śmiecha⁷⁹, typ *być + imiestów* był właściwy dla języka Wielkopolski rów-
nież w XIX stuleciu⁸⁰.

Zestawienie sposobu budowania omawianego czasu z tekstami innych
autorów wskazuje, że udział poszczególnych typów fleksyjnych był zróżni-
cowany. Stan zbliżony do języka analizowanej prozy odnajdujemy u pocho-
dzącego z Kresów Bohomolca⁸¹. W okresie, w którym tworzył autor *Pamięt-*

⁷⁵ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 126.

⁷⁶ A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form czasownikowych z imiesłowem na -ł w języku polskim*, Katowice 1976, s. 142.

⁷⁷ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 122.

⁷⁸ A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form...*, s. 150, zob. również s. 131.

⁷⁹ J. Górecka, W. Śmiech, *Czas przyszły złożony w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1972, s. 27–28.

⁸⁰ Regionalne zróżnicowanie konstrukcji czasu przyszłego w XIX w. potwierdzają również badania prowadzone nad językiem Śląska Cieszyńskiego, zob. J. Raclavska, *Język polski na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku*, Ostrava, 1998, s. 93.

⁸¹ J. Węgier, *Język F. Bohomolca...*, s. 29.

ników, średni udział form z imiesłowami wynosił 42%⁸², natomiast w jego pismach dochodził do 70%, z większym ich udziałem w liczbie pojedynczej niż mnogiej. W wypadku występujących w prozie pisarza form czasu przyszłego z bezokolicznikiem przewagę uzyskał szyk *bezokolicznik + być* (85% użyć)⁸³, a wariant odwrotny pojawiał się jedynie w redakcji brulionowej *Pamiętników*, co może unaoczniać kierunek modernizacji języka przeprowadzanej przez samego autora w trakcie przeredagowywania tekstu.

Czas zaprzeszczyły

Proza Kitowicza, jak na materię o historycznym charakterze przystało, zawiera formy czasu zaprzieszczonego, które należy uznać za motywowane stylistycznie. W badanym materiale były używane przede wszystkim w *Pamiętnikach czyli Historii polskiej*, co sygnalizuje ich funkcjonalne uzasadnienie. Co do frekwencji ich użyć, trudno jest ocenić, czy ich liczba jest duża, czy mała, gdyż materiał porównawczy unaocznia, że różnice między poszczególnymi pisarzami są dość znaczne⁸⁴ i leżą w sferze właściwości osobniczych. Należy wspomnieć, że proces zaniku czasu zaprzieszczonego „zapoczątkowany pod koniec XVIII w. [...] pogłębia się wyraźnie w pierwszej połowie XIX w.”⁸⁵.

Pamiętnikarz używa form czasu zaprzieszczonego przede wszystkim w zdaniach podrzędnych (60% form), najczęściej w celu oznaczenia czynności uprzedniej, np.: *nie oparł się, aż na Węgrzech u teścia swego, grafa Haddyka, którego córkę blisko przed Konfederacją był pojął za żonę* P192, *W rok po tym, gdy konfederacja pruska oddaliła się była z siedliska swego [...] powrócił znów do Prus* P323, *przyszędłszy do kancelarii zakroczymskiej dla uczynienia jakowejś transakcji z bracią żony, którą był pojął* O73, znacznie rzadziej czynności nierzeczywistej⁸⁶, np.: *Nale-*

⁸² A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form...*, s. 142.

⁸³ Jest to stan właściwy polszczyźnie od XVII–XIX wieku, o czym piszą J. Górecka, W. Śmiech, dz. cyt., s. 28.

⁸⁴ A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form...*, s. 70 podaje, że u Krasickiego w *Historii na dwie księgi podzielonej* odnotowała 35 form, podczas gdy u Naruszewicza tworzącego dzieła o tematyce historycznej zaledwie 6 form.

⁸⁵ Tamże, s. 73.

⁸⁶ O takich użyciach czasu zaprzieszczonego, które pojawiły się w XVIII w., pisze I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 95.

żało było zaraz za żołnierzem komputowym położyć hetmanów albo jeszcze lepiej na froncie jego O206. Najczęściej (większość użyć) plusquamperfectum pojawia się w zdaniach przydawkowych względnych rozwijających, rzadko w zdaniach okolicznikowych czasu, co było zgodne z tendencjami epoki⁸⁷. Jeśli wziąć pod uwagę zdania niepodrzędne (40% form), to najwięcej użyć omawianych form przypada na zdania współrzędne, mniej na główne i pojedyncze, np.: *Wzbili się byli raz w górę nad laików i opanowali przełożęństwa* O89, *Ten arcybiskup z początku wynurzonego buntu upadł był w porozumienie u Rzeczypospolitej, że musi w ten bunt wchodzić, ale że jeszcze nie było na niego pewnego dowodu* P411. Nadmienić trzeba, że udział czasu zaprzeczonego w badanych utworach w poszczególnych typach zdań jest zgodny ze stanem panującym w 1. połowie XVIII w., gdyż dla okresu pisarstwa Kitowicza, przypadającego na 2. połowę tegoż wieku, znamienny był znaczny wzrost występowania czasu zaprzeczonego w zdaniach niepodrzędnych⁸⁸.

Imiesłowy

W badanym materiale zwraca uwagę sposób tworzenia imiesłowów przymiotnikowych biernych od czasowników z morfemem *-na-*, z tej przyczyny, że notujemy sporą grupę nowszych imiesłowów na *-ety*, które w 2. połowie osiemnastego stulecia nie były jeszcze zbyt częste⁸⁹. Zakończenie tego rodzaju pojawiło się w powyższej grupie morfologicznej w XVII wieku, lecz mimo ekspansji imiesłowów na *-ety* formy na *-ony* nadal przeważały u pisarzy następnego stulecia. Niemal wyłącznie używali ich jeszcze: Jabłonowski, Benislawska i Bohomolec⁹⁰. Na tym tle, uwzględniając pewną przewagę starszych form (65%) w prozie Kitowicza, można wskazać na dość nowoczesny udział imiesłowów na *-ety*. Najliczniej formy imiesłowów na *-ety* pojawiają się w grupie czasowników *pchnąć*, *zamknąć* i *rzynać*. Występująca wówczas niestabilność omawianych form w systemie skutkowałą wahaniem w ich użyciu, w rodzaju: *napadniony* P201, *napadnięci* P196, *obwiniona*

⁸⁷ A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form...*, s. 76.

⁸⁸ Tamże, s. 119.

⁸⁹ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 92.

⁹⁰ J. Zieniukowa, *Z dziejów polszczyzny...*, s. 115; T. Brajerski, dz. cyt., s. 156; J. Wegier, *Język F. Bohomolca...*, s. 31.

O313, *obwinięty* P312, *odepchniony* O146, *odepchniętą* P462, *zwinione* O184, *zwinięty* O195.

Podobnie, rywalizujące formy można dostrzec w grupie czasowników na *-no, -to*, np.: *podciągnięto* P401, *okrzyknięto* P394, *pomknięto* O290, *zagarnięto* P192.

PODSUMOWANIE

Z analizy fleksji wynika, że stan odnotowany w prozie Kitowicza jest na ogół zbliżony do panującego w polszczyźnie XVIII wieku, chociaż w wypadku niektórych kategorii widoczny jest odmienny rozkład końcówek fleksyjnych lub swoisty sposób używania form fleksyjnych, które można przypisać regułom stylistycznym, indywidualnym, osobniczym preferencjom samego autora bądź też wyjaśnić oddziaływaniem normy regionalnej odmiany języka literackiego cechującej się specyficznym tempem rozwoju czy refleksem fleksji potocznej⁹¹.

We fleksji rzeczowników uwagę zwracają te przypadki, które cechuje duża różnorodność form – należą do nich mianownik l.mn. rzeczowników męskich, a także dopełniacz l.mn. rzeczowników żeńskich. Użycia form fleksyjnych w prozie pisarza uświadamiają, że niejednokrotnie przy ich wyborze decydująca okazuje się motywacja stylistyczna. W wyrazisty sposób jest widoczna w użyciach mianowników – bierników l.mn. rzeczowników męskich. Ciekawym jest fakt, iż postaci nacechowanych mianowników przybierają głównie rzeczowniki należące do zasobu słownictwa wojskowego – *soldaty, sztyldwachy, kozaki, drabanty* i inne. Poza powyższym w mianowniku daje się zauważyć jeszcze dość szeroki zakres stosowania końcówki *-owie*, gdyż jej udział w tworzeniu form mianownika sięga 45%.

Dopełniacz l.mn. rzeczowników męskich ma przestarzały charakter, jako że odznacza się dominacją końcówki *-ów* przy dość małej ekspansywności końcówki *-i// -y* – cecha ta związana jest z zachowawczym stanem tego przypadku fleksyjnego w wielkopolskiej odmianie języka. W narzędniku l.mn. męskich i nijakich stara końcówka *-y* występuje już okazjonalnie, wchodząc głównie w skład skostniałych wyrażen. We fleksji rzeczowników

⁹¹ T. Skubalanka, *Fleksja a język...*, s. 370.

nijkich zwraca uwagę znamieny dla języka Kitowicza duży udział końcówki *-ów* w dopełniaczu l.mn., co stanowi wyraźny wielkopolanizm językowy o charakterze frekwencyjnym.

W odmianie rzeczowników żeńskich warto wskazać na niewielki udział końcówki *-ę* w bierniku l.p. w miejscu pierwotnej *-a*, co uznać można za typowe dla Wielkopolski. Również szersze stosowanie *-ów* w dopełniaczu l.mn. było motywowane regionalnie. Wspomnieć też należy o nieznacznym mieszanu form odmiany rzeczownikowej z przymiotnikową w dopełniaczu i celowniku l.p. Z kolei za osobliwe należy uznać funkcjonowanie form liczby podwójnej *dwie mili, dwie niedzieli*. Reprezentatywną cechą deklinacji rzeczownika jest w badanym materiale współwystępowanie obocznych form fleksyjnych, które mogą tworzyć opozycje trójczłonowe w rodzaju: *dobosi / /dobosze / /doboszowie, materii / /materij / /materiów*, w których pewne człony są nośnikami nacechowania stylistycznego.

Za istotną cechę fleksji przymiotnika można uważać występowanie w analizowanych utworach starszych form stopnia wyższego i najwyższego oraz nasycenie owych form określoną wartością stylistyczną. Nieduża liczba przymiotników odmiany niezłożonej, które w tym czasie były wariantami fleksyjnymi o charakterze tekstotwórczym (stylistycznym), służy archaizacji oraz uwydatnieniu pewnych treści, głównie subiektywnego punktu widzenia pisarza. W jego utworach funkcjonują jeszcze dawne bierniki l.p. zaimków rodzaju żeńskiego zakończone na *-ę*: *one, wszystkie, owe* i mianowniki l.mn. z końcówką *-y*, np. *ony*. Potoczny, w części wypadków gwarowy charakter mają zaimki nieokreślone z partykułami *-si, -siś*, np.: *jakimsi, jakimś*, które służą wyrażeniu niejasności pewnych treści lub ich dwuznaczności, ujawniając przy tym stosunek pisarza do przedstawianej rzeczywistości.

W zakresie deklinacji liczebnika można wskazać na pewne zachowawcze cechy: dość dobre utrzymywanie się starszych form fleksyjnych liczebników głównych w dopełniaczu i narzędniku oraz zauważalną rywalizację form starszych z nowszymi w grupie liczebników 50–90, m.in.: *piąćdziesiąt, osmiudziesiąt, siedemdziesięciu*.

O znamienych cechach koniugacji stanowią: przewaga form czasu przyszłego z imiesłowem, nacechowanego wówczas przynależnością do odmiany potocznej; funkcjonalność form czasu zaprzeszłego oraz wahania w budowie imiesłowów przymiotnikowych biernych pochodzących od cza-

sowników z sufiksem *-na*. Badania pokazują, że szczególną wartość stylistyczną w konstruowaniu prozy Kitowicza należy przypisać formom 1. osoby l.p. i l.mn., które stały się językowymi wyznacznikami konwencji gatunkowych, m.in. subiektywizmu i dialogowości jego utworów.

Obserwowaną w trakcie analizy wariantywność form fleksyjnych należy z jednej strony uznać za wykładnik nieustabilizowania pewnych kategorii fleksyjnych, a z drugiej przyjąć za cechę znamiennej dla mówionej odmiany polszczyzny.

ROZDZIAŁ IV

SŁOWOTWÓRSTWO

W rozdziale tym omówiono właściwości systemu słowotwórczego polszczyzny utrwalone w utworach Jędrzeja Kitowicza. Zebrany w trakcie badań materiał powinien pozwolić na ujawnienie pewnych istotnych cech językowo-stylistycznych prozy pisarza w drodze ukazania jego skłonności do posługiwania się określonymi typami słowotwórczymi i wykorzystywania ich nacechowania stylistycznego. Należy bowiem założyć, że skupienie w tekście utworu pewnego rodzaju formacji słowotwórczych wynika ze świadomego wyboru, a także nawyków autora, zarazem z żywotności tych derywatów w polszczyźnie osiemnastego stulecia. Przytaczany w niniejszym rozdziale materiał został ograniczony do formacji słowotwórczych znamiennej dla języka epoki pisarza bądź jego indywidualnej inwencji, natomiast pominięto te formacje, które występują w polszczyźnie do czasów dzisiejszych lub były przez pisarza używane rzadko. Uwzględniono je jednak przy omówieniu funkcjonowania poszczególnych modeli słowotwórczych.

Za wyrazy pochodne słowotwórczo przyjęto uważać w niniejszym opracowaniu także derywaty od podstaw obcych, powstałe na gruncie języka polskiego przy udziale rodzimych formantów i schematów słowotwórczych¹. Wyłączono z tej grupy jedynie te, w których morfem słowotwórczy

¹ Opieram się tu na opinii B. Walczaka, że nie należy traktować ich jako zapożyczenia; zob. tegoż, *Mały słownik etymologiczno-historyczny kacerstwa polskiego*, [w:] *Innowierzy, odszyzpieńcy, be-rzeje*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” III, red. B. Judkowiak, E. Nowicka, B. Sienkiewicz, Poznań 1996.

pełni głównie funkcję fleksyjną (np. *-ony*, *-ować*) i włącza zapożyczenie w paradygmat odmiany². W przedstawionym materiale ujęto przede wszystkim derywaty mające obecnie charakter przestarzały, archaiczny oraz te, które były wykorzystywane ze względu na swe nacechowanie stylistyczne. W celu określenia nacechowania czasowego formacji słowotwórczych oraz ich wartości semantycznej i stylistycznej skonfrontowano je z materiałem leksyko-graficznym zawierającym osiemnastowieczny zasób leksykalny, odnotowanym w następujących słownikach: *Słownik języka polskiego* B.S. Lindego, *Nowy dykcyonarz* M.A. Trotza, *Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego* J.S. Bandtkiego. Oprócz tego funkcjonowanie danej formacji w języku potwierdzano w słowniku G. Knapskiego *Thesaurus polono-latino-graecus*, a w razie konieczności korzystano ze *Słownika wileńskiego* i *Słownika warszawskiego*. Poza tym starano się porównać, o ile było to możliwe, formacje słowotwórcze istniejące w prozie Kitowicza z tymi, które wyzyskiwali inni twórcy XVIII stulecia, w tym Karpiński, Kniaźnin, Bohomolec, Benisławska, Rzewuski, Chmielowski i Chrościński. Podstawą porównań stały się monografie języków osobniczych wymienionych autorów.

1. SŁOWOTWÓRSTWO RZECZOWNIKÓW

Formant zerowy

W grupie słowotwórczych derywatów rzeczownikowych z paradygmatycznym formantem zerowym znaczna część formacji wywodzi się od podstaw czasownikowych, głównie od czasowników prefiksalnych. Rzeczowniki tego typu stanowią dość liczną grupę w prozie Kitowicza, gdyż pod względem liczebności ustępują jedynie derywatom z formantem *-ek*. Produktywność omawianych formacji w okresie XVII stulecia odnotowała S. Tomaszewska³, a potwierdziły ją także badania K. Siekierskiej⁴ nad *Pamiętnikami*

² Por. K. Waszakowa, *Dynamika zmian w zasobie leksykalnym polszczyzny*, „Poradnik Językowy” 1995, nr 3, s. 11.

³ S. Tomaszewska, *Słowotwórstwo rzeczowników i przymiotników w utworach Jana Gawińskiego*, „Rozprawy Komisji Językowe ŁTN” 1981, s. 112.

Paska. W wieku następnym o ich żywołności i znacznym ładunku stylistycznym świadczą utwory Benislawskiej, Chrościńskiego, Karpińskiego, Książnina, Staszica⁵. K. Siekierska zwróciła uwagę, że są wykorzystywane „we fragmentach o żywej akcji lub dużym napięciu emocjonalnym”⁶. Z tej perspektywy ciekawym jest fakt, że nie były one popularne u oświeceniowych komediopisarzy⁷, choć przez badaczy literatury Oświecenia są uznawane za formacje stylotwórcze⁸, o dużym ładunku ekspresywołności⁹.

W badanym materiale znakomitą większością lapidarnych derywatów o potocznym charakterze stanowią nazwy czynności, w rodzaju: *nacisk* P143, *wjazd* P55, *wywrót* P225 itp. Wiele jest nazw rezultatów i obiektów czynności, takich jak: **odwóó** ‘odparcie dowodów oskarżenia’ *Po takich wywodach i odwodach przeciwnej strony* O75, **przesąd** ‘orzeczenie sądowe’ *nie dopuszczając takowego przesądu* O14, **wyrzut** ‘wymioty’ *nie mogli [...] wyrzutami gestymi kaszć zapachu kozy* O201, *podpis* P164, *postrzał* P70, *rozkaż* O280, natomiast znacznie mniej odnajdujemy w tekstach nazw działaczy: *wóó* O26, *zbieg* O179, **podstuch** ‘straż obserwalcyjna’ *przybiegłszy do Chomińskiego pierwszą podstuchy* P326, nazw abstrakcyjnych: *postrach* O28, *możół* P442 i nazw atrybutywnych: *natręt* O130, *niechluj* O57, *nieuk* O57, *olbrzym* P474 itp. Warto podkreślić, że częściej były one wykorzystywane w „stylu reportażowym” *Pamiętników* niż w *Opisie obyczajów*.

Bezsufiksalne formacje rzeczownikowe należą w prozie pisarza do grupy nazw o znacznej wartości stylistycznej, a ich liczebność jest świadectwem wyczuwalnej skłonności pisarza do derywatów wyrazistych, nasyconych w okre-

⁴ K. Siekierska, *Słownictwo i typy formacji słototwórczych w języku „Pamiętników”* J.Ch. Paska – dane statystyczne, „Polonica II” 1976, s. 207.

⁵ T. Brajerski, *O języku „Pieśni” Konstancji Benislawskiej*, Lublin 1962, s. 42–43; K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław 1974, s. 112–123; K. Kwaśniewska-Mżyk, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1979, s. 37; J. Brzeziński, *Język Franciszka Dionizego Książnina*, Zielona Góra 1975, s. 46.

⁶ K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego...*, s. 112.

⁷ J. Węgier, *Język komediopisarzy Oświecenia. Słototwórstwo, słownictwo, frazeologia*, Warszawa 1973, s. 18.

⁸ S. Szober, *O języku Stanisława Staszica*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 46.

⁹ Zob. na ten temat: K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego...*, s. 112 i S. Tomaszewska, dz. cyt., s. 112.

ślony sposób sugestywnością. W omawianej grupie wyróżniają się zwięzłe i dynamizujące akcję terminy wojskowe, używane w szczególności w *Pamiętnikach*, w rodzaju: **odpór** ‘odpieranie ataku’ *nie dawszy żadnego odporu, kapitulował* P516, **wywrót** ‘wywrócenie się’ *musieli [...] z koni padających przez wywróty salwować się* P225, **przebój** ‘przebijanie się siłą’ *poszedł na przebój z szablą* P227, **przechód** ‘przejście’ *przez rozmaite obozy, stanowiska i przechody żołnierskie* P639, **odwrót** P258, **wystrzał** P201, oraz niepełniące takich funkcji, np.: **podjazd** ‘oddział wysłany do obozu nieprzyjaciela’ *podjazd z kilkuset ludzi z Kosakowskim wyprawili* P320, **zapał** ‘kanal w lufie do zapalania broni’ *w jednym rzędzie żłobkowatym zapały mających* O49, **przykaz** ‘rozkaz, nakaz’ *aby było przykaz był surony* P626, które należy traktować jako znamienne dla historycznej relacji pamiętnikarskiej ze względu na informacyjną nośność. Kito-wicz posługuje się formacjami na -o w celu spotęgowania ekspresywności przekazu, stosuje przy tym często derywaty o charakterze dźwiękonaśladowczym, np.: **turkot**, *gorgiem i turkotem jednym tonem kończyły kuranta* O200, **szczęk**, *szczęk szabli nie doszedł* P528, **jęk** O296, **chrobot** O54, **brzęk** O45. Część formacji jest używana do stworzenia wrażenia ruchu, co ilustrują rzeczowniki nazywające akcję: **zajazd** ‘najazd, egzekucja wyroku sądowego’ *zniesienie zajazdów, na których działały się zabójstwa* P139, **zajem** ‘zajęcie, zabranie’ *unikano zajmu do gromady* P39, **zapęd** ‘zapędzenie się, wtargnięcie’ *harmatą od dalszego zapędu nieprzyjaciela wstrzymywano* P275, **rozruch** O54, **najazd** O206, **rozjazd** P647 czy **wyrzut** i **wywrót**. Zdarza się, że derywaty są nośnikami określonego wartościowania, tak jak: **nieuk** O57, **natręt** O131, **szpieg** O129, **wrzeszcz** ‘krzykacz’ *omyszem jeżeli ci wrzeszczę milczeli, on go sam zaczął* O281.

Ze względu na nacechowanie chronologiczne oraz tematyczne wartość stylistyczną można przypisać również innym formacjom słowotwórczym, wśród których warte odnotowania są: **ciek** ‘ciekniecie’ *jako gościjsza nie tak łatwy ciek miała* O231, **dokład** ‘dodatek, przydatek’ *ofiarowała [...] koronę polską, z tym dokładem* P121, **klekot** ‘kolatka drewniana’ *Klekot kościelny wiele miał części* O287, **oblaz** ‘droga okólna’ *drudzy bez oblazu słuchaczowi złe nałogi [...] wytykali* O82, **oblów** ‘zdobycz, korzyść’ *latnym obłowem [...] ułagodzeni zostali* O181, **odchód** ‘odbyt’ *Piotroni w tylny odchód wrażliwszy* P99, **ogłos** ‘ogłoszenie, pogłoska’ *przedzej ogłos publiczny rozszedł się* P418, **pochop** ‘przyczyna, pretekst’ *dali pochop konfederatom do nybicia się* P294, **podział** ‘część’ *jej zaś podziałem jest pobożność* O31, **poszept** ‘podszept’ *Morawski tedy po tak pomysłnym po-*

szepcie P248, **przemysł** ‘spryt, pomysłowość’ *którzy nie mieli przemysłu i sumienia do oszukiwania* O193, **przywód** ‘namowa, przywództwo’ *bunt pod przywódem niejakiego Konopki* P602, **wychód** ‘wyjście’ *to stało się na wychodzie* P126, **zabój** ‘zabójstwo’ *sprawiła w karczmarzu podejrzenie o zabój* O71, **zaród** ‘zawiązek płodu’ *wykopawszy takie zarody, liczyli* P49.

Formant *-nik*

Znamienną cechą formantu *-nik* (*-ownik*) jest jego wielofunkcyjność, co poświadcza już tradycja staropolska¹⁰. Formant *-nik* był produktywny w epoce Oświecenia, a formacje tworzone z jego udziałem „wchodzą zasadniczo bez ograniczeń do twórczości wierszowanej i prozaicznej”¹¹, dlatego też obfitują w nie utwory Chrościńskiego, Książnina, Rzewuskiego, Karpińskiego i komediopisarzy oświeceniowych¹². Większość formacji obecnych w prozie Kitowicza jest używana do dziś, przykładowo: *awanturnik* P183, *czarownik* O123, *pasiecznik* O313, a zaledwie niewielka liczba derywatów wyszła z użycia.

W grupie derywatów z formantem *-nik* zauważalne jest określone chronologiczne nacechowanie nazw. Analiza zasobów leksykograficznych pokazuje, że znakomitą część określeń z *-nik* stanowią wyrazy utrwalone w polszczyźnie od dawna, takie jak: **podwodnik** ‘osoba dostarczająca podwoły’ *włokąc bezpłatnie tych podwodników* O218, *najeźdnik*, *czynszownik*, *plemiennik* czy rzadkie *szkolnik*. Trzeba też wskazać, że w prozie Kitowicza pokazną grupę stanowią nazwy nowsze, wchodzące dopiero do języka i odnotowane jedynie w osiemnastowiecznych słownikach. Z racji pełnionych funkcji tekstotwórczych nazwy te można uznać za nacechowane stylistycznie. Należą do nich m.in.: **awanturnik** ‘szukający przygód, awantury’ *wydany na widok publiczny przez awanturnika Dzierżanowskiego* P160, **redutnik** ‘bywalec redut’ *kearety [...] dla odwożenia i przywożenia redutników* O303, **służebnik** ‘sługa’ *do czego byli stu-*

¹⁰ F. Peplowski, *Odczasownikowe nazwy wykonawców czynności w polszczyźnie XVI w.*, Wrocław 1974, s. 182.

¹¹ Tamże, s. 219.

¹² K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego...*, s. 136; J. Brzeziński, *Język F.D. Książnina...*, s. 35; R. Wójcik, *Język W. Rzewuskiego*, Szczecin 1977, s. 87; K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 32–34.

żębniacy *antreprenera* O302, **niewstydyk** ‘bezwstydyk’ *pod wielkimi rogówkami dokonać bez postrzeżenia niewstydyka łatwo było* O282.

Kryterium znaczeniowe oraz frekwencyjne pozwalają na stwierdzenie, że w badanym materiale największą grupę stanowią nazwy wykonawców czynności, pochodzące od podstaw rzeczownikowych i czasownikowych, które są wyzyskiwane do opisu ówczesnych realiów, np.: **charakternik** ‘czarownik, stosujący znaki magiczne, charaktery’ *wielu się znajdowało charakterników, których się kule nie imaly* O182, **najezdnik** ‘najeźdźca’ *skupić się na swoich najezdników gotowymi byli* O180, **kartownik** ‘grający w karty’ *Kartownicy także i szulerowie* O147, **tabacznik** ‘handlujący tabaką’ *szcześnie tabaczników odstąpiło* O293, **tanecznik** ‘dobrze tańczący’ *Oprócz zaś tych przypadkowych taneczników* O223, **zastawnik** ‘biorący zastaw’ *od zastawnika 100 złotych podatku* P491, także *wyrobnik* P570, *przewodnik* O146, *żalotnik* O147, *wędrownik* O298 i inne. W tym zakresie semantycznym mieści się sporo nazw zawodowych w rodzaju: **szkolnik** ‘nauczyciel’ *dominikanie byli zawsze i są dobrzy szkolnicy* O87, *cukiernik* O233, *pasiecznik* O313, *rolnik* O295. Mniej odnotowujemy nazw znamionujących, do których należą m.in.: **czynszownik** ‘chłop płacący czynsz’ *najwięcej przedtem dokazywali czynszownikami* P491, **kapnik** ‘biczownik ubrany w kapę’ *Kapnicy od kap, którymi się przykrywali, tak nazwani* O42, **plemiennik** ‘pochodzący z jednego plemienia’ *oprócz takich plemienników [...] porywali też i chłopców* O180, **wiernik** ‘powiernik, konfident’ *wyprawuje [...] strzelca wiernika swego* P351, w tym kilka nazw o znaczeniu nieosobowym: **naczelnik** ‘część uprzęży konia’ *kita [...] z egretką czyli naczelnikiem* O165, **namiecznik** ‘pas do noszenia broni’ *ja po polsku chrzącę go namiecznikiem* O171. Warto nadmienić, że Kitowicz rzadko wykorzystuje omawiany typ słowotwórczy do wyrażania subiektywnych sądów, a za przykłady niosące wartościowanie uznać można: *bezbożnik* O29, *żądrosnik* O63, *obludnik* P571.

Przegląd zebranych formacji wskazuje na to, że pisarz posługuje się słownictwem o określonej wartości stylistycznej, należącym do żywego, mówionego języka, precyzyjnym pod względem semantycznym i komunikatywnym, choć czasem cechującym się wąskim, środowiskowym zakresem występowania, jak w wypadku derywatu **kołownik** ‘bijący się w kole kijami’ *kołownicy drugich podobnych nieraz zaczępiali* O115, który jest zrozumiały jedynie w kontekście, czy **harmatnik** ‘żołnierz obsługujący harmatę’ *był jakoby obrońcą i strażą w czasie wojny harmatników* O183. Z drugiej jednak strony, dobór

derywatów wynika z językowego wyczulenia pisarza i zdolności wyrażenia określonej ekspresji. Z tego względu wyzyskiwane są formacje skondensowane i sugestywne, do których zaliczyć trzeba m.in.: **bicznik** 'biczujący się' *ludzie z długimi biczami, od nich zwani bicznikami* P39 czy **hałaśnik** 'krzykacz' *Jeżeli hałaśnik był godny człowiek* O302, występujące obok używanych wówczas *biczownika* i *hałasownika*. Wskazanim celom sprzyja również posługiwanie się formacjami rzadkimi (*malennik* O215, *namiecznik* O171).

Formant **-acz**

Formant sufiksalny **-acz** tworzy derywaty od podstaw czasownikowych, które mają wspólne znaczenie kategoriałne nazw wykonawców czynności. Stanowią w prozie Kitowicza grupę średnio liczną, lecz dość interesującą zarówno ze względu na późniejsze wypieranie pierwotnego formantu przez inne, jak i z powodu specyfiki semantycznej.

Istotnym kontekstem dla interpretacji użyć omawianych derywatów jest gwałtowne ożywienie produktywności formantu **-acz** w okresie Oświecenia¹³, co potwierdza m.in. duża liczba nazw nim utworzonych w utworach Książnina i Karpińskiego¹⁴. Wyzyskiwanie analizowanych formacji w prozie Kitowicza wskazuje na to, że jest to typ słownotwórczy o dużych walorach stylistycznych, uwydatniający właściwość stylu pisarza, jaką jest skłonność do używania derywatów nośnych semantycznie i mających przejrzystą, czytelną budowę¹⁵.

Morfem słownotwórczy **-acz** tworzy grupę derywatów odznaczających się szczególną obrazowością, która jest pochodną żywego związku motywacyjnego z podstawami czasownikowymi, a także pozostaje w łączności z doraźnym, okazjonalnym charakterem tych nazw, wzmagającym ich nacechowanie. Nazwy okazjonalne, z których część to formy rzadkie lub indywidualne, stanowią 4/5 użyć omawianych formacji słownotwórczych. Pozostałe ma-

¹³ F. Peplowski, dz. cyt., s. 76.

¹⁴ J. Brzeziński, *Język F.D. Książnina...*, s. 33; K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 31.

¹⁵ Widoczne ożywienie produktywności formantu **-acz** jest motywowane wspomnianymi właściwościami oraz dużym stopniem jego funkcji pragmatycznych, zob. R. Bizior, *O semantyczno-pragmatycznych właściwościach derywatów z sufiksem -acz w tekstach medialnych*, [w:] *Język nowych mediów*, red. K. Michalewski, Łódź 2012, s. 241–254.

ją znaczenie nazw profesjonalnych. W tym miejscu warto zaznaczyć, że indywidualizmy leksykalne stanowią specyficzną materię języka prozy Kitowicza. M. Nowotny-Szybistowa¹⁶ na określenie tego zjawiska zaproponowała termin *osobliwość językowa*, rezygnując przy tym z nieprecyzyjnie definiowanego neologizmu. Do zbioru osobliwości leksykalnych zaliczyła wszystkie zjawiska, które są „prowokujące swoją formą i znaczeniem”. Osobliwości leksykalne (indywidualizmy) to słownictwo niespotykane wcale lub bardzo rzadko u innych autorów tego samego okresu¹⁷, lub niespotykane na tle epoki¹⁸.

Nacechowanie stylistyczne widoczne w wypadku omawianych formacji można zilustrować formami: **brzękacz** ‘brzękający’ *dwóch brzękaczów [...] tegi brzęk czyniących* O200, **chlipacz** ‘zażywający tabakę’ *chlipacze, którzy woleli obejść się bez chleba niż bez tabaki* O292, **doganiacz** ‘ścigający kogo’ *chcąc się pozbyć doganiacza, trzeba było zerwać z siebie ładownicę* O176, **dźwigacz** ‘dźwigający coś’ *dźwigacz krzyża [...] pobiegł* O45, **głowacz** ‘przywódca, myśliciel’ *potakiwał wszystkim projektom głowaczów sejmowych* P549, **knowacz** ‘knujący, układający coś’ *nie miał dość na postach 354, urodzonych knowaczach prawa* P547, **tykacz** ‘opój, pijanica’ *dwóch tylko dobrych tykaczów wypróżnili beczkę* O245, **pilnowacz** ‘stróż’ *chodzeniem po zamku bez pilnowacza żołnierza udarowany* P296, **popieracz** ‘popierający’ *Zagrożeni tak niespodziewanym gwałtem oni swobód dawnych popieracze* P166, **rozsiwacz** ‘podżegacz’ *wysledzić onych rozsiwaczów rzęźby* P634, **ści-gacz** ‘poszukiwacz’ *będąc [...] takotek miłosnych, choć ma żonę, nienasyconym ści-gaczem* P334, **wszczynacz** ‘sprawca’ *wszczynaczowi zwady zdejmowano głowę* O146, **wysmiewacz** ‘szyderca’ *wysmiewaczów religii katolickiej zastaniała* O29, **wzruszacz** ‘inspirator’ *widzi [...] wzruszaczów daremnego hałasu* P577, **zarębacz** ‘siepacz, zabójca’ *zostać pierwszym w tej jatce publicznej zarębaczem* P107, **zrywacz** ‘przerywający obrady’ *Jak liczba zrywaczów wielka, tak przyczyna zerwania mała* P86.

I jakkolwiek F. Peplowski¹⁹ wskazuje, iż formacje na *-acz* miały wybitnie literacki charakter i rzadko występowały w języku potocznym, to użycia

¹⁶ M. Nowotny-Szybistowa, *Osobliwości leksykalne w języku S.I. Witkiewicza*, Wrocław 1973, s. 7–9.

¹⁷ E. Balcerzowa, *Niektóre osobliwości leksykalne „Biblii tzw. Leopolicy”*, Wrocław 1989, s. 43.

¹⁸ W. Rzepka, B. Walczak, *Osobliwości leksykalne „Wórka Judaszowego” F.S. Klonowica*, „Prace Filologiczne” 1982, s. 300.

¹⁹ F. Peplowski, dz. cyt., s. 78–79.

w utworach Kitowicza świadczą o ich odmiennej charakterystyce i wyraźnej przynależności do odmiany potocznej²⁰, co mogą potwierdzać formy: *łykacz*, *wyjadacz* ‘darmozjad’ P649, *chłipacz* O292 i im podobne.

Nazwy wykonawców czynności z formantem *-acz* zostały w polszczyźnie wyparte przez formacje z sufiksem *-ca*, który stał się z czasem bardzo produktywny²¹. Słowniki pokazują, że większość z przytoczonych nazw agentywnych należy do słownictwa tradycyjnego, starszego, natomiast część to nazwy rzadkie: *pilnowacz*, *poddymacz*, *knowacz*, *doganiacz* lub nowsze: *używacz*, *ścigacz*, *wyrabiacz*. W przytoczonym materiale pojawiają się również formacje nacechowane ekspresywnie: żartobliwe *łykacz*, *ścigacz* oraz wartościujące pejoratywnie²² jak: *poddymacz*, *zrębacz*, *knowacz*. Wspomnieć można, że współcześnie w związku z ogromną ekspansywnością języka potocznego widoczne jest ponowne ożywienie produktywności formantu *-acz*²³.

Formant *-ciel*

Mimo że w XVIII wieku nastąpił ponowny wzrost produktywności formantu *-ciel*, to w analizowanym materiale tworzy on niewielką grupę deverbálních nazw agentywnych, z których większość nadal funkcjonuje w języku, jak *człociel* O104 czy *karmiciel* P89. Dodać trzeba, że wiek XVII był okresem ekspansji formantu poza utwory religijne, od których rozpoczął swój żywot w literaturze²⁴, uzyskując podniosły i literacki charakter. W następnym stuleciu zostały zniesione pewne ograniczenia semantyczne w specjalizacji sufiksu *-ciel*, związane z faktem, iż tworzył on początkowo jedynie nazwy działaczy czynności o zdecydowanie abstrakcyjnym charakterze²⁵. Przelamanie tej konwencji poświadczają nazwy wykonawców czynności fi-

²⁰ Na przynależność tego typu form do odmiany potocznej wskazuje V. Machnicka, *Wybrane elementy XIX-wiecznego języka potocznego Warszawy w „Kronikach” Bolesława Prusa*, [w:] *Bolesław Prus. Pisarz. Publicysta. Myśliciel*, red. M. Woźniakiewicz-Dziadosz, S. Fita, Lublin 2003, s. 333.

²¹ D. Oleszczuk, *Uwagi o formantach tworzących nazwy wykonawców czynności typu „biegacz”, „palacz”*, „Poradnik Językowy” 1964, nr 2, s. 171–173.

²² J. Ramberg, *Dzieje przyrostków -ec, -ca w nazwach osobonych*, „Prace Filologiczne” 1927, s. 66.

²³ Por. R. Bizior, *O semantyczno-pragmatycznych właściwościach...*, s. 241–254.

²⁴ F. Peplowski, dz. cyt., s. 161–176.

²⁵ Tamże, s. 163.

zycznych występujące w prozie Kitowicza, w rodzaju: *gwałciciel* P84, *karmiciel* P89, *nosiciel* O258, *opatrzyciel* ‘zaopatrujący w coś’ *każdy towarzyszył swoich potrzeb był opatrzycielem* O172, funkcjonujące obok formacji abstrakcyjnych: *czciciel* ‘oddający cześć’ *długo się brzydząli starych zwyczajów czciciele* O104, *gardziciel* ‘gardzący czymś’ *był każdemu bluźniercy lub gardzicielowi nauk wiary straszny* O29, *nieuczciiciel* ‘nieszanujący kogoś’ *podłej kondycji człowiek, hultaj, rabuś, nieuczciiciel osób* P246, *tworzyciel* ‘twórca’ *Noc cała zeszła między tworzycielami trybunału* O117, *stanowiciel* ‘ustawodawca’ *stanowiciele kar śmiertelnych chcieli przez to wyrazić* O112, a także *donosiciel* O294, *krzywdziciel* O216 itp. Kitowicz na kartach swej prozy niejednokrotnie wykorzystuje podniosłe i patetyczne zabarwienie niektórych z tych formacji, nadając im niekiedy ironiczny charakter.

Na uwagę zasługują ponadto derywaty o specyficznej funkcji stylistycznej, która ujawnia się przy nazwach wykonawców czynności zajmujących wysoką pozycję społeczną²⁶, co ma związek z ich religijną tradycją językowo-stylistyczną. Należą do nich: *pobudziciel* ‘sprawca’ *Pobudzicielem tego sporu najpiemuszym był Szamocki [...] patron sławny trybunalski* O153, *poduszyciel* ‘podżegacz’ *Obwiniano Dekiercia, iż on był poduszycielem tych rozruchów* P457, *pogromiciel* ‘pogromca’ *Ten był synem [...] pogromiciela hajdamaków* P316, *zwodziciel* ‘mamiący, zwodzący kogoś’ *Pierworodnym zaś zwodzicielem wszystkich był Adam Krasinowski* P282.

Wspomnieć należy, że większość formacji na *-ciel* występujących u pisarza, podobnie jak u komediopisarzy oświeceniowych²⁷, ma długą tradycję w polszczyźnie, sięgającą czasów Średniowiecza lub Odrodzenia.

Formant *-ca*

Formant *-ca* służył w polszczyźnie głównie do tworzenia nazw działaczy czynności abstrakcyjnych, wykazując znaczne ograniczenie w wypadku „nazw wykonawców czynności fizycznych”²⁸. Wymienione funkcje semantyczne sufiksu znajdują odzwierciedlenie w utworach Kitowicza, gdyż rzadziej spotyka się w nich derywaty w rodzaju: *oprawca* ‘ten, kto torturuje, bi-

²⁶ Tamże, s. 165.

²⁷ J. Węgier, *Język F. Bobolca...*, s. 12.

²⁸ F. Peplowski, dz. cyt., s. 126.

je' przez upadanie do nóg swoim oprawcom i siepaczom przymuszając O70, **przedawca** 'sprzedawca' *przedawca za kilka fur zboża przywiózł* P67, **przyczyńca** 'sprawca' *skazano przyczynić zabicia* P140, *morderca* P136, *zabójca* P45, natomiast częściej pojawiają się nazwy pochodzące od czasowników abstrakcyjnych, takie jak: *bluźnierca* O28, *następca* P76, *oszczędzera* P58. Zgodnie z tradycją staropolską pisarz wielokrotnie wykorzystywał formacje na *-ca* do oznaczenia wykonawców czynności o charakterze przestępczym, łamiących normy prawne lub moralne, które pozwalają na wyrażenie negatywnego stosunku do opisywanych osób i wydarzeń, co widoczne jest w użyciach derywatów: **odstępca** 'zaprzaniec' *znajdował się między wierutnymi zdrajcami, odstępcami ojczyzny* P610, **oszczercza**, *Oszczercy nie dość mieli, że psuli sejmy* P58, **szyderca**, *szydercy na doktorów bullonnych złożyli wierszyk uszczypliny* O75, *bluźnierca* O28, *prześladowca* P442, *zdrajca* P610, *zabójca* P45 itd.

W analizowanym materiale derywaty o omawianej strukturze morfologiczno-semantycznej są nośnikami ekspresji, która ujawnia się w procesie słownotwórczym, będąc wynikiem pejoratywnego nacechowania czasownika fundującego²⁹. Wszystkie formacje zebrane z utworów pisarza mają charakter tradycyjny i są poświadczone przez słowniki, inaczej niż u Naruszewicza³⁰, u którego występuje spora grupa neologizmów. Podobną jak u Kitowicza liczebność formacji z sufiksem *-ca* notuje się u wielu pisarzy XVIII wieku.

Formant *-ec*

Formant *-ec* oraz jego rozszerzone postaci: *-owiec*, *-alec* był wykorzystywany w polszczyźnie do derywowania wyrazów pochodnych określających wykonawców czynności i nosicieli cech. Formacje odprzymiotnikowe z sufiksem *-ec* uznaje się za nacechowane stylistycznie z powodu możliwości potęgowania, intensyfikowania cechy zawartej w podstawie słownotwórczej, o czym wspominają autorzy *Stylistyki polskiej*³¹. Tego rodzaju nacechowanie, które jest właściwe nazwom atrybutywnym w rodzaju: **zwawiec** 'człowiek zwawy, zwinny' *nie znajdując drugiego takiego zwawca* P474, **golec** 'człowiek bez majątku' (cyt. poniżej) P65, *głupiec* P99, *szałeniec* P633, *zuchwalec* O13, *zagorza-*

²⁹ S. Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słownictwo*, Lublin 1981, s. 8.

³⁰ F. Peplowski, dz. cyt., s. 141.

³¹ H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 2001, s. 61.

lec P577 czy nawet **brukowiec** ‘ten, kto stracił majątek i mieszka w mieście’ *Byli to zaś szlachta-brukowcy, którzy stracimszy fortunę* O122, **szafraniec** ‘żółtowołosy, rudzielec’ *szafrancy, to jest ludzie żółtego włosa* O103, pisarz wykorzystuje w pełni w stylizacji językowej swojej prozy. Augmentatywny i zdecydowanie pogardliwy odcień mają formy: **golec** i **służalec** ‘służący’ *nęciła [...] wszystkich gołców, służalców dworskich* P205, *brat konwers [...] i drugi jaki służalec świecki* O87 oraz **wygnaniec** *przyjmować lotra [...] wygnańca z kraju* P571.

Z kolei nacechowanie archaiczne znamienne jest dla niektórych formacji, zwłaszcza odimiesłowowych, takich jak: **braniec** ‘wzięty w niewolę’ *otaczali sobą brańca* O70 (bardzo często w tekście), **oblężeniec** ‘oblegający’ *oblężęcy nie wiedzieli* P616, **oderwaniec** ‘ten, kto oderwał się od grupy wojska’ *napadłszy podobnież na kilkunastu oderwańców* P221, **wybraniec** ‘nowozacieczny nieszlachcic’ *spory między [...] wybrańcami, ostatecznie rozsądzić* P489. Natomiast regionalne znamię wielkopolskie nosi nazwa **przybylec** ‘przybysz’ *zbraniać [...] a choćby i zżęą dziesiątej granicy przybylcowi* O295, którą w tej postaci notuje jedynie słownik Bandtkiego.

Wśród analizowanych formacji przeważają nomina attributiva, co jest rezultatem wyparcia sufiksu *-ec* z kategorii nazw działaczy przez sufiks *-ca* wskutek, jak wskazuje J. Ramberg³², znaczeniowej specjalizacji niegdyś tożsamy formantów. Trzeba dodać, że spora część derywatów należących do tej kategorii służy wartościowaniu i wyrażaniu negatywnych odczuć. Zdaniem T. Skubalanki³³ były to formacje sztucznie podtrzymywane w Oświeceniu, książkowe, niewystępujące w takim zakresie w języku potocznym, dlatego można uznać je za wyznaczniki literackości prozy pisarza.

Oprócz nich, w analizowanych utworach występuje również grupa nazw przedmiotowych, do której należą m.in.: *brzusiec* O264, *czępiec* O165, **popielec** ‘poświęcony popiół’ *w kościołach dawano ludowi popielec* O285, **kawalec** ‘kawalek’ *bigos z kapustą, z różnego mięsiva kawalcami* O226, **wisielec** ‘przedmiot zawieszony dla żartu na ubraniu’ *od kogo roztropnego uwolniona od wisielca* O285, które tworzą niejednorodny zbiór.

Wśród formacji z formantem *-ec* rzadko spotyka się u Kitowicza neologizmy – jedyny przykład to **oreżiec** ‘pas do noszenia broni’ *po polsku chrzęczę*

³² J. Ramberg, dz. cyt., s. 30–32.

³³ T. Skubalanka, *Neologizmy w polskiej poezji romantycznej*, Toruń 1962, s. 91.

go *namiecznikiem albo orężcem* O171 – od których z kolei nie stroni Staszic³⁴. W gronie twórców osiemnastowiecznej literatury chętnie korzystał z tego typu słownotwórczego Książnin³⁵.

Formant *-arz*

Formacje zakończone na sufiks *-arz*, wprowadzone do badanych utworów, wzbogacają grupę nazw agentywnych, wykorzystywanych przez pisarza. Warto w tym miejscu podkreślić, że bogactwo nazw wykonawców czynności, jakie notuje się w analizowanych tekstach, uznać należy za ich specyficzną cechę stylistyczną. Dość duża liczba nazw działaczy z jednej strony pełni określone funkcje poznawcze, które wynikają z zamierzeń ideowych pisarstwa Kitowicza, przedstawiającego czytelnikowi panoramę polskiego społeczeństwa. Natomiast z drugiej warunkowana jest potoczną optyką widzenia świata, która ma antropocentryczną orientację, jak podaje J. Bartmiński³⁶, będącą skutkiem uprzywilejowanego miejsca człowieka w świecie.

Większość odnotowanych formacji z *-arz* ma pochodzenie denominalne, a zaledwie kilka dewerbalne, w tej grupie znalazły się m.in.: *pisarz* O61, *żeglarczy* P365, *garbarz* P468 i inne funkcjonujące po dziś dzień. W wypadku niektórych formacji – np. *wykrętarz* i *drukarz* – można wskazać na dwojaką motywację: rzeczownikową i czasownikową. W prozie Kitowicza formant *-arz* jest wykorzystywany głównie do tworzenia nazw wykonawców czynności, przykładowo: *blacharczy* P439, *kotlarz* P439, *owczarczy* O100. Warte przytoczenia są derywaty: **kawiarz** ‘ten, kto przygotowuje kawę’ *nobilitowała: kucharzów, kawiarzów* P157, **gazeciaryz** ‘dziennikarz’ *gazeciaryz niemiecki nie chciał wyrazić po imieniu ministra* P408, **solarz** ‘kupiec handlujący solą’ *porozciąła beczki z pruską solą i solarz zabiła* P585, **szynkarz** ‘prowadzący szynk’ *szynkarze, którzy mieli kregle* O297, z których znaczna część ma podstawy obcego pochodzenia.

Rzadziej spotykamy w analizowanych utworach nazwy atrybutywne, do których należą m.in.: *nędzarczy* P38, starsze: **pieczeniaryz** ‘żywiący się cudzym kosztem’ *okryci są urągającym nazwiskiem pieczeniaryzów* P399 i **wykrętarz** ‘czło-

³⁴ S. Szober, dz. cyt., s. 113–114.

³⁵ J. Brzeziński, *Język F. D. Książnina...*, s. 32.

³⁶ J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 124–125.

wiek wykretny, krętacz' *genealogie* [...] *przez najmeńszych wykretnarżów ułożone* P60. W utworach pisarz posługuje się derywatami starszymi, do których zaliczyć należy nazwy: **arendarz** 'dzierżawca' *chłopi tudzież arendarżę Żydzi nicht w domu nie nocował* O181, **sektarz** 'zwolennik' *sektarż partii niegdys saskiej* P176, oraz nowszymi: *gazeciarsz*, *kawiarz*, **olejkarz** 'sprzedający olejki' *ubrani po dziwacku ża* [...] *olejkarżów* O48. Silne nacechowanie ekspresywne jest właściwe niewielu formacjom, można tu wymienić: *pieczeniarsza* i *wykretnarżu*, a jedyną rzadką formą wyrazową jest **parczarz** 'tkacz złotogłowi, parczu' *parczarżom* [...] *należytości nie pomyplacając* P88.

Formant *-ik*

Morfem słowotwórczy *-ik* (*-yk*) jest współcześnie podstawowym przyrostkiem tworzącym deminutywa od rzeczowników męskich, lecz w dawniejszej polszczyźnie ustępował miejsca formantowi *-ek*³⁷. S. Warchol zaobserwował, że na „przestrzeni dziejów formant *-ik* jak gdyby wyspecjalizował się w tworzeniu tzw. czystych deminutywów oraz ekspresywnych nazw osobowych”³⁸ oraz, że był wykorzystywany głównie do derywowania nazw obcego pochodzenia. Formacje na *-ik* wśród wszystkich rzeczowników pochodnych odnalezionych w analizowanym materiale stanowią niedużą grupę, liczącą kilkadziesiąt form, znacznie mniejszą od zbioru derywatów na *-ek*. Z reguły są to wyrazy typowe dla XVIII wieku.

W prozie pisarza formacje z wykładnikiem formalnym *-ik* nie zawsze odznaczają się nacechowaniem ekspresywnym, gdyż niejednokrotnie w użytym przez Kitowicza zdrobieniu ujawnia się jedynie funkcja semantyczna oznaczająca małość czy mizerność przedmiotu, np. *alkierzyk* O269, *biszkokek* O81, *kornecik* O263. Zabarwienie emocjonalne pojawia się dopiero wówczas, gdy określenia odnoszą się do dzieci, ich ubioru bądź wyglądu, np.: *trzewiczki* O55, *pończoszki* O55, lub, co bardziej interesujące, do kobiet: *kontusik* O264, *gorsecik* O264, *rękawiczki* O265. W takim wypadku najczęściej występują w utworze w formie szeregu wyliczeń lub zostają dodatkowo do-

³⁷ B. Kreja, *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -ko, -isko, -ina*, Gdańsk 1969, s. 69.

³⁸ S. Warchol, *O ekspresywach z formantem -ik typu „awansik”, „pawilonik” w języku polskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, vol. XXXII, Lublin 1977, s. 261–262.

określone deminutywizującym przymiotnikiem, w rodzaju: *małe bródki, małe chorągiewki, małeńka szufelka*.

Zdecydowanie częściej pisarz wykorzystuje ekspresywność nazw osobowych z sufiksem *-ik*, czego przykładem są nacechowane żartobliwe formy: *łotrzyk* ‘zalotnik’ *podwiązki były zdobyczą dworskich łotrzyków* O265, *czerkiesik* ‘modniś, fircyk’ *Byszewski, czerkiesik przystojny* P337, *karlik* ‘karzelek’ *reprezentujące jakieś miasto karlików, z czego poznać można umysł autora* P338, oraz nacechowane pejoratywnie formacje odprzymiotnikowe: *niewdzięcznik, Stanisława, niewdzięcznika obmierzonego, zrucila z tronu* P163, *okrutnik, duchem [...] zajadłych na krew niewinną okrutników uniesiony* P463, *zazdrośnik* O63, *lubieżnik* P610, *nikczemnik* P611. Powyższe formacje stanowią eksponenty subiektywnych sądów pisarza. Podobne zabarwienie można odnaleźć w derywatach nieosobowych ujawniających autorską ekspresję, np. *nie jadał wieczery, chyba bardzo rzadko, i to jaki lekki specjalik* P115, *obił należycie i zabrawszy do szczytu, co przy nich zastał, tylko w żupanikach zostawił* P251.

Generalnie, liczba zdrobnień w prozie Kitowicza nie jest duża w porównaniu z utworami Bohomolca, komediopisarzy oświeceniowych³⁹ czy Książnina, u którego ich użycie było związane z manierą sielankowo-sentymentalną i dodatkowo spotęgowane przez wpływ ruski⁴⁰.

Formant *-ek*

Zebrany materiał słownotwórczy wskazuje na kolejną wyraźną cechę stylistyczną, jaką jest wzmożona skłonność pisarza do posługiwania się formacjami z sufiksem *-ek*, które tworzą jeden z liczniejszych typów słownotwórczych w jego utworach. Pod względem liczebności omawiane formacje ustępują jedynie miejsca formacjom na *-ka*, a ich frekwencja w stosunku do innych derywatów jest bardzo wysoka. W XVIII stuleciu, jak zauważył F. Peplowski⁴¹, w nawiązaniu do tradycji staropolskiej nastąpiło ożywienie produktywności formantu *-ek*, a przyczyn tego zjawiska badacz dopatrywał się we wpływie języka potocznego i gwar ludowych oraz w indywidualnej inwencji słownotwórczej autorów generującej niepowtarzalne neologizmy. Do-

³⁹ J. Węgier, *Język F. Bohomolca...*, s. 55–57; też: *Język komediopisarzy...*, s. 42–43.

⁴⁰ J. Brzeziński, *Język F.D. Książnina...*, s. 77.

⁴¹ F. Peplowski, dz. cyt., s. 263.

dać warto, że derywaty z omawianym sufiksem wykazywały pewne ograniczenia stylistyczne, gdyż unikano ich w tekstach o charakterze literackim.

W badanym materiale znakomitą większość stanowią formacje słowotwórcze wciąż jeszcze żywe we współczesnej polszczyźnie, do których należą m.in.: *rygiełek* O253, *paciorek* O34, *pijaczek* O172, *wydatek* P201, *positek* O77, *podbródek* O259, *uszczerbek* O201, *śmiałek* O178. W grupie formacji z *-ek* występujących w prozie pisarza przewagę uzyskały te, które mają znaczenie deminutywne, stanowiąc niemal $\frac{3}{4}$ zebranego materiału.

Warto zaznaczyć, że niektóre z nich to deminutywa pozorne, w których formant jest przede wszystkim nośnikiem ekspresywności, tak jak w wypadku nazwy **gaszek** ‘od gach, elegancik’ *nie chwytały się kanonicy starzy, tylko młodzi gaszkiem* O103. Ekspresywność wynika bowiem z pejoratywnej oceny, której wykładnikiem jest nacechowanie ironiczne, czasem pogardliwe. Jego nośnikami są nazwy osobowe w rodzaju: **chłopek**, *chłopek* [...] *oberwał po grzbiecie* O163, **dworaczek**, *Ten z małego dworaczka, którym był niedawno* P136, **mieszczanek**, *ordynas przez mieszczanka z Czempina* [...] *nie doszedł* P242, **rzemieślniczek**, *na dzieramczy z rzemieślników czapek* P272. Ironia, jak pisze M. Sarnowski, „jest specyficzną formą oceny negatywnej [...] Pragmatyczna funkcja ironii polega na zasygnalizowaniu wartościowania, i to zawsze wartościowania pejoratywnego”⁴². Formant *-ek* w podanych poniżej nazwach atrybutywno-ekspresywnych stał się słowotwórczym środkiem kodującym ironię, co widoczne jest chociażby w wyrazach: **prostaczek**, *żołnierz dobry, ale w rzeczach politycznych wielki prostaczek* P289, **zauszniczek**, *Wybierali profesorem na ten urząd* [...] *zazwyczaj zauszniczka* O65. Na podstawie wymienionych przykładów można stwierdzić, że struktury z *-ek* stanowią dość silny sygnał ekspresji, wykorzystywany zazwyczaj w odmianie potocznej języka lub w odmianie literackiej w funkcji środka stylizacyjnego, gdyż tradycyjnie ów sufiks jest nośnikiem zabarwienia melioratywnego. Na poddane analizie formacje można zatem spojrzeć jako na słowotwórcze eksponenty subiektywnego stosunku pisarza do przedstawianej na kartach jego utworów rzeczywistości.

⁴² M. Sarnowski, *Deminutivum jako znak ironii*, [w:] *Język a kultura*, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina i J. Anusiewicz, Wrocław 1991, s. 41.

Pozostałe kategorie słowotwórcze nie prezentują się tak licznie jak powyższe. Poza nimi w utworach pisarza sporo jest nazw rezultatów czynności, które są ciekawe ze względów semantycznych i stylistycznych (jako nacechowane potocznością). Wymienić tu można: **niedojadek** ‘resztkę jedzenia’ *niedojadki refektarskie z obiadu i wieczery rozdadają u forty ubogim* O83, **obrzązek** ‘okrawek’ *w najlepsze specjalty obrócili owady i obrzązki* O230, **przegryzek** ‘docinek, przymówka’ *był [...] na przegryzki [...] cierpliwym* P671, **uszczypek** ‘docinek’ *zamiary uszczypków swoich nie osiągnęli* P108, **zlewek** ‘przekazanie, cesja’ *zdawszy komendę [...] z zlewkiem wszelkich awantur* P594, *wynalazek* P598, *przepadek* O271, *uszczerbek* O201 itp. W badanym materiale mniej jest nazw czynności z tej racji, że wiek XVIII jest okresem wygasania produktywności sufiksu *-ek* w tej kategorii słowotwórczej⁴³. Kilka derywatów należy do kategorii nazw atrybutywnych, wymienić można: **niestatek** ‘człowiek niestaly’ *szalapat i niestatek miejsca u niego nie mieli* P61, **mierzynek** ‘koń miernego wzrostu’ *wojewoda ruski na sinym mierzynku siedzący* P146, **spodek** ‘spodnia część czegoś’ *nie znali spodków pierzem napchanych* O268 oraz *śmiatek* O187, *mędek* P490 itp., oraz nazw działaczy: **piszczyk** ‘muzykant grający na instrumentach dętych’ *Składała się ona z sześciu [...] piszczyków* O200, *skrzypek* O284, *niedowiarek* P307.

Dane leksykograficzne wskazują, że pewna część funkcjonujących w prozie Kitowicza derywatów z sufiksem *-ek* odznacza się wyraźnym zabarwieniem archaicznym, stąd też warto w tym miejscu odnotować nazwy: **poswarek** ‘sprzeczką, klótnia’ *zaczętki i poswarki [...] obu stron* O73, **prze-stanek** ‘przerwa’ *podczas sądu wołać niemal bez przestanku* O112, **pomorek** ‘pomór’ *po zaczętych pomorku na bydło* P40, **ucinek** ‘przytyk, docinek’ *najadły się więcej wstydu niż potraw przez [...] ucinki* O215. W wypadku badanych utworów można sądzić, że są to składniki leksykalne pochodzące ze starszej warstwy języka potocznego, którego zasoby pisarz chętnie wyzyskiwał. Inwencja słowotwórcza pisarza, służąca pisarskiej ekspresji, ujawnia się w operowaniu rzadkimi derywatami, z reguły nienotowanymi w słownikach, mającymi charakter potencjalny, takimi jak: **kapniczek** ‘od kapnik, biczownik’ *dwaj kapniczkowie mali* O43, **łęczek** ‘od lęć, kulista część siodła’ *kulbaka na koniu, łęczek goły i wojłoczek* O176, **uzarek** ‘chłopiec służebny’ *przystał za wę-*

⁴³ F. Peplowski, dz. cyt., s. 264.

grzynka czyli uzarka P216, **wojłoczek** ‘od wojłok, piłśń pod siodło’ *kulbaka, na koniu, łęczek goły i wojłoczek* O176. W takim doborze derywatów ujawnia się ponadto dbałość autora o precyzyjność wypowiedzi oraz jej nacechowanie emocjonalne.

Dla prozy pisarza znamienne są rzadkie i wyraziste formacje, do których można zaliczyć, oprócz przytoczonych powyżej, następujące: **bezcenek** ‘bezcen’ *furażę pozostałe sprzedawali za bezcenek* P566, **półkrytek** ‘iron. o małym powozie’ *Gdy która szlachcianka jechała wózką, a podczas deszczu zwinęła spódnicę na głowę, przez szyderstwo mówiono o niej: „Jedzie półkrytkiem”* O273, **rozpisiek** ‘od rozpis, niezgoda’ *rozpisiku nigdy być nie mogło* O109, **synaczek**, *małoletniego synaczka Łukowskiego otrzebiono* P306, **wiarek** ‘innowierca’ *wiarki nie mając z niskąd wstretu [...] cisnęli się* O25, **zauszek** ‘miejsce za uchem’ *końcem ostrym nadziaka trafił po zauszku* O249. Są one podporządkowane, podobnie jak treść utworów, konieczności przyciągnięcia uwagi odbiorcy, zainteresowania go oryginalnym szczegółem.

Formant *-ic, -icz*

Prymarna funkcja formantów *-ic, -icz* polega na tworzeniu nazw synów od nazw ojcowskich urzędów lub tytułów, stąd też w materiale zebrany u pisarza notuje się przewagę derywatów z *-ic, -icz* o właśnie takim znaczeniu. W historii polszczyzny formant *-ic* wycofał się z części formacji na skutek szerzenia się w XVII wieku ruskich nazwisk na *-owicz, -ewicz* oraz znacznej ekspansywności form na *-icz*⁴⁴. Nadmienić warto, że mimo tych okoliczności w prozie pisarza funkcjonuje jeszcze archaiczny wariant morfologiczny o postaci **królewic**, *Chcieli mieć [...] królewica Ksawerego* P124 obok nowszego *królewicz* P349.

Formacje z morfemem *-ic, -icz*, z omawianym znaczeniem kategorialnym, są szczególnie użyteczne dla prozy historycznej, gdyż, jak pisze P. Matuszewska⁴⁵:

[...] kitowiczowska metoda opisu pozostaje w jakimś stopniu wierna szablonom wypracowanym przez historiografię i biografistykę [...]. Wierność ta sprowadza się

⁴⁴ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1985, s. 305.

⁴⁵ P. Matuszewska, *Proza Jędrzeja Kitowicza*, Wrocław 1965, s. 88.

głównie do analogicznej *ankiety* portretowanego – składają się na nią w obu wypadkach takie dane, jak pochodzenie (społeczne i terytorialne), koligacje, stanowisko [...].

Tym właśnie celom została podporządkowana funkcja omawianych derywatów w tekście, które dookreślają wyrażenia onomastyczne w rodzaju *Kacper Lubomirski, wojewódzic krakowski* P79, *Karsnicki podkomorzyc wieluński* P212, *Józef Lipski, łowczyc wschowski* P606 i wzmacniają tym samym walory dokumentacyjne utworów. Uznać je w związku z tym wypadem za nacechowane stylistycznie również z tej przyczyny, że wyróżniają się w badanej prozie dość wysoką frekwencją, w szczególności w *Pamiętnikach*.

Grupę formacji rzadszych w prozie pisarza wzbogaca nacechowana ironicznie nazwa **cywunowicz** ‘syn cywuna, urzędnika ziemskiego’ w *niższej zaś palestrze: stolnikiewiczów, cześnikiewiczów, cywunowiczów i tam dalej rozmaitych cyców* O140. Pozostałe formacje były typowe dla polszczyzny ogólnej, np.: **cześnikiewicz** ‘syn cześnika’ *wyprawili tedy niezwłocznie Skorupskiego, cześnikiewiczą* P308, **krajczyc** ‘syn krajczego’ *piękny kawaler, krajczyc koronny* P193, **starościc** ‘syn starosty’ *podniesiona była pod Andrzejem Cieleckim, starościcem zgierskim* P213. Pole słownictwa indywidualnego, które jest zazwyczaj nośnikiem silnego ładunku ekspresywnego, wypełniają z kolei derywaty: **Hołotkiewicz** ‘synonim biedaka’ *Co też niedługo ciż panowie Hołotkiewiczowie uczynili* P149 oraz **szarficz** ‘oficer cudzoziemski, noszący szarfę’ *Postawili przed tymi pocztami szarficza z dżdą* P323. Można je uznawać za wyraz kreatywnego podejścia do języka, ujawniającego się w rozmaitych operacjach słownotwórczych, a zarazem za środki autorskiej ekspresji. Wymienione indywidualizmy odznaczają się wyraźnym zabarwieniem pejoratywno-pogardliwym i służą pisarzowi do wyrażenia subiektywnego stosunku względem pewnych zjawisk społecznych.

Formant *-czyk*

W polszczyźnie sufiks *-czyk* występuje już od XV wieku, tworząc najpierw nazwy terminatorów rzemieślniczych, potem nazwy potomków, o czym wspomina K. Rymut⁴⁶. Następnie od XVI do XVIII wieku staje się

⁴⁶ K. Rymut, *Staropolskie formacje na -czyk*, [w:] *Studia historycznojęzykowe I*, red. M. Kucala, Z. Krażyńska, Kraków 1994, s. 62–63.

produktywny w kategorii nazw mieszkańców⁴⁷. Pisarz przy użyciu sufiksu *-czyk* tworzy nazwy mieszkańców: *Bawarczyk* P356, *Kurlandczyk* P277, nazwy czeladników: *garbarczyk* ‘czeladnik garbarza’ *postarali się [...] o garbarczyków chrześcijan* P471, *szlifieryk* ‘czeladnik szlifierza’ *jeden szlifieryk przystał do żołnierzy* P644, oraz nazwy atrybutywne: *koronczyk* ‘człowiek pochodzący z korony’ *z czego ich koronczykowic przez szyderstwo nazwali petelkami* O170, w tym rzadkie: *czartoryjczyk* ‘członek partii Czartoryskich’ *gdy mówił czartoryjczyk* P108 i *noremberczyk* ‘handlarz towarami norymberskimi, użytku domowego’ *placono noremberczykowi po dwa tyńfy* O226. W badanym materiale formacje z sufiksem *-czyk*, mimo że interesujące w perspektywie historycznojęzykowej, występują rzadko.

Formant *-a*

Żeńskie rzeczowniki pochodne zakończone w mianowniku l.p. na *-a* najczęściej są motywowane przez podstawy werbalne. Derywatów denominalnych, w których dodatkowym elementem formotwórczym może być alternacja głoskowa, odnaleźć można zaledwie kilka, należą do nich: *ponęta* O264, *odwaga* P462, *beżcena* P80. Uwagę zwraca fakt, że formacje bezsufiksalne na *-a*, powstałe wskutek derywacji paradygmatycznej, są dość liczne w badanej prozie, podczas gdy np. w utworach komediopisarzy Oświecenia, sięgających do polszczyzny potocznej, jest ich niewiele⁴⁸.

Z kolei opracowania języków osobniczych pisarzy XVIII stulecia – Karpińskiego⁴⁹ i Książnina⁵⁰ – poświadczają fakt, że formacje dewerbalne na *-a* były w tym okresie dość produktywny. Dewerbalne derywaty z wykładnikiem formalnym o postaci *-a* miały nierzadko już wówczas charakter archaiczny lub były w szczególny sposób nacechowane stylistycznie. Porównanie materiału słowotwórczego zebranego z utworów Kitowicza z zasobem leksykalnym słowników wskazuje na dawność, czasami archaiczność, używanych przez niego formacji na *-a*, które to funkcjonowały w języku zazwyczaj od XVI wieku.

⁴⁷ H. Borek, *Język Adama Gdaciusa. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*, Wrocław 1962, s. 86.

⁴⁸ J. Węgier, *Język komediopisarzy...*, s. 26.

⁴⁹ K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 43–44.

⁵⁰ J. Brzeziński, *Język F.D. Książnina...*, s. 55.

Omawiane formacje stanowią w prozie pamiętnikarza, wśród żeńskich derywatów rzeczownikowych, największą grupę formacji dewerbalnych. Oznaczają przeważnie nazwy czynności, takie jak: **odezwa** ‘odezwanie się’ *przymuszano go do odezwy* O136, **odwłoka** ‘odkładanie’, zwłoka’ *audytor bez odwłoki dawał na nią rezolucję* O145, **pogonia** ‘pościg’ *Bowiem na ich najpierwszych napadła pogonia* P295, **zabawa** ‘zwłoka, opóźnienie’ *po jednodniowej zabawie nazajutrz wyjechał* P421, **zatarga** ‘spór, zatarg’ *sposobem łagodnym i niejako sądowym zatargę onę do zgody prowadzili* O70, *skarga* O129, *przysięga* P250, *przeprawa* P224, *obrona* P153, oraz nazwy obiektów czynności i ich rezultatów: *zguba* P196, *przyszwą* O254, **osada** ‘oprawa’ *osady tych harmat były stare* O204, **potrzeba** ‘sprzęty, naczynia’ *Żyd, mający [...] potrzeby do ran* P319, **zasługa** ‘płaca’ *Dworzanin respektowny nie brał żadnych zasług* O220, **zawłoka** ‘sączek zawleczony pod skórę’ *między innymi kuracjami dawali mu zawłoki przez łydki* P365. Tego rodzaju derywaty, jak wskazuje K. Waszakowa⁵¹, są już współcześnie nieproduktywne. W znacznej mierze były notowane przez słowniki Lindego, *Wileński* oraz *Warszawski*, jako znamienne dla epok wcześniejszych.

Większość z owych wyrazów była w powszechnym użyciu, są to m.in.: *utrata* P589, *rozprawa* P202, *wzgarda* O131, *obrona* P153. Odnajdujemy wśród nich formacje znane od czasów średniowiecza: **przemiana** ‘zamiana’ *ruszono [...] od tej i owej po troszę na przemianę* O174, **przewłoka** ‘odwłoka’ *czasu przewłoką i tysięcznymi wybiegami skażony* O141, **przygoda** ‘przypadek’ *Wstąpił z przygody do Komorowskiego* P373, *pochwała* P149, *odmiana* P231 i inne. Część z nich nie przetrwała dłużej w języku, jak **potucha** ‘otucha, zachęta’ *potuchę postronnej potencji znalazła* P162. Obok nich występują nowsze, należące do osiemnastowiecznej warstwy słownictwa, do których zaliczyć trzeba: *ogarda* P444, *obraza* ‘zniewaga’ P104, *odezwa* P435. Omawiane formacje, będące elementami słownictwa rodzimego, ogólnie znanego, odznaczają się sporymi walorami poznawczymi. Jednak ich cechą najistotniejszą wydaje się spontaniczność, która manifestuje się „w postaci utrwalonych na piśmie zjawisk językowych typowych dla wypowiedzi mówionej”⁵², w tym wypadku dość skondensowanych struktur słotwórczych.

⁵¹ K. Waszakowa, *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*, Warszawa 1993, s. 28.

⁵² E. Umińska-Tytoń, *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź 1992, s. 227–228.

W świetle powyższych danych można wskazać na fakt wykorzystywania przez Kitowicza wyrazistości semantycznej tych formacji w celu zdynamizowania pisarskiej narracji i spotęgowania jej sugestywności. W związku z ich nasiloną obecnością w języku i idącą za tym znaczeniową czytelnością możliwe stało się używanie przez pisarza derywatów rzadkich czy nawet indywidualnych, do których zaliczyć trzeba formy: **bezcena** ‘tanio, pół darmo’ *Polakom za bezcenę sprzedawanych* P80, **klekota** ‘kołatka drewniana’ *odezwiała się klekota* O287, **zdziiera** ‘strzep’ *Wszak te płatki to zdziery starych koszul* O226.

Oprócz rzeczowników żeńskich z formantem paradygmatycznym *-a* występują u pisarza formacje dewerbalne zakończone na *-o*, jednak są zdecydowanie rzadsze. Należą do tej grupy nazwy: *pogoń* O180, *rzeź* P469, *pościel* O80, *spowiedź* P319, *pamięć* P356, a do denominalnych: *biel* O89, *młódź* O67. Jedyną wartą wyróżnienia formą jest **podściel** ‘podkład, podściółka’ *gdzie słomę na podściel pod konie służącą kładą* O50.

Formant *-ość*

W analizowanym materiale grupa rzeczowników z sufiksem *-ość* należy do liczniejszych, jako że ustępuje pod względem wielkości jedynie formacjom dewerbalnym na *-anie*, *-enie*. Formant *-ość* w sposób prawie regularny tworzy kategoriale nazwy cech abstrakcyjnych od podstaw przymiotnikowych i imiesłowowych. Formacje na *-ość* były znamienne dla polszczyzny średniopolskiej, a szczególne nasilenie produktywności tego formantu przypadło na 1. połowę XVI w., po czym, jak pisze E. Mróz-Ostrowska⁵³, nastąpiło jej osłabienie. Jednak derywaty na *-ość* cechowały się żywotnością również w języku pisarzy oświeceniowych oraz dziewiętnastowiecznych (filomaci, filareci, Jeź, Belza⁵⁴, Lelewel⁵⁵). Były to formacje często wykorzystywane w stylu artystycznym ze względu na pewną znaczeniową ogólniko-

⁵³ E. Mróz-Ostrowska, *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w strukturze języka XVI w.*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3, cz. 2, s. 400.

⁵⁴ Por. E. Skoczylas-Krotla, *Wybrane aspekty językowo-stylistyczne w twórczości Władysława Bełzy*, Częstochowa 2001, s. 37–38.

⁵⁵ Por. V. Jaros, *Analiza językowa nominis essendi w wybranych pismach naukowych Joachima Lelewela*, „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo”, z. 6, Częstochowa 2008, s. 43.

wość. E. Ostrowska⁵⁶ przyczyn ekspansywności i żywotności sufiksu *-ość* upatrywała w braku ograniczeń formalnych w łączeniu się z podstawami oraz tworzeniu formacji przejrzystych i jednofunkcyjnych, a także w osłabieniu produktywności formantów *-stwo* oraz *-ota*.

Wartość stylistyczna owych formacji w badanych tekstach wynika z ich przynależności do polszczyzny literackiej oraz wyczuwalnego, indywidualnego nawyku językowego pisarza do operowania nimi. Większość z formacji występujących w prozie Kitowicza to derywaty orzecznikowe, takie jak: **cierpiętlliwość** ‘wytrzymałość’ *bito [...] według cierpiętlliwości ciała* O57, **ruchawość** ‘ruchomość’ *jasełkom przydali ruchawości* O52, **przytomność** ‘obecność’ *jej przytomność przynajmniej to miasto [...] obroni* P75, **szczodroblliwość** O179, **zuchwałość** P632, **nabrzmiatość** P633, **zieloność** P423, **okazałość** O104, które z reguły potęgują wyrażaną cechę i niejednokrotnie dzięki swoim walorom oddziałują na spotęgowanie obrazowości. Obok nich funkcjonuje niewielka grupa formacji podmiotowych w rodzaju: **poufałość** ‘zaufanie’ *znalazł dobre przyjęcie i poufałość* P183, **należytość** ‘należność’ *wspomniane wyżej należytości powypłacali* P88, **spokojność** ‘spokój’ *sądy kapturowe [...] dla utrzymania spokojności* P120, **osobistość** ‘czynienie czegoś osobiście’ *używał do tego innych środków, osobistością nalegając* P63, **godność** ‘urząd, funkcja’ P326 itp.

Znamienne dla Kitowicza jest tworzenie i używanie derywatów na *-ość* o znaczeniu i funkcji mutacyjnych nazw atrybutywnych, a więc nie tylko takich, które cechują się wyłącznie ogólnością abstrakcyjnych nazw transpozycyjnych. *Attributiva zdarzeniowe*⁵⁷ (nazwy zdarzeń, sytuacji), bo o nich mowa, są nazwami nośnymi pod względem semantycznym oraz stylistycznym z powodu określonego stopnia obrazowości i konkretności, co znajduje potwierdzenie w przytoczeniach: *Karnicki tą surowością na Szulerzyckim wykonaną* P69, *Nie mieli sobie komputowi oficerowie za podłość być na ordynansie* P61, *Ta zuchwałość wkrótce była poskromiona* P89, *splukując z gardzielów tłustości mięsopustne* O283. Swoiste nacechowanie stylistyczne mają też formacje rzadkie, miernikiem są tu oczywiście wskazania słowników, a należą do nich:

⁵⁶ Zob. E. Mróz-Ostrowska, dz. cyt., s. 343.

⁵⁷ Zwracając na nie uwagę R. Grzegorzycykowa i J. Puzynina w *Gramatyce współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzycykowa, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1998, s. 419.

podługowatość ‘owalność, podłużność’ *były* [...] *splaszczzone do podługowatości* O267, *wyciągłość* ‘naprężenie’ *tylko się znajdowały w wyciągłości* O134.

Uwagę zwracają również te formacje z morfemem *-ość*, które uległy przemianom semantycznym w wieku XVIII lub nieco później i obecnie mają inne zakresy znaczeniowe. Należą do nich: *absolutność* ‘samowładztwo’ *despotycznej absolutności obcego żołnierza nicht się nie oparł* P125, *absolutność studentów przez wiele lat cierpianą była* O70, *czułość* ‘czujność’ *betmani, pokazując czułość swoją* O173, *dotchliwość* ‘wrażliwość’ *podług dotchliwości języka swego przydać chcieli* O231, *ludzkość* ‘gościnność’ *wszelką im z razu ludzkość świadczyli* P171, *obojętność* ‘obludność, dwulicowość’ *choć w takiej obojętności zostajęmu* P283, *uczciwość* ‘poważanie’ *Nie będę opisywał [...] uczciwości, którą mu wyrządził generał* P612.

Kitowicz wykorzystywał w swej prozie również derywaty należące do starszej warstwy słownictwa, które były dość wyraziste pod względem słotwórczym, lecz rzadkie. Reprezentują je m.in.: *bytność* ‘obecność’ *rzadko który opuścił bytność swoją* P118, *drogość* ‘drożyzna’ *mięsa drogość [...] nastąpiła* P470, *gorącość* ‘żarliwość’ *gorącość ducha [...] nie dała sejmującym pomysłu* P359, *gwałtowność* ‘akt gwałtu, przemocy’ *o gwałtowność poniesioną na kryplu [...] pozrywali* O24, *leniwość* ‘opieszalność, lenistwo’ *w operacjach wojennych jego leniwość za podejrzaną mieli* P282, *ogromność* ‘wielkość’ *pieczęci równe były sobie w ogromności* O140, *powolność* ‘uleganie, pobłażliwość’ *poddać się z jak największą powolnością* O70, *zbytńia dla białej płci powolność* P478, *udatność* ‘zręczność’ *Dla wprawienia studentów w rzeźwość, udatność* O68, *usilność* ‘usilne działanie’ *Po wszelkich usilnościach [...] odciągnął do Warszawy* P599. Istotna dla oceny stylistycznej omawianych struktur jest opinia J. Węgier, która pisze, że formacje na *-ość* „prawdopodobnie częściej używane są w języku mówionym”⁵⁸, czego poświadczeniem jest ich duża liczebność w analizowanych przez badaczkę komediach oświeceniowych. Wnioskować można, że formacje tego typu cechowały się sporą różnorodnością stylistyczną i występowały w różnych odmianach języka, w szczególności w odmianie potocznej. W prozie pisarza uwagę zwraca operowanie derywatami obrazowymi, ukonkretniającymi przekaz i skondensowanymi semantycznie.

⁵⁸ J. Węgier, *Język komediopisarzy...*, s. 23.

Formant *-ka*

Pod względem produktywności formant sufiksalny *-ka* (oraz jego rozszerzone postaci: *-anka*, *-aczka*, *-aczka*, *-ynka*), ze względu na utworzoną liczbę derywatów, znajduje się w badanym materiale na trzecim miejscu po sufiksach *-anie* / *-enie* oraz *-ość*. Tworzy derywaty mające różne znaczenia kategoriałne: nazw żeńskich, nazw czynności, wytworów, zdrobnień oraz nazw atrybutywnych.

Wielofunkcyjność formantu *-ka*, odbijająca się w różnorodności i bogactwie formacji, została dość dobrze utrwalona w utworach pisarza. Najczęściej sufiks ów tworzy w badanym materiale nazwy deminutywne, chociaż niewiele mniej jest nazw żeńskich, natomiast mniejszy zbiór stanowią nazwy czynności oraz nazwy atrybutywne i rezultatywne. Formacje na *-ka* funkcjonujące w prozie pamiętnikarza cechują się i wyróżniają znaczną wartością stylistyczną. Nazwy deminutywne są wyzyskiwane ze względu na swą prymarną, pomniejszającą funkcję, stąd derywaty typu: *harmatka*, *strzelano z moździerzy*, *z barmatek* O49, *komendka*, *W małych komendkach napadają* P196, *deszczka* 'deszczulka' *kawałek deszczki* O67, *łyżeczka* O231, *garszka* O203, *ładownicza* O199, wskazujące na relację w stosunku do innego obiektu. Funkcja stylistyczna tych formacji jest związana z przydatnością do wyrażenia dokładności i precyzji opisu, co jest szczególnie zauważalne w sprawozdaniach dotyczących wyposażenia wojska, formacji wojskowych czy kulinariów i odzieży. Dodatkowym zabiegiem pozwalającym uzyskać pisarzowi wyczerpujący i precyzyjny przekaz jest używanie wyrażenia pleonastycznych, które tworzą połączenia deminutywów z przymiotnikami, np.: *uliczkę małą* P300, *galeczka mała* O192. Nacechowanie emocjonalne widoczne jest w wypadku nazw odnoszących się do dzieci, jak: *zastonka* O55, *pończoszka* O55, *potrawka* O54 itp., a ekspresywne w formacjach żartobliwych, np.: *najmilsze owieczki panów Rusinów* O26, *Zrobiwszy tę robótkę Moskale* P166, *poślubił jaką dożywnią służbę jakiej ciepłej wdówe* O75, *poczęły zageszczać między panietami spodki, pierzynki i beciki puchowe* O268.

Analizowany materiał wskazuje na dosyć dużą produktywność formantu *-ka* w zakresie nazw feminatywnych, której warto poświęcić osobną uwagę. Wydaje się, że obserwowana u pisarza mnogość nazw żeńskich jest odbiciem tendencji znamiennej dla okresu Oświecenia, co potwierdza liczebność

tęgo typu słowotwórczego również u innych pisarzy – formacje te są znamienne chociażby dla oświeceniowych komediopisarzy⁵⁹, którzy często używali nazw żeńskich i tworzyli w tym zakresie wiele nowych określeń. Należy dodać, że w ówczesnych słownikach owe derywaty mają zazwyczaj rzadkie poświadczenia. Grupę tę reprezentują m.in. nazwy: **hołdowniczka** ‘poddana, wasalka’ *stawszy się [...] hołdowniczką* P580, **wykonywaczka** ‘wykonawczyni’ *wykonywaczka jej ustaw* P469, **emulantka** ‘konkurentka’ *staje się ze wszystkim jego emulantką* P547, **fabrykantka** ‘rękodzielniczka’ *czasu [...] potem obfitującego w takie fabrykantki* O103, **piastunka** O37, **aliantka** P98, **obywatelka** P508, **komediantka** P375 i inne. Przytoczone tu nazwy poświadczają zachodzące w końcu XVIII w. przemiany obyczajowe, polegające na wzroście udziału kobiet w życiu społecznym⁶⁰, i stanowią odbicie rzeczywistych zjawisk w języku prozy, uwypuklając w ten sposób nowoczesność jej języka. Część z występujących w analizowanych tekstach derywatów jest ilustracją subiektywnego, ironicznego i prześmiewczego nastawienia pisarza do poczynañ kobiet, co z kolei interpretować można jako wyraz jego tradycyjnego punktu widzenia.

Nazwy feminatywne tworzone są formantami: *-ka*: **burzycielka** P488, **szczekaczka** ‘kłótniwa, zajadła przekupka’, *pod ratuszem Starej Warszawy najpryncypalniejsze tego gatunku zasiadały szczekaczki* O147; *-anka*: **sędzianka** P319, **chorążanka** P250, **chłopianka** O54 oraz *-ównka*: **Żydówka** O284. Ciekawym jest fakt, że w tej kategorii odnotowano jedną nazwę agentywną **upinaczka** ‘upinająca kornety, modystka’ (*Urzędowe upinaczki kornetów siedziały z swoimi dziewczętami w sklepach* O262), która nie ma męskiej podstawy i utworzona została rozszerzonym sufiksem *-aczka*. Z podkreślonym tu faktem wchodzenia przez kobiety w nowe role wiąże się również inna formacja na *-yni*, warta przytoczenia w tym miejscu, ze względu na wspólny kontekst kulturowy i stylistyczny, cytując: *same będąc im do przykrawania i kombinowania materklasów kornetonych majstrami, czyli mistrzyniami* O262.

⁵⁹ J. Węgier, *Język komediopisarzy...*, s. 25.

⁶⁰ J. Jaworski, *Językowy obraz kobiety w tekstach publicystycznych ostatniej dekady XVIII wieku*, „Język Polski” 2005, z. 1, s. 49.

Perspektywa kulturowa⁶¹ pozwala na stwierdzenie, że nazwy żeńskie ujmują kobiety w relacji do wykonywanych przez nie typowych działań zawodowych: *mamka*, *piastunka*, *karzmarka*. Nową aktywność zawodową oznaczają formy: *fabrykantka*, *komediantka*, *kuplerka*, *upinaczka*. Innego rodzaju działalność, która podejmują kobiety, przywołują formacje: *kwestarka*, *aspirantka*, *kantorka*, *konsyliarka*, *oświecicielka*, wskazujące na obszar dobra publicznego: *fundatorka*, *gwarantka*, *protektorka*. Z kolei apelatywne nazwy patronimiczne określają kobiety w relacji do zajęć ojców lub mężów i wpisują je w krąg relacji rodzinnych. Jak przystało na dzieła historyczne, w utworach Kitowicza były wykorzystywane w celu pogłębienia autentyczności przedstawianych faktów, głównie w funkcji nazw dookreślających, uzupełniających, np.: *sędzianka* (*Gruszczyńska*), *chorążanka* (*Grodzicka*) P250, obrazując zarazem stosunki społeczne dawnej Polski i wzmacniając walory dokumentalne obu dzieł. Na bazie omówionego schematu słownotwórczego pisarz utworzył żartobliwą, sardoniczną formację z sufiksem *-onka*: **chorążonka** ‘kobieta chorąży’ *Chorążowie z chorążonkami, którzy i które nosły chorągwie brackie* O35. W związku z tym nadmienić można, że kobiety w prozie Kitowicza są charakteryzowane przez swoje słabości i wady, często w kategorii stereotypu. Satyryczny wydźwięk mają m.in. formacje: *delikatka*, *chimeryczka*, *dziwaczka*, *szczękaczka*, *pijaczka*.

Ekspresywność – znamienne dla odmiany potocznej – cechuje nazwy czynności tworzone formantem *-ka* w rodzaju: **chętką**, *Tać to chętka obłowu* P426, **chapanką** ‘porywanie, łapanie’ *z natury nieśmiałe i do chapanki niesprawnie* O227, **objazdką** ‘patrowanie terenu’ *garnizony [...] objazdki po wsiach i okolicach swoich czynią* P413, **objazdzką** ‘objazd terenu’ *poczynając od województw wielkopolskich tę objazdzkę uczynił* P145, *poniewierka* P136, *bulanka* P178, *sprzeczka* P395 i żartobliwe **marynarką** ‘służba marynarska’ *Po skończonej takowej marynarce każda z owych syren miała szczęście za kolejną znajdować się [...] w gabinecie* P673. Tego rodzaju nazwy, dość przejrzyste strukturalnie, są również składnikami nazewnictwa wojskowego. Wymienić tu można przykładowe derywaty: *potyczka* P79, *utarczka* P227, *rozsyпка* P292.

⁶¹ Na ten temat szerzej R. Bizior, *Osiemnastowieczne nazwy żeńskie w kontekście rzeczywistości pozajęzykowej (na materiale prozy J. Kitowicza)*, [w:] *Wokół słów i znaczeń III. Z zagadnień leksykalno-semantycznych*, red. B. Milewska, S. Rzedzicka, Gdańsk 2009, s. 373–381.

Wartość stylistyczna omawianych formacji słowotwórczych ma źródło również w żywości i współczesności formacji tworzonych sufiksem *-ka*, gdyż w zebranych materiale odnajdujemy sporą warstwę słownictwa nowszego, notowanego dopiero w słowniku Lindego, co wpływa na zwiększenie walorów poznawczych utworów. Częste korzystanie z formacji żywych, należących do słownictwa ogólnego, oraz ograniczanie liczby archaicznych nazw oddziaływało na aktualność i bezpośredniość relacji pamiętnikarskiej. Derywaty starsze, dawne, występują na kartach dzieł Kitowicza sporadycznie, a należą do nich: **chrapka** ‘chrypka’ *woźniowie [...] aż chrapki dostawali* O112, **mierzączka** ‘obrzydzenie, niesmak’ *Biała pleć nawet nie miała mierzączki* O225, **myłka** ‘pomyłka, omyłka’ *bez najmniejszej myłki porządnie ustępującego z placu* P597, **obrywka** ‘to co się komu okroiło’ *nyszedł bez podobnej obrywki* O240, **pamiętka** ‘pamiętanie’ *mieli swoje obrządki, pamiętki godne* O113, wielkopolanizm **kukiałka** ‘bochenek chleba’ *żydowskimi kukiałkami [...] wykarmieni* P447.

Jednocześnie należy zauważyć, że ciekawym faktem, widocznym w badanej prozie, jest łatwość tworzenia przez autora nowych formacji, neologizmów okazjonalnych, kontekstowych, niejednokrotnie zrozumiałych tylko w danym kontekście, które odznaczają się sporym ładunkiem ekspresywności, czego przykładem są nazwy czynności: **ogrzewka** ‘ogrzanie się’ *przyśtałyśmy do ognia dla ogrzewki* O289, **żebranka** ‘zebranie’ *trafiali na dziadów włóczągów po żebrance* P197, **marynarka** P673 (jw.); również nazwy wytworów: **nacinka** ‘nacięcie’ *każda nacinka miała na sobie literę* O65, **obkładka** ‘obłożenie’ *obkładki do zamków dawali z srebra* O271; nazwy żeńskie: *emulantka, hołdowniczka*, **konsyliarka** ‘doradczynie’ *zapisywani byli [...] konsyliarkami różańconymi* O34, **upinaczka** O262 (cytat powyżej); atrybutywne: **filipowka** ‘rodzaj postu’ *mają cztery do roku: piotromkę, filipówkę* O99, **nitynka** ‘mitenka, rękawiczka bez palców’ *zwaty się takie rękawiczki – nitynki* O265, **staszówka** ‘szabla wyrabiana w Staszowie Sandomierskim’ *Nastały potem szable proste, staszówki* O250, **hiszpanka** ‘rodzaj szabli’ *Nastały potem szable proste, staszówki, hiszpanki* O250, **kulawka** ‘przewracający się kielich bez nogi’ *kielich bez nogi, z umysłu taki, żeby go nie można było postawić [...] kulawką zwany* O244. Wymienione formacje poświadczają inwencję pisarza i spore wyczulenie na stylistyczne walory języka.

Formant *-nia*

W grupie z podstawowym formantem przyrostkowym *-nia* wyróżnić można nazwy miejsc na *-alnia*, *-arnia* tworzone od podstaw czasownikowych i rzeczownikowych, jak: **gotowalnia** ‘toaletka’ *radzą z kobietami przy gotowalniach* P477, **kowalnia** ‘kuźnia’ *nie masz po dostatku amunicji [...] piekarniów, kowalniów obozowych* P476 czy *cukiernia* P115, *owczarnia* O252, *drukarnia* O308. Jest to formant, który tworzy u pisarza największą grupę nazw pomieszczeń, co uznać można za cechę osobniczą, gdyż wiek XVIII nie obfituje w tego typu formacje, a wzrost ich produktywności przynoszą dopiero wieki następne⁶². Obok wymienionych sufiksów do tworzenia nazw miejsc pisarz wyzyskuje sufiks *-ownia*, np.: **sądownia** ‘izba posiedzeń sądu’ *droższe tu były niż w innych sądowniach* O140, **szynekownia** ‘szynek, izba szynkowa’ *pobiegł sam w cierniowej koronie do najbliższej szynkowni* O45, sufiks *-ynia*: **pustynia** ‘pustelnia’ *klasztor opasany drzewem lepiej oznaczał pustynią* P91, *świątynia* P104, oraz *-nia*: *gorzelnia* O180, *stajnia* P537. Omawianą kategorię słownotwórczą można potraktować jako typową dla historycznej prozy opisowej z racji jej funkcji, polegającej na przestrzennym konkretyzowaniu zachodzących wydarzeń.

Formant *-nia* jest wyzyskiwany sporadycznie przez pisarza do tworzenia nazw czynności w rodzaju: **katownia** ‘tortury, katusze’ *najgorsze katownie nyrzymując* O136, **przewodnia** ‘przewodzenie’ *występkami być miały [...] przewodni i wspólnictwo z złodziejami* P602, *klótnia* O131 i wyjątkowo dla nazwy atrybutywnej: **niedźwiednia** ‘futro ze skór niedźwiedzia’ *przy tabczeniu rozciągnął niedźwiednią* O268. Ciekawą formą jest nieprzytaczana w słownikach **operalnia** ‘opera, budynek’ *trzymali wartę przy [...] operalni* O170, w której formant *-alnia* pełni funkcję rozszerzającą i jednocześnie różnicującą semantycznie pojęcia *oper* ‘przedstawienia’ od *operalni* ‘budynku’, podobnie jak w wypadku *sądu* i *sądowni*.

Formant *-izna*

H. Safarewiczowa⁶³ sufiks *-izna* traktuje jako wariant formantu *-ina*, który cechuje się szerszym zakresem występowania w polszczyźnie niż w innych

⁶² B. Kreja, *Nazwy pomieszczeń na -(a)lnia w języku polskim*, „Język Polski” 1967, z. 2, s. 191.

⁶³ H. Safarewiczowa, *Nazwy miejscowe typu Mroczkowizna, Klimontowiszczyna*, Wrocław 1956, s. 7.

językach słowiańskich. Formacje na *-izna* tworzone były od różnych podstaw, lecz w prozie Kitowicza pochodzą najczęściej od przymiotników. Do omawianej grupy należą nazwy abstrakcyjne, jak: *niemczyzna* O247, *staroświeczyzna* O226, *pstrokacizna* O172, obok ukonkretnionych: *szarzyzna* ‘szara suknia’ *szarzyznę nosiły* O41, *bielizna* O96, *gotowizna* ‘gotówka’ O154, *surowizna* ‘surowe pokarmy, warzywa’ O231 i zbiorowe: *starszyzna* P294. Kitowicz rzadziej używa formacji od podstaw czasownikowych, jak: *zdechlizna* ‘padlina’ *dopał Rusin jakiej zdechlizny* O13, *darowizna* O217, *trucizna* P669, które należą do kategorii obiektów czynności. Natomiast od rzeczowników powstały jedynie *ojczyzna* P47 i *Tureczyzna* O28 ze znaczeniem nazwy miejsc.

Dla stylu prozy pisarza ważny jest fakt, że wykorzystuje on w mniejszym stopniu prymarne, abstrakcyjne znaczenie formantu *-izna*, częściej zaś wtórne znaczenia konkretne zawarte w nazwach przedmiotów, co wpływa na rzeczowość opisu. Dodać można jeszcze uwagę, że w polszczyźnie formacje odrzeczownikowe stawały się z czasem coraz rzadsze, a współcześnie uzyskują kwalifikację archaizmów leksykalnych bądź słowotwórczych⁶⁴.

Wśród formacji występujących w analizowanym materiale uwagę zwraca nazwa *ciaśnizna* ‘ciasne miejsce’ *wydobymy się z ciaśnizny na przestwór* P228, którą słowniki notują z sufiksem *-ina*. W języku Kitowicza wydaje się ona wynikiem pewnej chwiejności w używaniu podobnych formantów, na domiar tworzących derywaty tej samej kategorii.

Formant *-ina*

Pierwotną funkcją sufiksu *-ina* było tworzenie rzeczowników odprzymiotnikowych, głównie abstraktów, lecz z czasem w polszczyźnie ów formant stał się wielofunkcyjny⁶⁵. Ta wielofunkcyjność i osłabienie znaczenia abstrakcyjnego są widoczne w prozie Kitowicza, który najczęściej tworzy przy jego udziale nazwy żeńskie pochodzące od męskich: *kanclerzyna* O41, *łowczyni* P285, *następczyni* P79, *oszczerczyni* ‘rzucająca oszczerstwa’ *były obłudnice, zwałliwe, plotuchy, oszczerczynie* O42. W części formacji sufiks *-ina* został wyparty przez *-yni*.

⁶⁴ Tamże, s. 10.

⁶⁵ R. Grzegorzcykova, *Kształtowanie się funkcji znaczeniowej sufiksu -ina*, „Biuletyn PIJ” 1961, s. 167.

Równie częste są formacje atrybutywne w rodzaju: *świrczyzna* P154, *nowina* P165, *baranina* O227, *pierzyna* O268 oraz ***pełtina*** ‘pećcina’ *cały zad aż po kostki żądnych nóg, czyli mówiąc po rostrucharsku aż po pełtinę* O208 i ekspresywne: *szałapina* P231, *koszulina* O55, *chłopczyzna* P216, *drożyzna* P225, sygnalizujące różne odcienie emocjonalne. Mniej odnajdujemy w badanych tekstach kolektywów, takich jak: *zwierzyna* P565, *grochovina* O292, *krzewina* P418. Warto nadmienić, że dużą różnorodność znaczeniową formacji na *-ina* odnotowano również w języku Karpińskiego⁶⁶.

Formant *-ica*

W utworach pisarza widoczna jest wielość kategorii słownotwórczych utworzonych na bazie kolejnego sufiksu *-ica*, jakkolwiek pierwotnie służył on jedynie do tworzenia nazw feminatywnych i deminutywnych⁶⁷. W związku z tym największą grupę formacji z omawianym sufiksem stanowią nazwy żeńskie, typu: ***miłośnica*** ‘kochanka’ *lubi rozkoszy [...] z miłośnicami* P478, ***służebnica*** ‘pozostająca w służbie’ *przechodzić [...] do szynkarek i innych służebnic* O265, ***swawolnica*** ‘kobieta swawolna’ *swawolnica lub swawolnik [...] uciekł* O286 oraz *obludnica* O42 itp. Warto podkreślić, że nazwy te, pochodzące od męskich, mają zazwyczaj pejoratywne znaczenie. Podobny stan potwierdziły badania J. Brzezińskiego⁶⁸ nad językiem Kniaźnina, u którego sufiks *-ica* pojawia się głównie w omawianej funkcji. W analizowanym materiale formant ów został wyzyskany również do utworzenia nazw augmentatywnych w rodzaju: *kopica* P366, *pełlica* O257, oraz w znacznej mierze do nazw miejsc, np.: ***kazalnica*** ‘miejsce do wygłaszania kazań’ *ruszowania na formę kazalnicy* O79 czy *narożnica* P525, *kostnica* O91, również do nazw atrybutywnych, takich jak: *kamienica* P161, *ciemnica* O124.

Humorystyczno-ironiczna postawa pisarza wobec przedstawianej rzeczywistości uwidacznia się w użyciu formacji nacechowanych żartobliwie-godnościowo, np.: ***ławica*** ‘ława’ *wkrótce się z ławicy ośleży wydobył* O57, ***połowica*** ‘polowa’ *Łazienki [...] były drugą połowicą serca* P672, lub lekceważąco ***poślica*** ‘posłanka’ *zechcą być prawodawczyniami, to jest poślícami na sejm* P488.

⁶⁶ K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 39.

⁶⁷ B. Kreja, *Słownotwórstwo nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie*, „Język Polski” 1964, z. 3, s. 130.

⁶⁸ J. Brzeziński, *Język F.D. Kniaźnina...*, s. 49–50.

Podobnie duże zróżnicowanie kategorii słowotwórczych odnotowano u Chrościńskiego⁶⁹ i Karpińskiego⁷⁰.

Formant *-anie, -enie*

Formacje rzeczownikowe na *-anie, -enie* stanowią najliczniejszą grupę rzeczowników pochodnych i nie jest to zjawisko odosobnione, gdyż podobna sytuacja występuje u większości pisarzy. Liczba oraz frekwencja derywatów jest naprawdę imponująca, a ich bogactwo związane jest z szerokim zakresem samego opisu, jaki został utrwalony na kartach dzieł Kitowicza.

Ogromną produktywność tego formantu H. Safarewiczowa⁷¹ powiązała ze znikomą produktywnością innych przyrostków w zakresie tworzenia nazw czynności. W związku z tym formant *-anie, -enie* odznaczał się w XVIII wieku większymi możliwościami słowotwórczymi niż obecnie. Tworzone nim derywaty były często wyzyskiwane z powodu ich stylistycznego nacechowania, ponieważ okazywały się szczególnie wypowiedziotwórcze. S. Rospond⁷² zwrócił uwagę na ich podniosły, dostojny charakter, natomiast K. Siekierska⁷³ w swoich badaniach doszła do przekonania, że podniosłość czy ewentualna potoczność zależy głównie od treści znaczeniowej czasownika podstawowego, a sama dostojność nie jest cechą immanentną tej formacji.

Przeanalizowany materiał wskazuje na stylistyczną przydatność omawianego typu słowotwórczego w kreowaniu prozy opisowej, a nawet naukowej, jak określiła pamiętniki Kitowicza T. Skubalanka⁷⁴. Pamiętnikarski charakter prozy pisarza powoduje, że wyekscerpowane z niej formacje na *-anie, -enie* są właściwe dla języka literackiego, a także dla odmiany potocznej. W związku z tym może je cechować zabarwienie książkowe, znamienne dla prozy naukowej, np.: *akomodowanie się* 'przymilanie się' *wszystkę myśl swoją obrócił do akomodowania się dworowi* P544, *administrowanie* O128, *uformalizowanie się* P389, lub pospolite, dosadne, właściwe żywemu językowi mówionemu, np.:

⁶⁹ K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego...*, s. 154–155.

⁷⁰ K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 39–40.

⁷¹ H. Safarewiczowa, *Rzeczowniki „zwrotne” w języku polskim*, „Język Polski” 1954, z. 5, s. 345.

⁷² S. Rospond, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961, s. 196.

⁷³ K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego...*, s. 178.

⁷⁴ T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 203.

zabarwione regionalnością **chwarszczenie** ‘szeleszczenie’ *rozlegające się po sali chwarszczenie* O143, dalej: **opasanie się** ‘przejadanie się’ *karano [...] za złe opasanie się* O221, **deboszowanie** ‘hulanie’ *rotmistrzów lubiących deboszowanie* P264, **roztrząśnienie** ‘rozważenie’ *bez wszelkiego roztrząśnienia [...] wieszali* P197, **szafirkowanie** ‘schlebianie’ *przeżębiecie z niewolniczego szafirkowania carowi* P669, **madrowanie** ‘nieudolne szperanie’ *I choć kto poczuł takowe madrowanie w swojej kieszeni* O49 (notuje jedynie *Słownik warszawski* w postaci *majdrować*).

Istotnym wydaje się fakt, że występujące w prozie Kitowicza formacje reprezentują obok słownictwa ogólnego również słownictwo wąskiego zakresu, pochodzące z odmian środowiskowych języka, m.in.: **szmelcowanie** ‘przetapianie’ *szmelcowanie ich ręką [...] więcej kosztowało* P437, **pobijanie** ‘pokrywanie dachów’ *do pobijania koszar [...] Żydów, nie chrześcijan wezwala* P439, **rychtowanie** ‘mierzenie do celu’ *dawali ognia [...] z małą bardzo ich szkodą dla nieumiejętności w rychtowaniu* P207, **fraktowanie** ‘akompaniowanie’ *przy fraktowaniu kapeli rozmaite sztuki muzyczne z partytury solo wybijał* P61, **rejterowanie się** ‘wycofywanie się’ *dających czas Moskałom porządnego rejterowania się* P270, **rokowanie** ‘ustne pozywanie do sądu’ *W niższych subseliach, gdy się zdarzy przyczyzna kogo rokowania* O113 czy **sukursowanie** ‘posyłanie wojska z pomocą’ P271, **solwowanie** ‘odroczenie, rozwiązanie’ O307. Wspomniane zakresy użycia przytoczonych formacji podnoszą językowe walory tekstu, tworząc koloryt środowiskowy, który przydaje opisywanym sytuacjom i wydarzeniom cech autentyczności.

Wartość stylistyczna analizowanych formacji wynika także z faktu, że w języku Kitowicza większość omawianych rzeczowników pochodzi od czasowników mających znaczenie konkretne. Ich funkcja polega zatem na potęgowaniu wrażenia obrazowości i sugestywności opisu, chociaż w materiale nie brakuje formacji o znaczeniu abstrakcyjnym. Przewaga formacji konkretnych szczególnie widoczna jest w grupie wyrazów starszych. Niewątpliwe zabarwienie archaiczne mają formacje podmiotowe, do których zaliczyć trzeba między innymi: **dzierzganie** ‘ozdobne obszyte ubrania’ *zarzucili hafty, dzierzgania* O259, **nawiązanie** ‘wiązanina, pasek’ *Nawiązanie do szabel i karabelów* O250, **odzienie** ‘odzież, ubranie’ *porozdzierały na sobie odzienie* O148, **siądzenie** ‘siedzenie, siodło’ *konie z bogatymi siądzeniami* P74, **zachowanie** ‘zażyłość’ *miął on tajemne zachowanie z oficerami* P281 czy *stworzenie* P559. Odcień archaiczny właściwy jest również niektórym formacjom orzeczenio-

wym, wśród nich są: **chędożenie** ‘czyszczenie’ *szczotką i grzebłem do konia chędożenia* O195, **odziewanie** ‘ubieranie’ *obchodzono się z dziećmi w karmieniu ich i odziewaniu* O55, **oblóczenie** ‘ubieranie’ *zapinanym, do oblóczenia i zdejmowania* O167, **wygładzenie** ‘zglądzenie’ *używać do wytępienie i wyglądzenia* P411.

Za nacechowane stylistycznie uznaje się również formacje zwrotne na *-anie, -enie* z zaimkiem *się*, zwłaszcza te, które pochodzą od czasowników oznaczających wysoką intensywność lub efektywność czynności. W związku z tym określa się je jako bardziej ekspresywne od innych rzeczowników orzeczeniowych, których desygnatem jest czynność mało sprecyzowana⁷⁵. W tej grupie należy wymienić derywaty: *przypatrzenie się* P129, **wyśliźnienie się** ‘wymknięcie się’ *dali moment potrzebny Branickiemu do wysłiżnienia się z ich rąk* P291, **wystrychnienie się** ‘stanie się kimś’ *nie mogąc ich golić bez wystrychnienia się na błazna* O248, **uganianie się**, *do wyrzucenia jej na powietrze i ugania się za nią całymi partiami* O66 i wiele innych.

Nie bez wpływu na cechy stylistyczne pisarstwa Jędrzeja Kitowicza pozostaje posługiwanie się formacjami wyrazistymi i nasyconymi pod względem semantycznym, których podstawami słowotwórczymi są czasowniki prefiksalne o podobnej cesze. W związku z powyższym w utworach wyróżniają się rzeczowniki odsłowne w rodzaju: **popustoszenie** ‘zniszczenie’ *Z przyjeźni [...] popustoszenia na wielu miejscach zbóż* P639, **przepolerowanie** ‘nabywanie oglady’ *pospolicie dla przepolerowania obyczajów i rozumu za granicę wysyłana* O29, **wykrzesanie** ‘wydobycie spod władzy’ *w nadzieję promocji i wykrzesania od rodziców [...] do tego nowicjatu zarekomendowanych* O190, **zachwyccenie** ‘złapanie’ *kalety zachwyceniem złodzieja odstraszył* O49, a także *wytępienie* P411, *uciemiężenie* P323 i inne.

Na podstawie analizy stwierdzić można, że w prozie pisarza funkcjonuje duża grupa starszych rzeczowników odsłownych pochodzących od czasowników z sufiksem *-nąć*, które mają w przeważającej większości formant *-enie*, np.: *błyśnienie* O147, *ciągnięcie* P537, *powściągnięcie* O191, *wybuchnienie* P586, ale obok nich pojawiają się derywaty z formantem *-cie*, przykładowo: *przerżnięcie* P227, *wykrzyknięcie* P149, *zepchnięcie* P164. Niektóre z tych formacji mają w prozie pisarza warianty morfologiczne w rodzaju *ogarnienie* P517 // *ogarnięcie* O109.

⁷⁵ H. Safarewiczowa, *Rzeczowniki „zwrotne”...*, s. 336–340.

Formant -stwo

Sufiks *-stwo* należy u Kitowicza do zbioru najbardziej produktywnych formantów, tworzy niewiele mniej formacji niż morfem słowotwórczy *-ość*. Derywaty rzeczownikowe z podstawowym sufiksem *-stwo* stanowią pokąźną grupę, z której znaczna część wciąż funkcjonuje w języku ogólnym, np.: *księstwo* P81, *marnotrawstwo* P202, *poselstwo* P406, *pijaństwo* O233, *zuchwalstwo* O131. E. Mróz-Ostrowska⁷⁶ odnotowała nasilenie ekspansywności formantu *-stwo* w drugiej połowie XVI wieku, po osłabnięciu produktywności sufiksu *-ość*, kiedy formant *-stwo* wygrał rywalizację z *-ość* jako bardziej nowoczesny i literacki. Kolejny okres wzmożenia częstszej obecności w polszczyźnie formacji na *-stwo* przypadł na lata 1760–1830, lecz z racji pewnej efemeryczności derywaty te odeszły wraz z epoką⁷⁷. Jeśli wziąć pod uwagę język innych pisarzy XVIII stulecia, to okazuje się, że spora ich liczba funkcjonuje w utworach Bohomolca⁷⁸, z których część to neologizmy, a także u komediopisarzy Oświecenia⁷⁹, poza tym był to typ słowotwórczy bardzo żywotny w języku Staszica⁸⁰.

Formacje z sufiksem *-stwo* wykorzystywane w prozie Kitowicza trzeba uważać za stylistycznie nacechowane, gdyż podporządkowane są konstrukcji wypowiedzi. Warto nadmienić, że zakres użycia formantu *-stwo* w badanym materiale mieści się w tradycji słowotwórczej epok minionych. Wskazuje na to spora liczba regresywnych formacji ze znaczeniem nazw zbiorowości, jak: **towarzystwo** ‘towarzysze z chorągwi pancernych lub husarskich’ *składady się z towarzystwa* P180, **poddaństwo** ‘obywatelstwo’ *poddaństwo i mieszczan [...] zatrzymała* P463, **ubóstwo** ‘biedactwo, ubodzy’ *zganiali ubóstwo do onych miejsc* P39, **szamrajstwo** ‘gawiedź, motloch’ *szamrajstwo kiejami [...] pochnytowali* O70, **hultajstwo**, *hultajstwo uradziło sobie zacząć swoją rzeźbę od Wołynia* P409, także *ziemstwo* P53, *koźactwo* P176 i in., oraz nazw urzędów, np.: **chorąstwo** ‘urząd i godność chorążego’ *Patenta [...] na porucznikostwa i chorąstwa* O209, **komendarstwo** ‘urząd komendarza’ *wielu idą na [...] komendarstwa* O85, mar-

⁷⁶ E. Mróz-Ostrowska, dz. cyt., s. 402–404.

⁷⁷ J. Węgier, *Język komediopisarzy...*, s. 31.

⁷⁸ Taż, *Język F. Bohomolca...*, s. 48.

⁷⁹ Taż, *Język komediopisarzy...*, s. 31.

⁸⁰ S. Szober, dz. cyt., s. 117.

szalkostwo P333, *kanclerstwo* P101 itp., którym można przypisać w dziele Kitowicza funkcje poznawcze.

Zaznaczyć ponadto należy, że w utworach pisarza formant *-stwo* cechuje się największą derywacyjnością w zakresie nazw cech abstrakcyjnych. Funkcja analizowanych formacji słowotwórczych polega na potęgowaniu cechy lub czynności zawartej w podstawie. Obok używanych przez pisarza nazw abstrakcyjnych o charakterze neutralnym, w rodzaju: *bogactwo* P96, *przyjacielstwo* P537, ***krewnieństwo*** ‘pokrewieństwo’ *pod pozorem krewnieństwa wolny przystęp mający* P455, uwagę przyciągają częste formacje ekspresywne, wyrażające indywidualny, subiektywny osąd autora na określony temat. Cechują się one odczuwalnym zabarwieniem pejoratywnym, wynikającym ze znaczenia podstawy słowotwórczej – wśród takich formacji wymienić należy: ***szacherstwo*** ‘szachrajstwo’ *Szlachectwo [...] zrodzone, przez szacherstwo* P59, ***frantostwo*** ‘przebiegłość, oszustwo’ *niezłego mniej nie spodziewający się jak takiego frantostwa po Morawskim* P264, ***bezeceństwo*** ‘niegodziwość’ *tym podobnych fraszek i bezeceństw, w których się zanurzył* P338, *grubiaństwo* P580, *okrucieństwo* P214, *niechlujstwo* P38, *łakomstwo* P39, *marnotrawstwo* P202 i inne. Wskazane nacechowanie emocjonalne jest właściwe także sporej grupie nazw czynności, np.: ***pieniactwo*** ‘prawowanie się, procesowanie się’ *usmierzył pieniactwo o kurs monety* P96, ***przeklęctwo*** ‘przeklinanie’ *pełno było narzekania i przeklęctwa* O217, ***kosterstwo*** ‘szulerstwo’ *zamilczć [...] pijaństwa i kosterstwa* O130, ***łotrostwo*** ‘niegodziwość, rozbój’ *przemarnowanyszy zdobycz kozacką, chmycił się łotrostwa* P216, też *oszukaństwo* O187, *pijaństwo* P147, *cudzołóstwo* P478, *matactwo* P623, *zdzierstwo* P90 itp. Poza nimi funkcjonują również formacje neutralne, do których należą: *rolnictwo* O203, *ogrodnictwo* O85, *kramiectwo* P440.

Nagromadzenie w analizowanych tekstach zabarwionych pejoratywnie formacji na *-stwo* motywowane było ich przydatnością do wyrażania określonego wartościowania i stosunku autora do pewnych zjawisk rzeczywistości pozajęzykowej. W wypadku analizowanych formacji element oceny jest przypisany w dużej mierze wyrazom fundującym formacje pochodne, w których w trakcie procesu słowotwórczego dochodzi do kondensacji pejoratywnego nacechowania. Wskazany mechanizm aksjologizacji, wykorzystujący nacechowane wartościująco struktury słowotwórcze, w których ocena wbudowana jest w podstawy słowotwórcze, jest charakterystyczny dla prozy pisarza. W związku z powyższym nasycenie utworów formacjami wskazują-

cymi na subiektywność odczuć autora-narratora można uznać za właściwość jego pisarstwa, w którym formacje z sufiksem *-stwo* stały się wyrazistymi eksponentami subiektywizmu, stanowiącego istotną cechę stylową prozy Kitowicza.

Badane teksty zawierają również pewną grupę rzadkich, niepoświadczonych przez słowniki derywatów rzeczownikowych na *-stwo*, które indywidualizują tekst, są to: **kampańczykostwo** ‘urząd kampańczyka’ *pierwsze miejsce wakującego kampańczykostwa* O178, **przeciwnictwo** ‘sprzeciw, opozycja’ *z Poniatowskimi składał przeciwnictwo* P46, **szpiegierstwo** ‘szpiegowanie’ *przymuszani bywali od Moskalów do szpiegierstwa* P196, **szamrajstwo** (jw.) i **zawia-dowstwo** ‘zarządzanie’ *zażywając pana komisarza [...] do zawiadownstwa dobrami* O215.

Formant *-isko*

Dość ciekawy, choć nieduży, zbiór pod względem semantycznym i stylistycznym stanowią w badanym materiale formacje z sufiksami *-isko*, *-owisko*. Udział poszczególnych kategorii słowotwórczych, utworzonych owymi formantami, jest w obserwowanych tekstach znamieny dla polszczyzny średniopolskiej⁸¹. Wynika to przede wszystkim z wyrównanej liczebności derywatów o funkcji lokatywnej⁸², do których należą m.in.: **łóżysko** ‘legowisko’ *wyruszyli z łóżyska swego* P330, **stanowisko** ‘postój’ *Stanowiska w podróży do Saksonii* P116, **karczowisko** P225, **legowisko** P397, **siedlisko** O176, **pobojowisko** P223, oraz formacji ekspresywnych, najczęściej zabarwionych pejoratywnie, w rodzaju: **tluczysko** ‘kobieta obieżyświat’ *Jakieś tluczysko z Anglii [...] przywlokło się* P376 (okazjonalizm), oraz nazw przedstawionych tu w kontekstach: *jakikolwiek kapeluszyisko stare pod pachą gnietli* O261, *Żołnierzyiska te częstochowskie były po większej części stare dziady* O204, *stare szabliisko* O122, *na lichych szkapskach* P193, *koszulsko i jaki łachman* O55, *pistoleciska złe, na szabli półpochew* O172 i innych, jak *zameczyisko* P583, *czapczyisko* O48, *chuścisko* O136. Sufiks *-isko* w przytoczonych powyżej strukturach służy ujemnemu

⁸¹ B. Kreja, *Słownictwo...*, s. 149–178.

⁸² Jak pisze S. Taszycki, *Przyrostek -isko, -iście w językach zachodniostowiańskich*, [w:] tegoż, *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 3, Wrocław 1965, s. 97, tworzenie tego typu nazw było pierwotną funkcją formantu *-isko*.

wartościowaniu osób i przedmiotów. Nawiązując do tego faktu, należy zaznaczyć, że Kitowicz nie wykorzystuje zbyt często formantów słowotwórczych w funkcji nośników osobistej oceny. Niemniej jednak wpływają one na stan, w którym subiektywność jego prozy ujawnia intensywnie wartościująco-emocjonalne znamię.

Pisarz wykorzystuje omawiany formant także do intensyfikowania pejoratywnego nacechowania derywatów dewerbalnych ze znaczeniem nazw czynności. Takim użyciem cechują się nazwy: **uragowisko** 'naigrwanie się' przez *uragowisko porwaniszy za pas* P218, **igrzysko**, *dzieje się jakieś igrzysko okropne* P518 czy **dziwowisko**, *Na to dziwowisko wysypała się cała rzesza konfederacka* P220. Dodać należy, że od podstaw czasownikowych derywaty tworzone są częściej za pośrednictwem rozszerzonego formantu *-owisko// -ewisko*, np. *uragowisko, legowisko, pośmiewisko*.

W tekstach pisarzy osiemnastowiecznych dużą produktywność formantu *-isko* wykazują utwory Staszica⁸³, który tworzył nim najczęściej nazwy miejsc, oraz Karpińskiego, u którego formant ten był najbardziej produktywny w formacjach odczasownikowych, już przestarzałych „o dużym ładunku uczuciowym”⁸⁴. U innych autorów formacji na *-isko* jest niewiele, niekiedy jeszcze mniej niż u Kitowicza.

Rzeczowniki złożone

W tej części pracy zostały ujęte wszystkie rzeczowniki złożone, bez podziału motywowanego ich przynależnością rodzajową. Z zasobu funkcjonującego w obserwowanym materiale wiele formacji było znanych w języku ogólnym XVIII wieku i w wiekach kolejnych, jako przykłady można podać: *prawodawca* P433, *cudzoziemiec* P137, *jawnogrzesznik* O82, *krzywoprzysięstwo* O123, *zawalidroga* P137, *nowochrzęceniec* O27.

Rzeczowniki złożone często funkcjonowały w utworach osiemnastowiecznych autorów, a swoje źródło miały w literaturze czasów Odrodzenia⁸⁵. Nacechowanie stylistyczne owych strukturalnie złożonych formacji by-

⁸³ S. Szober, dz. cyt., s. 116.

⁸⁴ K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 45.

⁸⁵ H. Rybicka-Nowacka, „*Nowe Ateny*” Benedykta Chmielowskiego. *Metoda, styl i język*, Warszawa 1974, s. 121.

ło różnorodne, niezwykle i rzadkimi derywatami posługiwał się Książnin⁸⁶, z kolei cechą wyróżniającą złożenia występujące u Bohomolca⁸⁷ stała się cząstka *współ-*, która była popularna w compositach okresu późniejszego. Co się tyczy autora *Opisu obyczajów*, to najczęściej używa złożzeń z sufiksem *-ca* w drugim członie, takich jak: *złoczyńca* O149, *współzdrajca* P628, *prawodawca* P443, *królobójca* P314, *nowowierca* O26. Preferowanie przez pisarza takiego typu formacji było zgodne z duchem epoki, gdyż – według H. Rybickiej-Nowackiej⁸⁸ – ten typ jako jedyny był produktywny w XVIII wieku, w związku z czym uważać go można za przejaw literackości języka badanej prozy. Równie często pisarz tworzył rzeczowniki złożone z formantem *-stwo*, np.: *dobrodziejstwo* P146, *krzywoprzysięstwo* O123, *wiarołomstwo* P466, *mężobójstwo* O146.

Analiza zebranego materiału wskazuje, że złożenia występujące w utworach pamiętnikarza nie wyróżniają się wyszukaniem, niecodziennym charakterem, gdyż znane były w ówczesnej polszczyźnie. Formacjami przyciągającymi uwagę są: *rękopisarz* ‘pisarz’ *pod przywodem niejakiego Konopki, rękopisarza* P602, *półkareta* ‘rodzaj powozu’ *konie [...] do ich kolasek i półkaret zaprzężone* P557, *półpoście* ‘środek okresu postu’ *swawolnik zawoławszy „Półpoście, mości panie”* O285. Większość złożzeń nasycona jest określoną ekspresywnością i z tego względu warte podkreślenia są nazwy: zabarwiona pejoratywnie *bałwochwalnia* ‘świątynia pogańska’ *do palenia bałwanów [...] które były po bałwochwalniach* O289, wartościujące: *półpochew* ‘byle jaki pokrowiec na broń’ *na szabli półpochew* O122, *wartogłów* ‘człowiek lekkomyślny’ *posiadał szlachcic, niezły wartogłów* P59, *wędzikiuszka* ‘stroniący od alkoholu’ *nazywano go Francuzem, moderatem, wędzikiuszką* O224. Kitowicz korzysta także z form, które dopiero pojawiły się w języku, odświeżając i urozmaicając język oraz uplastyczniając opis. Przykład może stanowić *dziwotwór* ‘dziwolak’ *jego zaś samego jako dziwotwora odwagi posłał królowi* P218 oraz okazjonalny *zębodłub* ‘sztuciec’ *sztućca, czyli jak go nazywano, zębodłuba* O226, który w słowniku Lindego notowany jest ze znaczeniem ‘wykalaczka’. Funkcja wymienionych formacji oraz innych, w rodzaju: *darmozjad* O272, *zawalidroga*

⁸⁶ J. Brzeziński, *Język F.D. Książnina...*, s. 58–60.

⁸⁷ J. Węgier, *Język F. Bohomolca...*, s. 54.

⁸⁸ H. Rybicka-Nowacka, dz. cyt., s. 122.

P137, *jawnogrzesznik* O82, polega na manifestowaniu subiektywnego spojrzenia pisarza na przedstawianą rzeczywistość. Owa subiektywność wynika z reguł gatunkowych, które dają możliwość zaprezentowania własnego, osobistego oglądu rzeczywistości.

Pozostałe derywaty ze względu na swoją wartość semantyczną służą plastyczności bądź precyzyjności opisu. W tym kontekście szczególnymi formacjami są te, które zawierają cząstkę *pół-*: **półkrytek** ‘iron. o małym powozie’ *jechała wózkiem, a podczas deszczu zwinęła spódnicę na głowę [...] mówiono [...] „Jedźcie półkrytkiem”* O273, **półwozie** ‘dwukółka’ *Pokładali na półwozia kłoco* P323, **półszorek**, **półsalopie**, **półrokiecie**, **półregiment**, **półkareta**, a także **rzezimieszek** ‘złodziej, urzynający mieszki, sakiewki’ *rzezimieszkonie [...] kieszenie z pieniędzmi wyrzynali* O49, **trzydniówka** ‘trzy dni postoju’ *przepisu nie słuchał żaden deputat, odprawił wszędzie trzydniówkę* O162, **wielomówstwo** ‘wielomówność, gadatliwość’ *nie umie poskramiać wielomówstwa* P399, **żółto brzuchy** ‘flaki, rodzaj potrawy’ *flaki, czasem żółto szafranem zaprawne [...] nazywano ich żółto brzuchami* O227.

Rzeczowniki prefiksalne

Z powodu niewielkiej liczby rzeczownikowych derywatów prefiksalnych z *nie-* zostały one potraktowane podobnie jak wcześniej omówione, bez zwracania szczególnej uwagi na ich kwalifikację rodzajową. Formacje rzeczownikowe tworzone za pomocą *nie-*, oznaczające przeciwieństwo, brak spodziewanej cechy czy stanu, ujawniające tym samym sposób postrzegania rzeczywistości przez pisarza, mają w prozie Kitowicza dość dużą frekwencję, w związku z tym można określić je jako posiadające znaczną wartość stylistyczną. W tym sensie są zbliżone pod względem semantycznym do kompozitów z *pół-*.

W opinii H. Borka negatywa sięgają swoim rodowodem do średnio-wiecznej literatury „psalterzowo-biblijnej jako kalki łacińskich wariantów typu *pietas – impietas*”⁸⁹, żywotnością charakteryzowały się w XVI wieku, również częste były w kolejnym stuleciu. J. Węgier uważa, że od tego okresu utraciły żywotność, a powróciły do łask w okresie dojrzałego Oświecenia,

⁸⁹ H. Borek, *Język Adama Gdaciusa...*, s. 98.

co poświadczają utwory komediopisarzy, w których notuje się ich więcej, chociaż „bardzo mało jest ich u pierwszego komediopisarza Oświecenia – Bohomolca”⁹⁰. W większości były to zaprzeczenia pochodzące od formacji słowotwórczych z sufiksami *-ość*, *-anie*, *-enie*. W badanym materiale przewagę uzyskały negatywa pochodzące od formacji z *-ość*, natomiast mniej jest zaprzeczeń derywatów na *-nie* i *-stwo*. Wiele starszych negatywów nie notują słowniki, być może z racji ich doraźnego, okazjonalnego charakteru.

Warte uwypuklenia z powodu swojej wyrazistości i okazjonalności są formacje następujące: **niedozór** ‘brak dozoru’ *Zepsucie skór przez niedozór* P648, **nieochędństwo** ‘brak porządku’ *nieochędństwem [...] wstydu [...] nie nabił* O214, **nieochludność** ‘nieporządek’ *jakową około siebie nieochludność* O68, **niesukursowanie** ‘nieudzielenie pomocy’ *niesukursowanie Częstochony przed publicznością oczyścić* P272, **nieukontentowanie** ‘niezadowolenie’ *Z nieukontentowaniem wielkim [...] odciągnął* P272, **niewczas** ‘niewygoda’ *sam niewczasem mordował* P271.

2. SŁOWOTWÓRSTWO PRZYMIOTNIKÓW

Formant *-ny*

Przymiotniki z podstawowym formantem *-ny* oraz jego rozszerzonymi wariantami: *-owny*, *-any*, *-alny* stanowią w prozie Kitowicza bardzo dużą grupę, ustępującą pod względem liczebności jedynie przymiotnikom z sufiksem *-ski*. Stan ten zbytnio nie odbiega od notowanego u innych twórców XVIII wieku, gdyż również u Karpińskiego⁹¹ i Staszica⁹² jest to formant najżywotniejszy – bardzo częsty jest u Książnina⁹³ i Bohomolca⁹⁴. W utworach pisarza sufiks *-ny* tworzy przede wszystkim formacje denominalne, zdecydowanie rzadziej dewerbalne, a na podkreślenie zasługuje fakt, że zostały one w części wyparte z języka przez odpowiednie formy imiesłowowe. Z czasem

⁹⁰ J. Węgier, *Język komediopisarzy...*, s. 67.

⁹¹ K. Kwaśniewska-Mżyk, dz. cyt., s. 54.

⁹² S. Szober, dz. cyt., s. 121.

⁹³ J. Brzeziński, *Język F.D. Książnina...*, s. 64.

⁹⁴ J. Węgier, *Język F. Bohomolca...*, s. 62.

niektóre przymiotniki denominalne zostały zastąpione przez derywaty z innym formantem, np. **dowodny** ze znaczeniem ‘oczywisty, przekonujący’ *nie miał przeciwko nim lica dowodnego* O148 został wyparty przez *dowodowy*, **duszny**, *nie tylko o duszne, ale i o cielesne zdrowie* P423 przez *duchony*, **języczny**, *samym języcznym „nie pozwalam” nie ocalą ojczyzny* P572 zastąpił *językowy*, a **maślny**, *zakazali maślnych potraw* O105 przez *maślany*. W części formacji doszło do zmiany znaczenia, jednak, jak pisze H. Kurkowska⁹⁵, zjawisko przesunięć semantycznych było w tej grupie formacji słowotwórczych znamienne przede wszystkim dla przymiotników odczasownikowych, dlatego można je zaobserwować w formach: **potrzebny** ‘potrzebujący’ *udając, że król potrzebny* P76, **przestępny** ‘łamiący prawo’ *popa przestępnego oświeczono* O164, **sprzecznym** ‘sprzeciwiający się’ *sprzecznym w dostawianiu nakażanych prowiantów* P92 oraz **trafny** ‘wygrywający, trafiony’ *sporządzono loterię z 24 losów trafnych* P652.

W związku z analizą formacji przymiotnikowych należących do różnych typów słowotwórczych, w tym również form niepodzielnych słowotwórczo, warto zamieścić w tym miejscu spostrzeżenie dotyczące wartości stylistycznej przymiotników, które były używane w prozie Jędrzeja Kitowicza. Określenia przymiotnikowe, realizujące w utworach stylistyczną funkcję epitetów, służą określaniu właściwości opisywanych obiektów i sytuacji bądź też wyrażają osobisty stosunek autora-narratora. Sposób posługiwania się tego rodzaju epitetami jest jednym z wyznaczników stylistycznych pisarstwa.

W badanym materiale dominują określenia potoczne, bardzo często konkretne, wywodzące się z języka mówionego, które najczęściej służą kreowaniu obrazowości i plastyczności utworów, np.: *kaplica przedratuszna* O128, *duch mieszkalny* P427, *czerwone kontusze i granatowe żupany* P237, *rusznica zadrzewiała* P193, *szybkość kozacka* P79, *towarzysz pijany* O130. Są one nieocenione przy wartościowaniu lub wyrażaniu ironicznego odniesienia do rzeczywistości, czemu służą między innymi epitety: *uczynek miłosierny* ‘podejrzenie gardła’ P176, *fakcje przewrotne* P119, *sżkaradny gwałt* O118, *chwalebne usiłowanie* P156, *niewczasny rewolucyjny* P123.

Przymiotniki nacechowane indywidualnym, osobistym postrzeganiem zdarzeń oraz emocjonalnym zaangażowaniem narratora są nośnikami subiektywizmu, który jest cechą specyficzną Kitowiczowego pamiętnikarstwa.

⁹⁵ H. Kurkowska, *Budowa słowotwórcza przymiotników polskich*, Wrocław 1954, s. 51.

Nasylenie utworów przymiotnikowymi określeniami, nadającymi językowi barwności i wyrazistości, należy uznać za wyraz autorskich starań o komunikatywność i stylistyczne ukształtowanie wypowiedzi. Częste stosowanie różnorodnych formacji przymiotnikowych służy ponadto uszczegółowieniu przekazu, co nasila precyzyjność stylu prozy Kitowicza.

Znaczna liczba przymiotników pochodnych z wielofunkcyjnym formantem *-ny* służy autorowi do oznaczania charakterystycznych cech sytuacji i przedmiotów, określania skłonności osób oraz oceniania, precyzowania relacji, a także do lokalizowania obiektów i zdarzeń. Przymiotniki w badanych utworach należą raczej do typowych, używanych z określoną motywacją, tworzą jednak oryginalne wyrażenia o dużej sile ekspresji, np.: *głony cybulane* ‘o kształcie fryzury’ O256, *papierowa konfederacja* P168, *dumne tchórze* P45, *obuchony orator* O49. Porównawczy materiał leksykalny zawarty w słownikach pozwala na stwierdzenie, że pisarz posługuje się także formacjami o niższej frekwencji, do których zaliczyć trzeba przymiotniki: *arendowny* ‘związany z areną, dzierżawą’ *z dóbr za kontraktami arendownymi* P71, *azardowny* ‘lubiący hazard’ *mająca najwięcej ludzi azardownych* O190, *chybny* ‘chybiający, niecelny’ *chybnym trafem wypalił* P375, *garderobiany* ‘należący do garderoby’ *kontent z orderu garderobianego* O212, *habiany* ‘zrobiony z haby, grubego sukna’ *spodnie płócienne [...] w zimową porę habiane* O313, *ochludny* ‘schludny, czysty’ *mało co byli ochludniejsi* P38, *sanny* ‘do jazdy saniami’ *Sanna droga całą zimę była kopna* P358. Do grona indywidualizmów zaliczyć wypada: *przedratuszny* ‘znajdujący się przed ratuszem’ *sprawadzili [...] do kaplicy przedratusznej* O128, *ochludny*, *cybulany* oraz *chybny*, o którym H. Kurkowska⁹⁶ pisze, że w formie niezaprzeczonej występuje bardzo rzadko.

W analizowanych tekstach odnajdujemy też warstwę ciekawych formacji o starszej genezie, z których warte odnotowania są następujące: *barwiany* ‘kolorowy’ *dyplomata wszystkie barwianymi będąc* P157, *dowodny* ‘dzielny’ *ludzi gwałtownych i rebaczów dowodnych* P67, *drabny* ‘drabiniasty, z drabiami’ *na kolaszkach, bryczkach i wozach drabnych* P651, *letni* ‘mający wiele lat’ *marszałka lubelskiego, człowieka letniego* P252, *mieszkalny* ‘zamieszkujący, stały’ *nie mając w sobie ducha mieszkalnego rycerskiego* P427, pochodząca od rzeczownika *nowota* forma *nowotny* ‘nowy, świeży’ *bijących się [...] z kim nowotnym – sekundować*

⁹⁶ Tamże, s. 20.

O115, **obliczny** ‘dokonany osobiście’ *nie mogąc znieść [...] oblicznego łajania* P401, **parochialny** ‘parafialny’ *były kościoły parochialne* P558, **pieniężny** ‘zamożny’ *był człowiek pieniądze, oszczędny* O106, **strawny** ‘należący za wyżywienie’ *był na strawnych pieniądzach* P148, **sztuczny** ‘sprytny’ *Sztuczna kobieta, chcąc wyczerpnąć z Zaremby, kiedy do szturm przystąpi* P267, **wnętrzny** ‘wewnętrzny’ *wdzieliśmy na koniec nie bez wewnętrznego śmiechu* P391, **zaletny** ‘polecający’ *przyciągnął [...] z listami zaletnymi* O185, **zobopólny** ‘z obu stron’ *bez rozlania krwi zobopólnej* P527.

Formant **-ski**

Przymiotniki utworzone formantem *-ski* mają w analizowanych utworach najbogatszą egzemplifikację spośród wszystkich form pochodnych należących do tej kategorii części mowy, czego podłożem jest ogromna produktywność wymienionego formantu⁹⁷ oraz związany z nim brak specjalizacji znaczeniowej. Analizy utworów innych autorów pokazują, że formant ów był bardzo produktywny również u Chrościńskiego⁹⁸ i Staszica, u którego *-ski* jest, jak pisze S. Szober, przyrostkiem przymiotnikowym „jednym z bardziej żywotnych”⁹⁹.

Znaczna część przymiotników z formantem *-ski*, wyekscerpowanych z prozy Kitowicza, pozostała do dziś w języku ogólnym. Pewna część z używanych przez pisarza ma obecnie inną postać morfologiczną z powodu zmiany polegającej na zatarciu granicy morfologicznej, do której doszło w przykładowych derywatach: *bydgoszczęski* P249, *burgunski* O228, *elbląski* P353, *kurlandski* P657, *pragski* P629, *przemyski* P533, *zawichwostski* O237. Znacznie mniej jest w badanych utworach formacji z rozszerzonym sufiksem *-owski*, do przykładowych należą: *mesjaszowski* O28, *synowski* O42, *dzia-dowski* O37, *marzałkowski* P97, *katowski* P96, *łotrowski* O111, *nuncjuszowski* P495, *zaremboński* P280. Stan ten potwierdza opinię H. Kurkowskiej¹⁰⁰, że formant *-owski* stał się produktywny w czasach współczesnych, a wcześniej tworzył niewiele form pochodnych. Poza wymienionymi odnajdujemy u pi-

⁹⁷ Tamże, s. 86.

⁹⁸ K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego...*, s. 190–193.

⁹⁹ S. Szober, dz. cyt., s. 122.

¹⁰⁰ H. Kurkowska, dz. cyt., s. 88.

sarza również inne rozszerzone, uwarunkowane morfologicznie formanty w przymiotnikach: *królewski* P42, *europski* P39, *kancelaryjski* P304.

W zebranych materiale ogromną przewagę w grupie przymiotników z formantem *-ski* uzyskiwały określenia pochodzące od nazw miejscowych, do których należą m.in.: *czarniechowski* P124, *pruski* P92, *pasamoński* 098, *kecyński* P184, *nakielski* P184, *belski* P57, *dobrzyński* P209. Pełnią one w obydwu dziełach pisarza wyraźną funkcję lokatywną przy opisie zdarzeń, potęgują precyzność wypowiedzi pisarskiej i z tego powodu można uważać je za nacechowane stylistycznie. Obok nich dużą grupę stanowią formacje posesywne pochodne od nazw osobowych, w rodzaju: ***dragański*** ‘należący do dragona’ *byli [...] w dragańskim stroju* P153, ***fortarski*** ‘należący do fortytarza, powożącego’ *konie fortarskie [...] prowadzone były* P647, ***nieboszczykowski*** ‘przym. od nieboszczyk’ *liberia [...] nieboszczykowska zaś w galonowych sukniach* P669, ***starościński*** ‘przym. od starosta’ *milija miejska lub starościńska* O201 i in., rzadko od imion własnych postaci historycznych: *Kietlerowski* P82, *Zarembowski* P280, *Radziwiłłowski* P104. Mniej jest w utworach nazw właściwości, takich jak: ***białogłowski*** ‘kobięcy, niewieści’ *zwykle po klasztorach białogłowskich* P616, ***kapucjański*** ‘kapucyński’ *sztokfijsz kapucjański był najstawniejszy* O83, ***pocztarski*** ‘pocztowy’ *8 mil pocztarskich od Rzeszowa* P287, ***krasomowski*** ‘krasomówczy’ *pochwalić z umiejętności krasomówskiej* O78, ***młodzieński*** ‘młodzieńczy’ *w stanie młodzieńskim został popem* O155, ***sknerski*** ‘skąpy’ *poczuty za prostacki i sknerski* O242.

Poza dominującymi użyciami lokatywnymi formacji z sufiksem *-ski*, których celem jest w dużej mierze osiągnięcie precyzności i wiarygodności właściwej dziełom historycznym, oraz objaśniającymi określeniami dzierzawczymi, w zebranych materiale pojawiają się także epitety służące wyrażeniu własnego osądu przez pisarza, zazwyczaj negatywnego, czego potwierdzeniem stają się silnie nacechowane ekspresywnie następujące połączenia: *szacherski sposób* P94, *zdradziecka służba* O111, *szalbierskie usługi* O128, *żądze bestialskie* P463, *życie bestialskie* O177, *dziwacka fantazja* O73 itp.

Omawiany typ słownotwórczy nie jest wolny od pewnych formacji indywidualnych, ubarwiających prozę pisarza i nadających jej indywidualne autorskie znamię. Zaliczyć do nich należy: ***kapucjański*** O83 (Kitowicz używa także *kapucyński*), ***przekupski*** ‘przym. od przekupień’ *zamknięcie [...] straganów przekupskich* P650, ***sędziacki*** ‘związany z sądem’ *zaprasza przyjaciół, oby-*

watelów, wojskowych i sędziackich O224, **szaląpucki** ‘zawadiacki’ *zginął w jakiej bitwie szaląpuckiej* O191, **wydrwiewacki** ‘prześmiewczy’ *kunszt wydrwiewacki [...] był w modzie* O216 oraz **majorowski** ‘przym. od major’ *starł się o patent [...] majorowski* O184.

Formant *-owy*

Formant sufiksalny *-owy*, tworzący przymiotniki odrzeczownikowe, silnie rywalizował w historii polszczyzny z formantem *-ny*, co z czasem doprowadziło do wypierania z języka przymiotników z tym formantem¹⁰¹. W opinii H. Kurkowskiej¹⁰², formant przyrostkowy *-ny* nie okazał się jednak regresywny, gdyż wycofał się jedynie z części formacji jako sufiks wszechstronniejszy. W ciągu XVIII wieku formant *-owy* był dość produktywny, na co wskazują utwory Staszica, Karpińskiego, Chrościńskiego i innych twórców. W języku Kitowicza jest formantem żywym, produktywnym i utworzył trzecią pod względem reprezentacji, po formacjach na *-ski* i *-ny*, dużą grupę przymiotników.

Na uwagę zasługuje fakt, że liczba przymiotników dzierżawczych z formantem *-owy* jest w prozie Kitowicza dość mała, chociaż ich derywowanie było prymarną funkcją tego sufiksu¹⁰³. Zdecydowanie częściej pisarz wyyskuje w utworach konkretyzujące przymiotniki materiałowe, dla przykładu: **blachmalowy** ‘ozdobiony srebrnymi lub złotymi blaszkami’ *Ładownice takowe srebrne i blachmalowe* O176, **kafelkowy** ‘ceramiczny’ *rzucili się [...] do tabak kafelkowych* O293, **zwierciadłowy** ‘takie jak zwierciadło’ *Nastąpiły lustra zwierciadłowe w ramach brązowych* O271, **kitajkowy** ‘zrobiony z kitajki’ *używali koszul kitajkowych* P38, **rąbkowy** ‘od rąbek, cienkie płótno’ *fartuch muslinowy lub rąbkowy* O55, **kuczbajowy** ‘zrobione z tkaniny wełnianej’ *zwały się takie płaty bądź płócienne, bądź kuczbajowe onuczkami* O256. Formacje tego typu służą dokładności opisu i stanowią językowe wykładniki pisarskiej intencji rzetelnego odzwierciedlenia rzeczywistości.

Największą grupę w prozie pisarza stanowią przymiotniki, które określa się mianem ogólnorelacyjnych. Wśród nich warte wyróżnienia są formacje

¹⁰¹ H. Kurkowska, dz. cyt., s. 92–93.

¹⁰² Tamże, s. 94.

¹⁰³ Tamże, s. 80.

już nieobecne w języku, np.: **jarmarkowy** ‘związany z jarmarkiem’ *używał [...] w interesach granicznych i jarmarkowych* O224, **trafunkowy** ‘przypadkowy’ *bez męża matka trafunkowa* O37, **komputowy** ‘przym. od komput, rejestr’ *prócz tego żołnierstwa komputowego miał swoją dragonią* P61, **kukiołkowy** ‘przym. od kukielka, bochenek’ *po skończonym traktamencie [...] kukiołkowym* O114, **misowy** ‘przym. od misa’ *szczupaka misowego nie powstydzil się* P90, **ustępowy** ‘przym. od ustęp, miejsce, w które się schodzi na bok’ *wiele pomagała ciemnica ustępowa* O124 czy *przedsejmowy* P460.

Do formacji indywidualnych lub rzadkich, stanowiących w pewnym sensie o stylistycznej jakości analizowanej prozy, można zaliczyć przymiotniki: **akcesowy** ‘przystępujący’ *miejsce przeznaczzone było aktowi konfederacji akcesowej* P513, **obuchowy** ‘występujący z atrapą obucha’ *Ci zaś oratorowie obuchowi tylko się po szynkowniach [...] uwijali* O49, **okrajkowy** ‘resztkowy’ *złe wino [...] okrajkowe, cieniuchne, ni woda, ni wino* O244, gwarowe **sycowy** ‘zrobiony z sycu, cycu’ *kładziono opony sycowe* O272, **urwiszowy** ‘oderwany’ *zabierania urwiszowych kupek* P199 oraz *kierejony, kuczabajony, kukiołkowy, misowy*.

Formant *-liwy*

W obydwu utworach Kitowicza odnajdujemy kilkadziesiąt przymiotników z formantem *-liwy*, z których niewiele ma obecnie charakter archaiczny. Znaczeniem czynnościowym cechuje się mała liczba derywatów, a są to: **ohydliwy** ‘ohydny, hańbiący’ *plaszczący się bierze prawa najohydliwsze* P538, **urazliwy** ‘obraźliwy’ *do tych słów przydając inne urażliwe* O74, *szkodliwy* P166, a także *przenikliwy* O168, *burzliwy* P162, *pierzchliwy* P79 i inne. Większość formacji występuje u pisarza ze znaczeniem charakteryzującym i potencjalnym, co powoduje, że używane przez niego formacje na *-liwy* są bliskie polszczyźnie współczesnej, w której dominują derywaty o takiej semantyce¹⁰⁴. Jako przykłady można podać: **tkliwy** ‘drażliwy’ *Rzewuski, gorączka wielki, tkliwy* P487 oraz *burzliwy naród* P107, *pierzchliwi Kozacy* P79, *król bojaźliwy* P77, *łeklne serce* P201, *ściana zdradliwa* P462, *złośliwy człowiek* P446. Wprowadzenie do utworów omawianych formacji dawało pisarzowi możliwość wyrażania osobistych ocen, z czego dość chętnie korzystał.

¹⁰⁴ Tamże, s. 64.

Formant *-asty*

W prozie pisarza funkcjonuje niewiele przymiotników z formantem *-asty* o znaczeniu charakteryzującym, polegającym na określaniu właściwości przedmiotów i osób. Oprócz form: *palczasty* O265, *spiczasty* O176, *pierzasty* P357 wystąpiły starsze: ***buchasty*** ‘szeroki, marszczony’ *suknie były buchaste* O207, ***placiasty*** ‘w postaci płatów’ *padal śnieg gesty, placiasty* P357, ***skrzydlasty*** ‘skrzydlaty’ *przyginały małeńki kornecik skrzydlasty* O263, ***szablasty*** ‘przym. od szabla’ *Szablaści zaś rycerze dawszy komu kreskę co prędzej zmykali* O74.

Formant *-isty*

Podobną funkcję realizuje formant sufiksalny *-isty*, tworzący w badanym materiale grupę – przydatnych w opisie – jakościowych przymiotników charakterystycznych. Jako przykłady wymienić można: *flegmisty* O137, *rzęsisty* O124, *ognisty* P41, *blotnisty* P229, *dżdżysty* O125 oraz ***oczywisty*** ‘naoczny’ *będąc jego świadkiem oczywistym* P151, ***pochoźzisty*** ‘spadzysty’ *teatr z ławek w górę pochoźzistych* P649, ***sierzysty*** ‘zapalczywy, gniewliwy’ *gorączka wielki, tkliny, sierzisty* P487.

Formant *-aty*

Formant *-aty* (*-owaty*) specjalizuje się w derywowaniu przymiotników wyrażających relację podobieństwa. Część z wyekscerpowanych przymiotników z tym sufiksem występuje w polszczyźnie do dziś, a są to formy takie jak: *dziurkowaty* O231, *rogaty* P40, *garbaty* P335. Znamie archaiczne mają formacje: ***dołowaty*** ‘mający doły’ *na ulicach blotnistych i dołowatych* O275, ***izabelowaty*** ‘kolor słabszy niż izabelowy, brunatnożółty’ *kareta w sześć koni, pospolicie izabelowatych* O279, gwarowe ***żeniaty*** ‘żonaty’ *Popi zaś żeniaci nosili* O155. Ciekawym ze względów stylistycznych i aksjologicznych jest określenie ***niewieściuchowaty*** *Edukacja tedy Polaków terażniejszych niewieściuchowata* P478, a także często używane, precyzujące ***podługowaty*** ‘podłużny’ *Ogon ten w korzeniu swoim był osadzony w gałkę podługowatą* O208.

Formanty *-isty*, *-asty*, *-ity*, *-aty* były ze sobą związane w sposób szczególny, ponieważ bardzo często tworzyły przymiotniki od tych samych podstaw słowotwórczych. W języku ogólnym funkcjonowały wszystkie wymienione

formanty, lecz w gwarach było inaczej – formanty *-ity*, *-aty* były właściwe rejonom północno-zachodnim, a *-isty*, *-asty* obszarom wschodnim, co pokrywało się z granicą rozdziału tych formantów w całej słowiańszczyźnie¹⁰⁵. H. Kurkowska¹⁰⁶ określiła powyższe formanty jako mające najbardziej doprecyzowaną wartość semantyczną i tworzące nazwy charakterystyczne. Z tego też względu mogły być zastępowane narzędnikiem przydawkowym.

W zebranych materiale funkcjonuje, poza wyżej przytoczonymi, mała grupa przymiotników z przyrostkiem *-ity* – formy te występują w języku do dziś, jak np.: *smakowity* O244, *pracowity* O244, *należyty* P221. Z perspektywy badawczej znacznie bardziej interesujące są formacje indywidualne, nienotowane przez słowniki, do których należą: *placiasty*, *szałbasty*, *dołowaty*, *izabelowaty*, *żeniasty*. Tytułem uzupełnienia dodać wypada, że wśród przymiotników na *-aty* znajduje się sporo form z rozszerzonym sufiksem *-owaty*, do których zaliczyć trzeba: *izabelowaty* O279, *lijkowaty* O262, *kołtunowaty* P141, *marmurkowaty* O228, *węzłowaty* O314, *ospowaty* P251, *podługowaty* O168, *sżparowaty* O231, *kasztanowaty* O252, które H. Kurkowska¹⁰⁷ określa mianem deminutywów odrzeczownikowych, oznaczających zmniejszenie cechy wyrażonej podstawą lub relację podobieństwa. Pisarz posługuje się nimi zazwyczaj z intencją precyzowania bądź cieniowania znaczenia. Z drugiej jednak strony warto zwrócić uwagę, że relacja podobieństwa, na którą wskazują analizowane przymiotniki, jest oparta na skojarzeniach zewnętrznych, fizycznych i jest charakterystyczna dla obrazowej i konkretnej leksyki potocznej¹⁰⁸.

Formant *-i//y*

Przymiotniki utworzone formantem paradygmatycznym, umownie oznaczonym jako *-i//y*, stanowią u Kitowicza niedużą grupę, w skład której wchodzi formacje, takie jak: *wilczy* P614, *węgorzy* P231, *rzemieślniczy* P88, *wdowi* P65, *kobięcy* P267, oraz dawne, występujące jeszcze w polszczyźnie XVIII wieku, jak: *komorniczy* ‘właściwy komornikowi’ *z jednego dymu rolniczego, czy*

¹⁰⁵ I. Winkler-Leszczyńska, *Przyrostki przymiotnikowe -ity/ -isty, -aty/ -asty w języku polskim na tle ogólnosłowiańskim*, „Język Polski” 1963, z. 1, s. 70–72.

¹⁰⁶ H. Kurkowska, dz. cyt., s. 91.

¹⁰⁷ Tamże, s. 101.

¹⁰⁸ D. Suska, *Z problemów stylizacji językowej w opowiadaniach Marka Hłaski*, Częstochowa 2000, s. 38.

komorniczego P555, nienotowany w słownikach **sprawniczy** ‘pełniony przez sprawnika’ *sąd sprawniczy*, *niechętny na pieniądze* P626 oraz rzadki **wdowczy** ‘właściwy wdowcowi’ *smutny stan wdowczy* P113. Jak podaje S. Szlifersztejnowa¹⁰⁹, pierwotną funkcją formantu *-i/-y* było tworzenie nazw dzierżawczych, stąd też w tej funkcji występował najwcześniej spośród innych sufiksów. W prozie pisarza formant ów jest wykorzystywany we właściwej dla niego funkcji jako derywujący przymiotniki od nazw pospolitych, najczęściej zwierzęcych.

Negatywa

Analiza wyekscerpowanych formacji pokazuje, że w utworach Kitowicza dość często były używane przymiotniki z prefiksem *nie-*, na domiar znacznie częściej niż z innymi formantami (oczywiście poza formacjami na *-ski* i *-owy*). Użycia tych derywatów były motywowane chęcią wyrażenia opinii samego autora, kierowanego troską o ojczyznę, np. w wyrażeniach: *nieszczęśliwe sejmy* P84, *nieszczęśliwej ojczyzny* P75, *niewojowny król* P509, *pamięci nieśmiertelnej* P119, lub też werbalizującego własne sądy – *nieprzyzwoita rzecz* P50, czasem nacechowane żartobliwością – *powąchawszy niezdrowego prochu moskiewskiego, konfederacja porzucali* P214. Niektóre z negatywów pełnią rolę antonimów w niewyszukanych konstrukcjach, w rodzaju: *szczęrym a nieszczęrym* P509, *sprawiedliwe, czy niesprawiedliwe* P93, *orderowego, jak nieorderowego* P560, *krewnych i niekrewnych* P71, stanowiących o stylu tekstów. W prozie funkcjonują także formacje indywidualne, np.: **niezałożysty** ‘nienakładający się’ *Poty u obojga nic a nic niezałożyste* O254, **niewojowny** ‘niewaleczny’ *Król niewojowny* P509. Pisarz posługuje się ponadto formami już nieco archaicznymi i rzadkimi, takie są bowiem przymiotniki: **nieluby** ‘nielubiany’ *spychając sobie nielubych* P120, **niedostały** ‘niedojrzały’ *chleb najsmaczniejszy z zboża niedostałego* P423, **niesposobny** ‘nieodpowiedni’ *Malczewskiego, jako na wodza niesposobnego* P254.

Formanty *arcy-*, *prze-*, *przy-*, *nad-*

Formacje przymiotnikowe z formantami prefiksalnymi stanowią w utworach Kitowicza niewielką grupę, której podstawowa funkcja realizo-

¹⁰⁹ S. Szlifersztejnowa, *Przymiotniki dzierżawcze w języku polskim*, Wrocław 1960, s. 95.

wana jest we wskazywaniu na krańcową intensywność cechy. Pisarz najczęściej wykorzystywał przymiotniki z nacechowanym stylistycznie formantem *arcy-*, np.: **arcywspaniały**, *sprawił mu car pogrzeb arcywspaniały* P669, **arcywyśmienity**, *uszedłby był za monarchę arcywyśmienitego* P671, **arcypotrzebny**, *udarał znaczną sumą pieniężną, temu jasnie wielmożnemu chudeuszowi arcypotrzebną* P331, **arcywdzięczny**, *był to widok osobliwy i arcywdzięczny* P153, **arcysmaczny**, *ryby [...] były arcysmaczne* O229 i inne. Produktywność owego formantu o obcym pochodzeniu narastała w polszczyźnie od wieku siedemnastego¹¹⁰.

Intensywa przymiotnikowe derywowane były także za pomocą rodzimego formantu *prze-*, i choć jest ich zaledwie kilka, to warto poświęcić im uwagę. Są to m.in.: **przemóżny**, *Taż Moskwa przemożna wymusiła na Turczyńce* P74, **przedziwny**, *poznawszy córkę jego przedziwnej urody* P373, **prześwietny**, *obiadami [...] dla prześwietnej palestry dawanymi* O119. W prozie odnajdujemy również formacje z prefiksem *przy-*, który w polszczyźnie był najproduktywniejszy w tworzeniu formacji deminutywnych¹¹¹, jednak u Kitowicza jest ich niewiele, a należą do nich: *przytrudny* O93, *przygruby* O176, *przydlugi* O223. Z kolei jedyne przymiotniki o formancie *nad-* to: *nadpotrzebny* O178, *nadzwyczajny* P43, *nadprzyrodzony* P40. Na bazie zebranego i przytoczonego materiału można wskazać, że pisarz nie wykorzystuje w pełni stylistycznego nacechowania przymiotników prefiksalnych.

Przymiotniki złożone

Jak pokazują badania, przymiotniki złożone, ze względu na swe wartości stylistyczne, były wykorzystywane głównie w utworach poetyckich, w których pojawiły się w dobie Odrodzenia i utrzymywały się do epoki Romantyzmu¹¹². Zdaniem S. Szlifersztejnowej¹¹³ złożenia nie były typem słownotwórczym pospolitym w językach słowiańskich, ale jako mające charakter niezwykły, niecodzienny, stały się jednym z ulubionych środków stylistycznych. Nieobce były też prozie¹¹⁴, co potwierdzają również utwory Kitowicza,

¹¹⁰ K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego...*, s. 201.

¹¹¹ H. Kurkowska, dz. cyt., s. 102.

¹¹² Tamże, s. 129.

¹¹³ S. Szlifersztejnowa, dz. cyt., s. 112.

¹¹⁴ R. Wójcik, *Język W. Rzewuskiego*, s. 122, pisze, że Rzewuski używał ich w prozie retorycznej.

w których pojawiają się jednak niezbyt często. W zakresie omawianych złożeń przeważają precyzujące znaczenie formacje o dwu rdzeniach odprzymiotnikowych, w rodzaju: *jasnogranatony* O194, *ciemnopopielaty* O85, *starodawny* P166, *wielkopiątkony* O46, *okrągło-podługowaty* O249, oraz stanowiące połączenia liczebnika z przymiotnikiem, np.: *sześcioronny* O277, *sześcioniedzielny* P94, *dwunastołokciony* O233.

Przy próbie określenia funkcjonalności compositów okazuje się, że cechują się one w prozie Kitowicza znaczną kondensacją semantyczną. Pisarz wykorzystuje je, szczególnie w *Pamiętnikach*, jako określenia precyzujące upływ czasu, np.: swoiste **dwupacierzowy**, *Po najdłuższym dwupacierzowym ustępie był zawołany* P93, **dziewięcioniedzielny**, *Warszawa po dziewięcioniedzielnym oblężeniu w całości została* P600 czy *ośmioletni* P361, *kilkodniowy* O96, także przy dokładnym oznaczaniu kolorów: **żółtogorący** ‘żółtopomarańczowy’ *zajęwali żupanów żółtogorących* O259, *ciemnoszary* P50, *jasnogranatony* O194 czy też liczebności i miary rzeczy, jak: **stokonny** ‘liczący sto koni’ *chorągiew pancerna królewska stokonna* P179, **czworokończasty** ‘o czterech końcach’ *narobić [...] kolek żelaznych czworokończastych* P270, *półgarcony* O238, *całkokryta*, *półkryta* O274. Wydaje się, że wymienione formacje są szczególnie przydatne w osiągnięciu precyzyjności i sugestywności opisu i tym samym w zapewnieniu utworom określonych walorów poznawczych, warunkujących zrozumiałość faktów historycznych i społecznych. Służą też wzmocnieniu, podkreśleniu natężenia pewnych cech, tak jak złozenia: **dużoletni** ‘wiekowy’ *Potocki, starzec dużoletni* O256, **jasnokościsty** ‘bardzo wychudzony’ *pędzących szybkiego na koniach, czasem jasnokościstych* O205, **wielowładny** ‘mający wielką władzę’ *wielowładnym rozkazem swoim zaleciłszy* P652, **wielomowny**, *który wielomowny poseł nie odważył się wytknąć palcem* P425. Nie ma wśród złożeń formacji niezwykłych, osobliwych, mimo że niektóre nie znajdują potwierdzenia w materiale leksykograficznym, a należą do nich: **jednoformny** ‘jednakowy’ *nie były jednoformne* O156, **całkokryta** ‘kryta w pełni’ *utrzymał karete całkokrytą* O274 oraz, przytoczony wyżej, *dużoletni*.

3. SŁOWOTWÓRSTWO PRZYSŁÓWKÓW

Formant *-e*

Formant przysłówkowy *-e* był właściwy derywatom pochodzącym od przymiotników bezsufiksalnych, lecz z czasem ustępował w polszczyźnie bardziej ekspansywnemu formantowi *-o*. Proces ten dokonywał się na przełomie XVIII i XIX w.¹¹⁵ i z tej racji w utworach Kitowicza odnajdujemy dawne formacje w rodzaju: **surowie**, *surowie karano* O179, **wolnie**, *naród wolnie, nie z przymusu [...] króla sobie obierał* P143, **zbytnie**, *zbytnie krwią oblała* O45, **żwawie**, *żądaniu sprzeciwiono i żwawie oparto* O312.

Uwagę zwracają także przysłówki, w których doszło do przesunięć semantycznych, m.in.: **kształtnie** ‘zręcznie, sprytnie’ *sprowadzonym kształtnie z klasztoru* P84, **obecnie** ‘osobiście’ *obecnie sam nie stanął* P201, **pierwородnie** ‘pierwotnie’ *pierwородnie od komediantów wymysłony* O103, **sztucznie** ‘sprytnie’ *wodził po kraju wojsko [...] tak sztucznie* P134 i **punktualnie** ‘ściśle’ *nyrachował punktualnie* P126, oraz formacje indywidualne: **dosytnie** ‘do woli, do syta’ *doda wszystkiego dosytnie* P523, **prośbownie** ‘za przyzwoleniem’ *zwać by się powinno praecative, czyli prośbownie* O311, **zmyślonie** ‘umyślnie’ *szczęrze czy też zmyślonie smutna* P267.

Formant *-o*

Najbardziej zauważalną cechą formacji przysłówkowych wyzyskiwanych w utworach Kitowicza jest występowanie warstwy nieco już przestarzałych derywatów, o starszej dystrybucji sufiksów *-o*, *-e*. W grupie przysłówek na *-o* można odnotować częstsze użycie tego przyrostka w formacjach odprzymiotnikowych z sufiksem *-n-*, np.: **modno**, *prezentować się strojnie i modno* O220, **pilno**, *pożyczanie pieniędzy pilno onych potrzebującym* O36, **spieszno**, *szedł spieszno do dóbr jego* P314, **smaczno**, *jadł go smaczno* P447, **zbrojno**, *najechemszy ją zbrojno* P84. Były to jednak formy używane w XVIII wieku, gdyż zasada występowania *-e* po spółgłosce przedniej ustaliła się później, z końcem XVIII i w początkach XIX wieku¹¹⁶.

¹¹⁵ W. Cyran, *Przysłówki polskie. Budowa słowotwórcza*, Łódź 1967, s. 74.

¹¹⁶ Tamże, s. 95.

Starsze formy zakończone na *-o* mają również w analizowanych tekstach przysłówki od przymiotników z sufiksem *-ist-// -yst-*, jak: **oczywisto** ‘naocznie, do rąk własnych’ *oczywisto otrzymany kończył sprawę* O141, **rzęsisto** ‘obficie’ *armaty rzęsisto odzywały się* P534, także od przymiotników z formantem *-iw-*, np.: **leniwo** ‘niespiesznie’ *leniwo się odbywały* O144, które w zasadzie od staropolszczyzny były zakończone na *-e*¹¹⁷. Poza tym warto zwrócić uwagę na sporą grupę przysłówek odimiesłowowych, które pisarz wyzyskuje w prozie, np.: **naprzykrzono** ‘natrętnie’ *żwawo i dla kraju naprzykrzono* P90, **odarto** ‘obdarto’ *Wynieśli się [...] pieszko, odarto* P172, **pieszczono** ‘delikatnie’ *ludzie młodzi, pieszczono wychowani* P332 czy **zmyślono** ‘umyślnie’ *Odjechała szczerze czy też zmyślono smutna* P267, które stanowią określenia sposobu wykonywania czynności. Niektóre z nich cechują się sporą wyrazistością semantyczną, działają na wyobraźnię wskutek swojej sugestywności, podobnie jak inne przysłówki w rodzaju: **rzędno** ‘przysł. od rząd, ozdoba uprzęży końska’ *na dobrych koniach rzędno i paradnie* P143, **łaciasto** ‘łaciato’ *mundurów przy pracy nie darła i łaciasto nie chodziła* O196, **wynędziało** ‘biednie’ *Wynieśli się [...] odarto, wynędziało* P172. Wartość stylistyczną w omawianym zasobie mają również formacje okazjonalne, wśród których wyróżniają się: **przemądrowato** ‘przemądrzale’ *przemądrowato napisany* P526, **kończysto** ‘spiczasto’ *cienko i kończysto zastruganych* O226, **kończasto** ‘ostro’ *zaklepany [...] kończasto, grubo, nieco pochyło* O249, **szydersko** ‘szydlerczo’ *szczerze lub szydersko chwaliłi* P476, gwarowe **obrzędno** ‘nieczęsto’ *powszechnie i często [...] potem obrzędno pokazywało się* P40, wskazujące na nieszablonowość środków wyrazu, sięganie do złoza języka potocznego, gwarowego, a także inwencję słowotwórczą autora.

Formant *po... -u*

Do przysłówek wyróżniających się formantem nieciągłym zalicza się stare formy przymiotników odmiany niezłożonej, które dzisiaj wpisują się w zbiór seryjnych przysłówek. W analizowanych tekstach funkcjonują dla przykładu: *po nieprzyjacielsku* P75, *po tyrańsku* P279, *po turecku* P372 oraz ciekawsze, starsze, które warto przytoczyć z kontekstem: **po beretejsku** ‘po

¹¹⁷ Tamże, s. 101.

angielsku' *siedząc po beretejsku w kusej kurtce* P526, **po delikacku** 'delikatnie' *wychowani po delikacku, pieszczono* P477, **po pijanu** 'po pijanemu' *człowiek [...]* *po pijanu srogi* O126, **po rostrucharsku** 'właściwie dla handlarzy koni, rostrucharzy' *okrywał konia [...]* *mówiąc po rostrucharsku* O208, **po trzeźwu** 'po trzeźwemu' *bólu nie mogąc znosić po trzeźwu* P659.

W utworach Kitowicza najczęściej tego typu przysłówków pochodzi od przymiotników na *-sk-*, które w polszczyźnie są strukturami starymi, istniejącymi od XIV stulecia¹¹⁸. O wiele rzadsze są formy o innym typie morfologicznym, w rodzaju: *po cichu* P53 lub *po staremu* P449, *po biskupiemu* P150. W utworach pisarza występują dość rzadko przysłówki o innej budowie, ale podobnej genezie; należą do nich: *z nagła* P356, *po troszę* P255.

4. SŁOWOTWÓRSTWO CZASOWNIKÓW

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że w badanym materiale czasowniki prefiksalne uzyskały ogromną przewagę nad derywatami sufiksalnymi, co wynika z jednej strony z właściwości systemu słownotwórczego, a z drugiej ze zdecydowanej preferencji pisarza do posługiwania się wyrazistymi i nośnymi pod względem semantycznym formacjami¹¹⁹. Znaczna liczba owych derywatów słownotwórczych oraz ich wysoka frekwencja w badanych tekstach jest warunkowana określonymi czynnikami. Po pierwsze, wiąże się z formą narracji pamiętnikarskiej, bazującą w prozie Kitowicza na metodzie retrospektywnej, obligującej pisarza nie tylko do posługiwania się czasem przeszłym, lecz także do ukazywania wydarzeń z obranej perspektywy czasowej jako już dokonanych. Po drugie, łączy się z odmianą mówioną, potoczną języka, znamioną dla relacji pamiętnikarskich, której właściwością jest ujmowanie zdarzeń z określonej perspektywy przestrzennej w odniesieniu do postrzeżenia

¹¹⁸ Tamże, s. 156.

¹¹⁹ Na ten temat zob. R. Bizior, *Czasownikowe derywaty prefiksalne w strukturze prozy pamiętnikarskiej Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Wokół słów i znaczeń II. Z problemów słownotwórstwa*, red. J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk 2008, s. 157–164.

jącego podmiotu. H. Zgólkowa¹²⁰ wskazuje, że rozbudowanie repertuaru czasowników przedrostkowych jest zjawiskiem charakterystycznym dla odmian mówionych współczesnego języka, jednak sądzić należy, że była to również właściwość dawniejszej polszczyzny potocznej.

Częste użycia form werbalnych, w tym pochodnych słowotwórczo (znamiennie zwłaszcza dla *Pamiętników*), skutkują nasyceniem materii językowej utworów czasownikami, które wpływa na „werbalność tekstu”¹²¹ i jego języka, stanowiąc znaczący czynnik dynamiczności pamiętnikarskiej relacji. W grupie czasowników z formantem prefiksalnym uwagę zwracają: odmienność od obecnej prefiksacja, która jest znamioną cechą słowotwórstwa czasowników w okresie od XVI–XIX wieku, a także przeobrażenia semantyczne, jakie zaszły w części analizowanych formacji. W badaniach językoznawczych¹²² wskazuje się, że w zakresie słowotwórstwa czasowników dowolność w wyborze prefiksów stanowiła najbardziej wyrazistą cechę prefiksacji czasowników w tamtym czasie. Jednakże A. Krupianka¹²³ po przebadaniu prefiksalnych czasowników przestrzennych XVIII wieku tylko częściowo potwierdziła tezę o bardziej nasilonym niż obecnie fakultatywnym użyciu prefiksów, gdyż swoboda stosowania prefiksów czasownikowych była wówczas w dużym stopniu ograniczona. Natomiast zmienność tychże prefiksów w XVIII stuleciu była zwykle motywowana przemianami zachodzącymi w procesie specjalizacji znaczeniowej formantów przedrostkowych¹²⁴. Badaczka zwróciła ponadto uwagę na fakt, że „tendencjom do swobodniejszego używania niektórych przedrostków sprzyja oprócz znacznej synonimiczności również podobieństwo brzmienia”¹²⁵ owych formantów. Na tle zgromadzonych danych językowych warto zaznaczyć, że w utworach Kitowicza

¹²⁰ H. Zgólkowa, *Ilościowa charakterystyka słownictwa współczesnej polszczyzny. Wybrane zagadnienia*, Poznań 1987, s. 94.

¹²¹ W. Lubaś, *Osobliwości języka poezji Ignacego Krasickiego*, Kraków 1992, s. 80.

¹²² M.in.: J. Wegier, *Język F. Bobomolca...*, s. 81; Z. Kawyn-Kurzowa, *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX wieku: słowotwórstwo i słownictwo*, Wrocław 1963, s. 113–114.

¹²³ A. Krupianka, *Czasowniki z przedrostkami przestrzennymi w polszczyźnie XVIII wieku*, Warszawa 1979, s. 161–162.

¹²⁴ Tamże, s. 162.

¹²⁵ Tamże.

większość, bo około $\frac{3}{4}$ derywatów z każdej grupy czasowników¹²⁶, stanowią formacje występujące w polszczyźnie do dziś w tej samej postaci i z tym samym znaczeniem.

Warto nadmienić, że słotwórstwo czasowników sufiksalnych nie przedstawia się tak interesująco jak prefiksalnych. Zmiany, które dokonywały się w tej grupie od wieku XVIII, nie były tak znaczące, jak te, które zachodziły w zakresie używania prefiksów i funkcjonowania czasowników prefiksalnych. I choć przeobrażenia miały mniejszy zakres, to grupa wspomnianych derywatów jest interesująca z powodu stylistycznej funkcji, w jakiej były wyzyskiwane w prozie pisarza.

Na funkcjonalność formacji werbalnych w utworach Kitowicza warto spojrzeć z perspektywy stylistycznej, jako że wyróżnia je specyficzna wartość z tego względu, że kategorie werbalne z racji swoich właściwości syntaktycznych i semantycznych są szczególnie podatne na zabiegi ekspresywne i semantyzujące¹²⁷. Analiza materiału językowego potwierdza, że prozę pisarza wyróżnia swoista inwencja językowa i nieprzeciętna umiejętność operowania czasownikami. Na jakością stylistyczną utworów w znacznym stopniu miała wpływ zdolność sprawnego wykorzystywania semantyki oraz ekspresji określonych formacji werbalnych, które precyzyjnie dostosowane do materii wypowiedzi współgrały ze strukturą relacji pamiętnikarskiej. W razie konieczności, w celu wzmożenia ekspresji, pisarz wprowadzał do tekstu formacje rzadkie, sięgając przy tym do słownictwa gwarowego, bądź też tworzył derywaty okazjonalne. Doskonale posługiwał się dokonanymi czasownikami pochodnymi, których funkcja w tekstach polega na intensyfikacji dynamiczności akcji i uwypukleniu jej zmienności¹²⁸ w czasie, czego poświadczaniem może być między innymi fragment: *Ledwo Młodżianowski odezwał się przeciw niemu z kondemnatami, Szuleryczycki z partią swoją rzucił się do szabli: zrobił tumult i zamieszanie w kościele; Młodżianowskiego zrabiał ledwo nie na*

¹²⁶ H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska...*, s. 42–43.

¹²⁷ A. Wilkoń, *Funkcja kategorii czasu i aspektu w tekstach artystycznych*, [w:] *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, red. T. Skubalanka, Wrocław 1988, s. 11.

¹²⁸ A. Krupianka, dz. cyt., s. 25; W. Śmiech, *Derywacja prefiksjalna czasowników polskich*, Warszawa 1986, s. 90.

śmierć, partią jego rozproszył, na wojewodzie, starcu pochylonym i między ławkami schronienia szukającym, szubę w kilkoro przeciął P68.

Formant *do-*

Czasowniki zawierające formant prefiksalny *do-*, mające dość długą tradycję w polszczyźnie, cechowało w zasadzie jednolite znaczenie zawarte w formule 'zbliżenie się do jakiejś granicy lub punktu w sensie przestrzennym lub czasowym'¹²⁹. Wskazaną funkcję pełni prefiks *do-* w formacjach czasownikowych obecnych w prozie Kitowicza, choć nie zawsze jest ona czytelna w derywatach już zleksykalizowanych, takich jak: **dobyć** 'wyjąć, wydobyć' *dobyte z kieszeni, wojewoda zatchnął za szpadę* P44 i **dokazać** 'wymóc' *dokazali na nim, że skinał* P204. W wypadku derywatów prefiksально-postfiksalnych z formantem *się*, które tu ujmują łącznie, można mówić o rozszerzonym znaczeniu 'osiągnięcia celu'¹³⁰, które pojawia się np. w czasownikach: **dochodzić** 'dorównać' *nie dochodziła parady Augusta III* P495, **dotrzeć** 'doprowadzić do skutku' *przystąpili [...] do aliansu, którego właśnie wtenczas dotarli* P429, **dorozumieć się** 'dojść do wniosku' *dorozumiał się, że Branicki onych pięciu dni parolu nie na inny koniec chciał użyć* P292, **dokupić się** O74, **donieść się** P46, **dograć się** O299 itd. Wyraźne jest ono także w formacjach: **dojść** P52, **dochodzić** P410, **dobić** P612. I chociaż A. Krupianka¹³¹ stwierdza, że wieki XIX i XX przyniosły osłabienie produktywności formantu *do-*, to wydaje się jednak, po przeanalizowaniu zebranego materiału, że w XVIII stuleciu nie odznaczał się on specjalną żywotnością.

Formant *na-*

Szczegółowa analiza czasowników z formantem *na-* pozwala na stwierdzenie, że niewiele z zebranych formacji uległo przeobrażeniom semantycznym, gdyż z użycia wyszły jedynie: kolokwialne **nabechtać** 'namówić kogo, podburzyć' *nabechtał głony wodzom Kollataj* P617 i **nasadzić** 'przygotować, umówić' *nasadzona jest rzecz na wypchnięcie Brylla* P104. Z kolei zmiana przy-

¹²⁹ *Gramatyka współczesnego języka...*, t. 2, s. 559.

¹³⁰ Tamże, s. 545–546.

¹³¹ A. Krupianka, dz. cyt., s. 26.

rostków nastąpiła w formacjach: **nadybać** ‘zdybać’ *nadybany od znacznej liczby Moskalów* P320, **nagotować** ‘przygotować’ *każał sobie [...] nagotować zwyciężną kąpiel* P311, **namienić** ‘nadmienić’ *namienioną wyżej redukcją każał otrąbić* P88.

Dewerbalne formacje prefiksalne z *na-* pełnią w prozie Kitowicz pewne funkcje semantyczne i stylistyczne, gdyż, informując o sumowaniu się czy nakładaniu się kolejnych faz akcji¹³², stają się wykładnikami intensyfikacji, a dokładniej akumulatywności akcji, jak np.: **nabechtać** (jw.), **nadaśać się**, *dopiero ten nadaśawszy się i nasapawszy do woli* O308, **nagadać**, *nagadał mu terminami uszczypliwymi, że jest zdatny* P399, **naobrywać**, *musiał taki [...] guzów po łbie albo degów po plecach naobrywać* P130 czy *naginać* P390, *nanytrząsać* P421, rzadziej oznaczają jej czynnościowe nasycenie, które dodatkowo wspiera formant *się*, np.: *nażęgnąć się* P38, *nacisnąć się* P437, a także kierunek czynności¹³³, w przykładowych formacjach: *napędzić* P670, *nacechować* O191. Poza przytoczonymi, w badanych tekstach funkcjonują również derywaty czysto aspektowe.

Omawiane formacje uznać należy za nacechowane stylistycznie z tej racji, że służą przede wszystkim oznaczeniu intensywności zachodzących czynności. Istotnym jest fakt, że znaczącą przewagę uzyskały w *Pamiętnikach czyli Historii polskiej*, w których zostały wykorzystane do opisu akcji bądź relacji z wydarzeń, ukonkretniając, dynamizując i precyzując je poprzez oznaczenie mnogości zachodzących działań. Omawiane zabiegi zostały podporządkowane tworzeniu wrażenia autentyczności pisarskiej relacji.

Formant *o-*

Dominującym znaczeniem przypisanym formacjom z prefiksem *o-* (*ob-*) jest ‘objęcie akcją obiektu lub podmiotu czynności z różnych stron’ lub wskazanie na ‘gruntowny, wszechstronny charakter czynności’¹³⁴. Użycia analizowanych formacji w utworach Kitowicza wskazują na to, że najczęściej prefiks wykorzystywany jest do oznaczenia intensywności akcji, np.: **ogłupić**, *ten nieborak, chłopak młody [...] ogłupiał* P420, **ogłodzić** ‘zmorzyć głodem’ *ogłodziwszy kraje pruskie* P79, **obładować się**, *Obładowawszy się tedy po-*

¹³² *Gramatyka współczesnego języka...*, s. 549.

¹³³ W. Śmiech, *Derywacja prefiksalna...*, s. 81.

¹³⁴ A. Krupianka, dz. cyt., s. 124.

mieniony Bachowski trzosaami kozackimi P215, **obmierzić** ‘obrzydzić’ *obmierzyłszy sobie ich faksje w zrywaniu sejmów* P170, też *opić się* O80, *omamić* P335, a ponadto do pełnienia funkcji czysto aspektowych, np.: **obwiesić** ‘powiesić’ *zaraz na bramie obwiesić kazał* P274, **obaczyć** ‘zobaczyć’ *z daleka obaczywszy początek przepirany* P224, **okupić** ‘wykupić’ *Okupił wielki plac* O36, **olsnąć** ‘oślepnąć’ *żrzenica wolności, na wieki olsnęła* P168. Rzadziej pisarz wykorzystuje formacje dewerbalne na *o-* ze znaczeniem lokatywnym ‘działania z wielu stron’, przykładowo: **obrąbać się**, *Cygani w licznej kwocie obrąbali się gdzie w lesie* O174, **otaśmować** ‘obić’ *nieraz otaśmowali dobrze kaczmarza* O218, **obrzezać** ‘kroić’ *trzeba będzie lepiej Polskę obrzezać* P621, **obchodzić**, *obchodzić co noc domy szynkowe* O111 czy *obskoczyć* P161, *opędzić* P262, *obwarować* P481. Pisarz stara się wykorzystywać zdadność i trafność tych derywatów głównie w opisie akcji, w szczególności w celu spotęgowania jej dynamiczności oraz zaznaczenia aktywności działających podmiotów. Jest to zarazem kolejna formacja, po czasownikach z prefiksem *na-*, która pozwala na uzyskanie złudzenia obecności narratora w centrum wydarzeń i ich autentyczności.

W polszczyźnie niewielka część czasowników z omawianym formantem jest dziś odmiennie prefiksowana, w związku z tym prefiks *o-//ob-* najczęściej zastępują prefiksy *z-* oraz *za-*. Wymiana widoczna jest w wypadku derywatów: **obłąkać** ‘zagubić, zmylić’ *przenieśli się [...] z Turecczyzny obłąkani* P174, **oczarować** ‘urzec, rzucić czary’ *wielki czarownik tortury oczarował* O137, **oblikwidować** ‘zlikwidować’ *Komisja, oblikwidowawszy jego dobra* P426, również *obaczyć*, *okupić*, *obwiesić*. Natomiast zmiany znaczeń zaszły w formach **obciąć** ‘zranić’ *obciął go w głowę* P487, **opędzić** ‘obiegać, objeżdżać’ *szpiegami opędzili cały powiat* P262, **obrazić** ‘uderzyć, zranić’ *nie obrażwszy żadnego potrawę trzymającego* O196. Ostatnia forma była już wówczas archaizmem, co potwierdzają badania A. Krupianki¹³⁵, która zauważyła, że w XVIII wieku czasownik ten rzadko już występował ze znaczeniem konkretnym, tak jak u Kitowicza, częściej natomiast z abstrakcyjnym.

¹³⁵ Tamże. Potwierdzają to również dane zawarte w słowniku A. Bańkowskiego, *Etymologiczny słownik...*, t. 2.

Formant *po-*

Warto zaznaczyć, że formacje werbalne z prefiksem *po-* stanowią w prozie Kitowicza najliczniejszą grupę czasowników prefiksalnych. W większości używane są do wyrażenia dystrybutywności akcji, czyli opisu jej rozczłonkowania na szereg aktów odnoszących się do jednego lub wielu podmiotów czy przedmiotów, np.: **ponastrzygać** ‘pociać’ *Był to papier ponastrzygany* O65, **poobdzierać**, *przyszło żonę i córki poobdzierać z perel* O260, **poodbiegać** ‘odbiec od czego, pozostawić’ *uciekli z senatu, poodbiegawszy czapek* P130, **porozchodzić się**, *reszta porozchodziła się w różne służby wojskowe* P310, **powskakować** ‘powskakiwać’ *drudzy w wodę powskakowali, chcąc się wplaw salwować* P237, **powywracać** ‘poprzewracać’ *następowało, gdy się wszyscy popimwszy powywracali na owej stronie* O237, *pouprzątać* O228, *pozbiegać się* P591 itp. Formacje tego rodzaju, wyrażając zwielokrotnienia czynności, wpływają na ożywienie opisywanych zdarzeń, a oprócz tego precyzują pewne relacje czasowe, jak np. czasownik **poumierać**, *wojewoda kijowski, i jego żona wkrótce poumierali* O26. Czasowniki dystrybutywne mogą też być językowymi środkami realizującymi precyzyjność i faktograficzność stylu, którym służą jeszcze inne kategorie językowe.

Niższą frekwencją cechują się formacje oznaczające mniejszą intensywność akcji, jak: **pokleknąć** ‘ukleknąć’ *razem pokleknawszy z wszystkimi* P313, **pomusnąć** ‘musnąć’ *pomusnąć się po jednym wąsie* O246, także **pomięszkać** P64, rzadsze są również czasowniki wskazujące na ‘oddalenie się od jakiegoś punktu’, np.: *pobłakać się* P134, *postąpić* P40. Oprócz tego formacje z *po-* służą do wyrażenia funkcji czysto aspektowej **pokwitować** ‘zwolnić z należności’ *Pogodziliśmy się więc i pokwitowawszy z zatargi* P42, **porazić** ‘pokonać’ *porazili mocno Moskalów* P354 i inne.

Kitowicz wykorzystuje w swoich utworach także zabarwienie ekspresywne omawianych formacji. Jako przykłady wymienić można: **poszargać** ‘pobrudzić’ *Boty poszargane od janczarów* O208, **potrzepać się** ‘pobić się niezbyt mocno’ *jeszcze się kilka razy należycie potrzepali* P527, **porąbać**, *była to zemsta za swoich pobitych i porąbanych* P585, **pokorzyć się** ‘ukorzyć się’ *pokorzył się i [...] stał się podłym życia miłośnikiem* P204. Na tle wcześniej analizowanych formacji zauważyć można, że Kitowicz skrzętnie korzysta z derywatów cza-

sownikowych, dających możliwość semantycznego cieniowania natężenia i rozmiarów akcji, a szczególnie jej ożywiania i dynamizowania.

W prozie Kitowicza odnotować można obecność rzadkich formacji w rodzaju: *ponastrzygać* czy **poprzybierać** ‘dobierać’ *poprzybierali oficerów wojskową służbę znających* P521 bądź *poodbiegać*, które odciskają swoiste piętno na ekspresywności i sugestywności wypowiedzi. Są to formacje wyraziste, przyciągające uwagę i choć cechuje je okazjonalność, to niosą określone walory poznawcze oraz wypełniają luki semantyczne, pozwalając pisarzowi na doprecyzowanie relacji.

Prefiks *po-* nie dochował się w części formacji, a należą do nich m.in.: **poszpecić** ‘oszpecić’ *nieczemnością opisu [...] nie poszpecić* P598 czy *pokleknąć, pokorzyć się, pomienić*, w których został wyparty przez inne formanty. Pewne czasowniki używane są już bez prefiksu, tak jak: *pomusnąć, porzucić się* ‘rzucić się’ *porzucił się na łóżku karzmarskim* P245. Niektóre z formacji utworzonych formantem *po-* przeszły zmianę znaczeniową, a należą do nich: **pojąć** ‘pojąć, złapać’ *nie mogli pojąć języka, gdzie się Morawski schronił* P226, **poczytać** ‘uznać za kogo’ *naród poczytał za zhabiciela* P621, **położyć** ‘ustanowić’ *między kandydatkami położona była Paczkowska* P126, **porozumieć** ‘zrozumieć’ *Zaremba, to porozumiewasz, wyniósł się* P279.

Formant *pod-*

Niewiele formacji starszych notujemy w grupie czasowników z formantem prefiksальnym *pod-*, gdyż należą do nich jedynie: **podemknąć się** ‘podsunąć się’ *gdy się Moskale już tak bliskoodemknęli* P615, **podwlec** ‘włożyć, naciągnąć’ *podwlec pod żupan kożuch* O207. Zmiany przedrostka dokonały się w czasownikach: **podbudzić** ‘pobudzić’ *podbudzony do tego od innych* P390, **podniecić** ‘wzniecić’ *ten bunt podniecony od Kwaśniewskiego* P175, **podpieczętować** ‘przypieczętować’ *powinien był być [...] podpieczętowany* P93, **podstarzec się** ‘postarzec się’ *gdy się podstarzał* O24. Semantyka tych formacji wyraża: 1) ‘zbliżenie się do czegoś’ jak w wypadku form *podetrzeć, podstarzec się, podmknąć się*, 2) ‘zrobienie czegoś od spodu’ jak w czasownikach **podwdziewać** ‘włożyć pod spód’ *podwdziewały drugą spódnicę* O263, *podwiązać, podpisać*, 3) ‘zachęcenie do czegoś’, np. *podbudzić, podniecić*, 4) ‘zrobienie czegoś w niepełnym wymiarze’¹³⁶, np. *podkarmić, podciąć*.

¹³⁶ Podaję za W. Śmiech, *Derywacja prefiksalna...*, s. 97–100.

Formant *prze-*

Formacji werbalnych z prefiksem *prze-* pisarz używa głównie w celu zwerbalizowania znaczenia ‘przebycia odcinka przestrzennego lub czasowego’, przykłady stanowią: **przejeżdżać**, *Kiedy przejeżdżał z Saksonii do Warszawy* P116, **przebiegać**, *przebiegającego przez plac pojedynku jakiegoś chłopca postrzelił* P44, **przeleżeć**, *za to jedynie, że się król przeleżał trochę na jego łóżku* P305. Przypisana im w tekście utworu funkcja polega na ożywianiu akcji głównie poprzez wprowadzenie elementów ruchu, a szczególnie przydatne do tego celu są przedrostkowe czasowniki niedokonane, ukazujące czynność w trakcie jej trwania. Wiele formacji z omawianym prefiksem, występujących w prozie Kitowicza, stanowią derywaty o semantyce lokatywnej ‘działanie na wskroś obiektu’, np.: **przedymać** ‘przeszywać’ *zaczynam łatwiej ją wiatr przedyma* O258, **przekrzesać** ‘poduczyć, przeszkolić’ *dobrze już w prawie przekrzესani* O144 oraz *przeistoczyć* P98, *przewlec* P482 i inne, a także ‘przejścia jakiejś granicy’, np.: **przeprzeć** ‘pokonać’ *nie dał się przeprzeć* O27, **przerazić** ‘przeszyć, przeniknąć’ *przeraził serca w wszystkich* P149, *przegryźć* P108. Autor *Opisu obyczajów* wykorzystuje również czasowniki określające ‘zajęcie się obiektem od początku do końca’¹³⁷, jak: **przedysputować** ‘przekonać’ *mądry przedysputuje, a głupi pobije* P539, *prześpiewać* P534, *przemarnować* P216 itp. Inne funkcje semantyczne są wyrażane przez niewiele form.

Warte odnotowania są formacje rzadkie i tym samym nacechowane stylistycznie. Do tej grupy włączyć trzeba czasowniki pochodne: **przedrabować** ‘przejrzeć, przewertować’ *sprawa [...] nie przedrabowana, nie mogła iść dalej* O121, **przepomnąć** ‘zapomnieć’ *napisać nie przepomnę* P528, **przepomnieć** ‘zapomnieć’ *Przepomniałem napisać* P652.

Formant *przy-*

Najliczniej z tym wykładnikiem formalnym reprezentowane są w prozie Kitowicza formacje ze znaczeniem ‘zbliżenie do czego’ lub ‘zbliżenie do osiągnięcia rezultatu’, przykładowo: **przytrzeć** ‘dotrzeć’ *w tych okolicach, do których przytarł obozem* P590, **przywerbować** ‘zwerbować’ *Do tej piechoty Sułkowski [...] przywerbował więcej* P230, **przywłóczyć** ‘przyciągnąć’ *Kazał przy-*

¹³⁷ Tamże, s. 60–68.

włóczyć [...] *ścierwy* P114, *przytoczyć* P97, *przyśrubować* O167 i inne. Znacznie rzadziej służą pisarzowi do oznaczenia ‘akcji dodatkowej’, np.: **przybrać** ‘dobrać’ *był przybrany jeden Polaczek* P92, **przydać** ‘dodać, dorzucić’ *przydał do tego tyżkę* O226, **przyrobić** ‘pomnożyć’ *Wiele [...] przyrobił substancji* P425, *przypoznać* P414, lub zasygnalizowania osłabienia efektywności lub intensywności akcji, np. **przytępić** ‘zmniejszyć, pohamować’ *Przytępimszy Moskwa znacznie siły* P413, **przyschnąć**, *błąd [...] jednak na nim przysechł na wieczne czasy* P293. W części czasowników występujących w prozie pisarza zmianie uległ prefiks, który został zastąpiony innym. Działo się tak w wypadku formacji: *przybrać*, *przydać*, *przypuścić*, *przytrząć*, *przywerbować*, z wyjątkiem tego ostatniego derywatu ekspansywnym formantem okazał się prefiks *do-*, a pewną regularność tego mechanizmu słowotwórczego potwierdziła w badaniach A. Krupianka¹³⁸.

Większość czasowników z przedrostkiem *przy-*, które były używane przez pisarza, funkcjonuje w języku ogólnym do dziś, tak jak: *przyśądzić* P70, *przytłumić* P191, *przyśrubować* O167, *przytoczyć* P97, do starszych formacji należą – oprócz powyżej przytoczonych – również: **przypuścić** ‘dopuścić’ *kogo do tej godności przypuścić mieli* P56, **przywodzić** ‘być przywódcą’ *Branicki, przywodząc piechocie* P170, **przyzwać** ‘zawołać do siebie’ *każał go do siebie przyzwać* P630.

Formant *roz-*

W osiemnastowiecznej polszczyźnie formant *roz-* był produktywny ze względu na znaczenie przestrzenne oddalenia się ‘z jednego wspólnego obszaru’¹³⁹, co poświadcza semantyka formacji używanych przez Kitowicza, zwłaszcza w opisie walk konfederackich. Znaczenie przestrzenne wyrażają formacje w rodzaju: okazjonalnego **rozbrechtąć** ‘roz mieszać’ *rozbrechtal wodą małą kwotę trunku* O155, **rozstrychnąć się** ‘rozproszyc się’ *rozstrychnęli się szybkim odwrotem* P258, **rozpierzchać**, *gdyby się te po całej izbie rozpierzchyły* P106, **rozskoczyć się**, *partie rozskoczyły się i stanęły naprzeciw siebie* P104, **rozpłoszyć**, *dając ognia plutonami, przedko hajdamaków rozpłoszyła* O180. Wymie-

¹³⁸ A. Krupianka, dz. cyt., s. 55.

¹³⁹ Tamże, s. 94.

nione formacje oznaczają wielość akcji, czym przyczyniają się do stworzenia i spotęgowania wrażenia ruchu i dramatyczności przedstawianych zdarzeń. O wiele mniejszą produktywnością wykazał się u pisarza prefiks *roz-* w derywowaniu nazw oznaczających intensywność akcji, np.: **rozdrażnić**, *bardziej nieprzyjaciela na siebie rozdrażnił* P321, **roztrzeźwić** ‘ocucić’ *Nie roztrzeźwiony dobrze* P246, *roztrwonić* P172, *rozniecić* P172, *rozprzedać* P71, *rozjechać* P397, *rozpoić* P442 itp.

Wartość stylistyczną omawianych formacji odczytać można nie tylko w dynamizowaniu relacji pamiętnikarskiej, szczególnie w *Pamiętnikach*. Tkwi ona również w wywołanym złudzeniu obecności narratora wewnątrz zdarzeń (głównie dzięki derywatom kierunkowym), które wzmacnia realizm przekazu. W takim wypadku użyte derywaty mogą być również wykładnikami emotywnego postawy pisarza wobec zaistniałych niegdyś zdarzeń oraz środkami kształtującymi wiarygodność autora-narratora. Wartość stylistyczna wynika również z określonej wyrazistości semantycznej derywatów i ich żywotności w tamtym okresie.

Formant *u-*

Typ słownotwórczy wyróżniający się prefiksem *u-* cechuje się w tekstach Kitowicza większą liczebnością niż omawiany powyżej, jednakże nie jest aż tak produktywny jak u *Kniaźnina*¹⁴⁰, u którego tworzył często formacje archaiczne i przestarzałe. Znamienną cechą omawianego typu jest to, że sporo czasowników doń należących wyszło z użycia, głównie z powodu wyparcia prefiksu *u-* przez inne formanty. Czasowniki z tym przedrostkiem używane są przez Kitowicza często w funkcji czysto aspektowej i wskazują na zaistnienie zdarzenia. Ów typ reprezentują derywaty: **uciemieżyć** ‘udręczyć’ *pod pretekstem [...] protekcji uciemieżonym* P125, **udarować** ‘obdarować’ *chodzeniem po zamku bez pilnowacza żołnierzem udarowany* P296, **udybać** ‘przydybać’ *Raz udybany z małą garsztką* P332, *umyslić* P299 itd. Znacznie mniej derywatów określa ‘oddalenie, oddzielenie’, a są to m.in.: **upędzić** ‘popędzić, przepędzić’ *Moskale upędzili kawalerią* P275, **urzucić** ‘wyrzucić’ *urzucił większą liczbę* O297, *uwieźć* P229 oraz ‘stanie się jakimś’, np.: **uwiadomić** ‘zawiadomić’

¹⁴⁰ J. Brzeziński, *Język F.D. Książnina...*, s. 91.

umwiadomiony, że już wzięto biskupa P167, *utaić* P382, *utłuścić* O225. W tekstach obu utworów zwracają uwagę archaiczne użycia formacji z prefiksem *-u* ze znaczeniem ‘zrobić coś do końca’, jak: **uczuć się** ‘poczuć się’ *nie śmiał [...]* *aż się koniecznie uczuł mocnym* P642, **uprzątać**, *swymi rozumami drogę do tronu uprzątać mieli* P121, **uszargać się** ‘pobrudzić się błotem’ *gdy się raz i drugi uszargały do stracenia glancu* O207.

Jak już wcześniej wspomniano, znaczące dla języka analizowanej prozy są czasowniki o semantyce wysokiej intensywności czynności lub o nasyceniu subiektów akcją¹⁴¹, gdyż jako jednostki bogatsze i precyzyjniejsze pod względem znaczeniowym nasilają stopień informacyjności całego tekstu¹⁴². W znacznej części czasowników przedrostkowych formant *u-* niesie ze sobą dodatkowy odcień semantyczny, dobrze widoczny w kontekście, podkreślający intensywność oraz natężenie czynności – występuje on w derywatach: **uprószyć** ‘naprószyć’ *co się uprószyło na ścieżkę* P555, **uskrobać** ‘umknąć’ *Żydek [...] w jaki kąt nie uskerobał* O71, **utresować** ‘wyćwiczyć’ *nie mamy jeszcze wojska utresowanego* P477, **uwlec się** ‘przejechać’ *ledwo się było można uwlec sankami* P358, także o znamieniu indywidualnym: **uflagać** ‘ubrudzić’ *uflagany aparat bardziej szpecił* O165, *uraczyć się* P564, *utaić* P382, *urościć (pretensją)* O70. W tym wypadku mamy do czynienia z cechą stylistyczną realizowaną również przez inne typy słowotwórcze czasownika, która wiąże się z autorskim zamiarem precyzyjnego i ekspresywnego przedstawienia wydarzeń i sytuacji i troski o pełnię obrazowego wymiaru tekstu oraz jego sugestywność. Jest ona pochodną umiejętności obserwacji i pewnego specyficznego (kinestetycznego) rodzaju pamięci zdarzeń. Zamiłowanie Kitowicza do formacji nasyconych pod względem semantycznym, także emotywnym, które odzwierciedlają żywiołowość jego temperamentu i są odbiciem pisarskiego odbioru rzeczywistości, a także jej interpretacji, stanowi bez wątpienia jeden z ważnych i znamienych wyznaczników stylowych jego pisarstwa.

W grupie derywatów czasownikowych utworzonych przez prefiks *u-* można odnaleźć sporo ciekawych formacji o rzadkim, okazjonalnym lub indywidualnym charakterze, które wzbogacają warstwę językowo-stylistyczną utworu, ubarwiając ją osobniczym kolorytem. Należy do nich zaliczyć wyra-

¹⁴¹ *Gramatyka współczesnego języka...*, s. 550.

¹⁴² R. Bizior, *Czasownikowe derywaty prefiksalne...*, s. 163.

zy: **udecydować** ‘postanowić’ *podział kraju [...] udecydowany* P449, **ułasić się** ‘pochlebić, przymilić się’ *postanowili ułasić się mu* P274, **uszamerować** ‘przybrać szamerowaniem, obszyć’ *kontusz uszamerować* O260, **utłumić** ‘opanować’ *chcąc rzecz utłumić* P373, **uziębnać** ‘przemarznąć’ *jedna strona uzjębła* O257.

Formant w-

Znaczna grupa czasowników wyekscerpowanych z prozy Kitowicza z prefiksem *w-/we-* nie uległa żadnej zmianie i występuje do dziś w języku ogólnym, są to między innymi derywaty: *wpływać* P108, *wchodzić* P93, *wpakować* P576. Formacji już dziś przestarzałych, które funkcjonują w prozie Kitowicza, jest niewiele. Świadczy to o stopniu żywotności jego języka oraz o wykorzystywaniu w utworach nowszej warstwy słownictwa, która wykazuje się stosownymi walorami komunikatywnymi.

Czasowniki prefiksalne z *w-* tworzą niedużą grupę formacji, służącą autorowi głównie do oznaczenia kierunku działań, a dokładnie wyrażenia semantyki ‘wprowadzenia, wniknięcia do środka’. Owym znaczeniem charakteryzują się derywaty: **wetrzeć się** ‘wdzierać się’ *znowu się konfederaci wtarli do wsi* P255, **wrazić** ‘wetknąć’ *Piotrowi w tylny odcbód wraziwszy* P99, **wwalić się** ‘wejść tłumnie’ *partia [...] wwalila się w cyrkuł pomieniony* P129, **wtarasować** ‘wepchnąć’ *do jednej piwnicy wszystkich wtarasowali* P297, *wdrobić* P38, *wkorzenieć* O69. Czasami sygnalizują ‘ruch do góry’¹⁴³, np.: *wciagnąć* P75. Ich funkcja w tekście polega przeważnie na przedstawieniu zdarzeń w ruchu, ożywianiu akcji, a także na metaforycznym konkretyzowaniu czynności, które jest właściwe mowie potocznej, a widoczne m.in. we fragmentach: **wśrubowawszy się w serce książeccia prymasa** P422, **haniebnie wpadła w serce** *Tarłowi* P41.

Formant wy-

Formacje werbalne z prefiksem *wy-* stanowią w prozie Kitowicza drugą pod względem liczebności grupę, po formacjach z *po-*, jednakże w porównaniu z nimi wyszły z użycia w mniejszym zakresie. Można sądzić, iż jest to

¹⁴³ W. Śmiech, *Derywacja prefiksalna...*, s. 94–96.

związane z faktem ciągłego utrzymywania się produktywności formantu *ny*-¹⁴⁴, mimo że tworzone przezeń czasowniki mieszczą się w starym typie derywacyjnym. Pewna część formacji wyszła z użycia wraz z obumarciem podstaw słowotwórczych, należą do nich derywaty: **wychędożyć** ‘wyczyścić’ *boty wychędożył* O60, **wyplazować** ‘wybić plazem szabli’ *stolik w sztuki zrabali, ziemstwo wyplazowali* O118, **wyrychtować** ‘nakierować’ *dywizje moskiewskie z wyrychtowanymi ku miastu armatami* P127. W kilku wypadkach doszło do wyparcia prefiksu *ny*- przez inne formanty, np.: **wygotować** ‘przygotować’ *Mając to pismo wygotowane* P455, **wylechtać** ‘wytrześć skórę’ *obuchem wylechtasz lub batogiem wykropisz* O163. Z kolei do przeobrażeń semantycznych doszło w czasownikach **wypaść** ‘zdechnąć jedno po drugim’ *wypadło co do szerści* P40, **wysadzać** ‘wyznaczać’ *grzebiona [...] przez grabarzy umyślnie na to wysadzonych* P38, **wywrzeć** ‘zawrzeć, wydobyć’ *wywarłszy w mowie żegnającej wszystkie przekleństwa* P106, **wyparować** ‘zmusić siłą do ustąpienia’ *wyparowała go i z kancelarii* P160.

W analizowanych utworach formacje z prefiksem *ny*- są używane przede wszystkim dla wyrażenia czynności ‘wyodrębnienia, wydobycia na zewnątrz; uzyskania czegoś’, która jest ujęta w derywatach: **wyczerpać** ‘zaczepnąć’ *z serca carowej nie wyczerpał* P545, **wydać** ‘dać’ *wydać do Moskwy ognia* P275, **wyryknąć** ‘ryknąć, wrzasnąć’ *woźny wyryknął z paszczeki* O112, **wyszypląć** ‘wyskubać’ *musiał wyszypląć kilkadziesiąt czerwonych złotych* O212 (reg. wlkp.), **wywikłać się**, *Moskalów, z których się obłączenia szczęśliwie wywikłał* P235, również dla oznaczenia wysokiej efektywności czynności ‘wykonanej gruntownie, dokładnie’, np.: **wyżreć**, *gdy już wyżarli i wypili wszystko* O283, **wywczasować się**, *pozwolił jej wywczasować się dla lepszego przyjęcia go* P267, *wychędożyć, wylechtać*. Rzadziej omawiane formacje wykorzystywane są do wyrażenia dystrybutywności akcji¹⁴⁵, czego przykładem są czasowniki: **wyguzdrać się** ‘skończyć coś, robiąc bardzo powoli’ *Nim się kuchmistrz wyguzdrał ze swoją symetrią* O232, **wyłykać**, *trzeba było garniec ów piva do kropli wyłykać* O244.

Na podstawie zebranego materiału można po raz kolejny stwierdzić, że czasowniki pochodne używane przez pisarza są wyzyskiwane w określonych

¹⁴⁴ B. Ostromecka-Fronczak, *Czasowniki dwuformantowe z prefiksem ny- w języku polskim oraz ny- i z- w języku rosyjskim*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1976, s. 114.

¹⁴⁵ W. Śmiech, *Derywacja prefiksalna...*, s. 52–58.

celach stylistycznych, a ich wybór jest świadomy i przemyślany, gdyż jest pochodną doskonałej umiejętności kreowania dynamiki świata przedstawionego. Specyficznego i indywidualnego znamienia nadaje prozie Kitowicza „metaforyczne mówienie o rzeczach niewyobrażalnych” przy użyciu czasowników konkretyzujących¹⁴⁶, które jest właściwe odmianie potocznej języka. Odnajdujemy zatem w prozie pisarza użycia w rodzaju: **wytrzepawszy się** z *biedy w niewoli moskiewskiej nycierpianej* P263, a oprócz nich derywaty nacechowane potocznością, jak: *wyszyplać, wyguzdrać się, wyżreć, wwalić się*. Interesujące są również użycia formacji rzadkich oraz takich, które cechują się specyficznym, obrazowym i ekspresywnym nacechowaniem. Z tego względu warte odnotowania są konteksty: *policzkami twarz ospowata* **wyglancowali** P251, *kejem* **wytrzepać** *plecy* O302, **wyprać** *po pysku* O243, *tylko wypasać siebie i konie* O224, *kufel piwa* **wyduścić** O45, **wytarł** *dobrze uszy* *Luhezyniemu* P434, *pospólstwo [...]* **wysforowało się** P220.

Formant *za-*

W utworach Kitowicza prefiks *za-* jest zasadniczo wykorzystywany w funkcji perfektywizującej, np. w formacjach: *zabrnać* P71, *zaciesać* O182, *zażyć* P323 czy **zasadzić** ‘usadawić’ *zasadzony został od niego nad papierami* P250, **zagodzić** ‘złatwić sprawę ugodowo’ *dowiedli ich nieprawości, albo w dobry sposób zagodzili* O117. Pozostałe formacje cechuje różnorodność funkcji semantycznych, których wykładnikiem jest omawiany formant. W analizowanym materiale można wydzielić grupę derywatów ze znaczeniem ‘dotrzeć dokąds’, np.: okazjonalne **zamaszerować** ‘wyjść, wymaszerować’ *zamaszerowały na ulicę [...]* *rozmaite komendy* P494, *zaprowadzić* O137, *zajechać* P73; następnie ‘zakryć, zapelnić’, jak: rzadkie **zabarłóżyć** ‘zabrudzić’ *podłogę woskową* *zabarłóży* O256, **zatlóczyć** ‘przydusić’ *postanowił [...]* *zatlóczyć ich swoim wojskiem* P330 oraz *zakeruszyć* O233 i inne; ponadto o semantyce ‘zagrozić’, w derywatach: **zakordonować** ‘zająć, objąć kordonem’ *świeżo i dawniej zakordonowanych* P620 lub *zajechać* P71. Pisarz rzadziej używa tych formacji do oznaczenia ‘początku akcji’, co wyrażają czasowniki: **zapożwać** ‘pozwać’

¹⁴⁶ J. Bartmiński, *Styl potoczny*, s. 127.

Kazał go zapoznać na sądy P137, *zadrzeć* O190, *zaboleć* P259 lub czynności ‘zabić’¹⁴⁷, jak: *zatluc* O179, *zamordować* P99.

Nacechowanie stylistyczne najsilniej odczuwalne jest w wypadku formacji wyrazistych, wśród których godne są przytoczenia następujące: **zafolować** ‘mocno zabrudzić’ *należyście zafolował i utłuszył* O225, **zadrzymać się** ‘przysnąć’ *oficer strzegący go zadrzymał się* P412, **zarwać** ‘zetknąć się’ *musiała zarwać jakiego ducha zagranicznego* P446.

Omawianych czasowników prefiksalnych pisarz używa także w celach ekspresywno-retorycznych, tworząc z nich konstrukcje aliterowane, w rodzaju: *dla reputacji myślnego zastrzeli, zamęczny, zamorduje biednego zająca* P581, *półki ich tedy nie zagodzi i nie złatwi dobrym sposobem zasiadać z nimi nie może* P68, których funkcją jest uwydatnienie znaczenia wypowiedzi.

Formant z-//s-

Produktywny formant z-//s- tworzy w badanym materiale jedną z większych grup prefiksalnych derywatów czasownikowych. W wielu formacjach oprócz funkcji czysto aspektowej prefiks ów pełni dodatkowo funkcje semantyczne, które służą m.in. oznaczeniu czynności ‘zebrać razem w jednym miejscu’. Przykładami takich użyć wymienionego sufiksu są czasowniki pochodne: **schodzić** ‘zbliżyć się zniecka, najść’ *schodziły tak jak na rabusia* P322, **zestósować** ‘złączyć’ *kapelusze w trzy rogi zestósowany* P232, **skonfederować** ‘związać w konfederację’ *garstka niewielka była skonfederowana* P477 oraz *zetchnąć się* P225, *spędzić* P573 itp. Rzadziej formacje oznaczają ‘ruch z góry na dół’ (**złożyć** ‘zdjąć’ *złożyć z siebie godność senatorską* P56, *schodzić* P115) oraz ‘zejście z drogi’ (**sprysnąć** ‘zniknąć’ *najpierwej z swoją chorągwią sprysnął* P207, *zbladzić* O39). Poza derywatami wprowadzającymi element ruchu, ważnymi dla kształtu jego prozy są formacje o semantyce ‘stać się jakim’, które bardzo często w kontekście okazują się formami nacechowanymi, a ich przykładami są: **znaboźnić**, *Lecz terazniejszy sejm bardzo znaboźniał; co ustanowi jaką konstytucją, to z publikacją onej co tchu do kościoła* P464, **zmiękczyć**, *list królewski [...] przecież nie zmiękczył Potockiego* P540, **znikczemnić**, *Te są przyczyny istotne, dla których Polacy znikczemnieli* P479, **skościć** ‘skostnieć’

¹⁴⁷ W. Śmiech, *Derywacja prefiksalna...*, s. 37–43.

ledwo nie skościł na koniu O194. W prozie Kitowicza poza odnotowanym nasyceniem derywatów ekspresywnością wskazać należy na zawartą w nich intensywność akcji¹⁴⁸, która jest widoczna w pewnej części formacji. Spośród nich warto wymienić czasowniki: o znamieniu indywidualnym **zbechtac** ‘podpuścić, namówić’ *żonę zbechtaną uspokoił* P445 oraz inne: **ściemieniężyć** ‘zmóc’ *kielichem [...] nie ściemieniężył* O239, **spić się**, *gdy się już tak spił, że się chwiał na nogach* O237 czy **zmordować się** P62.

W prozie Kitowicza zwraca ponadto uwagę grupa czasowników wyróżniających się starszymi cechami. Należą do niej formacje nieużywane lub niewystępujące w późniejszym czasie ze znaczeniem występującym u pisarza, takie jak: **zblakować** ‘wyblaknąć’ *powoli na urodzaje zblakowała* P454, **schodzić** ‘brakować’ *te, którym na urodzaje schodziło* O45, **znieść się** ‘porozumieć się’ *znieśli się zrobili redukcją* P86, **zwieść** ‘stoczyć bitwę’ *zwiódł z nimi potyczkę* P245, **zemknąć się**, **zestósować**, **skonfederować**, **złożyć**, oraz czasowniki, które przybrały inny formant: **zbogacić** ‘uczynić bogatym’ *drugich nie zbogacą* P490, **zburzyć** ‘wzburzyć’ *stanęli na czele zburzonego państwa* P443, **związać** ‘zawiazać’ *związali nową konfederację* P191, **zwojować** ‘pobić’ *Prusacy [...] zwojowani zostali* P583 oraz **ściemieniężyć**, **zejść**, **skazać**, **skościć**, **związać**.

Formant *-owa-*

Wśród czasowników sufiksalnych największą grupę stanowią formacje z morfemem słownotwórczym *-owa-*, z których większość funkcjonuje w języku do dzisiaj, np.: *rozwępować* P104, *marszałkować* P215, *kupować* P78. W części formacji werbalnych doszło do wymiany sufiksu *-owa-* na *-ywa-*, lecz grupa ta została w większości pominięta w omawianym materiale, natomiast zostały w nim przytoczone te czasowniki z *-owa-*, które uległy przemianom semantycznym lub wyszły już z polszczyzny.

Dla języka pisarza znamioną cechą słownotwórstwa czasowników jest występowanie w badanych utworach dość dużej grupy formacji starszych, pochodzenia dewerbalnego, zakończonych na *-ować*, co należy uznać za archaiczną cechę morfologiczną. Są to takie formy, jak: *dotrzymować* O236, *dosługować się* O157, *obiecować* P365, *odprawować* P116, *opisować* P74, *rozpisować*

¹⁴⁸ Tamże, s. 29–36.

O164. Stan ten jest efektem dość wysokiego, jak na owe czasy, stopnia produktywności wspomnianego formantu u pisarza, co jest skutkiem oddziaływania na jego język wielkopolskiej normy językowej, zacofanej w tym aspekcie morfologicznym względem normy polszczyzny ogólnej. W języku ogólnym sufixs *-owa-* był ograniczany przez nowszy i ekspansywny formant *-iwać//ywać* mazowieckiego pochodzenia¹⁴⁹, co m.in. ilustrują osiemnastowieczne słowniki. Niejednokrotnie zdarza się, że Kitowicz używa równoległych postaci morfologicznych czasowników, które wskazują na zachodzące procesy unifikacyjne w języku, jako przykłady można podać: *obiecywać* P170, *opisywać* O75, jednak ich udział jest niewielki. Na marginesie dodać należy, że stare formy z tym sufixem zachowały się dobrze w dialektach wielkopolskim, małopolskim i śląskim¹⁵⁰.

W badanych formacjach sufixs *-owa-* pełni funkcje aspektowe, tak jak w czasownikach *pochwytować* ‘schwytać’ *razami zmęczonego pochwytywali* O70 czy *dotrzymować* O236, oraz semantyczne, tworząc derywaty denominalne ze znaczeniem przedmiotowym: *batożkować* ‘okładać batożkiem’ *batożkowali, do armat przykowali* P196, *kreskować się* ‘głosować’ *kreskowali się za jego stronę* P62, a także *biesiadować* O127, *czapkować* O125 i inne. W wypadku derywatów dewerbalnych najczęściej dochodzi do oznaczenia akcji wielokrotnej, czego potwierdzeniem są formacje: *dosługować się*, *dosługowano się jej rozmaitymi dworoni aplikacjami* O157, *obsypować*, *obsypowali go na przepych różnymi kosztownymi podarunkami* P74, *rozczesować*, *was był napuszczony maścią przerzeczona, rozczęsywano go* O198. Omawiane formacje, zawierające w swojej budowie również morfemy prefiksalne, pełnią w utworach funkcję dynamizującą, polegającą na przedstawieniu relacjonowanych wydarzeń w ruchu.

Ze względu na wartość stylistyczną warte odnotowania są także formacje rzadkie, takie jak: *otrębować* ‘obwieszczać trąbieniem’ *trąba marszałkowska otrębowiała* P436, *podjazdować* ‘prowadzić podjazd’ *w kilkaset ludzi podjazdujących* P284, *rozswawolować się* ‘rozswawolić się’ *gdy się rozswawolowała kompania, lali jedni drugich* O288, *spółkować* ‘współdziałać’ *spółkowali z nami w obradach* P574, *strychować* ‘wystawać, przewyższać’ *głową nad końmi stry-*

¹⁴⁹ W. Śmiech, *Rozwój form czasu teraźniejszego czasownika w języku polskim*, Łódź 1967, s. 86.

¹⁵⁰ M. Szyczak, *Udział Mazowsza w kształtowaniu polskiego języka literackiego*, „Z Polskich Studiów Sławistycznych”, S. IV, 1972, s. 337.

chowal O275, **szafirkować** ‘podlizywać się’ *szafirując tym ministrom rosyjskim bieganiami po kafienbaukach* P602.

Dodatkową funkcję formantu *-owa-* stanowi adaptacja morfologiczna obcych czasowników, czego potwierdzeniem są liczne formacje przyswojone, np.: *deboszować* P537, *ekskuszować się* P326, *limitować* P105, *skrupulizować* P563.

Formant *-ywa-*

Formant *-ywa-* zazwyczaj określa imperfektywność czynności bądź jej iteratywność, tak jak w czasownikach: **skazywać** ‘wskazywać’ *palcem skazywali Kozaków* P271, **dosiadywać** ‘przesiadywać’ *długo w noc dosiadywały* O242, *pokazywać się* O27, *podszęptywać* O30, *wyczęsywać* P38. Trzeba podkreślić, że dotychczasowy przegląd formacji werbalnych wskazuje na skłonność Kitowicza do posługiwania się derywatami iteratywnymi i dystrybutywnymi, wprowadzającymi bogatą semantykę ruchu, którą można traktować jako znaczącą cechę stylu jego prozy.

Formant *-awa-*

Niewiele jest u Kitowicza takich derywatów czasownikowych z formantem *-awa-*, które obecnie nie występowałyby w języku. Są to formacje dawne, z reguły odnotowane w języku dość wcześnie. W pierwszej kolejności wspomnieć należy o czasownikach zbudowanych na rdzeniu *gra-* z tego powodu, że u pisarza utrzymało się stare *-awać*, które zostało wyparte przez *-ywać*: **przegrawać** ‘przygrywać’ *przegrawając niejako tymi potrawami* O284, **przygrawać** ‘przygrywać’ *przygrawając [...] kapelą swoją* O211, **wygrawać** ‘wygrywać’ *wygrywała koncerty i tańce* O187. Zachowanie tej archaicznej cechy morfologicznej w jego języku jest potwierdzeniem związku z językiem regionu wielkopolskiego. Większość z występujących w prozie formacji ma znaczenie iteratywne, tak jak: **przedawać** ‘sprzedawać’ *odbierali i przedawali* P470, *przygrawać, rozdawać* P156, *przykrawać* O198.

Formant *-ną-*

Formacje zawierające sufiks *-ną-* tworzą grupę średniej wielkości o określonej funkcjonalności stylistycznej. W jej zakresie mieszczą się czasowniki dość wyraziste, cechujące się znaczną obrazowością, tym samym dynamizujące akcję opowieści. Derywaty odczasownikowe na *-ną-* to przede wszystkim czasowniki momentalne, np.: **nadeptnąć** ‘nadepnąć’ *musiał nadeptnąć Suchożemskiego* P505, **odcisnąć** ‘oddać uścisk’ *wzajemnie od niego odcisnięty* P487, **przypsnąć** ‘przywrzeć’ *kawały ciała przypsnęły do wanny* P313 czy *tupnąć* O246, ale też czasowniki dokonane o czystej funkcji aspektowej, np.: **władnąć** ‘rządzić, kierować’ *ministra łaskami królewskimi władającego* P59, **wyczerpnąć** ‘zdobyć, zaczerpnąć’ *tajemnym sposobem wyczerpniony* P388.

PODSUMOWANIE

Material słowotwórczy wyekscerpowany z prozatorskich utworów Kitowicza pozwala na stwierdzenie, że jednym z wyróżników stylu językowego pisarza jest upodobanie do korzystania z określonych rodzajów formacji, o czym świadczy ich nagromadzenie w analizowanych tekstach. Analiza zebranych wyrazów pochodnych słowotwórczo uświadamia, że najbardziej produktywnymi formantami są sufiksy tworzące rzeczowniki, tj.: *-anie*, *-enie*, *-ość*, *-ka*, także zerowy formant paradygmatyczny, ponadto przymiotnikowe: *-ny*, *-ski*, *-ony*. W tej grupie mieszczą się również następujące afiksy derywujące czasowniki: *po-*, *ny-*, *z-/s-* oraz *-ować*. Z drugiej strony należy wskazać, że małą produktywnością cechują się formanty rzeczownikowe: *-eń*, *-ba*, *-isko*, *-e*, *-czyk*, *-ota*, a także czasownikowe: *u-*, *na-*, *nad-* oraz przymiotnikowe *-isty*.

Historycznojęzykowa perspektywa analizy pozwala na stwierdzenie, iż prozę Kitowicza znamionują pewne cechy słowotwórcze właściwe dla polszczyzny XVIII wieku oraz określone właściwości regionalne oraz osobnicze. Zgodne z normami osiemnastowiecznego słowotwórstwa są następujące cechy: po pierwsze szerszy zasięg formantu *-enie*, który łączy się jeszcze z czasownikami na *-nąć*, np. *błyśnienie*, *zgaśnienie*, *wybuchnienie*, po drugie duży stopień produktywności formantu *-acz*, spowodowany ożywieniem sufiksu w omawianym stuleciu, tuż przed procesem wypierania go przez sufiks *-ca*.

Kolejno, włączenie w zakres funkcji formantu *-ciel* tworzenia nazw agentywnych od czynności fizycznych (*gwałciciel, karmiciel*) obok właściwych dla niego nazw pochodzących od czynności abstrakcyjnych (*gardźciciel, nieuczciwiec*). W tworzeniu deminutywów męskich dominującym jest ciągle formant *-ek*, a sufiks *-ik/-yk* wykazuje małą produktywność w tym zakresie. Poza tym warto odnotować, że w XVIII wieku doszło do wzmożenia stopnia produktywności formantu *-ek*. Wyraźną cechą słownictwa tamtego czasu jest także duże zróżnicowanie kategorii słownotwórczych tworzonego formantami *-ina, -ica*. Właściwa okresowi Oświecenia, co poświadczają analizy języków pisarzy tego okresu, jest produktywność formantów bezsufiksalnych (paradygmatycznych), derywujących rzeczowniki męskie oraz żeńskie.

W obrębie przymiotników pochodnych utrzymuje się wysoka derywacyjność sufiksów *-ski, -ny, -ony*. Uwagę należy zwrócić na sporą jeszcze żywotność formantu *-ny* (*-onny*), który z czasem został ograniczony przez *-ony*. Tworzy on warstwę dawnych przymiotników, takich jak: *urzędowny, wątrobny, rozwodny, ruszniczny, szczególny* 'szczegółowy', nasycając prozę Kitowicza leksemami nacechowanymi chronologicznie. W zakresie słownictwa przysłówków istotną wydaje się starsza, odmienna od obecnej repartycja formantów *-o, -e*, która skutkuje w prozie Kitowicza formacjami: *żwanie, wolnie, przypadkowo, urzędownie, smaczno, strojno, wygodno, zbrojno, podwójno*. Z kolei znamienym rysem słownictwa czasowników jest odmienna prefiksacja, właściwa ówczesnemu etapowi rozwoju języka, a także bardzo duża liczba derywatów utworzonych za pomocą prefiksów.

Analiza faktów w perspektywie stylistycznej pokazuje, że dobór derywatów w prozie pisarza ma charakter przemyślany i celowy, gdyż wprowadza on do utworów formacje o określonej żywotności i wartości stylistycznej, które wpływają na ich komunikatywność i odpowiednie walory poznawcze. Znamienna dla prozy Kitowicza jest duża produktywność formantu *-stwo*, która przejawia się w tworzeniu nowych formacji, takich jak: *kampańczykostwo, szamrajstwo, szpiegierstwo* czy *komendarstwo*. Formacje z tym sufiksem mają w dużej części zabarwienie pejoratywne i są eksponentami pisarskiego subiektywizmu w krytycznym i ironicznym ujmowaniu rzeczywistości. Słownictwo poddanej obserwacji prozy wyróżnia poza tym średniej wielkości liczba formacji deminutywnych na *-ko, -ek, -ik*, które tworzą szczególną grupę nazw nacechowanych emocjonalnie, odnoszących się do określeń zwią-

zanych z dziećmi oraz kobietami, np. *gorsecik, kabatek, jupeczka, kaftanik, kontusik*, a także formacje nacechowane ekspresywnie, stanowiące wyznaczniki języka potocznego. Widoczną cechą jest nadużywanie w zdrobieniach formantu *-ek* w miejsce *-ik*, jak w wypadku derywatów *galonek, kabatek*, podczas gdy w słownikach występują już *galonik, kabacik*. Wzmogoną skłonność do posługiwania się formacjami z sufiksem *-ek* w funkcji nośników ekspresji oraz wykładników wartościującej ironii należy uznać w prozie pisarza za wyróżnik języka potocznego.

Szczególną rolę w utworach pamiętnikarza odgrywa skłonność do stosowania dużej liczby nazw agentywnych i atrybutywnych odnoszących się do człowieka. Bogactwo nazw agentywnych ma swoją genezę w tradycji słowotwórczej epok minionych, a w wypadku określeń atrybutywnych należy wskazać na ich źródło wypływające ze specyficznej optyki pisarskiej, określonego, niejednokrotnie prześmiewczego, sposobu patrzenia na świat. W warstwie nośnych pod względem stylistycznym znajdują się formacje z sufiksem *-nik*, a wśród nich nazwy rzadkie, ale wyraziste i dobitne, m.in.: *halaśnik, niewstydnik, charakternik, harmatnik, kartownik, tabacznik*. Podobne znamię mają formacje na *-acz*, nasycone ekspresywnością i obrazowością oraz cechujące się swobodną kolokwialnością, które stanowią najczęściej używany przez pisarza typ nazw agentywnych, np.: *brzękacz, chlupacz, lykacz, poddymacz*. Poza tym formant ten tworzy duży procent nazw doraźnych, okazjonalnych, cechujących się literackością. Z kolei charakter tradycyjny mają derywaty z sufiksami *-ciel*: *gardźciel, pobudźciel, poduszczyciel, twórcyciel* oraz niektóre z *-ca*: *morderca, przywódca*. Innym przypisać można językowy status ekspresywizmów funkcjonujących w odmianie potocznej i artystycznej. Wyrazistość semantyczna jest cechą formacji atrybutywnych utworzonych przez sufiks *-ec*: *szafrańiec, żwaniec, brukowiec, żagorzalec, obłązieniec, przybylec*, w których dochodzi do intensyfikacji wyrażanej cechy. Jednocześnie należy zauważyć, że wiele z zebranych i przypomnianych w tym miejscu formacji słowotwórczych służy pisarzowi z jednej strony do wyrażenia subiektywności i określonego poziomu ekspresywności, a z drugiej jest przejawem antropocentryczności właściwej językowi potocznemu¹⁵¹. Subiektywne ujęcie rzeczywi-

¹⁵¹ J. Bartmiński, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 1, s. 18.

stości realizowane m.in. poprzez użycia określonych środków słownotwórczych jest uwarunkowane genologicznie i uważać je należy za stylową specyfikę gatunku, jakim jest pamiętnik¹⁵². Specyfiką gatunkową uzasadniona jest spora liczba rzeczowników pochodnych z sufiksem *-icz* (*krajczyk*, *częśnikiewicz*), *-anka* (*sędzianka*) oraz *-owa* (*kasztelanowa*, *wojewódzicowa*), które zwykle tworzą związek wyrazowy z nazwą osobową. Uznać je trzeba za znamienne dla prozy historiograficznej, jako że relacjom pisarza nadają cechę autentyczności i wiarygodności oraz wpływają na faktograficzność stylu. Warto przypomnieć, że prozę Kitowicza wyróżnia poza tym obecność dużej grupy nazw feminatywnych, tworzonych różnymi formantami, które w kontekście walorów poznawczych pamiętników odczytać można jako świadectwo wnikliwej obserwacji przemian społecznych zachodzących w XVIII stuleciu.

Dość interesująco przedstawiają się formacje utworzone formantem *-ka*, które można uważać za nacechowane stylistycznie z tej racji, że deminutywa na *-ka* służy głównie uszczegółowieniu relacji pamiętnikarskiej, a ponadto wykorzystywane są do wyrażania emocji i odczuć autora, przy czym ich ekspresywność właściwa jest odmianie potocznej języka. Wyjątkowa w tej kategorii rzeczowników pochodnych jest spora różnorodność typów słownotwórczych oraz duży udział uwarunkowanych kontekstowo, niejednokrotnie ironicznych, neologizmów okazjonalnych, w rodzaju: *marynarka*, *ogrzązka*, *żebranka*, *upinaczka*, *nitynka*, *harmatka*. Formacje nacechowane ekspresywnie tworzone są również za pomocą formantów *-ina*, *-ica*. Warto podkreślić, że pisarz nie stroni również od formacji złożonych, stanowiących językowe wykładniki precyzyjności, wyraziste i nośne semantycznie.

Za przejaw języka potocznego w prozie pisarza uznać trzeba posługiwanie się formacjami o znaczeniu konkretnym (np. tworzonymi przez sufiksy *-stwo*, *-izna*) i wyróżniającymi się obrazowością (z sufiksem *-ość*), co stanowi również wyróżnik jakości stylistycznej. Kreowaniu prozy opisowej, historycznej służą formacje na *-anie*, *-enie*, stylistycznie bardzo zróżnicowane, należące do różnych poddzmian polszczyzny, pochodzące głównie od czasowników konkretnych i tym samym potęgujące wrażenie obrazowości. Rzeczowniki pochodne z formantem *-stwo* są szczególnie przydatne w pro-

¹⁵² J. Trzynadłowski, *Struktura relacji pamiętnikarskiej...*, s. 579.

cesie wartościowania, wyrażenia autorskiej optyki widzenia świata. Wskutek tego stają się językowym sygnałem subiektywizmu Kitowiczowej prozy.

Kwalifikacji stylistycznej podlegają także, wyzyskiwane przez autora *Opisu obyczajów* w określonym celu, przymiotniki pochodne. Służą one uzyskaniu efektu plastyczności, barwności opowieści oraz osiągnięciu sugestywności i precyzyjności w opisie, a także zwerbalizowaniu osobistych ocen i emocji. Ciekawym jest fakt, że słowotwórstwo przymiotników znamionuje małą liczbą formacji prefiksalnych, co skutkuje tym, że Kitowicz zaledwie w niewielkim stopniu wykorzystuje ich możliwości stylistyczne, chociaż czyni to w sposób doskonały w wypadku czasowników tworzonych w ten sam sposób, używając formacji typu *powąchać się, uskerobać, uflagać, wyryknąć* i innych. Sytuacja ta wynika zapewne z określonych preferencji stylistycznych autora, a ponadto związana jest z właściwościami języka mówionego, w którym frekwencja tego typu form przymiotnikowych jest niska.

Werbalne formacje prefiksalne w większym stopniu znamienne są dla *Pamiętników*, a ich użycia motywowane są funkcjonalnie. Stanowią istotny środek językowy służący spotęgowaniu dynamiczności akcji, uwypukleniu ruchu, podkreśleniu zachodzących akcji i wydarzeń, także z tej racji, że wiele z nich pochodzi od czasowników ruchu. Zdynamizowaniu pisarskiej relacji podporządkowany jest sposób ujmowania czynności, polegający na przedstawianiu ich jako zwielokrotnionych, czemu podporządkowane są użycia nie tylko derywatów prefiksalnych o znaczeniu dystrybutywnym, lecz także sufiksalnych o iteratywnej charakterystyce. Intensyfikacja czynności i procesów doprowadza do spotęgowania wrażenia ruchu, dziania się, nasycenia relacji mnogością zdarzeń, a tym samym dramatyczności relacji. Czasowniki niosące informacje ilościowe wzmacniają wizualny aspekt języka utworów. Z kolei derywaty wyraziste i dobitne są nośnikami określonej ekspresywności, a ich metaforyczne, konkretyzujące użycia traktować należy jako wyznaczniki potoczności jego prozy, co poświadczają między innymi formacje, które podaję z pewnym kontekstem dla pełniejszego obrazu: *uskerobać w kącie* O71, *wylechtać* O163 (żartobliwie), *nabechtać* P617, *wtarasować się* P297, *wmalić się* P129, *wkorzeńić bojaźń* O69, *wsrubować się w serce* P422, *wytrzępać się z biedy* P263, *zabarłożyć* O256, *zbechtać* P445, *przyjschnąć* (o błędzie) O193, *przytrzęść zębów* O75, *powąchać się* (o walczących ze sobą partyzantach) O161 i wiele innych.

Formacje dewerbalne są interesujące ze względu na sposób funkcjonowania w strukturze utworów. Jedną z możliwych metod, jaką oferuje gatunek zwany pamiętnikiem, jest relacja retrospektywna prowadzona z określonej perspektywy czasowej, dająca „spojrzenie w przeszłość”¹⁵³ pozwalające na widzenie wydarzeń i zjawisk w czasie. W związku z tym znaczącą funkcję w strukturze narracyjnej pełnią te derywaty prefiksalne, w których formanty wyrażają prymarnie aspekt dokonany. Aspekt czasowników cechuje się możliwością różnicowania sposobu ujmowania rzeczywistości¹⁵⁴, co oznacza, że formy dokonane są ukierunkowane na kształtowanie dystansu czasowego. Czystą perfektywność wyrażają m.in. następujące formacje prefiksalne: *nagotować, olsnąć, powadzić się, udecydować, unobilitować*. Wyzyskiwany w prozie zasób czasowników prefiksalnych nie tylko służy do wyrażenia aspektu, lecz także jest motywowany przydatnością do przedstawienia rozmaitych odcieni semantycznych opisywanych czynności i stanów. Pisarz w zręczny sposób wykorzystuje ich modyfikacje znaczeniowe wnoszone przez prefiksy, ekspresywność, obrazowość, która często jest motywowana przynależnością do leksyki konkretnej. Niejednokrotnie rodzaj obrazowości ma również związek z potoczną odmianą języka i kategoriami stylowymi do niej przypisanymi.

W zakresie czasowników sufiksalnych dobrze utrzymuje się w badanym materiale sufiks *-ować*, tworzący czasowniki w rodzaju: *pokazować, podpisować, przekupować, utrzymować*, natomiast w czasownikach powstałych od rdzenia *-gra-* archaiczny format *-awać*: *wygrawać, przegrać, przegrać, przegrać*. Fakt ten, o nieco przestarzałym wymiarze, wpływa na terytorialne zabarwienie jego prozy, uwypuklając jej wielkopolskość.

Zebrane i przeanalizowane formacje słownotwórcze pochodzące z utworów Kitowicza stały się językowymi wykładnikami istotnych cech stylistycznych jego pisarstwa, do których zaliczyć trzeba subiektywne wartościowanie opisywanej rzeczywistości, obrazowość i konkretność – właściwe odmianie potocznej języka, sugestywność, dynamizm i żywiołowość w ujmowaniu wydarzeń, którą łączyć można z osobniczą właściwością manifestującą się w kinestetycznym stylu komunikowania się – a także precyzyjność stylu oraz jego nacechowanie przestrzenne (regionalne). Uznany pamiętnikarz czasów

¹⁵³ Tamże, s. 579.

¹⁵⁴ *Gramatyka współczesnego języka...*, t. 1, s. 160.

saskich dobiera często formacje pojemne semantycznie, sugestywne, mające żywy znaczeniowy związek z podstawami słowotwórczymi i w związku z powyższym przejrzyste, niezleksykalizowane – służące niejednokrotnie podejmowaniu pewnej gry semantycznej z czytelnikiem. W jego utworach spotyka się dość dużą grupę formacji rzadkich i indywidualnych (około 200 nazw)¹⁵⁵, ciekawych pod względem poznawczym i komunikatywnym, którym z reguły w perspektywie stylistycznej przypisuje się znaczną wartość semantyczną i stylistyczną. Są one znaczące ze względu na poetykę gatunku, która, obligując do wplatania w teksty rozlicznych ciekawostek i osobliwości, implikuje użycia form równie niezwykłych, zatrzymujących uwagę odbiorcy¹⁵⁶.

Warto wspomnieć na końcu o wariantach morfologicznych pojawiających się u Kitowicza w wypadku rzeczowników pochodnych od czasowników zawierających morfem *-ną-*, które mogą przybierać wariantywnie formanty *-enie* lub *-cie*, np. *ogarnienie*, *ogarnięcie*, *wykrzyknienie*, *wykrzyknięcie*. Podobnie przy tworzeniu nazwy odojcowskiej funkcjonują dwie różne postaci wyrazu: *królewic* i *królewicz*, w przymiotnikach *rozwodni* – *rozwodny* oraz w czasownikach *dotrzymować* – *dotrzymywać* czy *obiecować* – *obiecywać*. Wymienione formy są świadectwem procesów normalizacyjnych, które były w osiemnastym stuleciu właściwe polszczyźnie ogólnej.

¹⁵⁵ Zob. R. Bizior, *Osobliwości leksykalne w pismach Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Z polonistycznych warsztatów badawczych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie*, red. M. Lesz-Duk, Częstochowa 1998.

¹⁵⁶ Zob. K. Maćkowiak, *Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, Zielona Góra 1994, s. 45.

ROZDZIAŁ V

SŁOWNICTWO

Specyfika językowo-stylistyczna utworu literackiego manifestuje się w znacznej mierze poprzez zasób leksykalny, którego dobór i sposób operowania nim jest bezpośrednio związany z zakresem tematycznym utworu oraz preferencjami autora. Leksyka, jako otwarty podsystem języka, jest najbardziej podatna na zmiany uwarunkowane różnymi czynnikami, m.in. pozostającymi w związku z kolejami losu autora i jego życiową działalnością. Podsystem ów, jak zauważa A. Pihan-Kijasowa, „jest [...] jakby zwierciadłem etapów życia danej osoby”¹. W prozie Kitowicza uwagę zwraca bogactwo leksyki, której znajomość była determinowana rozległymi doświadczeniami życiowymi pisarza wynikającymi z jego mobilności, czynnego i długotrwałego udziału w życiu publicznym i społecznym, znakomitego zmysłu obserwacji, a co więcej z zamierzeń artystycznych oraz określonej wrażliwości językowej i twórczej inwencji w kształtowaniu materii słownej. Językowa wrażliwość, zwana też słuchem językowym, pozwoliła na odzwierciedlenie stylistycznego, regionalnego, etnicznego oraz chronologicznego zróżnicowania słownictwa funkcjonującego w mowie na terenach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wobec powyższego słuszne wydaje się spostrzeżenie D. Zdunkiewicz-Jedynak², która na temat stylu indywidualnego pisze w sposób następujący:

¹ A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna wielkopolska XVII w. a język Samuela ze Skrzypny Twardowskiego*, [w:] *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej Ojczyźnie*, red. K. Meller, J. Kowalski, Poznań 2002, s. 49.

² D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008, s. 179.

Językowo indywidualność manifestuje się przede wszystkim w doborze słów. Oryginalność, niepowtarzalność znajduje odzwierciedlenie w obecności takich, a nie innych wyrazów: ekspresywnych lub emocjonalnie neutralnych, książkowych lub potocznych; częstych lub rzadkich; nowych, modnych lub przestarzałych, rodzimych albo zapożyczonych; prostackich, trywialnych lub wyszukanych, erudycyjnych.

Zaznaczyć warto, że z przyjętego punktu widzenia zdecydowanie bardziej bogaty i heterogeniczny jest *Opis obyczajów*, na co mają wpływ prezentowane realia, wymagające od pisarza wprowadzenia całej gamy określeń.

W celu dokonania opisu słownictwa i oszacowania jego stylistycznej wartości wykorzystano metodę pól znaczeniowych z tej przyczyny, że słownictwo w utworach pisarza grupuje się w widoczny sposób wokół kilku dość przejrzyste zarysowanych kręgów tematycznych, które są wypełniane m.in. przez nazwy i określenia z zakresu wojskowości, religii, administracji i prawa oraz realiów życia codziennego, tworzące, jak zauważa K. Siekierska, „słownictwo [...] nierozzerwalnie związane z człowiekiem w różnych przejawach jego działalności”³. W związku z tym, zamierzeniem przeprowadzonej w tym rozdziale analizy materiałowej nie jest ukazanie całości zasobów leksykalnych prozy Kitowicza, ani też wszystkich zakresów tematycznych, które można by wydobyć z tekstów obydwu poddanych obserwacji dzieł pisarza. Wydaje się słuszne przedstawienie jedynie tej części zasobów leksykalnych, które wyróżniają się w określony sposób w jego prozie i odznaczają się szczególnymi walorami stylistycznymi, stanowiącymi o jej odmienności i specyficznej jakości rozpoznawanej w kolejnych wiekach. Wyekszerpowany materiał leksykalny (jego część stanowią również ujęte w rozdziale poprzednim formacje słowotwórcze) zostanie zaprezentowany z wykorzystaniem układu tematycznego. Z dzieł pisarza wybrano kilka zakresów semantycznych, które zostały przez niego dość dobrze zarysowane, zarówno w *Pamiętnikach*, jak i w *Opisie*. Leksyka ta została wprowadzona do obydwu tekstów w sposób intencjonalny i stanowi warstwę słownictwa nacechowanego stylistycznie, pełniącego rozmaite funkcje wypowiedziotwórcze.

³ K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław 1974, s. 242, w taki sposób określiła charakter słownictwa utworu Chrościńskiego.

Przy omówieniu leksyki zwrócono szczególną uwagę na formy zapożyczone i na nazwy o odmiennym znaczeniu od dzisiejszego, natomiast te, które zachowały się w języku do dziś, jedynie wymienia się bez szerszego kontekstu. Przedstawiony materiał leksykalny, podobnie jak w wypadku formacji słowotwórczych, został skonfrontowany ze słownikami wymienionymi w poprzednim rozdziale, natomiast pochodzenie zapożyczeń uwzględniono, biorąc pod uwagę objaśnienia etymologiczne zawarte w *Słowniku wyrazów obcych*⁴. Sięgano również do *Etymologicznego słownika języka polskiego* A. Bańkowskiego oraz *Słownika etymologicznego języka polskiego* W. Borysia, z konieczności korzystano z objaśnień zawartych u Lindego lub ze słowników obcojęzycznych. Znaczenie wyrazu ustalano na podstawie kontekstu i porównywano je ze znaczeniem przedstawianym w słownikach. Przy cytowaniu form zdecydowano się, z powodu obszerności materiału, na pominięcie lub ograniczenie kontekstów. Pojawiają się one w wypadku konieczności pełniejszego przedstawienia funkcjonowania nazwy w tekście bądź też jej nacechowania stylistycznego lub ekspresywnego.

1. SŁOWNICTWO WOJSKOWE

Prezentowany podrozdział ma na celu analizę i omówienie osiemnastowiecznej leksyki tematycznej zorganizowanej wokół jądrowego pojęcia *wojskowość*, znajdującej swoje odzwierciedlenie w utworach Jędrzeja Kitowicza. Słownictwo wojskowe jest zbiorem leksykalno-semantycznym określającym istotne pojęcia związane z walką, prowadzeniem wojny oraz funkcjonowaniem wojska⁵. Analiza leksykalna grup tematycznych w prozie pamiętnikarza pokazuje, że słownictwo to uzyskało zdecydowaną przewagę, zarówno w *Pamiętnikach*, jak i *Opisie obyczajów*⁶. Niemniej jednak uznać je należy przede

⁴ *Słownik wyrazów obcych*, red. E. Soból, oprac. etymologii A. Bańkowski, Warszawa 1996.

⁵ Por. I. Szlesiński, *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław 1985, s. 8.

⁶ O słownictwie wojskowym pisali m.in.: I. Szlesiński, jw.; A. Bochnak, *Nazwy białej broni w języku polskim i francuskim*, „Język Polski” 1975, z. 5, s. 364–370; S. Marciniak, *Język wojskowy*, Warszawa 1987.

wszystkim za istotne tworzywo leksykalne *Pamiętników* (opisujących w znacznej części działania militarne konfederacji), w których wzmiankowane terminy mają wyższą frekwencję i odciskają piętno na kształcie językowo-stylistycznym dzieła. Biorąc pod uwagę *Opis obyczajów*, należy zauważyć, że są one w znacznej mierze materia słowną rozdziału (*O stanie żołnierskim*) opisującego realia wojskowe. Omawiane słownictwo było dobrze znane pisarzowi z autopsji: z konfederackiej partyzantki, a także z wcześniejszej służby w wojsku. Na podstawie własnego doświadczenia pisarz rzetelnie przedstawia skomplikowaną strukturę wojska, a także jego stan faktyczny, nie strojąc od ironicznych uwag.

Terminologia wojskowa, gdyż taki status przypisać można temu zasobowi leksyki, stanowi dość istotny składnik tworzywa językowego utworów Kitowicza, co jest rezultatem pewnego typu zależności, na którą zwrócił uwagę I. Szlesiński⁷, pisząc, iż tego rodzaju leksyka jest bardzo wyrazistym wyróżnikiem prozy historiograficznej, do której zbliżają się obydwie dzieła pisarza. Wobec powyższego, nazwy tworzące warstwę tej leksyki należy uznać za silnie nacechowane stylistycznie, gdyż kreują charakter tekstu historycznego. Z drugiej jednak strony należy podkreślić inne uwarunkowania obecności tego złoza językowego w utworach pisarza, które motywowane było kolejami losu samego Kitowicza, w tym wypadku czynną służbą żołnierską w konfederacji barskiej. Mamy zatem do czynienia z nałożeniem się na siebie dwóch punktów widzenia świata: pamiętnikarza-historiografa oraz czynnego żołnierza (w dalszej kolejności duchownego).

Słownictwo wojskowe spełnia w utworach w znacznej mierze funkcję poznawczą, nazywa desygnaty, określa realia, przekazuje obserwacje i doświadczenia autora. Funkcja ta jest realizowana w prozie w wielości określeń, ich precyzyjności i szczegółowości, które w znakomity sposób znalazły wyraz w nazwach osób wojskowych, rodzajach wojsk oraz nazwach uzbrojenia. Mnogość, różnorodność i bogactwo stosowanych nazw zostały wykorzystane przez autora w celach stylistycznych: zwiększenia ekspresji wypowiedzi, osiągnięcia sugestywności relacji i opisu, a także wzmocnienia wiarygodności i autentyczności opisywanych zdarzeń, również poprzez nasilenie faktograficzności. Jednocześnie Kitowicz dba o komunikatywną stronę pi-

⁷ I. Szlesiński, *Słownictwo wojskowe...*, s. 6.

sarskiego przekazu, dlatego też przy nazwach mniej znanych, zwłaszcza nowszych zapożyczeniach, podaje bardziej zrozumiałe, zadomowione w języku warianty leksykalne lub dodatkowe objaśnienia. Przybliżając czytelnikowi obce formy, przyswaja je polszczyźnie często w sposób następujący: *jeden **dragan** czyli karabinier konny* P611, *Przeznaczył go potem za **feinricha** (co znaczy podchorążego)* P218, *posesjonat miał dać z 5 dymów jednego wybrańca, czyli **kantonistę*** P590.

Na podstawie zebranego i przedstawionego materiału leksykalnego wnioskować można, że leksykę wojskową występującą w badanych utworach wyróżnia duży udział wyrazów obcego pochodzenia, głównie niemieckiego i francuskiego, które uzyskały znaczącą przewagę nad słownictwem rodzimym. Jest to sytuacja właściwa dla słownictwa wojskowego XVII i XVIII stulecia, w którym, jak pisze Z. Klemensiewicz, pełno było „zapożyczeń, głównie niemieckich, później także francuskich. Tylko jazda miała słownictwo rodzime”⁸, a wysiłki ich spolszczenia przypadły na początek doby nowopolskiej. Z tej perspektywy istotnym jest fakt, że do XVIII wieku językiem komendy był niemiecki, a dopiero wiek kolejny wraz z reorganizacją wojska przyniósł zmianę komendy na polską⁹. Używanie języka niemieckiego w komendzie wojskowej poświadczają pewne konteksty w prozie Kłopotowicza, np.: *Albowiem książę ordynat [...] komenderując dragonią językiem niemieckim według zwyczaju powszechnego: „**Macht ajch fertych, szlacht an, fajer**”* O202; [...] *żołnierz stojący na warcie wołał głosem jak najmocniejszym: „**Raus**”, za którym słowem oficer i żołnierze wybiegali śpieszno z kordygardy* O125; *Każdy z zawołanych na imię bądź swoje, bądź cudze, na które był subordynowany, odezwał się po niemiecku: „**Jer**”, to jest „Jestem tu”* O185.

Obce pochodzenie analizowanych nazw było związane z faktem ich wchodzenia do języka w okresie siedemnastowiecznych wojen, a koegzystencja warstwy rodzimej i obcej pozostawała w ścisłym związku ze strukturą wojska, jaka istniała na ziemiach polskich na początku XVIII wieku, a także z przeprowadzanymi w nim reformami. Funkcjonowały bowiem wówczas dwa rodzaje zaciągów i organizacji wojska – polski i cudzoziemski, co miało swoje niewątpliwe odzwierciedlenie w genetycznej różnorodności

⁸ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1985, s. 323.

⁹ S. Marciniak, dz. cyt., s. 16.

słownictwa. Autorament narodowy zwany przez Kitowicza *autoramentem polskim* (O156), obejmujący jazdę ciężką i lekką, bazował na wzorcach polskich, dlatego też więcej w obsługującej go nomenklaturze jest słownictwa polskiego. Obok wspomnianego istniał *autorament cudzoziemski* (P253), w którego skład wchodziła piechota, dragonia, rajtaria¹⁰.

Słownictwo wojskowe pojawiające się na kartach utworów pisarza stanowią głównie terminy fachowe, do których zaliczyć należy między innymi nazwy osób wojskowych, które na tle omawianego zasobu są grupą bardzo liczną i zróżnicowaną. Zapewne z tej przyczyny, iż pisarz celowo prezentuje czytelnikowi całą hierarchię wojskową, omawia funkcje poszczególnych osób, używając przy tym niejednokrotnie określeń synonimicznych jako odpowiedników obco brzmiących nazw, szczególnie niemieckich.

Omówione w podrozdziale słownictwo wojskowe odnosi się do rozmaitych aspektów funkcjonowania wojska w dawnej Rzeczypospolitej. Charakterystyka słownictwa przedstawiona poniżej wykorzystuje elementy teorii pola wyrazowego. Ze względu na fakt, że kryterium semantyczne jest kluczowym w analizie, badana leksyka została podzielona na: 1) nazwy osób wojskowych, 2) nazwy oznak rang wojskowych, 3) nazwy formacji i szyków wojskowych, 4) nazwy działań podejmowanych przez wojsko, 5) nazwy broni, 6) nazwy dotyczące służby wojskowej.

Nazwy osób wojskowych

Kitowicz w swoich utworach wykorzystuje sporą liczbę jednostek nomenklacyjnych nazywających osoby służące w wojsku. Jako ogólne określenia wojskowych pojawiają się w badanych utworach nazwy: *rycerz* (st. czes.) P669, *wojak* P591, *wojownik* P67, *wojskowy* O158, *żołnierz* O204, które są neutralne pod względem ekspresywnym, w opozycji do nazwy silnie nacechowanej pejoratywnie, jaką jest *sołdat* (ros.) *Rozwiązłe Kozactwo i żołdacy moskiewskie zamsze sromocili płeć niewieścią* P528, stanowiący określenie żołnierza rosyjskiego. Niewiele z nazw używanych przez pisarza w funkcji określeń osób związanych z wojskiem przetrwało do dziś z tym samym znaczeniem – należą do nich m.in. nazwy funkcji: *adiutant* (niem.) O184, *chorąży* P236,

¹⁰ S. Marciniak, dz. cyt., s. 16.

kapral (wł.) O190, **komendant** P391 (fr.), **major** (niem.) P294, **marszałek** (niem.) P249, **oficer** (niem.) P294, **podchorąży** P330, **pułkownik** O157, **sierżant** (ros.) O184, **wódz** P192 oraz **rekrut** (niem.) P78.

Warstwa słownictwa wojskowego, powstała na rodzimym gruncie przy wykorzystaniu różnorodnych mechanizmów nazwotwórczych, jest reprezentowana w badanych tekstach przez następujące leksemy: **bośniak** ‘żołnierz lekkiej jazdy, turek’ *jaki tylko gatunek żołnierzy znajdował się na świecie [...] turki czyli bośniaki* P190, **gwardiak** ‘żołnierz oddziałów ochotniczych’ *uradzili, aby gwardiakom odebrać palasze* O191, **harmatnik** ‘obsługujący armatę’ *był jakoby obroną i strażą w czasie wojny harmatników* O183, **kosienier** ‘żołnierz uzbrojony w kosę, kosynier’ *chłopów pikinierami i kosienierami zwanymi* P597, **luzak** ‘sługa wojskowy, jeżdżący luzem’ *Stracił, prawda [...] na luzaków swoich* P63, **piechur** ‘żołnierz pieszy’ *przyprawdzili konfederaci cztery harmaty z fortecy z dziesięcią piechurami* P207, **poczta** ‘żołnierz pocztowy’ *mieli w dywizjach swoich towarzystwo i pocztów* P321, **pocztowy** ‘szeregowy, służący towarzyszowi’ *formował [...] pocztowych na kozaków* P231, **puszkarz** ‘artylerzysta’ *prowadzono 12 armat z kilkudziesięcią puszkarzami* P54, **stopka** ‘wykonawca kar cielesnych w wojsku’ *czytane były osoby [...] generał, profos, stopka* O185, **szarficz** ‘oficer cudzoziemski noszący szarfę’ *Postawili przed tymi pocztami szarficza z dżdą* P323, **towarzysz** ‘żołnierz-szlachcic chorągwi husarskiej lub pancerniej’ *być towarzyszem usarskim lub pancernym było to jedno co być urzędnikiem ziemskim* P180, **turek** ‘żołnierz lekkiej jazdy, bośniak’ *znajdowały się u Puławskiego: huzary, turki czyli bośniaki* P190, **węgier** ‘żołnierz policji marszałkowskiej w stroju węgierskim’ *węgrzy marszałkowscy wyganiali ich* P436.

W obrębie omawianego kręgu semantyczno-leksykalnego najliczniej reprezentowane są nazwy pochodzenia niemieckiego, co wynikało przede wszystkim z terminologicznych uwarunkowań właściwych dla wojska obcego zaciągu, obecnego na ziemiach polskich. W grupie pożyczek niemieckich mieszczą się następujące określenia wojskowych: **drabant** (niem.) ‘żołnierz niosący halabardę’ *Najmilszą zrabawę mieli z drabantami królewskimi (był to regiment saski konny z ludzi najpiękniejszych twarzy i wzrostu niemal olbrzymiego złożony)* O190, **dragan, dragon** (niem.) ‘żołnierz walczący pieszo i konno’ *jeden dragan czyli karabinier [...] ciął go w głowę* P611, **fajnszchmit** (niem.) ‘zajmujący się weterynarią i kowalstwem’ *fajnszchmit po niemiecku, po polsku konował regimentowy* O185 (wyraz ten nie został odnotowany w słownikach, podobnie

jak kolejny), **feinrich** (niem.) ‘podchorąży’ *Przeznaczył go potem za feinricha (co znaczy podchorążego)* P218, **feldmarszałek** (niem.) ‘dowódca armii niemieckiej’ *wojska pod najwyższą komendą feldmarszałka* P78.

Kolejną grupę germanizmów stanowią: **gemejn** (niem.) ‘prosty żołnierz, szeregowiec’ *stał regiment [...] składający się z 30 gemejnów* P179, **gifrejter** (niem.) ‘starszy żołnierz rozprawdzający wartę’ *pod asystencją dwóch żołnierzy z bronią i gifrejtera* O111, **haubwach** (niem.) ‘wartownik’ *Haubwach polski z regimentu Działyńskiego skoczył co tchu do broni* P593, **jegier** (niem.) ‘strzelec wyborowy’ *żołnierza rozmaitego, to jest piechoty liniowej, jegierów, kozaków* P206, **kadet** (niem.) ‘uczeń szkoły wojskowej’ *U tronu królewskiego wartę trzymali kadeci* P496, **kantonista** (niem.) ‘rekrut’ *miał dać z 5 dymów jednego wybrańca, czyli kantonistę* P590, **kawalerzysta** (niem.) ‘żołnierz konny’ *tylko jeden lublik kawalerzysta zrobił* P439. Następna nazwa ma dość rzadką formę **kiryser** (niem.) ‘żołnierz jezdny w zbroi’ *kiryserów moskiewskich imperatorskiego pułku legło 150* P227, gdyż słowniki notują nazwy: stp. *kiryśnik* oraz nowsze *kirasjer* i *kirysier*. **Lejbuzar** (niem.) to ‘huzar przyboczny’ *kiedys za lejbuzara u księcia* P229, natomiast **lejtant** (niem.) ‘porucznik’ *pierwszym generatem był król [...] drugim general-lejtant* O184, **oberoficjer** (niem.) ‘oficer zwierzchni’ *składał się z osmiudziesiąt żołnierzy pieszych i kilku oberoficjerów* O203, **obersztejtnant** (niem.) ‘podpułkownik’ *regimentami nie komenderowali, tylko ich pułkownicy, obersztejtnanci* O169, **pikienier** (niem.) ‘żołnierz uzbrojony w pikę’ *chłopów [...] uzbroił dzidami, nazwawszy pikienierami* P591, **profos** (niem.) ‘dowódca żandarmerii’ *osoby sztab składające [...] general-profos* O185, **regimentsdobosz** (niem.) ‘dobosz regimentowy’ O185, **rejmentskwaterymistrz** (niem.) ‘oboźny’ O185, **rotmistrz** (niem.) ‘dowódca rotty szwadronu’ *służył rotmistrzem królowi polskiemu* P67, **sztaboficjer**, **sztabsficjer** (niem.) ‘oficer sztabowy’ *sztaboficjerowi regimentowi nie mieli sobie za poniżenie* O169, *liczne podpisy [...] sztaboficjerów* P504. Z kolei nazwy **szylwach**, **szyldwach** (niem.) oznaczają ‘wartownika’ *Minął szyldwacha przy fortecy* P248, *szylwachy wszystkie pod wartę* P416, **unteroficjer** (niem.) to ‘podoficer’ *przyjął na swój koszt jednego unteroficjera pruskiego* O158, a **wachmistrz** (niem.) to ‘podoficer kawalerii’ *Milicja miasta Warszawy składała się z [...] jednego wachmistrza* O201.

Pośród przedstawionych powyżej germanizmów uwagę zwraca pewien typ nazw, które były w okresie XVIII wieku zapożyczeniami nowszymi, na co wskazuje ich złożona i bliska językowi niemieckiemu postać zawierająca

częstki *lejb-*, *ober-*, *regiments-*, *sztab(s)-*, *unter-*, stanowiące sygnał całkowitej obcości owych wyrazów¹¹. Omawiany typ germanizmów został uwieczniony przez pisarza głównie w *Opisie obyczajów*, sprawiając przy tym wrażenie form przytaczanych z bliżej nieokreślonego źródła z tej racji, że pisarz nie operuje nimi w sposób sprawny, lecz używa ich niemal mechanicznie, jako elementów przytaczanej serii nazw. Przypuszczać można, iż pamiętnikarz, wierny ideowym założeniom swoich utworów i mający na uwadze ich funkcje poznawcze, korzystał chociażby z wypisów regulaminowych w celu uzupełnienia przedstawianych realiów wojskowych.

Zapożyczenia leksykalne oznaczające osoby pełniące konkretne funkcje w wojsku, a wywodzące się z innych języków, stanowią grupę niezbyt liczną, na którą składają się galicyzmy: **brygadier** (fr.) ‘komendant brygady’ *Sucho-rzeński brygadier [...] uszedł* P569, **karabinier** (fr.) ‘żołnierz zaopatrzony w karabin’ *jeden dragan czyli karabinier konny* P611, **ordynans** (fr.) ‘przyboczny żołnierz oficera’ *odprawił przy boku jego dzienną służbę ordynansa* P62, **szef** (fr.) ‘dowódca’ *przeciw swoim generalom i szefom o krzywdy w żółdziej* O129, **wolunter** (fr.) ‘ochotnik w wojsku’ *przy nim się wieształ na kształt woluntera* P269.

Wobec dominujących zapożyczeń niemieckich nazwy pochodzące z innych języków, które w większości należą do starszego złoza terminologii militarnej, są dość rzadkie. Przynależą do tej grupy leksemy pochodzenia węgierskiego: **dobosz** (węg.) O195, przyciągający uwagę mnogością wariantywnych postaci **husar** P584, **huzar** P190, **usarz** O170, **użar** (węg.) ‘żołnierz jazdy węgierskiej’ *Zaremba z [...] ulubionymi użarami odciągnął* P185, **janczar** (węg.) ‘rodzaj żołnierza pieszego’ *Ubiór janczarów był taki jaki widzimy po dziś dzień* O198, **szereg** (węg.) ‘szeregowiec, pocztowy’ *gatunek żołnierszy znajdował się [...] szeregi, janczary* P190 oraz pozostałe, w tym: **hetman** (czes.) P513, **kozak** (ukr.) ‘jeździec lekkiej jazdy’ *Raz formował huzarów [...] to żnów pocztowych na kozaków* P231 i **ułan** (st. rus.) ‘żołnierz lekkiej kawalerii’ *Dano tedy pod komendę [...] pułki ułanów królewskich* P148, który jest formą zdecydowanie nowszą, przyswojoną polszczyźnie w XVIII w.

¹¹ S. Marciniak, dz. cyt., s. 18, podaje, że formy tego rodzaju wystąpiły jeszcze w *Regulaminie musztry dla regimentów pieszych... z 1777 r.*, jednak kolejne regulaminy już ich nie notowały.

Nazwą o specyficznym charakterze, mieszczącą się w omawianym polu semantycznym, jest mający niejasną genezę **karwanier** ‘saski żołnierz straży przybocznej’ *sasky żołnierz drabantami i karwanierami zwani trzymali wartę* O170.

Nazwy oznak rang wojskowych

Znaczenie ‘stopień w hierarchii wojskowej’ przypisane jest do leksemów **szarża** (fr.) P253 oraz **ranga** (niem.) P253 – obydwie formy notowane były w słownikach XVIII wieku. Symbolicznymi oznakami wysokich urzędów wojskowych, o których wspomina pisarz, są: **buława** (ukr.) ‘symbol władzy hetmańskiej w postaci laski’ *otrzymał od króla JMci buławę wielką lub polną* O157 (używana synonimicznie jako nazwa urzędu), **buńczuk** (ukr.) ‘ogon koński, zawieszony na lasce, oznaka władzy wojskowej’ *Przed hetmanem buńczuczny niósł buńczuk* O205, **buzdygan** (rum.) ‘broń obuchowa, znak dowódców wojskowych’ *w ręce prawej buzdygan srebrny lub blachmalowy* O166. Mniejsze znaczenie miały inne symbole rang wojskowych, takie jak: **feldcech** / **felcech** P569 (niem.) ‘ozdobna taśma przy szabli, atrybut oficera’ *szarfy, ryngrafy i feldcechy z komputonymi jednakowe nosili* O202, **naramiennik** ‘oznaka rangi umieszczona na ramieniu’ *szlufy czyli naramienniki [...] kazawszy odmienić* P569, **ryngraf** (fr.) ‘okrągła blaszka noszona przez oficerów na szyi’ (jw.) O202, **szarfa** (niem.) ‘taśma ozdobna noszona przez oficerów’ O202, **szlufa** (niem.) ‘pętlca oznaczająca rangę’ P232.

Z hierarchią w wojsku pozostaje w związku asocjacyjnym **salutacja** (od niem.) ‘oddawanie honorów wojskowych’ *oddał mu przyzwoitą swojej randze i służbie salutacją* O185.

Nazwy formacji i szyków wojskowych

W badanym materiale uwagę zwraca rozbudowane pole wyrazowe zawierające nazwy odnoszące się do rodzajów formacji i szyków wojskowych. W prozie pisarza pojawiają się w tym zakresie terminy pochodzenia francuskiego, do których należą wciąż żywe: **brygada** (fr.) P630, **dywizja** (fr.) P196, **pluton** (fr.) O180 oraz **garnizon** (fr.) ‘część wojska przeznaczona do obrony’ O126. Właściwe starszej polszczyźnie są nazwy: **karabatalion** (fr.) ‘batalion czworograniasty stanowiący szyk wojska’ *Piechota i artyleria, sprawiwszy się w karabatalion, broniła się* P611, **partia** (fr.) ‘część wojska’ *bitny, które*

w małych partiach odprawiane, kończyły się P556. Oprócz wymienionych nazw w utworach funkcjonują pożyczki niemieckie, takie jak: **kompania** (niem.) ‘mały oddział wojska pieszego’ P250, **glejt** (niem.) ‘szereg, rząd’ *żołnierze uszykowani w rząd, czyli glejt* O125, **komenda** (niem.) ‘część wojska, podjazd’ P226, **regiment, rejmient** P351 (niem.) ‘korpus wojska złożony z kilku batalionów’ *Inne regimenta nieporuszenie zostawały na swoich leżach* O187, **rota** (niem.) ‘jednostka organizacyjna piechoty’ *przymaszewowała pierwsza rota moskiewska* P593, **szwadron** (niem.) ‘korpus kawalerii liczący 100–200 osób’ P285, **szyk** (niem.) ‘ustawienie wojska do walki’ *Kościuszeko, przyprowadziszszy szyki do tadu* P597, **ufiec** (niem.) ‘oddział wojska przygotowany do ataku’ *nie żądała wszystka zebrać się w jeden ufiec* P330. Leksykę tego zakresu uzupełniają latynizmy w rodzaju: **kolumna** (łac.) ‘uformowany oddział wojska’ P591, **korpus** (łac.) ‘oddział wojska’ P61, a także wyrazy rodzime: **pułk** P122, **załoga** P598, **zastęp** ‘część wojska’ P508, **znak** ‘pułk jazdy z własną chorągwią’ *Jeden pan mógł mieć dwa znaki, czyli chorągwie* O157.

Kolejną grupę terminów wojskowych tworzą leksemy oznaczające rodzaje wojsk i służb wojskowych, wydzielone ze względu na podejmowane przez nie działania operacyjne. Słownictwo rodzime jest reprezentowane przez kilka form, do których trzeba zaliczyć: **jazdę** ‘kawaleria’ P173, **piechotę** P161, **placówkę** ‘polna straż’ *placówki strzegące od Wisły [...] pozbierał* P614, **podjazd** ‘oddział wojska prowadzący zwiad’ P320 oraz nazwę **lipkowie** ‘ciężka jazda’ *chorągwie [...] lekkie, które zwali wołoskimi albo lipkami* O202. Rosyjskiego pochodzenia jest nazwa **konnica** (ros. konnica) ‘kawaleria’ P222. Zestawienie w utworze leksemów *jazda* oraz *konnica* wskazuje na pewną cechę stylistyczną pisarstwa Kitowicza, polegającą na wyszukiwaniu wariantów o różnej genezie, w tym wypadku leksykalnych, w celach stylizacyjnych. Przytoczone leksemy występują we właściwych sobie kontekstach związanych ze swoim pochodzeniem – forma rodzima: *konfederaci, najwięcej z jazdy składający się [...] w kraj równiejszy wyciągnęli* P173, forma rosyjska: *Moskale w znacznej także liczbie piechoty i konnicy* P222. Wskazane użycia z jednej strony poświadczają wyjątkową wrażliwość językową pisarza, a z drugiej uwypuklają swoiste mimetyczne funkcje nazw, utrwalających koloryt opisywanej rzeczywistości. Stanowią zarazem wyróżnik językowej autentyczności prozy autorstwa Kitowicza.

Na marginesie warto nadmienić, że nazwy w rodzaju *lipkowie* (od n. Tatarowie Lipkowie), a także przytoczone wyżej: *bośniak*, *turek*, *węgier* należały do nowszego zasobu słownictwa wojskowego, w którym pojawiły się wskutek przekształceń semantycznych. Mimo że słowniki notują je jedynie ze znaczeniem ‘określona narodowość’, to w okresie XVIII wieku doszło do terminologizacji wymienionych leksemów w procesie generalizacji znaczeń¹², który obejmuje najczęściej nazwy własne, jak np. *Bośniak*, przekształcające się z czasem w nazwy pospolite.

W omawianej grupie semantycznej oprócz terminów rodzimych funkcjonują pożyczki niemieckie: *sztab* (niem.) P225, *warta* (niem.) O161, *dragonia* (od niem.) ‘piechota używająca koni do przemarszu’ *Apryksyn z dragonią wrócił się do Lędu* P229, *lejbguardia* (niem.) ‘przyboczna gwardia królewska’ *będąc wysokim oficerem od dziecka w lejbgardii królewskiej* O202. Niemal z jednego źródła wywodzą się warianty wyrazowe o podobnym znaczeniu *haubwach* i *hauptwach* (niem.) ‘straż główna’ *przeprowadzili go mimo haubwachu artylerii konnej* P302, *po wszystkich hauptwachach bić na trwogę kazali* P215 oraz *obwach* (niem.) ‘straż’ *Weszli owym lochem, rzucili się na obwach* P296, a także *szyldwach* (niem.) ‘warta, straż’ *Żołnierz stojący na szyldwachu [...] prezentował broń* O204.

Mniej liczne w analizowanym polu znaczeniowym okazują się w utworach pisarza galicyzmy: *artyleria* (fr.) ‘wojsko uzbrojone w działa’ P611, *kawaleria* (fr.) ‘jazda’ P275, *patrol* (fr.) ‘grupa żołnierzy zwiadowców’ P500, *pikieta* (fr.) ‘warta, czujka’ *napadł na pikiety moskiewskie* P198, *ront* (fr.) ‘patrol wojskowy’ *Najprzód maszerował ront dragonii ciężkiej* P646. Zapożyczenia z innych języków ograniczają się do niewielu form, są to: *gwardia* (wł.) ‘oddziały stanowiące straż królewską’ P73, *konwój* (ros.) ‘oddział eskortujący’ P228, *milicja* (łac.) ‘nieregularne wojsko pilnujące bezpieczeństwa wewnętrznego’ P70.

¹² O specjalizacji znaczeniowej leksemów pisze D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978.

Nazwy działań podejmowanych przez wojsko

Odmianą strukturę pod względem genetycznym mają nazwy określające działania wojenne z tego powodu, że pisarz w omawianym zakresie znacznie częściej używał nazw rodzimego pochodzenia, do których zaliczyć należy funkcjonujące w języku do dziś: **bitwa** P180, **bój** P249, **oblężenie** P589, **obozowanie** O169, **odpór** P134, **odsiecz** P153, **odwrót** P258, **potyczka** P180, **rozbrowienie** P588, **walka** P556, **zawieszenie broni** P288 oraz dawne: **ciagnienie** ‘marsz, pochód wojska’ *były używane [...] ale tylko w ciagnieniu i obozowaniu* O169, **dotarczka** ‘niewielka bitwa, utarczka’ *Malczewski [...] żeby był kogo wyprawił na dotarczkę ku Matwom* P224, także **podjazdować** ‘atakować zniemacka w celu rozpoznania sił’ *Moskale [...] w liczbie 300 koni dragonów na szczęście podjazdujący* P228, **posiłkowanie** ‘wspieranie w walce’ *potrzeba posiłkowania armii osłabionej* P230, **przebój** ‘przebijanie się siłą’ *poszedł na przebój z szablą* P227, **przechód** ‘przejście wojska’ *przez rozmaite obozy, stanowiska i przechody żołnierskie* P639, **urwisz** ‘dorywczy, podjazdowy sposób walki’ *Prusaków małymi urwiszami gnębili* P613. Warto w tym miejscu dodać frazeologizmy, mające wysoką frekwencję w utworach pisarza: **bić się do upadłej** P671, **bronić się do upadłej** O180 oznaczające ‘walczyć do wyczerpania wszystkich sił’.

Utworzone od form obcych są natomiast czasowniki w rodzaju: **atakować** P190, **bombardować** P227, **dyzarmować** ‘rozbroić’ P192, **harcować** ‘walczyć pojedynczo przed bitwą’ P207, **komenderować** ‘dowodzić wojskiem w czasie walki’ P95, **oszańcować się** ‘okopać, osypać szańcem’ P628, **rejterować się** ‘wycofać się’ P188 oraz rzeczowniki odsłowne **armowanie się** ‘zbrojenie’ P231, **rejterowanie się** P270. Prezentowana grupa znaczeniowa wyróżnia się pod względem funkcjonalnym w relacji do innych tym, że tworzy ją słownictwo o dynamicznym charakterze, związane z walką oraz działaniami wojennymi, ujawniające zarazem kinestetyczny zmysł postrzegania rzeczywistości przez pisarza.

Pożyczek niemieckich, mimo że dominują w zakresie dotyczącym organizacji wojska, jest w tej grupie znacząco mniej, ponieważ przynależą tu jedynie: **front** (niem.) P170, **frysz** (niem.) ‘rozejm, zawieszenie broni’ *przyśłał do niego [...] prosząc o 3 dni fryszu* P269, **sukurs** (niem.) ‘odsiecz’ *będąc [...] w ciasnym miejscu otoczony, pisał o sukurs* P234, **szturm** (niem.) P275. Nad ger-

manizмами przewagę uzyskała leksyka wywodząca się ze źródła francuskiego: **atak** (fr.) P236, **kampania** (fr.) P437, **marsz** (fr.) P81, **kanonada** (fr.) ‘strzelanie z dział’ P618, **kapitulacja** (fr.) P134, **kontrmarsz** (fr.) ‘zwrot w marszu w celu przegrupowania wojsk’ P81, **parol** (fr.) ‘zawieszenie broni’ *Ogłoszono do trzech dni parol, czyli zawieszenie broni* P269, **rejterada** (fr.) ‘odwrót wojska’ *nydała ordynans do zwyczajnej rejterady* P517. Warto nadmienić, że jedynym nowszym zapożyczeniem francuskim jest, potwierdzony dopiero przez dziewiętnastowieczne leksykony, **kampament** (fr.) ‘manewry wojenne’ *Obaczmyż teraz wojsko, które z kampamentu odbytego powracało* P535. Uzupełnienie pola wyrazowego stanowią: **armistitium** (łac.) ‘zawieszenie broni’ *siedział w Warszawie [...] aż do czasu zawarcia armistitium* P516, **trop** (łac.) ‘krok marszowy w nogę’ *komenda zaczęła maszerować tropem żołnierskim* O188, **batalia** (wl.) ‘potyczka, bitwa’ P172, **harc** (węg.) ‘pojedynek przed bitwą’ P528.

W zawartym w badanych tekstach materiale językowym znajduje się również zbiór terminów nazywających działania wojska niezwiązane z sytuacją walki, w którym przeważają pożyczki niemieckie, mające zewnątrzjęzykowe uwarunkowania, o których autor pisze w słowach: *Musztry do tego lub innych ćwiczeń żołnierskich nie znało wojsko polskie* O158. Z tej racji w prozie pisarza funkcjonuje szereg nazw obcego pochodzenia odnoszących się do żołnierskiego rzemiosła, takich jak: **egzercerunek** (niem.) ‘ćwiczenia we władaniu bronią’ *poprzybierali oficerów wojskową służbę znających do egzercerunku* P521, **egzercytować** (niem.) ‘ćwiczyć władanie bronią’ *200 piechoty [...] książę Antoni w ogrodzie egzercytował* P230, **handgryf** (niem.) ‘musztrowe chwyt bronią’ *Piesza zaś składała się z niektórych handgryfów: jak wziąć karabin przed się* O175, **musztra** (niem.) ‘ćwiczenia wojskowe’ O158, **musztrować się** ‘ćwiczyć się w rzemiośle wojskowym’ *To znowu musztrujący się żołnierze* O52, **obluz** (niem.) ‘zmiana warty’ *Moskale postrzegli pod czas obluzu zabitego* P228, **rychtowanie** (od niem.) ‘mierzenie do celu’ *dawali ognia [...] z małą bardzo ich szkodą dla nieumiejętności w rychtowaniu* P207. Nazwami pochodzenia francuskiego są z kolei: **szarżerunek** (fr.) ‘ćwiczenia wojskowe’ *szarżeronych w rozmaitych handgryfach i szarżerunkach wymusztrował* O158 oraz **rewia** (fr.) ‘przeгляд, parada wojska’ *podniósł konfederację pod pozorem okazałki wojskowej, albo jak teraz nazywają rewii* P325. Warto zaznaczyć, że w przytoczonym fragmencie pojawia się synonim *rewii*, o postaci **okazka**, będący jej rosyjskim odpowiednikiem (słowniki notują jedynie *okazka*). Bliska znaczeniowo względem przy-

wołanych nazw jest **lustracja** (łac.) ‘rewizja, przegląd wojska’ *Gdzie była lustracja ścisła kazano [...] stanąć całemu regimentowi* O185. Interesująca, acz odosobniona, jest pożyczka angielska **skwerować** (ang.) ‘prezentować broń’, wchodząca wówczas do języka, o czym świadczy doniesienie Kitowicza – *prezentował przed nim broń, czyli jak wtenczas mówiono, skwerował* O171, zastępująca frazeologizm **prezentować broń**, *Żołnierz stojący na sztyldwachu [...] jedną ręką prezentował broń* O203. Analiza leksykologiczna materiału, dokonana na bazie słowników języka polskiego, wskazuje, że nazwy pochodzenia niemieckiego i francuskiego, używane przez Kitowicza w ramach prezentowanej grupy znaczeniowej, należą do nowszego złoza słownictwa, które stopniowo pojawiała się w osiemnastowiecznej polszczyźnie.

Uzupełnienie zarysowanego powyżej kręgu tematycznego, lokujące się na jego peryferiach, stanowią leksemy: **ordynans** (fr.) ‘rozkaz’ *pułk Renna dostał ordynansu wyńścia z kraju* P200, **parol** (fr.) ‘hasło dzienne’ *przysyłano mu parol jaki był wydany którego dnia* O184.

Nazwy broni

Charakterystyczna dla prozy pisirza jest wielość i genetyczna heterogeniczność nazw budujących krąg leksykalny nazw broni. Jest to warstwa słownictwa dość interesująca z powodu swojego zróżnicowania chronologicznego, jako że zawiera zarówno określenia starsze, jak i nowsze, które w kolejnych wiekach wzbogacały polszczyznę. Leksyka tej grupy w dużej części jest pochodną kontaktów języka polskiego z innymi językami. Hiperonimiczne określenia środków wykorzystywanych w walce stanowią w utworach pamiętnikarza wyrażenia **broń ognista** O168, **broń ręczna** P59 oraz wyrazy **broń** O231 i **oręż** P166.

Kitowicz notuje sporą grupę nazw broni białej, służącej do walki wręcz, którą desygnują takie nazwy rodzime, jak: **miecz** P592, **hiszpanka** ‘rodzaj szabli’ O250, **staszówka** ‘prosta szabla robiona w Staszowie’ *Nastały potem szable staszówki, hiszpanki wąskie i lekkie* O250, **nadziak** ‘broń w kształcie toporka’ O249, **obuch** ‘nadziak’ *pan namiestnik trzymał nadziak, czyli obuch, w ręku* O249. Zapożyczeniami z języków wschodnich są terminy: **dzida** (tur.) ‘broń drzewcowa’ O167, **karabela** (osm.) ‘szabla do ozdobnego stroju’ O250, **kord** (tur.) ‘miecz jeździecki’ O191, **czeczuga** (ukr.) ‘rodzaj szabli’

O250, **czekan** (ukr. czekán) ‘obuch’ O249. Z języka węgierskiego pochodzi: **kopia** (węg.) O167, **szabla** (węg.) P160, **berdysz** (od węg.) ‘kij z siekierą podobny do halabardy’ P195, a z czeskiego **koncerz** (czes.) ‘szeroki, prosty miecz’ O208. Zróżnicowanie przedstawionych nazw było przez pisarza wyzyskiwane w celu zarysowania kolorytu lokalnego, co potwierdzają konteksty ich użycie, w których nazwy są dookreślane przez związane z nimi przymiotniki, np. *Do paradniejszego stroju używano karabelek tureckich, czeczugów tatarskich i pałasików [...] zwanego je zaszpyczaj lwowskimi* O250.

Powyżej przytoczony materiał leksykalny należy z reguły do starszej warstwy wyrazów obcych, gdyż większość form została odnotowana już w słowniku Knapskiego. Równie wcześniej zadomowiła się w polszczyźnie włoska **szpada** (wl.) P107 i **furdymant** (wl.) ‘rękojeść szpady’ *wymysłono do szpadel takie krzyże [...] i zwał się taki krzyż furdymant* O250 oraz **serpentyna** (łac.) ‘zakrzywiona szabla’ *jako Mazur kordiaczny, dobył swojej serpentyny* P106. Na marginesie dodać można, że pisarz używa na oznaczenie rękojeści także zapożyczenia niemieckiego – **gifes** (niem.) ‘rękojeść przy broni’ *przy boku pałas krótki z mosiężnym gifesem* O204. Do nowszej warstwy słownictwa należy **szponton** (wl.) ‘broń drzewcowa’ *oddal [...] salutacją [...] piechotny pika, czyli szpontonem* O186. Grupę nazw białej broni uzupełniają zapożyczenia z języka francuskiego: **pika** (fr.) ‘kopia’ O186, **rapir** (fr.) ‘szpada do fechtowania’ *używającym sukni francuskiej na miejsce szpad dodano rapirów* P107, **bagnet** (fr.) P166, oraz niemieckiego: **pałasz** (niem.) ‘broń sieczna’ P612 (również **pałasik** O250), **spisa** (niem.) ‘broń drzewcowa, pika’ *Dzidy, po rusku spisy zwane* O176.

Pomiędzy bronią ręczną a bronią palną zawrzeć można nazwy broni miotającej: **łuk** P55 i **strzała** O168, mające rodzimy charakter.

Rozbudowane subpole leksykalne w obrębie nazw uzbrojenia tworzą nazwy broni palnej. Najszerszy zakres semantyczny cechuje nazwy: **amunicja** (fr.) ‘ogół broni i ładunków’ *żeby [...] nie mocnili się polskim arsenałem czyli amunicją, zabrał [...] armaty, prochy, granaty* P617 oraz **strzelba** ‘ogół broni strzelającej’ *ypiąc na nich rzęsiły ogień z ręcznej strzelby* P236. Nazwy omawianej kategorii uzbrojenia są podobnie jak inne, zróżnicowane pod względem chronologicznym i genetycznym. W leksyce, jaką operuje Kitowicz, odnajdujemy rodzime: **działo** P476, **samopał** ‘rodzaj strzelby’ O176, **pocisk** P599 oraz **organki** ‘działo wielorurowe, jednocześnie odpalające’ *strzelano [...] z organków, to jest z kilku lub kilkunastu rur w jedno łożę osadzonych* O49. Nie

brakuje również terminów niemieckich, które są najliczniej reprezentowane, a w ich obręb wchodzi: **flinta** (niem.) ‘strzelba, muszkiet’ P565, **kartacz** (niem.) ‘rozrywający pocisk do armat’ P608, **ładunek** (niem.) P77, **moździerz** (niem.) ‘działo do miotania bomb’ O204, **muszkiet** (niem.) ‘strzelba dużego kalibru’ P405, **sztuciec** (niem.) ‘rodzaj strzelby’ *strzelec królewski podawał sztuciec nabity* P117, **granat** (niem.) P599.

Pamiętnikarz wykorzystuje w swoich utworach także nazwy pochodzenia francuskiego obecne w ówczesnej polszczyźnie: **karabin** (fr.) O171, **pistolet** (fr.) P232, **bomba** (fr.) P276, oraz czeskiego: **rusznica** (czes.) ‘gwinutowana strzelba’ O160, **kula** (czes.) P260 i rosyjskiego **puszka** (ros.) ‘armata’ *Wypaliła choć jedna moskiewska puszka* P132, która jest leksykalnym wariantem wywodzących się z włoskiego form: **armata** (wł.) P95, **harmata** P147 i **armatka** P403, **harmatka** O49. Ostatnie przykłady uświadomiamy, że gruntowną znajomość leksyki wojskowej pisarz wykorzystuje w celu nadania utworom określonego kształtu stylistycznego. Wprowadzając do nich nieprzypadkowe składniki leksykalne, mające wymiar mimetyczny, wyposaża analizowane teksty nie tylko w wymiar realistyczny, lecz także wzbogaca je o walory artystyczne.

Słownictwo oznaczające różne odmiany broni uzupełniają związane z nimi pośrednio nazwy oznaczające zbrojownię, takie jak: **arsenał** (fr.) *rozkazał wziąć armaty z arsenału warszawskiego* P592 oraz **cekausz** (niem.) *Przeprowadzili go mimo haubwachu artylerii koronnej przed cekauszem* P302.

W badanych utworach nieodłączne względem nazewnictwa dotyczącego uzbrojenia stają się terminy nazywające oprzyrządowanie broni, realizujące pamiętnikarski zamysł wierności detalowi. Nazwą określającą ‘całość uzbrojenia’ jest **armatura** (łac.) *szlachcic nieposesjonat stawił się do wojska z armaturą* P589, natomiast **moderunek** (od łac.) oznacza ‘uzbrojenie i ekwipunek żołnierski’ *chowali nadwornego żołnierza [...] należytym moderunkiem opatrzonego* O 205, podobne znaczenie ma **rynsztunek** (niem.) *pouciekała z obwachów [...] pozręczawszy mundury i rynsztunki* P525. Pisarz notuje szczegółowo i precyzyjnie następujące elementy oprzyrządowania: **flintpas** (od niem.) ‘pas skórzany do noszenia broni’ O189, **lederwerki** (niem.) ‘pasy do noszenia ładownicy, bagnetu’ O196, **ładownica** ‘puszka do noszenia ładunków’ O176. Kolejny to **namiecznik** ‘taśma do zawieszania szabli’, który jest zwany także **oreźcem** (określenie to jest neologizmem), *temblak jedwabny [...] który znak po francusku*

nazывал się *pour tepe*, po niemiecku *feldceich*, a ja po polsku cbrzęęę go *namiecznikiem albo oręęęem* O171. Do wymienionych należy dodać **olstro** (niem.) ‘skórzany futerał na pistolet’ *pistolety [...] w olstrach parę, na tasaku* P232, **patrontasz** i **patrontas** (niem.) ‘torba na ładunki’ *jak im pięknie pod karabinem i w patrontaszu* P525 (dosyć późno odnotowany w słownikach), **pendet** (łac.) ‘pas do noszenia szpady’ *zwało się to razem pendet, że w nim wisiał palasz i bagnet* O194, **pobojczyk** ‘stempel do nabijania pistoletów’ O175, **portepe** (fr.) ‘temblak do zawieszenia broni’ *nie mieli od kogo innego patentu, tylko [...] mundur i portepe* O185. Termin wymieniony tu jako ostatni jest pożyczką z francuskiego nieco zniekształconą w przytoczonym fragmencie przez pisarza. Nazwy ekwipunku uzupełniają leksemy: **sajdak** (ukr.) ‘futurał z łukiem i strzałami’ O168, **tok** ‘część rzędu do mocowania broni’ O165 i **stempel** (niem.) ‘przyrząd do nabijania muszkietów i armat’ O175.

Kitowicz rzadziej korzysta w opisie realiów wojennych i wojskowych z nazw określających **zbroję** P669 i jej elementy, do których należą: **karwasz** (węg.) ‘naramiennik żelazny’ O168, **misiurka** (z tur.) ‘część szyszaka osłaniająca szyję’ O167, **pancerz** (niem.) ‘zbroja pokrywająca tułów’ O167, **szyszak** (węg.) ‘wysoka przylbica’ O166, **tarcza** (niem.) O168. Dodać można, że mimo używanego w tekście *kirysera* pisarz nie posługuje się już archaicznym *kiryssem* ‘część zbroi’.

Nieliczne jest również słownictwo określające obiekty fortyfikacyjne, gdyż tworzą je jedynie nazwy: **bateria** (fr.) ‘podwyższone miejsce do ustawienia dział’ P614, **forteca** (wł.) ‘twierdza’ P208, **okop** P474, **twierdza** P256, **wilczy dół** ‘dwu-, trzyrzędowy dół fortyfikacyjny’ *dopuscił [...] usypać baterie i spokojnie uprzętnąć owe wilcze doły* P614.

Nazwy dotyczące służby wojskowej

Kilka nazw przywołuje struktury organizacyjne sprawujące nadzór nad wojskiem. Do starszego złoża należą nazwy: **rada wojskowa** O185 oraz **komis** (łac.) ‘komisja wojskowa’ *kieedy była jaka rada wojskowa albo komis* O84. Obok nich funkcjonują określenia: **koło** ‘rada wojskowa’ O160, **komisja wojskowa** (łac.) ‘sąd wojskowy’ O108, **krygsrecht** (niem.) ‘sąd wojskowy’ *Zasiadali czasem do krygsrechtów, to jest sądów kryminalnych wojskowych* O184.

Odrębną semantycznie podgrupę stanowią nazwy związane z przyjęciem do wojska i opuszczaniem jego szeregów, które tworzą zbiór zróżnicowany genetycznie oraz chronologicznie, składający się z form: pol. **zaciąg** ‘nabór żołnierzy do wojska’ P522, **werbunek** (niem.) ‘zaciąg do wojska’ P187, **kapitulacja** (fr.) ‘umowa werbowników z rekrutami’ o *krzywdy w [...] odprawie niesłusznej lub odmówionej nad kapitulacją* O129. Kolejne to: **urlap** (niem.) ‘zwolnienie żołnierza z regimentu’ *nie mógł się oddalać od chorągwi bez urlapu* O159, **degradacja** (łac.) ‘karne obniżenie stopnia, rangi’ *Sprawy [...] o krzywdy w żołdzie, awansie, degradacji* O129, **dezercja** (fr.) ‘ucieczka z wojska’ *pokrywające szpetność dezercji od wojska* P627, **laufpas** (niem.) ‘wydalenie z wojska’ *otrzymał pardon, laufpas, czyli abszejt bez rekomendacji* P249, **abszejt** (niem.) ‘odprawa ze służby wojskowej, dymisja’ (jw.) P249. Na marginesie tej grupy odnotować można nazwy zapłaty dla najemnych żołnierze, o postaci: **lafa** (tur.) P631, **lenung** (niem.) P553 oraz **żołd** (czes.) O172.

Podsumowanie

Na bazie przedstawionego materiału widać, że terminologię wojskową utrwaloną na kartach prozy Kitowicza znamionuje duży udział wyrazów obcego pochodzenia, które uzyskały zdecydowaną przewagę nad słownictwem rodzimym. Jest to sytuacja typowa dla omawianego rodzaju leksyki w XVIII wieku. Utwory Kitowicza poświadczają rozpowszechnienie w ówczesnej terminologii wojskowej germanizmów, ale także coraz częstsze występowanie w niej galicyzmów.

Wymienione na wstępie podrozdziału słowniki pozwoliły na zbadanie czasu wchodzenia poszczególnych elementów omawianego słownictwa do języka polskiego. Konfrontacja z zasobami leksykograficznymi wskazuje na to, że leksemy rodzime należały w większości do starszej warstwy słownictwa, tak jak: *pułk, pułkownik, wódz, towarzysz, chorągiew, zastęp, znak, jazda, piechota, podjazd, bitwa, bój, odsiecz, utarczka*. Do starszego zasobu językowego częściej należą pożyczki niemieckie niż francuskie, co było związane z sytuacją dawnego wojska, w którym do XVIII stulecia językiem komendy był niemiecki, a wiek następny przyniósł reorganizację z wykorzystaniem wzo-

rów francuskich i zmianę komendy na polską¹³. Tym można tłumaczyć fakt, że większa liczba starszych terminów ma pochodzenie niemieckie, a nowsze nazwy częściej wywodzą się z języka francuskiego. Do warstwy starszych germanizmów należą m.in: *drabant, feldmarszałek, rotmistrz, regiment, rota, szwadron, szyk, sztyldwach, moździerz, muszkiet*, nowsze to: *gemejn, gifrejter, haubwach, jegier, egzercerunek, lauffas, abszejt*. Warto zaznaczyć, że część nazw zachowuje brzmienie bliskie oryginałowi, wskazujące na dźwiękową drogę zapożyczenia, są to dla przykładu: *fajfer, fajnszmit, feinrich, leibuzar, obersztejtnant, unteroficer, krygsrecht, fryszt*. Starsza warstwa słownictwa, dobrze utrwalona w języku, na którą składały się nazwy rodzime oraz zapożyczenia z języka czeskiego, włoskiego, niemieckiego (część) i języków wschodnich, była przypuszczalnie znana użytkownikom języka ogólnego. Natomiast nowsze zapożyczenia, szczególnie te, które funkcjonowały w postaci nieprzyswojonej (jak *fryszt, feinrich, krygsrecht*), prawdopodobnie wchodziły w skład żołnierskiego żargonu¹⁴. Stanowiąc nazwy funkcjonujące w środowiskowej odmianie języka żołnierzy, wpływały na stylistyczne zróżnicowanie języka badanej prozy, który nabierał synkretycznego charakteru.

Starsze złoże terminologii wojskowej tworzą niektóre zapożyczenia francuskie: *brygadier, kawaleria, atak, atakować, marsz, ordynans, amunicja, pistolet, rapir, bateria*, z kolei do nowszych form należą: *pontonier, wolunter, karabatalion, patrol, dyzarmować, ront, bombardować, rejterada*. Do warstwy nazw zadomowionych w języku zaliczyć trzeba zapożyczenia łacińskie i czeskie, a młodsze od nich były wyrazy pochodzenia węgierskiego (*harc, szereg, szabla, berdysz, karwasz, janczar*).

Na marginesie nadmienić warto, że słownictwo wojskowe było zróżnicowane nie tylko pod względem stylistycznym, lecz także geograficznym – inne było na Kresach wschodnich, inne na zachodzie Polski¹⁵. Wydaje się w związku z tym, że odnotowane u Kitowicza, pochodzącego z Wielkopolski, nasycenie omawianego słownictwa dużą liczbą germanizmów wynika

¹³ S. Marciniak, dz. cyt., s. 16.

¹⁴ S. Gajda, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990, s. 42, uważa, że termin cechuje jednoznaczność i neutralność stylistyczna i odróżnia się od żargonu profesjonalnego, którego jednostki są nacechowane ekspresywnie.

¹⁵ I. Szlesiński, *Słownictwo wojskowe...*, s. 7.

również z silniejszego, intensywniejszego oddziaływania języka niemieckiego we wskazanym regionie. Za szczególnie nacechowane stylistycznie uznać należy także terminy rzadkie, na co wskazuje analiza zasobu słowników, niezasymilowane przez polszczyznę i zmuszające pisarza do objaśnień i operowania wariantami synonimicznymi. Stosowanie dubletów leksykalnych o różnej genezie językowej, pozwalających na unikanie powtórzeń zwłaszcza w miejscach wyliczeń, urozmaica budowę tekstu, a także podnosi stopień komunikatywności utworu. Pojawiające się w utworach dublety zróżnicowane genetycznie niejednokrotnie tworzą szeregi synonimiczne, takie jak: *zawieszenie broni, armistitium, fryszt, parol* lub *posiłkowanie, sukurs* czy *obuch, nadziak, czekań; namiecznik, oręzięc, portępe*. Z innego punktu widzenia można wskazać, że stylistyczną wartość można przypisać różnorodności i wariantywności tego słownictwa motywowanym zamiarem zilustrowania kolorytu lokalnego, specyfiki wojska Rzeczypospolitej, wynikającej z jego wieloetnicznej struktury. W tym wypadku język, podążając za heterogenicznością wojskowej i wojennej rzeczywistości, nabiera cech mimetycznych, w związku z czym można mówić o niezwykle realizmie językowym znamionującym obserwowaną prozę. Z tego też względu omawiana leksyka pełni funkcję poznawczą, oznacza desygnaty, określa realia, które niedostępne są powszechnej obserwacji, nadto utrwała poznawcze doświadczenia autora. Realizuje tę funkcję w znacznej mierze wielość nazw, ich drobiazgowość i precyzyjność, co szczególnie widoczne jest w nazwach żołnierzy, rodzajów wojsk oraz broni¹⁶.

Bogactwo terminów wojskowych, podążające za realiami ówczesnego wojska, służy kształtowaniu stylistycznej i gatunkowej jakości tekstu historyograficznego i kreowaniu oprócz pewnego znamienia uczoności – co jest szczególnie odczuwalne w *Opisie obyczajów* – także realizmu opisywanej rzeczywistości. Słownictwo tego zakresu traktować trzeba jako silnie nacechowane stylistycznie, jako stylizacyjny komponent gatunku literackiego, jakim jest pamiętnik o nastawieniu historycznym. Dodać należy, że w zgromadzonym materiale nie brakuje także nazw o charakterze stylistyczno-ekspre-

¹⁶ R. Bizior, *O zasobie i funkcjach leksyki wojskowej i religijnej w utworach Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Przyzywanie głębi do kręgu słów, myśli, idei i działań*, red. S. Podobiński, B. Snoch, Częstochowa 2000, s. 1006.

sywnym, gdyż takie nacechowanie niosą między innymi wyrazy: *szarficz*, *szyłwach*, *karwanier*, *gwardiak*.

Generalizując: w warstwie terminologii militarnej wyróżnić należy leksykę o funkcji komunikatywnej, informacyjnej oraz charakteryzującej – utrwalającej koloryt epoki, wieloetniczność wojska, strukturalną heterogeniczność – a także warstwę ekspresywną. Zasób słownictwa wojskowego występującego na kartach prozy Kitowicza jest nowszej proveniencji i choć współtworzą go także pewne elementy archaiczne, to stwierdzić można, że jest współczesny pisarzowi i ma charakter czynny i żywy, nieksiążkowy. Współgra on z doświadczeniami Kitowicza, który w pierwszej połowie swojego życia był aktywnym żołnierzem. Rozbudowana i precyzyjna terminologia uwiarygodnia status nadawcy, który w utworach wykazuje się autentyczną i rzetelną znajomością realiów wojskowych. Osobistymi doświadczeniami można też motywować ekspresywność tego zasobu terminologicznego. W związku z powyższym podkreślić należy, że w prozie Kitowicza omawiana sfera leksyki ma dość indywidualne znamię, które ujawniło się z racji nałożenia się na siebie dwu różnych optyk widzenia militarnych realiów. Wynikiem tego jest różna jakość warstwy leksykalnej w obydwu utworach, gdyż inne określenia funkcjonują w relacjach z walk w *Pamiętnikach*, odmienne w *Opisie obyczajów*, przy tworzeniu którego pisarz prawdopodobnie korzystał z innych źródeł pisanych. Trudno przy tym ocenić, jaki procent zapożyczonego słownictwa mieścił się w złożu językowym autora, bazującym na języku ogólnym tamtego czasu, a ile terminów było skutkiem jego indywidualnej skłonności do posługiwania się obcymi formami. Wydaje się, że za osobniczą cechą autora należy uleganie wpływom niemieckim oraz używanie obcych nazw właściwych żargonowi żołnierskiemu, które wielokrotnie były wykorzystywane w celach stylizacyjnych. Przywoływanie i korzystanie z bogatej warstwy słownictwa wojskowego stanowi ponadto świadectwo stosunku pisarza do tradycji wojskowej, gdyż jawi się on na kartach swojej prozy jako piewca polskiego oręża¹⁷, żołnierskiej odwagi i męstwa.

¹⁷ P. Matuszewska, *Proza Jędrzeja Kitowicza*, Wrocław 1965, s. 47.

2. TERMINOLOGIA PRAWNICZA

Utwory pamiętnikarza zawierają interesujący i szczegółowy opis różnych dziedzin życia i działalności człowieka, pośród których mieści się obszar związany z przestrzeganiem i dochodzeniem prawa. Niniejszy podrozdział ma na celu zaprezentowanie funkcjonującej w XVIII wieku leksyki prawniczej, która została dość wiernie odnotowana w badanym materiale. Podstawą stylistycznej wartości słownictwa prawniczego, jakie wyzyskuje pisarz, stały się jego osobiste doświadczenia z ówczesnym sądownictwem w czasie intensywnego udziału w życiu publicznym i długiego sekretarzowania na magnackich dworach. Warto nadmienić, że jeden z jego protektorów, Michał Lipski, był swego czasu prezydentem trybunału (sąd apelacyjny), o czym informuje Kitowicz w *Pamiętnikach*¹⁸. Obserwacja osiemnastowiecznej praktyki prawnej i prawniczej dokonywana przez pisarza skutkuje przedstawieniem w utworach prawa i sądownictwa z punktu widzenia obywatela, biorącego czynny udział w służbie publicznej, uczestniczącego w procesach oraz sporach prawnych. Jako pamiętnikarz, obdarzony znakomitym zmysłem obserwacji, zwłaszcza sytuacji o dynamicznym przebiegu, wyzyskujący własne doświadczenia oraz informacje pochodzące ze źródeł postronnych, próbuje stworzyć, kierując się historiograficznym zamysłem, w miarę wyczerpujący opis zjawisk związanych z egzekwowaniem prawa w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z perspektywy obywatela, szanującego prawo i jego reguły, krytycznie ocenia organizację sądownictwa oraz obyczaje w nim panujące, co znajduje odbicie w używanym przez niego słownictwie¹⁹.

Leksykę prawniczą stanowi zbiór wyrazów (m.in. o charakterze terminologicznym) odnoszących się do prawa i sądownictwa²⁰. Badania A. Zajdy²¹ poświadczają, że w staropolszczyźnie słownictwo prawnicze było najwz-

¹⁸ Na stronach 83–84 (J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, oprac. P. Matuszewska, PIW, Warszawa 1971).

¹⁹ R. Bizio, *Leksyka prawnicza w osiemnastowiecznych utworach Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Філологічний Вісник Державного Уманського Університету імені Павла Тичини*, Умань 2012, s. 39 i nn.

²⁰ A. Zajda, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków 1990, s. 15.

²¹ Tamże, s. 5, 249; tegoż, *Główne problemy badawcze w zakresie staropolskiej terminologii administracyjnej, społeczno-gospodarczej i prawniczej*, „Język Polski” 1994, z. 4–5, s. 246–254.

śniej wyodrębnionym i najobficiej zaświadczonej subsystemem leksykalnym języka polskiego, mającym głównie pochodzenie rodzime. Liczba zapożyczeń w nim funkcjonujących do początków XVI wieku była niewielka, a ich przyrost nastąpił wraz z rozwojem prawa w okresie Renesansu. Już w 2. połowie XVI w. notuje się ekspansję zapożyczeń łacińskich oraz przyrost niemieckich, a w kolejnych wiekach pojawiają się nazwy z innych języków²².

Słownictwo tematyczne dotyczące prawa, wyekscerpowane z tekstów Kitowicza, tworzy zbiór leksemów określających podstawowe pojęcia prawne, rodzaje sądów, tryb ich funkcjonowania oraz nazywających osoby związane z sądownictwem, etapy procesów sądowych, a także nakładane przez sądy kary. Jest to leksyka zróżnicowana pod względem genetycznym, chronologicznym, odmianowym i ekspresywnym. W jej obręb wchodzi terminy pochodzenia rodzimego, niejednokrotnie wywodzące się z okresu prapolskiego, i zapożyczenia z obcych języków, wśród których przeważają łacinyzmy. Bliższą charakterystykę tego słownictwa w języku polskim, a dokładnie opis jego starszej warstwy, przedstawili w swoich pracach A. Zajda²³, R. Sinielnikoff²⁴, natomiast warstwę funkcjonującą w XVII stuleciu omówiła H. Wiśniewska²⁵.

Prezentowane w artykule słownictwo prawnicze obejmuje różnorakie aspekty związane z funkcjonowaniem sądownictwa i przestrzeganiem oraz egzekucją prawa w Rzeczypospolitej. Ze względu na nadrzędność kryterium semantycznego badana leksyka została podzielona na: 1) terminy odnoszące się do prawa, 2) nazwy sądów, 3) nazwy osób urzędowo związanych z sądownictwem, 4) nazwy osób występujących przed sądem, 5) nazwy dotyczące organizacji procesu sądowego, 6) nazwy orzekanych kar²⁶.

²² Tenże, *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków 2001, s. 160–165.

²³ Tenże, *Staropolska terminologia prawnicza...*; tegoż, *Główne problemy badawcze w zakresie staropolskiej terminologii administracyjnej, społeczno-gospodarczej i prawniczej*, „Język Polski” 1994, z. 4–5 oraz tegoż, *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków 2001.

²⁴ R. Sinielnikoff, *Kształtowanie się polskiej terminologii prawnej w XVI w.*, [w:] *Studia z historii języka polskiego*, red. W. Kupiszewski, Warszawa 1994.

²⁵ H. Wiśniewska, *Stylistyczne i socjalne odmiany polszczyzny lublinian XVII wieku*, Lublin 1977, s. 44–51.

²⁶ Słownictwo w tym rozdziale zostanie przedstawione na podstawie pracy R. Bizior, *Leksyka prawnicza...*

Terminy odnoszące się do prawa

Podstawowym pojęciem w obrębie leksyki prawniczej, z oczywistych względów, jest **prawo** (*Sprawiedliwość trojakię miała pobudki, z których następowała: jedna była podług prawa i sumnienia, kiedy sprawa toczyła się między osobami z siebie słabymi* O121). Ów rodzimy wyraz w słowniku Lindego odnotowany został w następujących znaczeniach: a) ‘uprawnienia przysługujące komuś’, b) ‘ustawa, zbiór praw, przepisów, nauka prawna’, c) ‘sprawa, proces, sąd, sądenie się’. W prozie Kitowicza zostały utrwalone następujące związki frazeologiczne z leksemem *prawo*: **dotrzymać prawa** ‘stawać przed sądem’ *jako mający zakład odpowiedzi zapożwani do sądu prawa dotrzymywali* O111, a także **deptać prawa** i **łamać prawa** ze znaczeniem ‘wykroczyć przeciw prawu’ w cytacie *panowie w tak ważnych okolicznościach śmiało deptali prawa, nie odważali się jednak nigdy łamać ich w przepisie czasu* O118.

Jako hiponimiczne znaczeniowo względem omawianego leksemu funkcjonują u pisarza wyrażenia: **prawo polskie** ‘prawo stosowane w Polsce’²⁷ *Lubo zaś prawo polskie tak wysoko wyniosło powagę deputatów, iż za zniwagę królewskiego majestatu poczytało obelgę uczynioną z nich któremu* O126, **prawo koronne** ‘prawo obowiązujące w Koronie’ *według prawa koronnego [...] nie mógł stracić głowy* O122. Kolejne, **prawo miejskie** ‘prawo stanowe dla mieszczan’ *wszystkie sprawy miały forum w asesorii, które tykały praw miejskich i przywilejów królewskich* O139, było jeszcze w XVIII wieku zróżnicowane, stąd też Kitowicz wymienia dwa jego główne rodzaje: **prawo magdeburskie** i **chełmińskie** O140. Odrębny charakter miało **prawo synodalne** ‘prawo uchwalane przez synody’ O144. Typ strukturalny zestawień, stanowiących nazwy prawa, jest połączeniem rzeczownika z przydawką przymiotną, która wskazuje na rodzaj prawa i tym samym na zakres jego stosowania.

Warto wskazać, że na bazie leksemu *prawo* zbudowane jest w polszczyźnie zleksykalizowane wyrażenie, używane również przez pisarza, **gorące prawo** oznaczające ‘doraźne postępowanie prawne w wypadku sprawy schwytanego na przestępstwie kryminalnym’. Ta struktura frazeologiczna występuje również w analizowanych tekstach w zwrocie **zemknąć z gorą-**

²⁷ R. Sinielnikoff, dz. cyt., s. 78, wskazuje, że w XVI wieku termin *prawo polskie* mógł oznaczać również stanowe prawo szlacheckie.

cego prawa ‘ujść przed doraźnym trybem sądenia’ *zemknawszy na czas jaki z gorącego prawa, tym samym się od chwywania uwalniali* O111. Z wyrażeniem tym i jego semantyką pozostaje w związku **gorący uczynek** ‘przestępstwo w trakcie popełniania’ odnotowane w kontekście: *nie było więźnia na gorącym uczynku schwytanego* O121.

W zakresie badanego obszaru tematycznego dotyczącego sądownictwa można wydzielić nadrzędne pojęcia oznaczające ‘wykonywanie władzy sądowniczej’ oraz pojęcia o węższym zakresie. Do pierwszych przynależy starszy termin **jurysdykcja** (łac.) używany w osiemnastym wieku: *Jurysdykcja albowiem marszałkowska ma swoich żołnierzy, a inne jurysdykcje nie mając, odsyłają do miast* O137, oraz **sądownictwo**, *sądownictwem, acz intratnym [...] sam się nie zatrudniał* O152. Jurysdykcja miała zazwyczaj określony zasięg, który był precyzowany przez zestawienia uzupełnione o nazwy rodzajowe – *jurysdykcja: szlachecka, miejska, marszałkowska, grodzka, konsystorska, królewska, lokalna, miejscowa czy sądownicza*. Z wyróżnionymi powyżej nazwami pozostaje w semantycznym związku termin **jurydyka** (łac.) ‘teren obok miasta wyłączony spod prawa miejskiego’, *Najwięcej było spraw [...] szlachty osiadłej przy Warszawie, własne posesje na różnych jurydykach mającej* O147.

Nazwy sądów

Skomplikowany system prawny Rzeczypospolitej znajdował swoje odbicie w języku w postaci bogatej terminologii dotyczącej sądownictwa, między innymi organizacji sądów, co znajduje swoje potwierdzenie w utworach pisarza, starającego się o jak najwnikliwsze przedstawienie ówczesnej rzeczywistości. A. Zajda²⁸ zaznacza, że obfitość nazewnictwa prawniczego warunkowana była ważnością prawa w życiu jednostek i całych społeczeństw, jako środka ogólnie uznawanej regulacji stosunków społecznych.

Pisarz używa wielu jednostek nominacyjnych oznaczających funkcjonujące wówczas rodzaje sądów, które poza właściwym sobie zakresem spraw różniły się pozycją w hierarchii sądownictwa. Oznaczeniu rangi sądu służy zachowany w języku do dziś termin **instancja** (łac.) ‘stopień w systemie instytucji sądowych’ O141, który pozwalał na grupowanie sądów w obrębie

²⁸ A. Zajda, *Studia z historii...*, s. 8.

trzech szczebli: *sąd pierwszej instancji*, czyli *niższy sąd*, następnie *wyższy sąd* (określenie *drugiej instancji* nie pojawia się u pisarza) oraz *sąd ostatniej (najwyższej) instancji*, czyli *sąd najwyższy*. Hiperonimicznym określeniem organów powołanych do wymierzania sprawiedliwości jest u Kitowicza rodzimy derywat paradygmaticzny **sąd** O137. Na oznaczenie sądu funkcjonuje w badanych tekstach, jako metonimia, dawny termin o postaci derywatu semantycznego **stół**, *jakoby tych osób, których sprawa przywoływana na stół, nie było przytomnych* O120. W synonimicznej relacji wobec sądu występuje, znana od XVI wieku, pożyczka **forum** (łac.) ‘sąd właściwy dla danej sprawy’ *Zgola wszystkie sprawy miały forum w asesorii, które tykały praw miejskich* O139. Warto odnotować w tym miejscu derywat słowotwórczy **sądownia**, który miał zbliżony zakres znaczeniowy do poprzedniego, np. *skryptury [...] droższe tu były niż w innych sądowniach* O140. Wspomniana forma odnotowana jest w słownikach dosyć późno, gdyż potwierdza ją dopiero *Słownik warszawski* ze znaczeniem ‘sąd, izba sądowa’.

Strukturę sądownictwa Rzeczypospolitej, zdywersyfikowaną ze względu na kompetencje sądów, poświadcza bogactwo nazewnicze utrwalone w wielu zestawieniach, w których *sąd* tworzy konstrukcje syntaktyczne z przymiotnikami gatunkującymi formującymi nazwy względem niego podrzędne, hiponimiczne. Pamiętnikarz, posługując się zestawieniami powstałymi w wyniku derywacji syntaktycznej²⁹, podaje, iż w roli sądów niższej instancji funkcjonowały: **sądy marszałkowskie** O108, które dzieliły się na **sądy potoczne** O145 i **sądy kryminalne** O145, dalej **sądy grodzkie** O133, **sądy ziemskie** O132 oraz **sądy podkomorskie**, czyli **graniczne** O108. Są to zarazem stanowe **sądy szlacheckie** O132. Rolę wyższej instancji pełnił: **sąd trybunalski** O116. Na górze hierarchii osadzone były **sądy referendarskie** O141, **sądy asesorskie** O140, **sądy kanclerskie** O137, **sądy królewskie** O137 oraz **sądy sejmowe** O121, które wydawały orzeczenia ostateczne, od których nie przysługiwało już odwołanie. Poza omówioną strukturą sądownictwa lokują się **sądy relacyjne** ‘odrębny rodzaj sądu królewskiego przeznaczony dla spraw kurlandzkich’ P110. Nadzwyczajny charakter miały przywoływane w tekstach **sądy kapturowe** ‘sądy działające w okresie bez-

²⁹ Tenże, *Główne problemy...*, s. 252, omawia rodzaje derywacji będące źródłami nominacji terminów prawniczych.

królewia', po śmierci królewskiej, po której według praw kardynalnych państwa ustają wszelkie władzę sądowniczą dawne, a nastają sądy kapturowe do spraw uczynkowych P120. Odmienny charakter miał mediacyjny **sąd polubowny** O109, zwany **sądem kompromisarskim** O109, który nie wchodził w obręb publicznego sądownictwa. Nowszą formą sądu, wprowadzoną przez Rosjan, był **sąd sprawniczy** (ros.) 'sąd doraźny, potoczny' *lecz sąd sprawniczy, niechętny na pieniądze, nie przyjął ofiarowanego okupu* P626. Wymienione sądy miały charakter świecki, natomiast odrębny rodzaj stanowiły sądy kościelne: **sądy konsystorskie** 'sąd biskupi' O149 oraz **sądy nuncjatorskie** O144.

Niemniej jednak przy nazywaniu sądów pisarz korzysta także z określeń jednowyrazowych, bardziej ekonomicznych i utrwalonych w polszczyźnie. Zatem w badanym materiale pojawiają się nazwy rodzime: **gród** 'sąd grodzki' *pilnując spraw pańskich w [...] grodach* O215 oraz **ziemstwo** 'sąd ziemski' *Ziemstwo składało się z sędziego, podsędka i pisarza* O132. Odrębnym określeniem sądów ziemskich jest **półroczek** 'sąd odbywający się raz na pół roku' *Sądy ziemskie [...] od dwóch kadencji zwane były półroczkami* O132. Mimo tego przewagę w tym zbiorze uzyskiwały nazwy pochodzenia łacińskiego, w tym rzędzie: **asesoria** (łac.) 'sąd kanclerski, królewski' *asesoria, króla sądzącego znacząca, grzywnien dla siebie nie naznaczą* O138, **komisja** (łac.) 'sąd zajmujący się sprawami skarbowymi i wojskowymi' *Sądy [...] były te [...] komisja skarbową i wojskową* O108, **kompromis** (łac.) 'sąd polubowny' *taki sąd nazywał się sądem polubownym, czyli kompromisem* O109, **kondescensja** lub **kondenscensja** (łac.) 'sąd zjazdowy odprawiany na miejscu sporów' *Kiedy szło o inną jakąś do dóbr pretensją [...] takowe sądy nazywano kondescensjami* O108, **konsystorz** (łac.) 'sąd biskupi' *sprawy [...] z wszystkich konsystorzów [...] do nuncjatury sływały* O144, **referendaria** (łac.) 'sąd sprawowany przez referendarza' *referendaria otwierała się po skończonej asesorii* O141, **trybunał** (łac.) 'stanowy sąd szlachecki rozpatrujący apelacje' *Trybunał koronny zaczął się w Piotrkowie. Trybunał litewski zaczął się w Wilnie* O115.

Nazwy osób urzędowo związanych z sądownictwem

Repertuar nazw osób związanych urzędowo lub zawodowo z działaniem instytucji prawnych w badanej prozie jest reprezentatywny dla leksyki prawniczej tamtego okresu. Nadmienić warto, że specyficzna cecha języka pisa-

rza, jaką jest antropocentryczność, ujawnia się również w warstwie analizowanego słownictwa w wielości używanych określeń odnoszących się do człowieka. Nazwą o charakterze nadrzędnym w tej grupie tematycznej jest **palestra** (łac.) w znaczeniu szerszym ‘ogół osób zajmujących się prawem i sądownictwem’ oraz węższym ‘osoby zajmujące się zastępstwem procesowym’ *Imieniem palestry w Polsce oznaczają się stan ludzi prawnych, z których jedni są patronami, [...] drudzy są wpisujący do ksiąg publicznych* O108. Wewnętrzna hierarchia grup zawodowych w obrębie palestry, której podstawą były nadane przez króla przywileje, znajduje swoje odbicie w dodatkowych kwalifikacjach rodzajowych ujętych w zestawieniach o strukturze *rzeczownik + przymiotnik*: *palestra trybunalska, palestra grodzka, palestra ziemiska, palestra konsystorska*, dla przykładu: *Palestra trybunalska formowała z siebie osobną klasę, dystyngującą się od innej palestry grodzkiej i ziemskiej* O109.

W celu określenia pojedynczych przedstawicieli tej profesji autor używa kilku nazw ogólnych, są to neutralne: **palestrant** (łac.) ‘członek palestry, prawnik’ *Ci pospolicie te urzędy sprzedawali palestrantom* O110 oraz zestawienie **człowiek prawny** ‘prawnik’ O108. Zaznaczyć warto, że Kitowicz nie posługuje się w ogóle nazwą *prawnik*, którą polszczyzna zna od 2. połowy XV wieku³⁰. Określeniem prawnego pełnomocnika jest **plenipotent** (łac.) *nie było przytomnych ani nikogo z należących do niej plenipotentów* O120. Obok tych nazw występuje forma nacechowana środowiskowo **jur** (od łac.), powstała na zasadzie dekompozycji od formy **jurysta** (łac.) O291: *przybierali do pióra jakiego jura dla napisania dekretu w należytej formie* O109. Subiektywność oceny prawników i ich działań została zakodowana w wyrażeniu o lekceważącym nacechowaniu **szachry jury** ‘prawnicy działający w sposób nieuczciwy, pokrętny’ *pryncypałowie partii [...] wysyłali tam spomiędzy siebie młodszych tudzież szachrów jurów* O116.

Odrębną grupę semantyczną w badanym materiale stanowią nazwy osób powołanych do rozpoznawania spraw w sądach. Jak pisze R. Sinielnikoff³¹, sądownictwo w Polsce było dość skomplikowane, a funkcję sędziego pełnili nie tylko specjalnie na to stanowisko powoływani urzędnicy. Nadrzędnym określeniem w tym zbiorze wyrazowym jest rodzime słowo **sędzia** ‘osoba

³⁰ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2000, s. 764.

³¹ R. Sinielnikoff, dz. cyt., s. 103.

wydająca wyrok sądowy' *Jeżeli który z tych trzech sędziów zachorował albo znajdował się pod procesem* O132. Nazwa ta może być doprecyzowana przez przymiotnik: *marszałkowski* bądź *grodzki*. W zależności od typu sądu, w którym zasiadał, i od swojej funkcji sędziego mógł być określany inną jednostką nominacyjną. W najwyższym sądzie apelacyjnym, jakim był trybunał, zasiadali **deputaci** (łac.) 'obieralni sędziowie trybunału' *Bo panowie deputaci skoro się utrzymali takimi, już nie prawo nimi, ale oni rządzą prawem* O115, którym przewodniczył **prezydent** (niem.) 'przewodniczący trybunału' *Prezydentem tego trybunału był Michał Lipski* P83 lub **marszałek** (niem.) 'przewodniczący trybunału sądowego' *Nazajutrz deputaci [...] obierali marszałka* O118. Marszałek jako wysoki urzędnik królewski prowadził kryminalne sądy marszałkowskie (*Na kryminalnych zasiadał sam marszałek w pałacu swoim* O145). Sądom kanclerskim (królewskim) przewodniczył **kanclerz** (niem.) *kanclerz i asesorowie takimiż skazówkami od patronów opatrzeni, za nimi sylabizowali* O138. Zasiadali w nich **asesorzy** (łac.) 'współsędzia, współlawnik' *Asesorowie nie mieli, tylko votum consultivum* O138, **referendarze** (łac.) 'sędzia w sprawach włóścian królewskich' *sądy asesorskie, iż w nich zasiadali [...] sekretarze, referendarze* O138. W ziemskim sądzie stanowym dla szlachty orzekali: **sędzia, podsędek** 'zastępca sędziego' i **pisarz** 'sekretarz sądu' *Sędzia, podsędek i pisarz mieli wszyscy równe vota decisiva* O132.

Kitowicz w *Opisie obyczajów* poświadcza, iż nazewnictwo osób orzekających w sądach grodzkich i szlacheckich było zróżnicowane regionalnie. Na terenie Wielkopolski funkcjonowała nazwa **sędzia grodzki** oraz **surogator** (łac.), *w Wschowie sprawujący jurysdykcją grodzką nie nazywał się surogatorem jak w Poznaniu i Kaliszu, ale grodzkim sędzią* O133. W pozostałych województwach polskich i ruskich sądził zespół, w którym głównym sędzią był **podstarosta** O133, kolejnym **sędzia grodzki**, dalej **pisarz**. Widoczne w zebranych materiale geograficzne zróżnicowanie leksyki prawniczej było bezpośrednio związane z historycznym procesem kształtowania się i różnicowania prawa na ziemiach Rzeczypospolitej.

W sądach podkomorskich sprawy osądzali: **komornik** (niem.) 'ziemski urzędnik sądowy' *W kryminalnych atoli sprawach sami sędziowie z komornikami obowiązani byli zatrudnić się inkwizycją* O133, **podkomorzy** 'zastępca komornika' *Kiedy szło o granice między dobrami ziemskimi [...] sędzią był podkomorzy* O108. W sądzie polubownym **arbiter** (łac.) 'sędzia polubowny' mógł spr-

wować funkcję **superarbitra** (łac.) *liczba arbitrów z obu stron musiała być równa, a superarbitr swoim zdaniem przeważał równość* O109. **Audytora** (łac.) ‘sędzia przygotowujący materiał procesowy’ pracował w sądzie nuncjatorskim: *nuncjusz sam nie sądził, tylko jego audytora, Włoch rodem* O144. W skład sądu miejskiego (ławniczego) wchodził: **wójt** (niem.) ‘przewodniczący w sądzie ławniczym’ *Wójt zatem zaczął się pytać więźnia najprzód* O135, **ławnik** ‘sędzia w sądzie miejskim’ *zasiadł wójt z jednym lub dwoma ławnikami* O134. Młodszą chronologicznie nazwą oznaczającą sędziego jest **sprawnik** (ros.) ‘sędzia działający doraźnie’ *Po rozłożeniu wojska w Warszawie Szuwarów postanowił sprawników na każdej ulicy, to jest sędziów do spraw potocznych, a najwięcej kłótlivych* P626.

Znaczący dla tej leksyki wydaje się wysoki stopień specjalizacji jednostek nazewnictwa oraz jej wielorakie zróżnicowanie. Uwagę zwraca wyrażenie hierarchicznych zależności pomiędzy urzędnikami za pomocą: polskiego prefiksu *pod-* (*podśudek, podkomorzy, podstarosta*) oraz obcego *super-* (*superarbitr*).

W *Opisie obyczajów* pisarz używa też nazw oznaczających urzędników sądowych niższego szczebla, którzy wspomagali pracę sądów od strony organizacyjnej. W tej grupie funkcjonuje **instygator** (łac.) ‘pomocnik sądowy’, dookreślany przez przymiotnik: *trybunalski, miejski* czy *marszałkowski*, tworzący odpowiednią nazwę złożoną. Ze względu na pełnioną funkcję pisarz wymienia *instygatora skrzynekowego* oraz *instygatora securitatis* (bezpieczeństwa) – ich rola polegała na pobieraniu opłat sądowych do *skrzynki* ‘kasy sądowej’, cytat: *Instygatorowie skrzynekowi trybunalscy, do odbierania grzywien, w każdym trybunale byli dwaj* O110. Z kolei *instygatorzy securitatis* przestrzegali porządku i bezpieczeństwa w czasie obrad sądu (*Do instygatorów securitatis należało jeszcze przyprowadzanie z aresztu do sądów i odprowadzanie do więzienia kryminalistów* O112). W sądzie konsystorskim ten sam urzędnik to **fiscalis** (łac.) lub **fiskał** (łac.) *Instygator konsystorski nazywał się fiscalis* O150, *fiskał nie interesował się do żadnej sprawy, chyba wezwany od strony jako patron* O150. Z funkcjonowaniem sądów związani byli także woźni sądowi³²: **woźny** ‘najniższy urzędnik sądowy’ *Woźny jeden przywoływał i odwoływał sesje trybunalskie* O112 bądź **kursor** (łac.) ‘woźny sądu konsystorskiego’ *Woźny tym sądom służący nazywał się kursor* O149.

³² Do ich obowiązków należało wręczanie pozwów, pilnowanie porządku rozpraw, a także odbieranie przysięgi od świadków i zarządzanie wokandą, zob. R. Sinielnikoff, dz. cyt., s. 110–111.

Pole zawierające nazwy urzędników sądowych uzupełniają u Kitowicza te, które oznaczają osoby wykonujące pewne zajęcia w kancelariach sądowych. W XVIII wieku sądownictwo, działające okresowo w *dni sądowe*, było wspierane przez kancelarie, które zapewniały ciągłą obsługę prawną. W tej grupie znaczeniowej wyróżnić można złoże terminów obcych, do których należą: **feriant** (łac.) ‘protokolant’ *takowa palestra dzieliła się na regentów, wiceregentów, susceptantów i feriantów* O108, **regent** (łac.) ‘urzędnik przyjmujący wpisy do ksiąg sądowych, rejent’ *registra odwożono do Warszawy, które tam pod ręką pisarza skarbowego i regenta kwarcianego zostawały* O132, **wiceregent** (łac.) ‘pomocnik w kancelarii sądowej’ (cytat powyżej), **susceptant** (łac.) ‘pomocnik regenta’ *porozsądzał susceptantów przy bramie kancelarii* P164, **kancelarysta** (łac.) ‘pisarz kancelaryjny’ *podał rzeczony uniwersał bezkrólewia do kilku grodów, w których przydybał jakiego kancelarystę* P211.

Nazwy osób występujących przed sądem

Odrębne pole wyrazowe tworzą nazwy stron uczestniczących w sprawach sądowych. Sam termin **strona** ‘przeciwnik w sporze sądowym’ jest rodzimy, pochodzi ze starego złoża językowego i przetrwał w polszczyźnie do czasów obecnych. Terminy określające strony mogą być złożone z dwu elementów: **strona pozywająca** ‘strona, która wnosi do sądu sprawę, pozew przeciw komuś’ O144 to inaczej **strona powodowa** O121, która może przybrać nazwę **strona instygująca** ‘strona oskarżająca’ O121. Ich syntetyczne odpowiedniki stanowią leksemy: **delator** (łac.) ‘oskarżający, strona oskarżająca’ *między uczynnymi osobami trudno było zebrać jedenastu świadków delatorowi* O122 oraz **pozwany** ‘strona przeciwko której wszczęto postępowanie’ O144. Którakolwiek ze stron dochodzących jakiegoś prawa w sądzie mogła być określana mianem **pacjent** (łac.), *Co także działo się i po innych sądach nie tylko samym sędziom, ale też i znaczniejszym pacjentom* O113.

Palestrę rozumianą w węższym sensie jako ‘osoby zajmujące się zastępstwem procesowym’ tworzyli prawnicy o nazwach: **patron** (łac.) ‘rzecznik strony, obrońca, adwokat’ *Patronowie do sądów polubownych zażywani bywali z grodu* O109, **mecenas** (łac.) ‘starszy, doświadczony patron, adwokat’ *następowało powitanie trybunału przez jednego mecenasa imieniem całej palestry* O127, **defenzor** (łac.) ‘obrońca w sądzie’ *Defenzor powiedziałszy swoje quamquam na stro-*

ne ważności małżeństwa O151. Pomocnikami samodzielnych prawników byli: **agent** (niem., fr.) ‘aplikant prawniczy’ *Agentów powinnością było: pisać sumariusze, przepisać na czysto instancje* O139 oraz **dependent** (łac.) ‘pomocnik adwokata’ *dependentów gdzie na ustroniu wymyślonymi interesami przytrzymano* O121. W relacji synonimicznej do *agenta* pozostaje nacechowany ekspresywnie, humorystyczno-ironicznie **torbifer** ‘noszący torbę pomocnik mecenasa’, *agentów [...] przez uraganie palestra grodzka nazywała torbiferami, dlatego że dokumenta [...] nosili na sądy w torbach płóciennych* O139. Formy *torbifer* słowniki nie notują, gdyż przypuszczalnie należała do mało znanej leksyki środowiskowej. Od strony strukturalnej wyraz jest hybrydą leksykalną łączącą formę *torba* (z tur.), przyswojoną w polszczyźnie, z wyraźnie obcą, łacińską *fero* ‘nieść’.

Z kart badanych utworów można wydobyć słownictwo denotujące osoby przekraczające zasady prawne. W zbiorze tym widoczne jest złoże nazw starych, rodzimych w rodzaju: **przestępca**, **winowajca**, **złoczyńca**, **zbrodzień**, które mają różne zabarwienie stylistyczne, oraz nakładające się na nie nowsze nazwy obcego pochodzenia: **ekscesant** (niem.) ‘przestępca, łamiący prawo’ *pozywali do sądu, który takowych ekscesantów czasem karał śmiercią* O131, **delinkwent** (niem.) ‘osoba łamiąca prawo’ *nie znalazł się żaden delinkwent, którego by takie obumie do przyznania się nie zmiękczyło* O136, **kryminalista** (niem.) ‘zbrodniarz’ *zwożono do jego sądów kryminalistów z najodleglejszych polskich prowincji* O148. Warto zaznaczyć, że forma *delinkwent*, która weszła do języka polskiego w wieku XVII w takiej postaci, ustabilizowała się później jako *delikwent*.

Kilka leksemów oznacza osobę uwięzioną wskutek naruszenia prawa. Jest to dawny, pochodzący z rodzimego złoża **więzień**, mający w tekście najwyższą frekwencję, a także nowszy i obcy genetycznie **aresztant** (niem.) *dano wolność aresztantom wojskowym pruskim i moskiewskim* P628, a także **inkarcerat** (łac.) *Inkarceraci [...] oddawani byli do tegoż ratusza* O149. Nazwy w tej grupie są wyraźnie zróżnicowane stylistycznie. Wydaje się, że nowsze formy zostały zaczerpnięte przez pisarza ze środowiskowej odmiany języka, a ich funkcja realizuje się w spotęgowaniu sugestywności przekazu.

Nazwy dotyczące organizacji procesu sądowego

Na materiał nazewniczy związany z organizacją procesu sądowego składają się terminy polskiego i obcego pochodzenia, pojawiające się na kartach

utworów w niemal równej proporcji. Najczęściej stosowaną przez pisarza w tym polu nazwą jest **sprawa**³³ ‘postępowanie toczące się przed sądem, spór, proces’ *Kto według takiego wyroku miał sprawę przegrać, musiał ją przegrać* O120. Interesujący zbiór tworzą związki wyrazowe z tym leksemem, a należą do niego: *przegrać (wygrać) sprawę, stawać w sprawie, mieć sprawę, wpisać sprawę, wołać (przywołać) sprawę, indukować sprawę, należeć do sprawy, sprawa idzie (dojdzie), sprawy schodzą się, sprawa toczy się, sprawa wleka się*. Z kolei ze względu na „gatunek” spraw pisarz wyzyskuje zestawienia: *sprawy kryminalne, sprawy uczynkowe, sprawy gardłowe, sprawy potoczne, sprawy graniczne, sprawy rozwodowe (rozwodnie), sprawy skarbowe i wojskowe, sprawy graniczne*, a także *sprawy powodowe*.

Dochodzenie sprawiedliwości (*świętej sprawiedliwości*) przed sądem, uczestniczenie w sprawie sądowej to prawowanie się, wyrażone pochodną formą czasownikową: **prawować się** ‘dochodzić prawa w sądzie’ *są patronami, służący w sprawach prawującym się osobom* O108.

Na samo **sądzenie**, *zabierali się trzeciego lub czwartego dnia do sądzienia spraw* O119, składa się wiele procedur i etapów, które są określane w przeważającej większości przez terminy zapożyczone z języków obcych. Prawne postępowanie nosi nazwę **procesu** (niem.) O129. Na marginesie dodać należy, że sprawa sądowa zaczyna się od wpisu do określonego **regestru** (łac.) ‘imieniny spis osób pozywających się’ *marszałek [...] nagle porzucił ten regestr, a brał się do innego* O120, a nazwy szczegółowe regestrów to: *regestr taktony* (dla spraw kryminalnych), *regestr directi mandati* (spraw doraźnych), *regestr poenaliū* ‘rejestr kar’, *regestr arianismi* (dla religijnych dysydentów), które współtworzą cytaty z języka łacińskiego. Wyraz **aktorat** (łac.) oznaczał ‘wpis sprawy do akt sądowych’ *takony postępek [...] nie mógł wchodzić w aktorat* P420 – wyraz poświadczony jest stosunkowo późno w *Słowniku wileńskim*. W pewnej relacji znaczeniowej pozostaje **wokanda** (łac.) ‘spis spraw sądzonych danego dnia’ *jeden z nich musiał być u sądu, czytać woźnym wokandę* O112.

Kolejne terminy to: **pozew** ‘pismo wzywające pozwanego do sądu’ O153, synonimiczne **monitorium** ‘pozew’ *cursor wyprawiony gdzie daleko z monitorium, to jest z pozwem* O150. W pewnej opozycji semantycznej do poprzednich ze względu na formę jego przekazania pozostaje **rok** ‘pozew ust-

³³ A. Zajda, *Studia z historii...*, s. 64, podaje, że wyraz *sprawa* zaczął funkcjonować w słownictwie prawniczym od XVI wieku, wypierając staropolską *rzecz* oraz łacińską *causę*.

ny' *Rok jest to pozew słowny; dawany bywa, kiedy kto wykroczy przeciw powadze sądu* O113, a czynność z nim związana określana jest jako **rokowanie** 'ustne pozwanie do sądu' O113. Z doręczeniem pozwu wiąże się czynność **zapoznać** 'wezwać do sądu' O75, który może przybrać formę *zapoznać się* 'wzajemnie wezwać się do sądu'. Sprawę rozpoczyna **relacja** (łac.) 'zaświadczenie o doręczeniu pozwu, wpis do ksiąg sądowych' *podpisał na wierszchu [...]* *i już to było relacją* O150.

Na postępowanie prawne, które odbywało się w izbie sądowej, składał się szereg czynności, których nazwy pochodziły z łaciny: **komparycja** (łac.) 'stawienie się osobiste stron' *sprawę, w której po zapisaniu komparycji marszałek kazał sądy odwołać* O119, **indukta** (także *indukować*) (łac.) 'wstępne przedstawienie sprawy w sądzie', *wyprostowawszy się zaczęli indukcie miernym głosem* O143, **ilacja** (łac.) 'ustny wniosek składany w sądzie' *Patron [...]* *wnosił do sądu ilacją* O121, **jurament** (łac.) 'przysięga' *Forma juramentu [...]* *dyktowana była przez referendarusza* P562, **inkwizycja** (łac.) 'śledztwo, dochodzenie sądowe' *sędziowie [...]* *obowiązani byli zatrudniać się inkwizycją* O133, **justyfikacja** (łac.) 'osądzenie' *po justyfikacji przed sądem marszałkowskim uczynionej [...]* *bywali umalniami* O145. Genetycznie rodzime są derywaty słowotwórcze: **odwód** 'odpiernanie dowodów oskarżenia' oraz **wywód** 'przedstawianie dowodów w sądzie' *Po takich wywodach i odwodach przeciwnej strony* O75, oraz **oświadczyć** 'przedstawić, zeznać' O72.

Orzeczenie sądu określają słowa, które pojawiają się w języku dopiero w dobie średniopolskiej, należą do nich: **wyrok** O109, **dekret** (łac.) 'wyrok sądowy' *piernszy dekret nie był kubek w kubek podobnym do drugiego* O124, **przesąd** 'orzeczenie sądowe o charakterze precedensu' *miął przyczynę nie dopuszczać takowego przesądu na koleżę swoim* O142, **sentencja** (łac.) 'ostateczne orzeczenie sądowe' O133 lub **kondemnata** (łac.) 'wyrok sądowy wydany zaocznie' *Gdy który z takowych był pod kondemnata* O117. Wymienione formy tworzą bliskie relacje synonimiczne. Stosowne będzie dodanie informacji, że najczęściej używaną przez pisarza nazwą z tej grupy terminów jest łaciński *dekret*. Na peryferii tego subpola ulokować można również czasowniki wyrażające czynność orzekania, takie jak: **osądzić** 'wydać wyrok, skazać' O112 oraz **skazać** 'wydać wyrok' O110.

Kolejny zbiór leksemów określa czynność odwołania się od wydanego przez sąd orzeczenia, należą doń: **apelacja** (łac.) 'odwołanie się do sądu

wyższej instancji' *były sądem najwyższym, jako królewskim, od którego żadna nie szła apelacja* O142 i synonimiczna wobec niej **mocja** (łac.) 'odwołanie do sądu wyższej instancji' *mocja, czyli apelacja powinna była iść do sądów* O133, a także czasownik **rekuować** (łac.) 'odwoływać się, apelować' *wydawał rekurującym stronom przeczytawszy go wprzód w obecności audytora* O145. Pokrewny semantycznie jest czasownik **relewować się** (łac.) 'uwolnić się od poprzedniego wyroku' we fragmencie *relewowali się na następującym trzecim po tym trybunale* P69. Dodać jeszcze należy leksem **inhibicja** (łac.) 'wstrzymanie biegu sprawy sądowej' *zatrzymać publikację ekskomuniki dla dopadnienia tymczasem po inhibicją* O150. Analiza pokazuje, że zgromadzone w tym polu wyrazowym terminy prawnicze należą w zdecydowanej większości do nowszej warstwy języka.

Nazwy orzekanych kar

Kolejne pole wyrazowe obejmuje nazwy kar oraz sankcji nakładanych przez sąd zgodnie z wyrokiem. W tym polu leksykalnym pozostaje zapożyczenie **egzekucja** (łac.) 'wykonanie wyroku sądowego' *Prawa polskie nie tak są surowe w egzekucji, jak w osnowie* O146 oraz **amnestia** (łac.) 'darowanie kary, ulaskawienie' *jesli im nie uszła amnestia i do sądu pociągniętymi byli [...] w inne się strony nynosili* O111.

Rozbudowaną siatkę tematyczną tworzą nazwy kary pozbawienia wolności, takie jak: **więzienie** O113, **areszt** (łac.) O147 i **kaptywacja** (łac.) 'uwięzienie' *czym się bawił [...] do czasu ostatniego swojej kaptywacji* O135. Nazwa kary utożsamiana jest w języku z mianem miejsca jej wykonywania, stąd w prozie pisarza wyrazy: **więzienie**, **wieża** O146, **wieża górna** 'więzienie o lekkim rygorze' O146, **wieża dolna** 'więzienie o ciężkim rygorze' O146, **koza** i **kordygarda** (fr.) 'pomieszczenie pełniące czasem funkcję aresztu' *porowali [...] zapraszając na nocleg do kordygardy, vulgo do kozy* O146, **areszt** (łac.), *prosił, aby był do aresztu przyjęty* O121, **cuchtauz** (niem.), *Na instancją tej damy został wolno puszczoney, z pogroźką cuchtauzu* P218. Do uwięzienia służyły również: **kuna** 'okowa na szyję lub ręce do przykuwania przestępców' *zamykając je w kunę kościelną dla publicznego wstretu* O82 oraz **łańcuszki** 'kajdany' O146 i **kajdany** (rus.) P186.

Pozostałe kary o charakterze osobistym oznaczane były przez nazwy: **głowa** 'kara śmierci' *nie przyplacił swojej porywczosci głową, tylko wieżą* O146, sy-

nonimiczne **gardło**, *gardłem karać winowajców tego rodzaju kazało* O126, **chłosta** 'kara cielesna, bicie różgą lub batem' O147. Inne kary dotyczyły majątku ruchomego bądź nieruchomości osądzonej osoby, oznaczają je terminy: **grzywna** 'kara pieniężna' O147, **areszt rzeczy** 'konfiskata, zatrzymanie' O147, **konfiskacja dóbr** (od łac.) 'wywłaszczenie' O123, **zajazd dóbr** 'zajęcie nieruchomości' O126, **tradycja** (łac.) 'przekazanie majątku innej osobie' P140.

Podsumowanie

Zasób leksyki prawniczej, jaką posługuje się Jędrzej Kitowicz, jest uboższy w porównaniu z nazewnictwem wojskowym występującym w jego prozie, niemniej jednak dość interesujący ze stylistycznego punktu widzenia. Zaprezentowany powyżej materiał wskazuje na to, że pamiętnikarz znał system działania ówczesnego sądownictwa i w związku z tym wykazywał się pewną biegłością w operowaniu terminologią prawniczą. Przedstawiony materiał leksykalny ma charakter tradycyjny, ponieważ znakomita większość form znana była już XVI-wiecznej polszczyźnie. Omawianą terminologię cechuje wielość i wiążąca się z nią różnorodność form, które są motywowane skłonnością pisarza do pełnego opisu rzeczywistości.

Warto zwrócić uwagę na słownictwo tworzące krąg tematyczny *nazwy sądów*, które jest zróżnicowane pod wieloma względami. Dominują w nim nazwy pochodzenia polskiego, a zapożyczenia uzupełniają je w niewielkim stopniu. Główny typ strukturalny tworzą zestawienia rzeczownika z przymiotnikiem budowane na nazwie *sąd*. Źródłem nominacji, oprócz derywacji syntaktycznej, jest derywacja semantyczna (*półroczek, ziemstwo, gród, stół*), rzadziej słowotwórcza (*sąd, sądownia*). W tekście widoczny jest pewien stopień wariantowości form, np. *sąd trybunalski (trybunał), sąd ziemski (ziemstwo)*. Podobnie interesujący jest zbiór nazw osób związanych w różny sposób z sądownictwem, który jest wykładnikiem jednej z cech stylistycznych pisarstwa Kitowicza, jaką jest antropocentryczność. Nazewnictwo to jest silnie zróżnicowane stylistycznie pod względem: chronologicznym, genetycznym, geograficznym i środowiskowym. Zbiór nazw stanowią formy rodzime, wywodzące się z łaciny i języka niemieckiego, a także z rosyjskiego, które ilustrują nawarstwianie się obcych systemów prawnych na pierwotny polski. Oprócz

słownictwa neutralnego emocjonalnie Kitowicz poświadcza w prozie funkcjonowanie form o określonej barwie stylistycznej, ironicznej lub lekceważącej, które są właściwe odmianie środowiskowej języka, np.: *jur*, *szachry jury*, *torbifer*, oddziałujące na stopień subiektywności utworu.

Spora liczba wyrazów wyekscepowanych z prozy pisarza wyszła z użycia wraz z reorganizacją sądownictwa. Znamienną cechą tej leksyki jest obce pochodzenie sporej grupy terminów prawniczych, w większości łacińskie, np.: *konsystorz*, *asesoria*, *palestra*, *arbiter*, *asesor*, *patron*, *operacja*, *dekret*, *inkwizycja*, *delator*. Obok form przyswojonych polszczyźnie pisarz operuje w tekstach utworów również cytami łacińskimi w funkcji terminów prawniczych w rodzaju: *terminorum tactorum* ‘spraw uczynkowych’, *salvam actionem* ‘upomnienie się o niewinne uwięzienie’, *ex seriis controversiis* ‘w sprawach spornych’, *in rem iudicatam* ‘w rzecz odsądzoną’, *vota decisiva* ‘głosy rozstrzygające’, *votum consultivum* ‘głos doradczy’, *apelabilitatem* ‘prawo do odwołania się’ i inne. Cytaty łacińskie, mające nieraz w tekście *Opisu obyczajów* postać całych fraz, nie pojawiają się jednak nazbyt często, ale, ukazując specyfikę języka prawniczego, wpływają na kształt stylistyczny tekstu.

Nadmienić należy, że zapożyczeń niemieckich w słownictwie prawniczym odnajdujemy zaledwie kilka, są to: *magistratura*, *agent*, *fiskał*, *regent*, *proces*, a nazwy pochodzące z innych języków są nieliczne. Oczywiście nie brakuje w zasobie tego słownictwa wyrazów rodzimych, do których należą: *sąd*, *sądownia*, *gród*, *ziemstwo*, *sędzia*, *pisarz*, *podśedek*, *przesąd*, *wyrok*, *koza*, *ustęp* i inne.

Dla wyzyskiwanej przez pisarza materii językowej znamienne jest zróżnicowanie genetyczne i chronologiczne poszczególnych składników leksykalnych. Łatwo je zaobserwować w grupach wyrazów powiązanych relacjami synonimicznymi w rodzaju: *apelacja*, *mocja*; *aresztant*, *inkarcerat*, *więzień*; *areszt*, *koza*, *cuchtauz*; *monitorium*, *rok*, *pozew*; *sentencja*, *wyrok*, *dekret*; *jur*, *palestrant* czy *proces*, *sprawa*, które pokazują, że pisarz wprowadza do utworów obok terminów utrwalonych i ogólnie znanych nazwy specjalistyczne, o wąskim, środowiskowym zakresie użytkowania. W tekstach funkcjonują zatem nazwy należące zarówno do odmiany urzędowej, jak i środowiskowej języka. Właśnie taki, znamieny dla Kitowicza, sposób posługiwania się leksyką w konstruowaniu tekstu daje wrażenie autentyczności i reprezentatywności języka w zakresie omawianej tematyki. Pisarz, operujący heterogenicznym materiałem językowym, w tym dość sprawnie terminami prawniczymi, wskazujący-

mi na znawstwo wielu zagadnień tej sfery życia publicznego, kreuje w swoich dziełach rolę wiarygodnego, obytego przewodnika-narratora. Z założoną w swoich utworach ideą opisu materii doświadczonej osobiście, znanej z autopsji lub rzadziej z rzetelnego źródła, współgra autentyczna forma językowa wyrażająca w pełni przestrzeń opisu.

3. SŁOWNICTWO RELIGIJNE

Leksyka³⁴ religijna³⁵, rozumiana jako zbiór terminów odnoszących się do religii, stanowi w prozie pamiętnikarza dość zróżnicowany i znaczny zasób leksykalny, szczególnie w *Opisie obyczajów*, lecz mimo tego nie dorównuje bogactwu słownictwa wojskowego, także z powodu niższej frekwencji w tekstach obydwu utworów. Odmienna jest nadto jakość stylistyczna obydwu warstw słownictwa, gdyż leksyka wojskowa ma w części charakter środowiskowy i żargonowy, a ponadto jest nasycona nowymi zapożyczeniami, podczas gdy religijna cechuje się dłuższą i trwałą tradycją w języku oraz większym stopniem powszechności w języku użytkowników. Pozostawanie samego autora w stanie duchownym stało się warunkiem gruntownej znajomości omawianej materii leksykalnej, odnoszącej się nie tylko do sfery religii rzymskokatolickiej, lecz także innych wyznań.

Zakres treściowy badanych utworów oraz uwidoczniiony w nich określony punkt widzenia wskazują, że waleczność i odwaga na polu walki były dla niego największą wartością, niemniej jednak dużą rolę przypisywał pobożności i religijności. Wymienione warstwy słownictwa różnią się między

³⁴ W odniesieniu do tego słownictwa M. Karpluk, *Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej*, Kraków 2001, s. XI, używa pojęcia *terminologia*.

³⁵ Słownictwu religijnemu poświęcił pracę E. Klich, *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań 1927, jego przekształceniom w okresie reformacji K. Górski, *Zagadnienia słownictwa reformacji polskiej*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3: *Historia języka*, cz. 2, Warszawa 1962. Z prac późniejszych należy wymienić: M. Karpluk, *O najwcześniejszym polskim słownictwie chrześcijańskim*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988; J. Puzynina, *Słownictwo eucharystyczne w historii języka polskiego*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu” XIII, 1991 oraz zbiór artykułów pt. *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1992.

sobą walorami stylistycznymi, co wynika z zasadniczej różnicy w sposobie operowania wymienionymi zasobami. Kitowicz znacznie sprawniej i swobodniej posługuje się słownictwem wojskowym, wykorzystując je w opisie struktury wojska oraz w relacjach z wydarzeń bojowych. Z kolei leksyka religijna jest podstawowym tworzywem opisu życia religijnego w jednym z rozdziałów *Opisu obyczajów*. Jej użycia skutkują większą liczbą następujących po sobie wyliczeń oraz statycznością opisywanej materii, co wpływa na mniejszą wartość tej części tekstu pod względem literackim³⁶ oraz stylistycznym. Wydaje się, że owa sytuacja jest w znacznej mierze determinowana przez osobowość pisarza, zwłaszcza jego kinestetyczny zmysł postrzegania, który predestynował go do ujmowania rzeczywistości w aspekcie dynamicznym, a nie statycznym.

Słownictwo wojskowe i religijne traktować należy jako stylistycznie nacechowane ze względu na szczególną użyteczność w kształtowaniu wypowiedzi literackiej i przydatność w realizacji jej funkcji poznawczych. W zakresie omawianego zasobu leksykalnego funkcjonuje słownictwo nacechowane stylistycznie, ekspresywnie oraz neutralne. W polu terminologii religijnej wyodrębnić można kilka grup semantycznych, których cechą specyficzną jest znaczący udział terminów obcego pochodzenia, dodatkowo uwypuklający nacechowanie stylistyczne utworów.

Ze względu na fakt, że kryterium semantyczne jest kluczowym w analizie, badana leksyka została podzielona na: 1) nazewnictwo odnoszące się do sfery *sacrum*, 2) nazwy czynności, aktów i rytuałów religijnych, 3) nazwy nabożeństw i modlitw, 4) nazwy zakonów, 5) nazwy różnowierców, 6) nazwy osób duchownych i służb kościelnych, 7) nazwy urzędów kościelnych, 8) nazwy przedmiotów służących sprawowaniu kultu, 8) nazwy budowli sakralnych.

Nazewnictwo odnoszące się do sfery *sacrum*

Kitowicz włącza w leksykę organizującą przekaz obydwu utworów nazwy związane ze sferą *sacrum*. Swoje zdanie na temat odczuwalnej świętości tej sfery pisarz komunikuje w słowach: *Pacierz jest rozmowa człowieka z Bogiem,*

³⁶ Taką opinię wyraził m.in. R. Pollak, *Kitowicz jako narrator*, [w:] tegoż, *Wśród literatów staropolskich*, Warszawa 1966, s. 536, i trudno się jest z nią nie zgodzić.

potrzebuje miejsca i czasu spokojnego, gdzie oko publiczne zaglądać nie powinno O107. Przywołana sfera pojawia się w badanych utworach raczej rzadko, częściej jedynie w rozdziałach poświęconych religii i obyczajowości z nią związanej.

W sferze *sacrum* mieszczą się występujące w badanej prozie nazwy osób boskich oraz imiona świętych. Istotę Najwyższą pisarz określa deskrypcjami: **Bóg** O47, **Stwórca**, *Być podczcynym (według nich) człowiekiem jest uznawać Boga za Stwórcę i najwyższego pana wszechrzeczy* O29, **Pan Bóg**, *pochwalił się przed żoną, że go Pan Bóg z kolegami tymi a tymi szczegółliwie opatrzył* P417, a w bliskim kontekście znaczeniowym znajduje się **słowo Boże** O62. Zbiór deskrypcji oraz konteksty ich funkcjonowania uświadamiają, że ujmowanie Boga przez pisarza jest zgodne z jego obrazem panującym w Oświeceniu. Kolejna osoba boska – **Jezus** O34 – oznaczana jest w utworach jako: **Chrystus Pan** O46, **Chrystus** O50, **Pan Jezus** O52, **Słowo Wcielone** O62, **Dziecina Jezus** O52, **Dziecina** O51. Jego osobę ewokuje ponadto szereg wyrażen: *Serce Pana Jezusowe* O41, *Męka Chrystusowa* O42, *Męka Pańska* O42, *ciało Chrystusowe* O47, *bok Chrystusowy* O47, *zmartwychwstanie Chrystusowe* O47, *Grób Chrystusowy* O47, *Syn Dawidowy* O47, *Narodzenie Chrystusowe* O51. Całość nazewnictwa związanego z osobą Jezusa pokazuje, że jest to leksyka specyficzna dla tekstów religijnych, która wprowadzona do utworu nabiera właściwości stylizacyjnych.

Rzadziej w prozie Kitowicza występują określenia **Matki Boskiej** O124, wśród których pojawiają się **Najświętsza Panna Bolesna** O46 i najczęściej używana **Najświętsza Panna** O34, podkreślające przede wszystkim sakralny wymiar osoby. Jak wskazuje M. Kucala, deskrypcje te są właściwe raczej dla literatury świeckiej niż religijnej³⁷. Pozostałe nazwy odnoszące się do sfery *sacrum* to: **Duch Święty** O68, **Najświętszy Sakrament** O31, **Sanctissimus** O31 oraz imiona świętych. Dodać warto, że *wiarę katolicką* O31 pisarz określa waloryzującym wyrażeniem **wiara święta katolicka** O29.

Nazwy czynności, aktów i rytuałów religijnych

Nazwy czynności, aktów i rytuałów religijnych stanowią grupę słownictwa dawnego, dobrze przyswojonego polszczyźnie, co znajduje poświadcze-

³⁷ M. Kucala, *Od Bogurodzicy do Madonny. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny*, [w:] *O języku religijnym*, s. 136.

nie w słowniku Lindego, w którym przytaczane użycia pochodzą z reguły z XVI wieku. Jest to jednocześnie słownictwo, które uległo nieznacznym zmianom i funkcjonuje w tej postaci w zasadzie do chwili obecnej.

W grupie nazw odnoszących się do czynności i obrządków religijnych znamionną cechą jest udział wyrazów rodzimych: **chrzest** O26, **rozgrzeszenie** O79, **kłątwa** O123, **dziękczynienie** O106, **kazanie** O31, **odpust** O33, **pokuta** O79, **pomazanie** ‘ostatnie namaszczenie’ *po przyjęciu wiatyku i ostatniego pomazania* O26, **przeżegnanie** ‘błogosławienie’ *odprawiała się msza [...] z daniem przeżegnania ludowi* O31, **spowiedź** O32. Leksem *spowiedź* tworzy wyrażenie **spowiedź sakramentalna** ‘spowiedź generalna’ *spowiedzią sakramentalną oczyszczają sumienia od wszelkich, by też największych zbrodni* O80. Jednak istotną część omawianego pola znaczeniowego stanowią zapożyczenia łacińskie, wśród których odnotować należy formy: **absolucja** (łac.) ‘rozgrzeszenie’ *zastawszy go bez zmysłów; więc tylko mu dał absolucją kondyjonalną* P313, **aspersja** (łac.) ‘pokropienie święconą wodą’ *ksiądz promotor daje ludowi aspersją* O86, **benedykcja** (łac.) ‘uroczyste błogosławieństwo’ O83, **ekskomunika** (łac.) ‘kłątwa’ O91, **ingres** ‘rodzaj odpustu, na który wierni wchodzi do klasztoru’ O90, **interdykt** (łac.) ‘surowa kara religijna, polegająca na zakazie sprawowania praktyk religijnych’ *Wsadził w interdykt tych wszystkich, którzy się na nim pisali* P362, **jubileusz** (łac.) ‘odpust zupełny’ *Ten jubileusz odprawiłem w Kaliszu* P347, **kolęda** (łac.) ‘odwiedziny duszpasterskie księży w parafii’ *Kolęda jest to obrządek kościelny pewny, który zaczyna się od Nowego Roku i trwa do wielkiego postu* O62, **komunia** (łac.) ‘spożywanie hostii’ O32, **konsekrować** (łac.) ‘uroczyście poświęcić’ P177, **misja** (łac.) ‘rekolekcje służące umacnianiu wiary’ O79, **ordynacja** (łac.) ‘obrządek święceń kapłańskich’ *częstokroć odprawiali ordynacje, czyli święcenia kapłańskie* O105, **prymicja** (łac.) ‘pierwsza msza odprawiana przez wyświęconego kapłana’ *kwestuje pieniądze na prymicje* O86, **sakrament** (łac.) ‘rodzaj aktu religijnego’ O29, **turyfikacja** (łac.) ‘kadzenie’ *w dni solenne przydają turyfikacją, czyli kadzenie* O90 (jest to forma niepoświadczona przez słowniki).

Obok pożyczek łacińskich funkcjonują w tej grupie pojedyncze zapożyczenia z innych języków: **bierzmowanie** (czes.) O105, **egzorta** (niem.) ‘napominanie, kazanie’ *miewają egzorty nocne w kapitularzach* O90, **procesja** (niem.) ‘obrzędowe wyjście z kościoła na zewnątrz’ O35, **rekolekcje** (fr.) ‘praktyki

religijne pozwalające osiągnąć skupienie wewnętrzne' O80, **wiatyk** (fr.) 'komunia udzielana umierającemu' O26.

Analiza zebranego materiału wskazuje, że niewiele odnotować w nim można nazw nowszego pochodzenia, którym cechują się jedynie leksemy: *aspersja*, *misja* oraz *kolęda*, występująca ze znaczeniem podanym przez pisarza.

Mając na celu uzupełnienie, warto umieścić w ramach prezentowanej grupy tematycznej nazwy postów (**post** O29; *wielki post* O62), które należy uznać za swoiste czynności bezpośrednio związane z religijną obyczajowością. Dla obrządku łacińskiego znamienne były według pisarza: **nowenna** (łac.) 'post dziewięciodniowy' *Także w znacznym używaniu były nowenny* O40, **quindenna** (łac.) 'post odprawiany przez pięć tygodni' *Quindenna – pięć piątków ściślej nad inne albo też wcale suchotami poszczonych* O40, **septenna** (łac.) 'post jednodniowy przestrzegany przez siedem tygodni' *Septenna znaczy siedem śród na poście odbytych* O40. Kitowicz operuje także nazwami postów charakterystycznych dla prawosławia, takimi jak: **filipowka** 'post odprawiany na św. Filipa' O99, **piotrowka** 'post przestrzegany na św. Piotra' O99, **spasowka** 'post biorący nazwę od im. Spas' – *posty, których mają cztery do roku: piotrowkę, filipowkę, spasowkę i wielki post* O99. Ostatnie z przytoczonych określeń wydają się być mało rozpowszechnione, rzadkie, gdyż poświadczą je dopiero *Słownik warszawski*.

Nazwy nabożeństw i modlitw

Urozmaiconą podgrupę semantyczną tworzą w analizowanych utworach nazwy nabożeństw i modlitw. Przeważają w niej z oczywistych powodów pożyczki łacińskie, w tym: **msza** (łac.) O90, **kompleta** (łac.) 'ostatnia wieczorna modlitwa' O42, **lamentacja** (łac.) 'pieśń żalobna wykonywana w kościele' *po południu bywał na lamentacjach* O46, **litania** (łac.) 'modlitwa błagalna' O32, **nona** (łac.) 'nabożeństwo odprawiane o dziewiątej czasu rzymskiego' *odprawuje [...] ostatnią konwencką po nonie hebdomariusz* O90, **pasja** (łac.) 'nabożeństwo odprawiane w czasie wielkiego postu' *Pasja pospolicie nazywa się nabożeństwo w wielki post używane* O42, **pryma** (łac.) 'nabożeństwo odprawiane w pierwszej godzinie po wschodzie słońca' *Mszą pierwszą zaraz po prymie [...] odprawuje przeor* O90, **prymaria** (łac.) 'pierwsza msza poranna' *dzwoniono u bernardynów na prymarią, kiedy się zaczął* P616, **rezurekcja** (łac. resurrectio)

‘uroczyste nabożeństwo wielkanocne’ O46. Niewiele nazw tej grupy wywodzi się z innych języków, należą do nich: **pacierz** (st. czes.) O34, **nieszpory** (czes.) ‘wieczorne nabożeństwo’ *Dominikanie zawsze co dzień po nieszporach śpiewają* O86, **prażnik** (ros.) ‘uroczystość poświęcenia cerkwi’ *Podczas prażnika, to jest podczas dedykacji cerkwi* O154, **wotywa** (fr. [misse] votive) ‘poranna msza śpiewana’ *Nabożeństwo św. Rocha zawisło [...] na śpiewaniu kościelnym, wotywach i pewnym paciery odmanianiu* O36. Obok nich funkcjonują dobrze znane nazwy rodzime: **modlitwa** O31, **nabożeństwo** O76, wyrażenie **ofiara ołtarza** ‘msza’ *ofiara ołtarza niemal co dzień [...] odprawowali* O105, **jutrznia** ‘msza odbywana wcześniej rano’ *na jutrznią w nocy nie wstawają, odbywając ją z rana* O38 oraz **różaniec** O34.

Nazwy zakonów

Kitowicz, który został w drugiej połowie swego życia księdzem, dość dobrze zna nazwy zakonów oraz odłamów religijnych i w związku z tym w jednym z rozdziałów *Opisu* dokładnie przedstawia wspólnoty zakonne oraz ich obyczaje. Wymienia przy tym około trzydziestu różnych zgromadzeń, z których zostanie tu przedstawiony jedynie wycinek, gdyż słownictwo to nie jest zbyt interesujące i nie odbiega specjalnie od stanu dzisiejszego. Obok określeń ogólnych, w rodzaju: **zakon** O91, **zgromadzenie** O98, **konwent** (łac.) ‘wspólnota zakonna’ *każdy konwent [...] podejmuje go swoim kosztem* O76, a także: **braciszek** O99, **zakonnik** O98, **zakonnica** O99, **mnich** (st. czes.) O93 czy **osoba zakonna** O45, pisarz używa bardziej szczegółowych mian. Dla większości określeń nazwotwórczą podstawą stały się imiona założycieli cechujące się obcym pochodzeniem, tak jak w wypadku wyrazów: **augustianin** O88, **bazylianin** O99, **dominikan** O95 czy **filipin** P95 (forma ta odbiega od będącej wówczas w użyciu *filipowiec*) i **marianin** O89. Nazwy o odmiennej genezie to między innymi rodzime: **bielanin** O89, **krzyżak** O88, rosyjskie **czernica** (ros.) ‘zakonnica obrządku greckiego’ *Czernice ruskie pospolicie przedawały po Warszawie nici* O99, dalej **dyspensat** (od fr.) ‘zakonnik zwolniony z pewnych obowiązków’ *dyspensaci, ci jedzą mięso i zająwają habitów kamlotonych* O85, łacińskie: **bonifratr** (łac.) ‘zakonnik zgromadzenia św. Jana Bożego’ *Bonifratronie albo bracia miłosierni [...] znajdują się w Polsce* O89, **sakramentka** (od łac.) O97, **wizytka** (od łac.) O99 oraz

tercjarz, tercjarka (niem.) ‘członek świeckiego zakonu’ *A za to każdy tercjarz lub tercjarka należał do wszelkich zysków* O41.

Nazwy różnowierców

Bardziej zajmujące pod względem aksjologicznym oraz językowo-stylistycznym są określenia osób wskazujące na ich relację wobec religii i zarazem wypuklające odmiennosc³⁸ ich wyznania. Jest to grupa słownictwa w większości nacechowanego emocjonalnie, zabarwiona z reguły pejoratywnie lub ironicznie i pozwalająca na wyrażenie subiektywnych odczuć pisarza. Tego rodzaju nacechowanie właściwe jest wyrazom: **jawnogrzesznik** O82, **grzesznik** O79, **niewierny** O105 oraz rozbudowanym wyrażeniom: **bluźnierca religii katolickiej** O28 i **gardziciel nauk wiary** O29. Z kolei podniosłe zabarwienie, szczególnie w przytoczonym kontekście, ma nazwa **penitent** (łac.) ‘osoba przystępująca do spowiedzi, pokutnik’ *jedni często penitentów bez rozgrzeszenia od trybunału spowiedzi odprawiali* O82. Warto nadmienić, że Kitowicz w stosunku do wiernych używa metaforycznego, a zarazem ironicznego, określenia **owieczki**, *przykazujący owieczkom takowe raz na zawsze milczenie w przytomności swego i pana, i zarazem pasterza* O106.

Istotną w perspektywie stylistycznej cechą analizowanej grupy leksykalnej jest możliwość manifestowania subiektywnego sposobu wartościowania postaw religijnych przez pisarza. Widoczne jest ono w ogólnikowych, zazwyczaj negatywnie aksjologizowanych nazwach innowierców o postaci: **bezbożnik** O29, **bluźnierca** O29, **nowochrzcieńc** O27, **nowowierca** O26, także **śmierdziuch** ‘osoba, na którą nałożono klątwę kościelną’ *za najbezbożniejszego [...] za śmierdziucha bezwstydnego [...] będzie poczytany* P623 oraz innych, niewyrażających wartościowania wprost, lecz za pomocą kontekstu, np.: **apostata** (łac.) ‘odstępca od wiary’ *mieszkałi najgorsi z całego świata ludzie, apostatowie od wiary* O179, **dysydent** (niem.) ‘różnowierca’ *Augusta III [...] którego dwór był złożony z samych dysydentów* O29, **heretyk** (łac.) ‘nieuznający dogmatów religii’ O25, **kacierz** (czes.) ‘odszczepieniec, heretyk’ O123, **sektarz** ‘heretyk’ *żaden z tych sektarżów nie chciał się do niej zrazu przyznać* O25,

³⁸ Szerzej o nazwach oznaczających odstępców od wiary pisze B. Walczak, *Mały słownik etymologiczno-historyczny kacerstwa polskiego*, [w:] *Innowiercy, odszczepieńcy, herezje*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” III, Poznań 1996.

wiarek ‘odszczępieniec od religii’ *wiarki nie mając z niskaąd wstępu [...] cisnęli się* O25. Do tej podgrupy tematycznej włączyć można leksem **prozelita** (fr.) ‘nowo pozyskany wyznawca religii’ *będąc wielce bogatym, wszystkich prozelitów swoich żywił* O26 – odnotowany dopiero w *Słowniku wileńskim*. Słownictwo religijne ukazuje pośrednio, jak znaczną rolę w systemie wartości pisarza zajmuje wiara i religijność, chociaż oczywiście nie brakuje w jego prozie miejsc, w których wypowiada się na ten temat bezpośrednio, między innymi opisując stosunek do religii Augusta III i jego żony oraz Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Bardziej szczegółowe nazwy różnowierców oznaczają przynależność do konkretnego odłamu religii lub sekty. Kitowicz operuje w tym zakresie wyrazami utrwalonymi w polszczyźnie od dawna: **arianin** (łac.) O123, **kalwin** O24, **husyt** P69, **luter** O24, **katolik** (łac.) O24, **chrześcijanin** O28 oraz współczesną mu nazwą o ironiczno-pogardliwym charakterze – **ciapciuch** ‘członek żydowskiej sekty frankistów’ *nazwali ich ciapciuchami, co podobno jedno znaczy, co łajdakami* O27. Pochodzenie tego wyrazu jest niejasne, nie został on odnotowany w słownikach Knapskiego, Trotza, Lindego, a *Słownik warszamski* cytuje tylko Kitowicza. Prawdopodobnie wyraz został zaczerpnięty ze złoza gwarowego, bowiem w słownictwie gwarowym występują takie formy, jak: *ciapciać, ciapcia, ciapciak, ciapcioń, ciapciura*³⁹. Do omawianego subpola tematycznego należą również: **deista** (niem.) ‘wierzący w samego Boga’ *wiarą albo powszechną niemiary można nazwać deistów* O28, **farmason, freymason, fraumason** (fr.) ‘jakobin, wolnomysliciel’ *Dziesiąta – farmasonów czyli freymasonów, jeżeli się ta kompania wiarą nazwać może* O25, **filipowiec** ‘członek odłamu staroobrzędowców’ O25, **grek** ‘osoba wyznania greckokatolickiego’ P162, **karaim** (hebr.) ‘wyznawca religii uznającej Biblię, odrzucającej Talmud’ O24, **kwakier** (angl.) ‘należący do protestanckiej grupy wyznaniowej’ *ma to być jeden gatunek z kwakrami* O25, **manista** (angl.) ‘członek sekty nowochrześciców’ *Dziewiąta – manistów albo kwaków, którzy się lokowali koło Gdańska* O25, **schizmatyk** ‘odszczępieniec, wyznawca kościoła schizmatycznego’ O98.

³⁹ Notują: *Słownik gwar polskich*, t. 4, red. J. Reichan, Kraków 1993, s. 251–252; J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1, Warszawa 1900, s. 221; F. Pluta, *Słownictwo Dzierżystawic w powiecie prudnickim*, Wrocław 1973, s. 24.

Heterogeniczność omawianego kręgu semantycznego sprzyja realizacji funkcji stylistycznych, w szczególności ukazaniu kolorytu epoki czasów Augusta III w kontekście religii. Kitowicz, wykorzystując z jednej strony dużą liczbę nazw zakonów, a z drugiej odstępów od wiary, stara się zachować równowagę w obrazie ówczesnego życia religijnego. W zebranych materiale uwagę zwraca grupa nazw nowszych, francuskiego i angielskiego pochodzenia, oraz leksyka służąca sygnalizowaniu subiektywności przekonań pisarza-księdza.

Nazwy osób duchownych i sług kościelnych

Interesujące – również z tego powodu, że dość liczne – okazują się w prozie pisarza nazwy osób duchownych i sług kościelnych, wśród których można na początku wyodrębnić takie, które oznaczają dostojników różnych wyznań. W tym zakresie zapożyczenia czeskie należą do warstwy terminologii religijnej przyswojonej dość dawno, a są to: **biskup** O26, **papież** O100, **opat** O93 oraz późniejszy **arcybiskup** O100. Kolejne – łacińskie – są nieco młodsze, należą do nich: **kardynał** (łac.) O104 i **provinciał** (łac.) ‘zwierzchnik zakonów prowincji’ O78, **prymas** (łac.) O25, a także te, które pojawiły się w polszczyźnie dopiero w XVIII w., jak: **nuncjusz** (łac.) ‘przedstawiciel dyplomatyczny Watykanu’ O72 i **prałat** (łac.) ‘kanonik wyższej rangi’ O45. Warstwę zapożyczeń niemieckich, uzupełniającą powyższy zbiór, stanowią nazwy: **generał** (niem.) ‘główny przełożony zakonu’ O88, **rabin** (niem.) ‘przełożony żydowskiej gminy wyznaniowej’ O24. Nowsze zapożyczenia wywodzą się z języków romańskich, są to: **kanonik** (wł.) ‘członek kapituły’ *obligowanymi będąc oprócz wspólnych z innymi kanonikami powinności do odprawiania [...] mszy* O100, **metropolita** (fr.) ‘arcybiskup przełożony prowincji kościelnej’ O98, **sufragan** (fr.) ‘namiestnik biskupa’ *Zalusey, dwaj bracia: jeden sufragan płocki* O105. Z rosyjskiego pochodzi **władyka** (ros.) ‘biskup prawosławny’ *jurysdykcja nad duchownymi ruskimi zastępująca władzę cyli biskupa* O154, a z greckiego **episkop** (gr.) ‘biskup greckiego obrządku’ *po częli zarzucać to imię, a dawać sobie imię najprzód episkopów* O154.

Pisarz wykorzystuje także nazwy duchownych sprawujących określone funkcje kościelne i klasztorne, wśród których wyraźnie zarysowana jest grupa germanizmów, takich jak: **altarysta** (niem.) ‘duchowny służący przy ołtarzu’ *To się dzieli na [...] penitencjarzów, altarystów, psalterystów tymże katedrom i ko-*

legiatom służących O99, **komendarz** (niem.) ‘zastępca proboszcza’ *do których rzędu należeć powinni wikariuszowie i komendarze subalterni* O99, **misjonarz** (niem.) ‘duchowny prowadzący działalność misyjną’ O93, **penitencjarz** (niem.) ‘duchowny udzielający rozgrzeszenia ciężkich win’ (jw.) O99, **prebendarz** (niem.) ‘duchowny opatrzonej prebendą, dochodem’ *w potocznych pismach nie piszą się prebendarzami* O100, **predykant** (niem.) ‘kaznodzieja protestancki’ *predykantów, którzy z radości, że się doczekali panowania dysydenckiego, tak się uraczyli* P564, **psalterysta** (niem.) ‘duchowny grający psalmy’ O99. Przedstawione słownictwo należy do warstwy terminologii religijnej, która wchodziła do języka w XVII i w XVIII stuleciu. Umieszczanie owych terminów w jednym szeregu wyliczeń, np. [...] *tudzież na wikariuszów, mansjonarzy, penitencjarzów, altarystów, psalterystów, tymże katedrom i kolegiatom służących* O99, wskazuje na to, że Kitowicz nie posługuje się nimi zbyt sprawnie.

Zwiększoną liczebność w utworach pisarza wykazują pożyczki łacińskie, co jest typową cechą dla wyodrębnionego zakresu tematycznego. Grupę tę tworzą nazwy: **celebrans** (łac.) ‘duchowny odpowiadający uroczyste nabożeństwo’ *sam się lokuje na miejscu celebransowi przyzwyczajonym* O42, **hebdomariusz** (łac.) ‘duchowny przewodniczący chórowi’ *Msza [...] odprawuje przeor, ostatnią po nonie hebdomariusz* O90, **krucyfer** (łac.) ‘kanonik noszący krzyż przed prymasem’ *kareta jedna i druga prymasowska [...] z krucyferem i marszałkiem* P494, **kleryk** (łac.) ‘alumn seminarium’ O79, **mansjonarz** (łac.) ‘wikariusz przy katedrze’ *To się dzieli na [...] wikariuszów, mansjonarzy, penitencjarzów* O99, **ordynariusz** (łac.) ‘duchowny sprawujący jurysdykcję kościelną’ *dla nich miewał [...] jezuita, ordynariusz trybunalski zwany* O128, **paroch** (łac.) ‘proboszcz katolicki’ *prywatne składki pieniędzy [...] od szlachty, mieszczan, miast, parochów* P519, **pleban** (łac.) ‘proboszcz rzymskokatolicki’⁴⁰ *Księża plebani [...] jeżdżą po dworach i wsiach albo po miastach chodzą* O62, **superior** (łac.) ‘przełożony w klasztorze’ *Gdy zaś idą pojedynczo, jak to superiorowie* O98, **wikariusz** (łac.) ‘pomoc-

⁴⁰ O utrzymywaniu się tego szerokiego znaczenia nazwy *pleban* do XIX w. pisze A. Jabłoński, *Nazwy osób duchownych w historii polszczyzny*, [w:] *Język a chrześcijaństwo*, red. I. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński, Lublin 1993, s. 152. Dodać należy, że użycia nazwy *proboszcz* nie wskazują wyraźnie na znaczenie ‘dygnitarz kapitułny’, jakie podają dla tego okresu słowniki. Kitowicz, pisząc o *plebanach* i *proboszczach* jako o *księżach niższej rangi* O101, daje świadectwo powolnej utraty pierwotnego znaczenia nazwy *proboszcz*.

nik proboszcza' O34 oraz z tym samym znaczeniem częściej **wikary** (łac.) O34, podczas gdy **wikary generalny** to 'przełożony zakonów' *Wikary generalny u kamedułów to znaczy, co w innych zakonach prowincjał* O91.

Przedstawione powyżej nazewnictwo należy uzupełnić pojedynczymi zapożyczeniami z innych języków, do których należą: **kapłan** (czes.) 'duchowny odprawiający mszę i udzielający sakramentów' O31, **kapelan** (wl.) 'duchowny sprawujący funkcje w kaplicy' *możniejsi którzy mieli pozwolenie [...] na kaplice, trzymali kapelanów* O32, **proboszcz** 'duchowny zarządzający parafią' *Proboszczowie, plebani i inni tego rzędu księży* O100, **pop** (ros.) 'duchowny kościoła prawosławnego' O99, **seminarysta** (fr.) 'uczeń seminarium duchownego' O81 oraz rodzimy **kaznodzieja** O75, **ksiądz** O44, **duchowny** O283, **pasterz** O106, **pasterz dusz** P424 i **spowiednik** O82. Krąg osób świeckich sprawujących funkcje w kościele współtworzą: **kantor** (łac.) 'przodownik chóru' O34 i **zakrystian** (niem.) 'kościelny' O91, **organista** (łac.) O34.

Przedstawiona powyżej rozbudowana leksyka, odnosząca się do osób pełniących pewne role w kościele, a także jej sposób funkcjonowania w *Opisie obyczajów* potęgują antropocentryczność stylu tego utworu i nasilają jego stylistyczne zróżnicowanie.

Nazwy urzędów kościelnych

Za część składową terminologii religijnej uznać należy miana odnoszące się do urzędów i stanowisk kościelnych, w których skład wchodzi: **kapituła** (czes.) 'zjazd przełożonych zakonnych' O87, **konsystorz** (łac.) 'sąd biskupi' P46, **nuncjatura** (wl.) 'przedstawicielstwo Watykanu' O84, **kapelania** 'urząd kapelana' *Dominikanie przyjmują także kapelanie przy dworach* O90, **plebania** 'urząd plebana' *Misjonarze nie przyjmowali żadnych [...] plebaniów* O80, **komendarstwo** 'urząd komendarza' O85, **opactwo** 'urząd opata' O97, **wikariat** O80. Kitowicz posługuje się poza tym nazwami jednostek administracji kościelnej, są to: **diecezja** (łac.) 'jednostka administracyjna zarządzana przez biskupa' O105, **parochia** (łac.) 'parafia katolicka' *po domach swojej parochii prześladowali rozpustę* O82. W wypadku ostatniej nazwy trzeba wspomnieć, że pisarz używa jedynie staropolskiej formy i nie posługuje się znaną od XVII wieku *parafią*.

Nazwy przedmiotów służących sprawowaniu kultu

Wobec rozbudowanego materiału leksykalnego, oznaczającego nazwy osób, niewielką liczebnością cechują się w prozie pisarza pozostałe podgrupy semantyczne. Kolejna z nich mieści leksemy określające księgi liturgiczne i inne przedmioty wykorzystywane przy sprawowaniu kultu religijnego. Formują ją w dużej mierze stare latynizmy, takie jak: **brewiarz** (łac.) ‘zbiór modlitw kapłańskich’ *odprawiał to tak szybko, że się zdawało, iż tylko szuka czegoś po brewiarzu* O106, **Ewangelia** (łac.) O50, **kanon** (łac.) ‘kanoniczne księgi Biblii’ O106, **mszał** (łac.) ‘księga służąca przy odprawianiu mszy’ *ledwo mu do niej [...] ministrować kanon i mszał nadążyli* O106 oraz hebraizm **Talmud** ‘spisany zbiór praw judaizmu’ O24.

Nieliczne nazwy sprzętów liturgicznych, podobnie jak nazwy ksiąg, charakteryzuje przynależność do całkowicie zasymilowanej już w osiemnastym stuleciu warstwy zapożyczeń, która weszła do polszczyzny na początku doby średniopolskiej. Jest to grupa słownictwa tradycyjnego, do której należą pochodzące z łaciny: **aparat** (łac.) ‘szaty kościelne’ *lichtarze i aparaty tylko jedwabne lub włóczkowe* O84, **cyborium** (łac.) ‘puchar do przechowywania komunikantów’ O42, **krucyfiks** (łac.) ‘krzyż z postacią Chrystusa’ O45, **paryna** (łac.) ‘naczynie liturgiczne’ O119. Ze źródła niemieckiego pochodzą formy: **lichtarz** (niem.) ‘świecznik przed obrazem świętego’ O84, **monstrancja** (niem.) ‘ozdobny przedmiot do wystawiania hostii’ O41, a z czeskiego **puszka** ‘kielich do przechowywania komunikantów’ O31. Ze sferą *sacrum* powiązane są ściśle nazwy: **relikwia** (łac.) ‘przedmioty będące obiektem kultu religijnego, m.in. szczątki świętych’ *stawały z jaskową relikwią do całowania ludowi [...] osoby zakonne* O45 oraz **komunikant** (niem.) ‘hostia przeznaczona dla wiernych’ *wysypawszy z niej na ziemię konsekrowane komunikanty* P177, który jest formą nowszą, upowszechnioną w XIX wieku⁴¹.

⁴¹ Jak podaje A. Bańkowski, dz. cyt., t. 1, w słowniku Lindego jedynie notacja z siedemnastowiecznego skryptu.

Nazwy budowli sakralnych

Różnowyznaniowa terminologia religijna, znajdująca poświadczenie w badanym materiale, została wyzyskana także do określenia budynków sakralnych i klasztornych. Zbiór najbardziej znanych, pochodzących ze starszego złoza języka, stanowią nacechowane pod względem wyznaniowym: żydowska **bożnica** O105, prawosławna **cerkiew** O154, katolickie: **kościół** (łac.) O24 i **kaplica** (łac.) O105. Kitowicz w swoich utworach poświadcza ponadto szereg określeń o większym stopniu semantycznej złożoności. W grupie owych nazw mieszczą się pożyczki łacińskie: **kolegiata** (łac.) ‘kościół, przy którym istnieje kapituła’ O101, **oratorium** (łac.) ‘kaplica w klasztorze lub seminarium’ *mieli pod panowaniem Augusta III swoje kościoły i oratoria* O24 oraz **erem** (łac.) ‘klasztor zakonników pustelników’ *Erem ich, czyli klasztor konieczny musi być drzewem [...] opasany* O91, który jest formą nowszą, poświadczoną w słownikach dość późno. Zapożyczeniami z niemieckiego są: **fara** (niem.) ‘kościół farski, parafialny’ *królowa z córkami przyjeżdżała znowu do tejże fary* O46, **krypel** (niem.) ‘zbór protestancki’ *dysydenci nie mogli pokazać na swój kościół, czyli jak przedtem zwano – krypel* O24, który został odnotowany dopiero w *Słowniku mileńskim*. Ze źródła greckiego wywodzą się określenia: **katedra** (gr.) ‘główny kościół diecezji pod zwierzchnictwem biskupa’ O102, **monaster, monastyr** (gr.) ‘klasztor kościoła wschodniego’ O93, natomiast **klasztor** ‘zespół budynków zamieszkałych przez zakonników’ O34 jest pojedynczą pożyczką z języka morawskiego.

Zbiór prezentowanych nazw można uzupełnić o: **ambonę** (łac.) O33, **kazalnicę** O79, **konfesjonał** (fr., wł.) O82, **kruchtę** (czes.) ‘przedsionek kościoła’ O46 i **ołtarz** (łac.) O42.

Nazewnictwo religijne uzupełniają przewijające się przez utwory nazwy modlitw, pieśni kościelnych, świąt kościelnych, patronów kościołów, podkreślające koloryt opisywanej przez pamiętnikarza epoki i uświadamiające wagę religii w ówczesnym życiu społecznym.

Podsumowanie

Zasadniczym elementem terminologii religijnej w polszczyźnie były od czasów najdawniejszych nazwy pochodzące z języków obcych. Duża liczba zapożyczeń w prozie Kitowicza wynika z historycznych warunków kształ-

towania się tej warstwy słownikowej. Odmienne niż w leksyce wojskowej, a specyficzne dla omawianego zasobu, są proporcje udziału zapożyczeń pochodzących z różnych języków. Dominują nazwy wywodzące się z języka łacińskiego, co pozostaje w ścisłym związku z genezą samej wiary katolickiej, przykładowo: *ekskomunika*, *diecezja*, *kolęda*, *litania*, *rezurekcja*, znacznie mniej jest pożyczek czeskich, należących do starszego złoza słownictwa (*oltarz*, *kacerz*, *papież*), oraz niemieckich (*altarysta*, *egzorta*, *predykant*, *komendarz*) i francuskich (*sufragan*, *metropolita*, *wiatyk*). Niewiele funkcjonuje w tekstach utworów italianizmów (*nuncjatura*, *ambona*) oraz rusycyzmów (*czernica*, *monastyr*, *władyka*, *prażnik*), które głównie służą ukazaniu kolorytu epoki. W analizowanym kręgu tematycznym oprócz słownictwa obcego pojawia się także słownictwo rodzime, reprezentowane przez nazwy zawierające się w różnych podgrupach tematycznych: *zakonnica*, *modlitwa*, *rozgrzeszenie*, *pomazanie*, *bożnica*. Terminologię religijną wyróżnia również nacechowanie chronologiczne manifestujące się w dawności zapożyczeń, gdyż przewagę w materiale uzyskały wyrazy pochodzące z okresu staropolskiego lub początków średniopolskiego, a jedynie niewielka część form pojawiła się w języku w XVIII stuleciu. W związku z tym faktem warto odnotować wyzyskiwanie przez pisarza pewnych nazw rzadkich, nowych, do których należą: *turyfikacja*, *dyspensat*, *wiarek*, *kwakier*, *ciapciuch*, *septenna*, *filipowka*, *spasowka*, *manista*, *hebdomariusz* i inne. Spora grupa dawnego słownictwa o niższej wartości stylistycznej wpływa na to, że rozdziały dotyczące życia religijnego nie odznaczają się takim stopniem wyrazu artystycznego jak te, opisujące walki czy realia wojskowe.

Wprowadzenie do *Opisu obyczajów* terminologii religijnej, dobrze znanej samemu autorowi (osobie duchownej), pozwoliło na pełniejszy opis obyczajowości religijnej czasów saskich i późniejszych. Określone kręgi leksykalne, stanowiące rodzaj językowego tworzywa, stały się elementem strukturalnym tekstu. Z racji działalności „zawodowej” pisarza w obrębie jego utworów pojawia się słownictwo rzadkie, mające zapewne nacechowanie środowiskowe. Wydaje się, że przykładem takiego rodzaju leksyki specjalnej mogą być określenia: *altarysta*, notowany w słownikach w postaci *altarzysta*, i *oltarzyta*⁴²; *hebdomariusz*, mający w XVI w. postać *hebdomadarz*, a u Lindego *hebdomarz*, *penitencjarz* – w słownikach *penitencjariusz*, a także *celebrans* (słowniko-

⁴² Formę *altarysta* podaje też A. Jabłoński, dz. cyt., s. 146, jednak bez wskazania źródła.

we *celebrant*), które mają postać ściśle zależną od form obcych, znanych Kitowiczowi.

Zaprezentowany zasób terminologiczny jest nośnikiem funkcji poznawczej, realizującej się w odsyłaniu do fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej i przekazywaniu określonych informacji o świecie. Omawiane słownictwo ma charakter specjalny i w większości wykracza poza podstawowy zasób języka ogólnego, co oddziałuje na stylistyczną jakość utworów. Szczegółowe i precyzyjne w niektórych zakresach słownictwo religijne (nazwy zakonników, postów, nabożeństw) nadaje *Opisowi obyczajów* charakter rozprawy, zbliżając utwór do prozy naukowej, historyczno-etnograficznej. Oprócz tego słownictwo związane z religią doskonale oddaje koloryt odchodzącej w przeszłość, pod naporem idei oświeceniowych, epoki, której istotą była wielowyznaniowość pozostająca w łączności z wieloetnicznością Rzeczypospolitej oraz tolerancja religijna. Niemniej jednak jądrem tego słownictwa stały się u Kitowicza nazwy związane z realiami religii rzymskokatolickiej, co jest wynikiem przyjętego przez autora punktu widzenia. Przewaga tego słownictwa wynika z konfesji samego autora-duchownego i pośrednio pełni w dziele funkcję autoprezentacyjną, ujawniając jego subiektywny ogląd rzeczywistości. Punkt widzenia, z jakiego prowadzony jest opis religijności, skutkuje określonym wartościowaniem pewnych przejawów życia religijnego – wzmagającym ekspresywność wypowiedzi – które znajduje odbicie w zaprezentowanym w niniejszym podrozdziale materiale.

Leksyka religijna w analizowanej prozie jest poza tym nośnikiem sakralności, którą I. Bajerowa⁴³ interpretuje jako cechę, polegającą na istnieniu jakiegoś nawiązania do sfery *sacrum* w osobie, przedmiocie, właściwości czy czynności. Szerszy zasięg występowania elementów sakralnych był właściwy językowi epok wcześniejszych oraz kulturze tamtego czasu⁴⁴, co poświadczają utwory pisarza. Sakralność uznać należy za wyznacznik stylu językowego analizowanych tekstów, gdyż cecha ta wzbogaca stronę znaczeniową i emocjonalną języka⁴⁵.

⁴³ I. Bajerowa, *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego*, [w:] *O języku religijnym...*, s. 21.

⁴⁴ Tamże, s. 22–28.

⁴⁵ Tamże, s. 28.

Określone walory stylistyczne autor osiąga w drodze wprowadzenia zapożyczeń zróżnicowanych genetycznie, bowiem pożyczki ruskie, hebrajskie, niemieckie okazują się niezwykle funkcjonalne w tych miejscach, w których Kitowicz opisuje religię prawosławną, żydowską, protestancką oraz sekty religijne. W ten sposób nacechowane są m.in. formy: *pop*, *prażnik*, *czernica*, *filipówka*, *spasówka*, *cerkiew* czy też *karaim*, *rabin*, *Talmud*, *krypel*, *predykant*, *freymason*, *luter*⁴⁶. Wskazany sposób posługiwania się słownictwem wpływa na wzbogacenie warstwy językowej utworów i podniesienie ich walorów artystycznych.

4. NAZWY REALIÓW ŻYCIA CODZIENNEGO

Nazwy realiów życia codziennego, wydobyte z prozy Kitowicza, dokumentują stan i przeobrażenia polskiej kultury materialnej w określonym historycznie czasie. Omawiane nazwy mają z reguły charakter konkretny i wchodzą w skład różnych kręgów znaczeniowych, które w miarę wyraźnie zostały zarysowane na kartach badanych utworów. Rozbudowa pewnych pól semantycznych przez pisarza służy w dużej mierze uzyskaniu realistycznego efektu w planie treści. W kolejności zostaną omówione: 1) nazwy ubiorów, 2) słownictwo kulinarne, 3) nazwy środków transportu.

Nazwy ubiorów

Słownictwo zawierające całość nazw związanych z ubiorem obejmuje swoim zasięgiem nazwy ubrań, części stroju, tkanin, obuwia, nakryć głowy oraz elementów zdobiących odzież. Jest to zasób leksykalny dość wyraźnie zarysowany w pewnych partiach utworów Kitowicza, a jednym z powodów jego wyzyskania w utworach, oprócz zamiaru przybliżenia tej sfery życia czytelnikom, był również fakt, że ubiór był wyznacznikiem przynależności stanowej lub zawodowej nosiciela. Przedstawiony materiał leksykalny ma charakter konkretny, a jego dobór w badanych utworach wynika z przyjętego przez pisarza założenia wszechstronnego opisu współczesnych mu realiów.

⁴⁶ R. Bizior, *O zasobie i funkcjach...*, s. 1013.

Życie słownictwa związanego z modą jest z reguły krótkotrwałe, wyrazy wchodzą do języka wraz ze zmianą w sposobie ubierania się i zanikają równie szybko jak ich desygnaty. Ze względu na to, że nazewnictwo odzieży cechuje się dużym stopniem efemeryczności, przy jego przedstawianiu częściej wykorzystano cytowania, jako że znakomita większość badanych nazw wyszła już z języka. Warto nadmienić, że staropolski zasób tego słownictwa przedstawiła w swojej pracy M. Borejszo⁴⁷. Materiał wyekscerpowany z prozy Kitowicza jest znacznie skromniejszy, ale, co istotne, znajduje się w nim wiele nowych nazw w stosunku do stanu odnotowanego dla staropolszczyzny. Został on w pracy podzielony na podgrupy: 1) nazwy tkanin, 2) nazwy ubiorów osób duchownych, 3) nazwy ubiorów żołnierskich, 4) nazwy ubiorów męskich, 5) nazwy ubiorów kobiecych, 6) nazwy zdobień odzieży.

N a z w y t k a n i n

Materiał słownikowy wyekscerpowany głównie z *Opisu obyczajów* obfituje w wiele, skrupulatnie odnotowanych przez autora, dawnych nazw materiałów, z których wykonywano ubrania. Hiperonimicznymi określeniami tkanin są w w zgromadzonym materiale nazwy: *materia* (łac.) O272 i *towar* O262. Jako nazwa ogólna nie występuje u pisarza *tkanina*, z tej przyczyny, że w XVIII w. była wyrazem rzadkim.

Większość nazw tkanin i przymiotników od nich pochodzących, poza kilkoma, do których należą *plótno* O256, *jedwab* (czes.) O259, *adamaszek* (łac.) O166, *aksamit* (gr.) O55, *muślin* (fr.) O262 i przymiotnik *batystowe* (fr.) O103, wyszła już z użycia. Poza wymienionymi w utworach pisarza funkcjonuje jeszcze duża grupa nazw dawnych, które już nie występują w języku. Większość z nich pojawiła się w polszczyźnie pod wpływem kontaktów z obcymi kulturami i językami, dlatego też nie brakuje wśród nich germanizmów: *blawat* (niem.) 'błękitna tkanina jedwabna' *bogato od złota lub srebrna i blawatu ubrani* O207, *kromrasowy* (z niem.) 'z szorstkiej tkaniny wełnianej' *zazrywają babilów [...] kromrasonych* O85, *kuczbaja* (niem.) 'kosmaty, wełniany materiał' *kieruje [...] ani wilkiem podszyte, tylko kuczbają* O258, *multanowy* (z niem.) 'z bardzo miękkiej wełnianej tkaniny' *w Warszawie peł-*

⁴⁷ M. Borejszo, *Nazwy ubiorów w języku polskim do roku 1600*, Poznań 1990.

no multanonych Czechmanów obaczył O260, **plisnia** (niem.) ‘tkanina podobna do aksamitu’ *spodobem plisni siodlarskiej robiona* O168. Zapożyczenia niemieckie, jak podają słowniki, należą do warstwy słownictwa wywodzącego się z okresu XVI–XVII w., zatem były to nazwy już utrwalone w języku.

Pewna grupa nazw tkanin wywodzi się z języków romańskich, w tej liczbie znajdują się następujące pożyczki: **brukatela** (wl.) ‘tkanina podobna do złotogłowu’ *objiane najprzód płótnem grubym, a na nim [...] brukatela* O272, **fel-pa** (wl.) ‘tkanina jedwabno-bawelniana’ *podsztych albo popielicami, albo fel-pą jedwabną* O264, **kamlot** (wl.) ‘tkanina z sierści kozy lub z wełny’ *materia: sukno i kamlot podług czasu pory* O98, **trypa** (wl.) ‘jedwabna lub bawelniana tkanina, strzyżona jak aksamit’ *objiane [...] jaką materia: trypa, brukatelą* O272. Prezentowane tutaj nazwy są formami nowszymi, które pojawiły się w osiemnastowiecznej polszczyźnie. W wypadku zapożyczeń pochodzących z języka francuskiego Kitowicz operuje również najnowszymi nazwami, które wchodziły do języka wraz z modą na określone tkaniny w XVIII stuleciu. Stanowią je nazwy: **grodetor** i **grodetur** (fr.) ‘tkanina jedwabna’ *poły podsztywali kitajka, grodetorem lub atlasem* O259, **kałamajkowy** (fr.) ‘z tkaniny wełnianej’ *zapomniałem jednak położyć [...] pasów kałamajkowych* O260, **krepinowy** (fr.) ‘z tkaniny przezroczystej’ *używały [...] spuszczonej kwefów czarnych krepinowych* O265, **rasowy** (fr.) ‘z lekkiej szorstkiej wełny’ *pluszcz rasony nad kostki długie* O80.

Z innych źródeł pochodzą nazwy: **dymowy** (od osm.-tur.) ‘zrobiony z dymu, tkaniny bawelnianej’ *zapomniałem jednak położyć [...] żupanów dymowych białych* O260, **kastorowy** (łac.) ‘z tkaniny z bobrowej sierści’ *Pończochy były [...] u bogatszych kastorowe* O265, **kitaj** (ros.) O101 i **kitajka** (ros.) ‘tafta, materia jedwabna’ *ordynaryjna wilczura kitajem podszywana* O257, *czerveną albo zieloną kitajką podszywane* O257, **syc** i **cyc** (czes.) ‘cienka tkanina bawelniana’ *Syc albowiem, czyli cyc, prędko się smoli* O272. Natomiast na gruncie polskiego języka powstały następujące określenia, z których korzysta pisarz: **tyczakowy** ‘z tkaniny z włókien konopnych’ *zazwyczaj żupanów żółtobiałych, tyczakowych* O259, **rąbek** ‘cienkie płótno’ *Zawisł na rozmaitym składaniu, fałdowaniu [...] rąbku* O262, **paklak**⁴⁸ ‘grube, parciane sukno’ *szarawary bywały z sukna [...] paklak zwanego* O166, **sukno** ‘tkanina wełniana’ O258. Zaznaczyć trze-

⁴⁸ A. Bańkowski, dz. cyt., t. 2, zaznacza, że jest to wschodni dialektyzm.

ba, że jedynymi nowszymi nazwami w omawianej grupie są formy *dymowy* i *kastorony*, poświadczone w słowniku Lindego i *Słowniku wileńskim*.

N a z w y u b i o r ó w o s ó b d u c h o w n y c h

Wykscerpowany z analizowanych tekstów materiał leksykalny tworzący tematyczny krąg nazw ubiorów wskazuje, że zróżnicowanie sposobów ubierania jest rezultatem stanowych podziałów, dlatego też specyficzne podgrupy stanowią w prozie Kitowicza nazwy strojów osób duchownych oraz żołnierzy.

W wypadku wyrazów oznaczających ubiory duchowieństwa wyodrębnić można grupę starych form, funkcjonujących w języku polskim od XVI w. i znanych powszechnie do dziś. Należą do niej następujące nazwy szat: **habit** (niem.) O82, **komża** (czes.) O79, **ornat** (łac.) O295, **alba** (łac.) O295, **sutanna** (fr.) O96 oraz dodatkowy element – **stuła** (łac.) O98. Do nazw o mniejszym zasięgu występowania lub też obecnie archaicznych należą: **cylicje** (łac.) ‘rodzaj włosienicy’ *zażywając [...] zamiast koszul płóciennych – cylicjów* O86, **dalmatyka** (łac.) ‘uroczysty strój liturgiczny’ *przeestroimszy [...] w albe, dalmatykę, kape* P150, **kapa** (łac.) ‘szata liturgiczna w kształcie peleryny’ O42, **rewerenda** (łac.) ‘sutanna’ *chodzili zamsze w sukniach czarnych długich, popołączone księskimi rewerendami zwanymi* O100, oraz wywodzące się ze źródła włoskiego: **cymara**⁴⁹ i **camara** (wl.) ‘długie okrycie wierzchnie podszyte futrem’ *Strój kanoników [...] cymara albo camara* O102, **mantolet** (wl.) ‘strój bez rękawów zakładany na komżę’ *każak krótki na kształt mantoleta kanonickiego* O80, **mucet** (wl.) ‘peleryna z kapturkiem noszona przez wyższych duchownych’ *biorą na siebie rokiety i mucety czarne* O88, **palendron** (wl.) ‘wierzchnia suknia z peleryną’ *nie białych, ale czarnych palendronów zażywają* O91, **rokieta** (wl.) ‘komża o wąskich rękawach’ *noszą całe rokiety, to jest komżę* O88, od tej ostatniej formy pochodzi **półrokiecie** ‘krótka komża’ O88. Rosyjską pożyczką jest **ryza** (ros.) ‘ornat duchownego prawosławnego’ *przystępowali kładąc na niego albę i rzy* O155.

Uzupełnieniem nazw odzieży jest słownictwo oznaczające nakrycia głowy, które zostało zapożyczone do polszczyzny z różnych języków bądź, jak w wypadku formy **wykrawanka** ‘rodzaj nakrycia’ *Pod kapturem na głowie*

⁴⁹ Źródło podaje za A. Bańkowskim, dz. cyt., t. 1.

czapka wykrawanka O94, powstało na gruncie rodzimym. Ciekawa pod względem językowym jest **amulka** (od ukr. *jarmulka*) ‘piuska, czapka przylegająca do głowy’ *wziąwszy na nogi pończochy fioletowe, amulkę taką* P628, która nie występuje w słownikach i prawdopodobnie jest przekształconą formą nazwy *jarmulka*, stp. *jamnulka*⁵⁰. Kolejne nazwy to: **biret** (st. czes.) ‘czworograniaste nakrycie głowy’ O80, **infuła** (łac.) ‘liturgiczne nakrycie głowy biskupa’ P498, **piuska** ‘mała okrągła czapeczka’ O78, **welum** (łac.) ‘przezroczysta tkanina upinana na głowie, noszona przez zakonnice’ *kładą na kornet welum białe kątajkowe* O39.

Wyróżniającą cechą tej grupy nazw ubiorów jest dominująca pozycja pożyczek włoskich, co nasuwa spostrzeżenie o drodze rozpowszechniania się sposobów ubierania wśród duchowieństwa. Warto też odnotować, że nazwy szat liturgicznych, które wywodzą się z łaciny (*stula, alba, ornat, infuła, kapa, dalmatyka*), okazały się bardziej zachowawcze niż wyrazy nazywające pozostałe części odzieży, gdyż w większości pozostały w języku. W przedstawionym materiale leksykalnym warto zwrócić uwagę na formy *cylicje, półrokiecie*, które nie są notowane w słownikach, ale były zapewne w użyciu w środowisku duchownych, a także na *palendron*, ponieważ słownik Lindego notuje tylko postać *palendra* z kwalifikatorem rzadkie. Część z przedstawionych wyrazów jest nacechowana stylistycznie. Oprócz wymienionych poprzednio zaliczyć do nich trzeba nazwy nowe, powszechnie niesfunkcjonujące, jak: *mucet, mantolet*, czy mające odmienne formy: *cymara, camara* – słowniki od XVII wieku podają postać *czamara*, pochodzącą raczej z innego źródła niż włoskie. W odmienny sposób, ze względu na zakres występowania, nacechowana jest również forma *ryza* przypisana do obrządku prawosławnego.

N a z w y u b i o r ó w ż o ł n i e r s k i c h

W zgromadzonym materiale funkcjonuje również niewielka grupa nazw ubiorów wojskowych, z których większość wywodzi się z niemieczyny, co wiąże się ze znaczącym wpływem języka niemieckiego na terminologię wojskową, o czym była już wyżej. Zbiór nazw stanowią wyrazy: **kittel** (niem.) ‘rodzaj płaszczka żołnierskiego’ *matelzak [...] z kitlem płóciennym* O195,

⁵⁰ M. Borejszo, dz. cyt., s. 144.

kolet (niem.) ‘kaftan z ozdobnym, dużym kołnierzem’ *maszerował cały regiment [...] w paradnych koletach* P495, **mundur** (niem.) ‘regulaminowy strój wojskowy’ O170, **rajtuzy** (niem.) ‘szarawary, spodnie do jazdy’ *żupany i rajtuzy zielone* P232, **rejzrok** (niem.) ‘surdut rozcięty z tyłu’ *Piechota przybrana była po niemiecku: rejzrok biały* P232. Węgierski źródłosłów mają z kolei nazwy: **katanka** (węg.) ‘wojskowa kurtka z krótkimi połami’ *sżeregowi zamiast kontuszów mieli katanki* O166, **kurtka** (węg.) ‘krótkie wierzchnie okrycie’ O200, a czeski – **lujblik** (czes.) ‘obcisła bluza wojskowa’ *tylko jeden lujblik kawalerzysty zrobił* P439. Z łaciny pochodzi pojedyncze określenie – **paludament** ‘płaszcz wojskowy’ *wydawał podobieństwo do paludamentu* O207.

Nazwy ubiorów męskich

Analiza materiału leksykalnego zawierającego nazwy pozostałych ubiorów męskich pokazuje, że zdecydowanie przeważają w nim wyrazy zapożyczone z języków obcych. Rodzime określenia stanowią jedynie: **gacie** ‘spodnie’ O254, **koszula** O254, **kożuch** O203, **kożuszek** O101, **płaszcz** O98, **spodnie** O313, **suknia** ‘strój wierzchni’ O259, **wilczura** ‘futro ze skór wilka’ O101, a ruska genezę mają **portki** O248 oraz **portasy** O255.

Warto w tym miejscu poświęcić uwagę związkowi frazeologicznemu, występującemu często na kartach badanych utworów, jakim jest **śmiertelna koszula** ‘koszula wkładana skazańcom przed wykonaniem kary śmierci lub zmarłym’ *Nazajutrz kazał go ubrać w śmiertelną koszulę* O240, *nad [...] leżącym w śmiertelnej koszuli i w szlafmicy* O72.

W związku z faktem, że nazwy ubiorów należą do warstwy słownictwa konkretnego, nie brakuje wśród nich germanizmów, do których należą: **halsztuk** (niem.) ‘rodzaj krawata’ *halsztuk na szyi czarny, rzemienny* O194, **kubrak** (niem.) ‘kontusz z płótna’ *Kontusz [...] kamlotowy już się odtąd nie zwał kontuszem, ale kubrakiem* O257, **pludry** (niem.) ‘krótkie, bufiaste spodnie’ *różniły się jedne od drugich pludrami* O183, **szlafrok** i **szlafrak** (niem.) ‘ubranie nocne’ *miał przyszytą gwiążdę [...] ledwo nie do szlafbaka* O212, (*szlafrok* P326), **szubka** (niem.) ‘cieple okrycie wierzchnie’ *jako też do odzienia się od zimna szubki* O56. Synonimiczną formą względem nazw: *spodnie, gacie* czy *pludry* są **buksy** (łac.), *staropolskie buksy zarzuciwszy* O291. Prezentowaną powyżej gru-

pę uzupełnia leksem oznaczający ubiór służby, czyli *barwa* (niem.) ‘uniform służby, liberii’ *kiedy chodził w barwie zwał się masztalerzem* O217.

W zebranych materiale kilka nazw ubiorów wywodzi się z języka ukraińskiego, są to: *burka* (ukr.) ‘okrycie wierzchnie w formie peleryny’ *niepoślednie miejsce trzymała burka* O168, *czuja* (ukr.) ‘rodzaj luźnej kurtki’ *Te delie przeżwali potem czujami* O259, *kiereja* (ukr.) ‘długi obszerny płaszcz podbity futrem’ *Kto nie miał kierei karmazynowej* O258, *szarawary* (ukr.) ‘długie, obszerne spodnie’ *towarzysz, mający na sobie szarawary* O160. Kontakty z Turcją zaowocowały wprowadzeniem do języka określeń: *czechman* (tur.) ‘wschodni ubiór męski, przypominający kontusz’ *Kiedy [...] miała zaszyte rękawy, zwała się czechmanem* O259, *delia* (tur.) ‘wierzchni ubiór męski podszyty futrem’ *Delia niczym się nie różni od kiereji* O258, *opończa* (tur.) ‘obszerny płaszcz poddróżny’ *kładą opończę czarną z rękawami* O86. Z kolei w języku osmańskim miał swoje źródło szlachecki *kontusz* (osm.) ‘rodzaj długiej sukni z rozciętymi rękawami’ O56, z czeskiego pochodzą: *bekiesa* (czes.) ‘okrycie wierzchnie okryte futrem’ *Bekiesa jest to suknia futrem podszyta* O257, *pończo-cha* (czes.) ‘nagolenica’ O56 oraz *żupan* (czes.) ‘ubiór męski o kształcie sukni’ *Chłopców strojono w żupan bławatny* O56, natomiast z francuskiego: *kazak* (fr.) ‘męska kurtka bez rękawów z zapięciem z tyłu’ *Strój ich publiczny był [...] kazak krótki* O80. Pożyczką rosyjską jest wyraz *siermiega* (ros.) ‘gruba, prosta, chłopska sukmana’ *Ruski chłop nosił [...] siermiega* O313, pisarz używa też formy *siermieżka* P73 – obydwie są nośnikami lokalnego kolorytu.

Pewną różnorodnością cechują się w utworach pisarza nazwy nakryć głowy, najczęściej określane nazwą o znaczeniu hiperonimicznym – *czapka* O252. Zbiór nazw szczegółowych stanowią: *kapelusz* (łac.) O252, *turban* (niem.) P56, *kapuza* (niem.) ‘duża, futrzana czapka’ O253, *kaszkiet* (fr.) ‘nakrycie głowy ze skóry lub filcu’ P496, *kołpak* (tur.) ‘wysoka, futrzana czapka’ O253, *konfederatka* ‘rodzaj rogatywki’ O252, *krymka* ‘płytko czapka, przylegająca do głowy’ O114, *kuczma* (węg.) ‘czapka futrzana’ O252, *magierka* ‘czapka obszyta barankami’ *hajducy w długich kontuszach w wysokich węgierskich magierkach* O279. Motywowane szczegółowością opisu są nazwy nocnych nakryć głowy, takie jak: *duchenka* (z niem.) *duchenka bywała pospolicie podarunkiem kawalerowi* O268, *szałfmyca* (niem.) ‘czapka używana do spania’ *nad [...] leżącym w śmiertelnej koszuli i w szalfmycy* O72.

Ogląd materiału leksykalnego pozwala na wniosek o znaczącej przewadze nazw obcego pochodzenia i niewielkim udziale słownictwa rodzimego. Konfrontacja powyższych określeń z zasobami słowników pokazuje, że Kitowicz umie uchwycić i przekazać językową różnorodność nazw, ich zróżnicowanie chronologiczne i genetyczne. Zgromadzone nazwy mają charakter tradycyjny, jako że pochodzą głównie ze starszego złoza językowego, poświadczając jednocześnie nieco konserwatywny charakter mody męskiej. Uwagę zwraca duża liczba form wyrazowych pochodząca z języków wschodnich. Formy nowsze zostały wprowadzone do tekstu utworu *Opisu* również w celu ukazania zmian w modzie odzieżowej – przypomnieniem niech będzie kontekst: *już się odtąd nie zwał kontuszem, ale kubrakiem; delie przezywali potem czujami*. Pisarz, wskazując na dość wąskie zakresy znaczeniowe tych nazw, daje jednocześnie świadectwo swojej wrażliwości językowej. Przytoczone i omówione powyżej nazwy są językowymi wykładnikami konkretności – cechy stylowej prozy Jędrzeja Kitowicza.

N a z w y u b i o r ó w k o b i e c y c h

Efemeryczność mody kobiecej powoduje sytuację, w której dochodzi do częstej i szybkiej wymiany słownictwa z nią związanego, dlatego też niewiele z dawniejszych nazw ubiorów kobiecych, zawartych w utworach pisarza, pozostało do dziś w języku. Próbę czasu przetrwały jedynie: **bielizna** O96, **spódnica** O55, **fartuch** (niem.) O55.

Pozostałe nazwy, które pojawiają się w prozie Kitowicza, wyszły już z języka wraz z zanikiem oznaczanych przez nie desygnatów, należą do nich rodzime: **rogówka** ‘spódnica na obręczach’ *Rogówka była to spódnica z płótna, na trzech obręczach* O267, **sznurówka** ‘kaftanik do sznurowania’ *Dziemczętom dawano sznurówkę rogiem wielorybim przesywaną dla uformowania stanu* O55. Na gruncie polszczyzny zostały utworzone ponadto formy deminutywne od zapożyczeń pochodzących z różnych języków. Wymienić tu można wyrazy: **gorsecik** ‘stanik’ O264, **jupeczka** ‘kaftan z rękawami do łokcia’ O263, **kaftanik** ‘spodnia kamizelka’ O41, **kazakinka** ‘rodzaj kaftana’ *Zażywały także damy bogate jupeczek bez rękawów [...] zwały się [...] kazakinkami* O264, **kontusik** ‘rodzaj wierzchniej sukni z rozciętymi rękawami’ O264. Słownictwo kobiecych okryć wierzchnich uzupełniają: **manto** (wł.) ‘salopka, obszerne

okrycie wierzchnie' *Od średnich lat Augusta III nastąpiły [...] manta* O264, **salopa** (niem.) 'długie, obszerne wierzchnie okrycie' *ukazały się salopy na dwóch Francuzkach* O266, od tej nazwy pisarz utworzył **pólsalopie** 'rodzaj nakrycia zwierchniego' *wymyśliły sobie znowu białogłowy pólsalopia* O266.

W grupie ubiorów kobiecych szczególne miejsce w utworach pisarza zajmuje **suknia** (*kobieca*) 'strój kobiecy sięgający kostek' O262, która przybiera rozmaite nazwy: **kabat** (czes.) *pierwszy był kabat, który teraz został suknią panienek niedorośliwych* O264, też **kabatek**, *kabatek z jakiej jedwabnej materii, z tyłu sznurowany, od ramion do nóg długi* O55, **roba** (fr.) 'czarna suknia' *Roba jest czarna suknia, krojem kabata dziecinnego* O267, **robron** (fr.) 'balowa suknia o sztywnej, szerokiej spódnicy' *nastąpiły szamerluki, [...] szłomprzy i robiony* O264, **szamerluk** (fr.) 'rodzaj szerokiej sukni' *nie miał fałdu [...] jako go miał szust, robron, szamerluk* O264, **szłompra** (niem.) 'suknia wierzchnia, zapinana do pasa' (jw.) O264, **szust** (czes.) 'suknia czasów saskich' *nastąpiły szamerluki, manta, szusty* O264.

Kitowicz używa ponadto wyrazu **bawet** (fr.) oznaczającego 'górną część fartucha' *przywiązywano fartuch [...] z bawetem do piersi sięgającym* O55.

Do przedstawionego subpola wyrazowego zawierającego nazwy ubiorów kobiecych dodać można określenia nakryć głowy, na które składają się: **duet** (wl.) 'głębokie nakrycie głowy' *W zimową porę na kornet używały dueta aksamitnego* O262, **duecik**, *W zimie duecik aksamitny czarny* O55, **kapik** (niem.) 'kapturek' *Kapiki materialne bogate* O262, **kołpaczek** 'wysoka futrzana czapka' O262, **kornet** (fr.) 'uszywnione, ozdobne nakrycie' *Głowa [...] w jaki kornet i bukiety ubrana* O55, **kornecik** O263, **kwef** (fr.) 'nakrycie głowy wdów i starszych kobiet' *używały na głowę i całą twarz spuszczonej kwefów* O265, **szennion** (poch. niejasne) 'bardzo wysokie nakrycie głowy' *Na sam wierzchołek szennionu [...] przypinały małeńki kornecik* O263.

W nazwach ubiorów kobiecych, pojawiających się na kartach prozy Kitowicza, widoczne są odmienne proporcje między zapożyczeniami niż w grupie poprzedniej, gdyż dominujące okazały się w tym wypadku pożyczki francuskie, należące do najnowszej warstwy ówczesnego słownictwa. Warto podkreślić, że formy rodzime są reprezentowane w sposób tak samo marginalny jak w nazwach męskiej odzieży. Z kolei zapożyczeń wywodzących się z języków wschodnich odnajdujemy w omawianym zasobie niewiele. Uwagę zwraca fakt, że zdecydowaną przewagę uzyskało nowe słownic-

two obce, dopiero co włączone do języka, które trzeba traktować jako nacechowane stylistycznie. Cechą nazewnictwa mody kobiecej jest wyraźna strukturalna deminutywność form, której przykładami są określenia nacechowane emotywnie: *jupeczka, gorsecik, kaftanik, kazakinka, kontusik, duecik*.

Nazwy zdobień odzieży

W materiale zebranym z prozy Kitowicza wyróżnić można krąg znaczeniowy obejmujący nazwy ozdób do ubrań używanych w osiemnastym wieku. W tekstach pojawiają się przede wszystkim nazwy detali służących wykończeniu i zdobieniu ubiorów. Najwięcej określa odnosi się do dekoracyjnego obszycia ubrania, są to: **burta** (niem.) ‘obramowanie brzegów ubrania’ *spodnie [...] takimiż burtami powleczone* O195, **dzierzganie** ‘ozdobne obszycie ubrania’ *zarzucili hafty, dzierzgania* O259, **franzla** (niem.) ‘ozdobne wykończenie brzegów’ *zastępował haft srebrny, a galonka – franzła suta* O194, **galon** (fr.) ‘naszywka z taśmy srebrnej lub złotej, głównie na mundurach’ *kapelusze [...] złotym galonem obszyty* O197 (częściej *galonek* O194), **kolbertyna** (fr.) ‘szeroki galon’ *dawali galony albo kolbertyny tak szerokie* O260, **opuszka** ‘obszycie z futerka’ *Przypinając do kołpaka w środek opuszki sobolej* O253, **paleta** (fr.) ‘ozdobne obszycie’ *tylko palety złote około dziurek* O184, **pasamon** (wł.) ‘lamówka na ubraniu’ *na rękawach granatowych ze srebrnym pasamonami burtowana* O195, **szamerunek** (niem.) ‘ozdobny haft, obszycie’ *suty od galonów i innych szamerunków złotych* O171 oraz **haft** (niem.) O259, **taśma** (tur.) ‘pas tkaniny’ O183.

Czynność obszycia tkanin i ubrań wyrażają formy werbalne: **bramować** (niem.) ‘obszywać brzegi, zdobić’ *Kontusze i żupany sukienne bramowali* O259, **burtować** (niem.) ‘lamować’ *kamizelki czerwonymi taśmami burtowane* O195, **szamerować** (niem.) ‘obszywać dla ozdoby’ *pawilonem [...] złotymi galonami suto szamerowanym* P493.

O innych ozdobnych elementach ubioru informują wyrazy: **fontaż** (fr.) ‘kokarda noszona zamiast krawata’ *ozdobnie przybranych, z [...] fontażem* O47, **kokarda** (niem.) O184, **krepina** (fr.) ‘ozdoba do frędzli’ *franzła suta z krepinami* O194, **kryza** (niem.) ‘okrągły, marszczony kołnierz z koronki’ *z przednich koronek brabanckich wielkie kryzy* P151. Bliskoznaczne względem siebie są: **angażat** (fr.) ‘mankiety z koronek, zwykle w trzech rzędach’ *nie zwały się takie mankiety mankietami, lecz angażatami* O263 oraz **mankiet** (wł.) ‘ozdobne

wykończenie rękawa’ *Do rękawów krótkich [...] przypinały mankiety wielkie* O263. Dalej wymienić trzeba leksemy: **kutas** (ros.) ‘rodzaj ozdoby z nici w kształcie pędzla’ *z kutasem srebrnym lub złotym na końcu wiszącym* O207, **obszlag** (niem.) ‘wyłogi ubrania’ *nosił mundur zielony z obszlagami* O183, **palatynka** ‘rodzaj futerka do zakładania na szyję’ *zakrywały one wprawdzie tę ponętę [...] palatynkami strusimi* O264, **rygielek** (od niem.) ‘ozdobne zapięcie do spodni’ *mieli portki takie tylko rygielkami złotymi [...] ujmowane* O253, **uczkur** (ros.) ‘sznurek do spodni’ *używali Polacy spodni zawiązywanych na uczkur* O253 i **szarfa** (niem.) O50.

Włączyć do omawianego kręgu należy szereg wyrazów rodzimych o postaci: **guz** ‘duży guzik’ *Kontusze także nosili sukienne z dużymi sześcią guzami* O259, **guzik** O90, **guziczek** O259.

P o d s u m o w a n i e

Życie nazw związanych tematycznie z ubiorami jest ściśle zespolone z okresowym charakterem mody na ich desygnaty, z tego powodu większość prezentowanych form wyszła z użycia wraz ze zmianą modowych gustów. W języku pozostało niewiele z nazw, występujących w prozie pisarza, należą do nich: *spódnica, spodnie, płaszcz, kamizelka, koszula, kożuch, szlafrok, fartuch, habit, komża*, które stanowią rodzaj słownictwa podstawowego omawianego zakresu tematycznego.

W grupie nazw tkanin przeważają nazwy pochodzące z języka niemieckiego (*kromrasony, szkotony, kuczubaja, paklak*), sporo jest także pożyczek włoskich (*brukatela, felpa, kamlot, trypa*), nieco mniej francuskich (*muslin, grodetur, krepina*). Nazwy szat liturgicznych: *stula, alba, ornat, cylicje, dalmatyka, kapa, infuła* pochodzą głównie z języka łacińskiego, podczas gdy nazwy ubrań męskich i kobiecych tworzą grupę zróżnicowaną, w której nasycenie pożyczkami jest dość znaczne. Słownictwo odzieży wypełniają w utworach Kitowicza pożyczki z języków: łacińskiego, tureckiego, ukraińskiego, ruskiego, niemieckiego, francuskiego, osmańskiego i włoskiego. Dominują zapożyczenia niemieckie, francuskie, łacińskie i włoskie. Wśród nazw nie brakuje wyrazów rodzimych w rodzaju: *rogówka, spódnica, bielizna, sznurówka, spodnie*. Warto zwrócić uwagę na wyrazy nienotowane w słownikach, do których należą: *cylicje, lujblik, tyczakowy, rejzrok, półsalopie, szeniona, amulka*.

Funkcjonowanie nazw tkanin i ubrań w tekście wynika z charakteru opisu: rzeczowego, precyzyjnego i kompletnego, chociaż także nacechowanego emocjonalnym stosunkiem do rzeczywistości. Zasób leksykalny służący opisowi określonych realiów należy ocenić jako różnorodny i nieszablonowy, na co między innymi wskazuje porównanie ze zbiorem zawartym w pracy E. Umińskiej-Tytoń⁵¹. Prezentowane powyżej nazwy, realizując funkcję poznawczą, służą zamierzonemu przez pisarza wieloaspektowemu opisowi ówczesnych realiów, a ponadto wpływają na walory artystyczne utworów poprzez spotęgowanie ich obrazowości i plastyczności. Słownictwo to bowiem należy do warstwy leksyki konkretnej, a dzięki dającym efekt artystyczny zestawieniom omawianego nazewnictwa z nazwami kolorów dochodzi do intensyfikacji wrażeń sensorycznych i oddziaływania na wyobraźnię odbiorcy. Przykładami takich połączeń są fragmenty: *czzerwonymi taśmami, palendrony czarne, kurtki czerwone, galonkiem srebrnym, suknią żółtą, mundur zielony, kamizelkami czerwonymi, pludrami białymi, pludry granatowe, opończą czarną, kolor [...] pasowy na kamizelce i pludrach, galonami złotymi, kołnierzyków używają malowanych błękitno, srebrną petelkę z guzikiem*. Tego rodzaju zestawienia nie tylko nasilają wizualność prezentowanych obrazów, ale jednocześnie wpływają w dużym stopniu na faktograficzność stylu pisarza.

Słownictwo kulinarne

Kitowicz, opisując różnorodne realia życia codziennego, wprowadza do swoich utworów, w szczególności do *Opisu obyczajów*, kolejny krąg tematyczny, jaki stanowi słownictwo kulinarne. Jest to zasób leksyki konkretnej, dość obrazowej, zawierający przede wszystkim rzeczowniki oraz czasowniki, oznaczające czynności fizyczne. W grupie nazw kulinariów wydzielić można pewne podgrupy semantyczne: 1) nazwy potraw, 2) nazwy napojów, 3) nazwy ciast i deserów, 4) nazwy dodatków i przypraw do potraw, 5) nazwy posiłków i jadłodajni, 6) nazwy zastawy stołowej.

⁵¹ E. Umińska-Tytoń, *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź 1992, s. 71–72.

Nazwy potraw

Synonimami o hiperonimicznej wartości semantycznej, oznaczającymi w prozie Kitowicza *żywność* (O27), są nazwy: *jadło* O87, *pokarm* P39, *pożywienie* P39, *żywioł* (*chleba, który jest [...] ludu pospolitego żywiołem*) P89, *prowiant* (niem.) P243, *wicht* (łac.) O119, *wiktuał* (łac.) P89. W przywołanym szeregu nieznaczną przewagę uzyskały nazwy rodzime.

Ze źródła rodzimego wywodzą się ponadto nazwy potraw o węższym i szczegółowym znaczeniu – tradycyjne dania kuchni staropolskiej: *barszcz* O225, *gęś czarna* O226, *gęś gotowana* O226, *gęś rumiano* O227, *kasza z mlekiem* O53, *kiszka z ryżem (wątrobna)* ‘rodzaj wędliny’ O227, *kiełbasa (pieczona)* O231, *kluski* O55, *kuropatwy zaprawne* O301, *mięsiwo* O227, *nogi wołowe na zimno z galaretą* O227, *ozory* O301, *polewka* ‘zupa, rosół’ O217, *pieczeń* O225, *pieczone* O227, *ptastwo pieczone* O227, *rosół* O226, *ser* O146, *sztuka mięsa* O231, *zupa* O228, *zupa rumiana* i *zupa biała* O228, *żur* O287, *wędzonka wołowa (barania, wieprzowa)* O227, *zrazy* O241. Inne to: *chleb* O53, *bochenek chleba* P521, *chleb gruby*, *chleb pyłowany* O217, *chleb francuski* O301, *masło* O229. Z czeszczyzny wywodzi się *kapłon* (czes.) *pieczony* ‘potrawa z kastrowanego, tuczonego koguta’ O241.

Zapóżyczania są reprezentowane przez galicyzmy, które nazywają kolejną grupę potraw: *frykas* (fr.) ‘potrawa z kilku rodzajów mięsa duszonego’ *napatrzyć się było [...] bigosami i frykasami uszamerowanych* O130, jest też *frykassse* (fr.) *było to wszystko gotowane i przesmażane [...] zwało się po francusku: ragu, frykassse* O227, *ragu* (fr.) ‘potrawa z duszonego, krojonego mięsa’ O227. Nie brakuje w tej grupie innych pożyczek romańskich, do których należą: *galaretta* (łac.) O226, *granele* (wł.) ‘jadra cieląt i jagniąt’ *Jedli żaby, żółwie, ostrygi, granele, to jest jadrka młodym jagniętom i cielętom wyrzynane* O230, *legomina* (łac.) ‘potrawy z kaszy’ *legominy, mięsiwa i zwierzyny* O230, *salseson* (wł.) ‘wędzona kielbasa’ *dostał wszystkiego czego chciał, szynków, ozorów, salsesonów* O302, *tartofle* (wł.) ‘trufle’ *nastały na ich miejsce [...] tartofle i ostrygi* O228, *sapor* (łac.) ‘sos’ *musieli się kontentować saporem i polewką* O217. Natomiast z niemieczyzny zostały przyswojone nazwy: *bigos* (niem.) O178, *bigos z kapustą* O226, *bigos hultajski* O226, *flaki* (niem.) zwane też u Kitowicza *żółto brzucha-*

mi O227, **pasztet** (niem.) O228, **stokfisz** (niem.) ‘sztokfisz, dorsz wypatroszony’ *stokfisz kapucjański był najslawniejszy* O83 oraz **szynka** (niem.) O302.

Wydawać się może, że zebrany materiał nie jest zbyt imponujący, jest to jednak wrażenie mylne, ponieważ zostały tu pominięte nazwy potraw, które mieszczą się nie tylko w obrębie słownictwa kulinarnego, lecz także w innych grupach tematycznych, w rodzaju: *prosięta, kapłony, kury* O229, *pulardy, kuropatwy*, O250, *żaby* O230, *ryby* O250, *śledzie* O230 i inne. Warto podkreślić, że w prozie pisarza funkcjonuje nowe i obce słownictwo, w szczególności pochodzenia francuskiego. O stopniu jego obcości świadczą m.in. postaci nazw: *frykasse* i *ragu*.

N a z y n a p o j ó w

Hiperonimem o rodzimym charakterze dla wydzielonej grupy semantycznej jest u pisarza wyraz **napoje** O233, który ma synonim pochodzący z obcego źródła – **trunki** ‘płyn przeznaczony do picia’ (niem.) O303, o dość szerokim znaczeniu, co poświadcza kontekst: *Trunki wielkim panom były zwyczajne: rano herbathe, czasem z mlekiem, czasem bez mleka, zawsze z cukrem, potem wódka gdańska* O241. Poza nimi funkcjonują w badanej prozie nazwy o zdecydowanie węższym zakresie semantycznym, takie jak rodzime: **wino** P290 uzupełniane określeniami: *węgierskie, szampańskie, burgońskie, okrajkowe*, dalej **wódka** O242, **piwo** O233, **gorzałka** O182, **gorzałka gdańska** O160, **cynamonka** O241, **malinnik** ‘trunek malinowy’ O43, **miód** O243 oraz **lipiec** ‘napój z lipcowego miodu’ *w Litwie gorzałka, miód ordynaryjny i lipiec* O243, **polewka** ‘napój piwny z cynamonem’ *używała polewki robionej z piwa, wina, cukru* O243, **wiszniak** i **wiśniak** ‘wino z wiśni’ *trunki [...] na Rusi gorzałka, miód, wiszniak* O243, *wiśniaki, malenniki na Rusi* O215. Część nazw trunków została zapożyczona z języka niemieckiego, zaliczają się do nich: **kaliszan** (niem.) ‘orzeźwiający napój z owoców i wina’ *kaliszanu czasem i przy konkluzji pijatyki używano* O233, **krambambula** (niem.) ‘aromatyczna wódka ziołowa’ *panom były zwyczajne [...] krambambula* O241, **muszkate**⁵² (niem.) ‘wino deserowe’

⁵² E. Umińska-Tytoń, *Polszczyzna potoczna...*, s. 81 podaje pochodzenie nazwy *muszkatel* od wł. *muscatella*.

Po obiedzie trunki [...] *pontak*, *muszkatel* O242, ***persico*** (niem.) ‘likier brzoskwiniowy’ *potem wódka gdańska*, *persico* O241.

Kolejne określenia napojów sięgają korzeniami do języka łacińskiego: ***herbathé*** i ***herbata*** (łac.) ‘napój z liści herbaty’ *Trunki [...] były zwyyczajne: rano herbathé* O241 (*herbata* O238), ***likwor*** (łac.) ‘słodka wódka’ *popłukawszy likworami francuskimi wczorajsze lagry węgierskie* P289, ***okowitka*** (łac. aqua vitae) ‘mocna, przepalana wódka’ *barytkę okowitką dla czeladzi [...] dopełniano* O162, natomiast z włoskiego pochodzą: ***czekolada*** (wł.) ‘napój kakaowy’ O301, ***ratafia*** (wł.) ‘aromatyczny alkohol z różnych owoców’ O241. Kontakty językowe z czeszczyzną poświadczają w utworze dwie nazwy: ***hanyż*** ‘wódka anyżowa’ *Trunki [...] dubelt-hanyż* O241 i ***kawa*** (czes.) O242. Niewiele w tej podgrupie tematycznej funkcjonuje zapożyczeń francuskich, są to jedynie formy: ***limoniada***⁵³ (fr.) ‘napój na bazie soku cytrynowego’ *mało [...] do napojów używane wyjawszy limoniadę i kaliszzan* O233, ***orzada*** (fr.) ‘napój orzeźwiający z mleka, tartych migdałów i cukru’ *szklanka orzady mniejsza tyńfa* O301, ***pontak*** (fr.) ‘wino ciemnoczerwone’ *Poobiednie trunki [...] pontak, muszkatel* O242.

Dla przedstawionej grupy semantycznej znamiennej jest zrównoważony udział nazewnictwa rodzimego oraz obcego. Jest to leksyka zróżnicowana pod względem chronologicznym, w której odnajdujemy nazwy stare i zasymilowane, jak *likwor* (z XVII w.), *polewka* (XV w.), *anyż* (XV w.), oraz warstwę wyrazów najnowszych, obcego pochodzenia, stylistycznie nacechowanych, do których należą notowane dość późno w słownikach: *kaliszzan*, *krambambula*, *kawa*, *orzada*, *pontak*, *ratafia*.

Nazwy ciast i deserów

Ukazaniu pełnego obrazu realiów kulinarnych służy pewna grupa nazw ciast i deserów, niejednorodnych pod względem genetycznym i chronologicznym. Zaznaczyć trzeba, że pisarz nie używa wyrazu *deser*, jako że nie był utrwalony w osiemnastowiecznej polszczyźnie, na co wskazuje słownik Lin-

⁵³ Zdaniem A. Bochnakowej, *Terminy kulinarne romańskiego pochodzenia w języku polskim do końca XVIII w.*, Kraków 1984, s. 69, właściwą formą jest *limonada*, taką postać notują też słowniki Lindego i Troca.

dego⁵⁴. W badanym materiale w funkcji określeń nadrzędnych pojawiają się dawniejsze: **cukry** (niem.) ‘słodyczne, desery’ *Takowych cukrów nie używali do każdego stołów* O234 oraz **wety** (niem.) ‘słodyczne lub owoce podawane na koniec obiadu’ *20 potraw i po tym wety i cukery* P115.

Desery składać się mogły z następujących desygnatów, oznaczonych nazwami: **owoce** O228, **frukty** (łac.) ‘owoce pochodzące z drzew’ O233, **konfitury** (fr.) O234, **ciasta** O230, **ciasta francuskie** O230, **tort** (niem.) O227, **piernik** O241, **piernik toruński** O243, **pierniczki** O234, **pączek** O230, **obwarzanek** P442, **lody cukrowe** O234, **suchary cukrowe** O234. Szerszego kontekstu wymagają słowa: **biszkokt** (łac.) ‘lekkie, suche ciasto’ *Ciasta także francuskie, torty, paszety, biszkopty* O230, **kukiałka** ‘rodzaj podłużnej bulki’ *żydowskimi kukiałkami i obwarzankami zaraz od szkół wykarmieni* P442, **makaronik** (fr.) ‘migdałowe ciastko’ *stawiano [...] biszkopty, makaroniki* O234, **paszet** (niem.) ‘rodzaj ciasta’ (jw.) O230, **dragant** (gr.) ‘ciasto z gumy draganczkiej i mialkiego cukru’, *z którego były wytwarzane ozdoby stawiano z cukru lodowatego [...] herby, damy dragantami zwane* O228.

Nazwy dodatków i przypraw do potraw

W zebranych materiale występują również określenia przypraw i dodatkowych składników wykorzystywanych przy sporządzaniu potraw. To dość szczegółowo przedstawione słownictwo daje pisarzowi możliwość zaprezentowania się jako znawcy opisywanego przedmiotu. Wpływa zarazem na sugestywność utworów.

Wszelkie nazwy należące do omawianej podgrupy noszą wspólne miano ogólne: **ingrediencje** (łac.) ‘przyprawy, części składowe potraw’ *zepsuł potrawę udając, iż nie miał żadosyć ingrediencyj* O228, węższy zakres znaczeniowy ma **zaprawa** ‘przyprawa’ O228. Dodatki kulinarne, które Kitowicz wymienia, i których nazwy pozostały w języku do dziś, zostaną tu jedynie wymienione, są to: **gałka** ‘przyprawa muszkatolowa’ O227, **goździki** O228, **imbier** (niem.) O227, **kapary** (gr.) O228, **migdały** (łac.) O234, **musztarda** O231 (wł.), **ocet** O228, **oliwki** O228, **pieprz** O77, **pistacje** (łac.) O228,

⁵⁴ Deser w słowniku Lindego pojawia się z cytatem z XVIII wieku oraz z kwalifikatorem nieużywane i odsyłaczem do *wety*. A. Bochnakowa, dz. cyt., s. 57, dodaje, że *deser* (fr. *dessert*) pojawił się w polszczyźnie dopiero pod koniec XVIII stulecia.

szafran (czes.) O227. Osobną uwagę należy poświęcić formom niefunkcjonującym już w języku, takim jak: **alabrys** (fr.) ‘bulion, wywar z mięsa’ *Ten sok po kucharsku zwał się alabrys* O229, podobne znaczenie ma **kondyment** (łac.) ‘sos do mięsa’ *przyprawując je rozmaitymi kondymentami* O229. Dodatkowo do mięsa był również **farsz** (fr.) O229, inaczej **siekanka** O229. Kolejne nazwy to: **faryna** (wl.) ‘surowy cukier, mączka cukrowa’ *trocha faryny cukrowej* O242, **karulek** (łac.) ‘kmin polny’ *migdały cukrem białym oblewane i karulek* O234, **pinele** (łac.) ‘orzeczki limbowe’ *Pistacje i pinele wyszły z mody* O228, **rozenki** (niem.) ‘rodzynki’ *zyniczajne zaprawy były: migdały, rozenki* O227, **tarnosolis** (niejasne) ‘rodzaj barwnika do potraw’ *tarnosolis, płatki, których po dziś dzień kucharze do farbowania galaret [...] używają* O226. Ostatnia z tych form ma charakter indywidualny.

Nazwy posiłków i jadłodajni

Ze słownictwem kulinarnym pozostają w związku nazwy oznaczające posiłki oraz miejsca ich spożywania. Krąg leksykalno-znaczeniowy tworzą rodzime nazwy: **biesiada** O224, **uczta** O119, **stół** ‘posiłki’ *najmowali sobie stoły po inszych garkuchniach* P148 oraz **ochota** ‘biesiada, uczta, zabawa’ *przekupki sprawiały sobie ochotę* O285, a także zapożyczone z języka niemieckiego: **bankiet** (niem.) ‘wystawna uczta’ *według hojności albo oszczędności sprawującego bankiet* O126, **luszyk** (niem.) ‘biesiada’ *obiady publiczne, bankiety i luszyki dawali przęsądem starodawnym* P159, **traktament** (niem.) ‘wystawny posiłek’ *skończył jednego dnia, przy sutym traktamencie* P165. Zebrane tu formy wyrazowe tworzą rozbudowaną grupę synonimów, które funkcjonowały w języku w podobnym czasie, chociaż niektóre z nich pojawiły się w nim nieco wcześniej. Wyjątkowy jest na tym tle jedynie **traktament** podawany przez słowniki Trotza i Lindego jako nazwa rzadka. Przytoczone synonimy cechuje widoczne zróżnicowanie ekspresywne i stylistyczne, co ujawnia się w przytoczonych kontekstach w wyraźnym przeciwstawieniu form *ochota* i *bankiet*, *traktament* czy też *uczta* i *luszyk*.

Nazwy odnoszące się do poszczególnych *posiłków* (O217) tworzą niewielki zbiór, do którego należą: **kolacja** (niem.) O118, **obiad** O118, **śniadanie** O243, **wieczera** O224, a także **podkurek** ‘posiłek podawany nad samym ranem’ *Ta maślana kolacja zwała się podkurek* O284.

Miejsca spożywania posiłków, których nazwy pojawiają się w tekstach utworów, oznaczają miana: **austeria** (wł.) ‘karczma, oberża’ *Opasał z nim austerią* P217, **garkuchnia** (niem.) ‘jadłodajnia’ *sam król jadał z garkuchni* P148, **kafenhauz** (niem.) ‘kawiarnia’ *zabawiając się po kafenhauzach* P335, **kredens** (fr.) ‘bufet’ *pijąc w kredensie, tam gdzie stała* O301, **szynkownia** (od niem.) ‘karczma’ *pobiegł sam w cierniowej koronie do najbliższej szynkowni* O45, **traktiernia** (niem.) ‘garkuchnia’ *do takich traktierniów i kramów uczęszczałi* O303. Ze złożeń rodzimego wywodzą się kolejne dwie nazwy: **wiecha** ‘karczma’ *kiere-szować się w kordy po wiechach i szynkowniach* O250 oraz **karczma** O217. Przedstawione synonimy są zróżnicowane semantycznie i ekspresywnie i pełnią funkcje stylizacyjne. Pejoratywne nacechowanie ujawnia się szczególnie w określeniach *wiecha* oraz *szynkownia*. Obok nazw starszych, takich jak: *karczma, wiecha, austeria*, funkcjonują nowsze: *szynkowania, traktiernia, garkuchnia*, oddające łącznie realia obyczajowe XVIII stulecia. W stosunku do obydwu przedstawionych kręgów synonimicznych można odnieść uwagę, że Kitowicz wykorzystuje do tworzenia utworów obok elementów żywej odmiany potocznej również formy rzadsze, bardziej wyszukane, o węższych zakresach występowania, różnicując tym samym warstwę językową tekstów.

Nazwy zastawy stołowej

Obok typowego słownictwa kulinarnego pisarz wprowadził, głównie do *Opisu obyczajów*, określenia nazywające naczynia. Zastawa stołowa nosi u Kitowicza miano **służby stołowej**, *cała służba stołowa składała się u wielkich panów z porcelany* O224. W jej skład wchodziły nazwy o różnej charakterystyce genetycznej, takie jak: **waza** (fr.) O224, **talerze** (*farfururowe* ‘fajansowe’, *porcelanowe*) O225, **półmiski** O225, **misa** O224, **puchar** (węg.) O225, **kielich** (niem.) O225, **kufel** (st. czes.) O232, **salaterka** (niem.) O229, **bańka** ‘karafinka, słoiczek’ *W bańce z musztardą była byżęczałka* O231, **farfurka** (ukr.) ‘naczynie z fajansu’ *Tuzin ordynaryjnych farfurek płacił się po złotych sześć* O232, **karafinka** (wł.) ‘butelka do przypraw płynnych’ *karafinki, trzonki nawet u nożów i widelców porcelanowe* O225, **salsierka** (wł.) ‘solniczka’ *w każdej żnonu salserce, czyli solniczące* O231. Z kolei **serwis** (fr.) to ‘naczynie stawiane na środku stołu o kształcie skomplikowanej konstrukcji, w którym umieszczano przyprawy’ *Serwis była to machina srebrna, na łokieć wysoka, na trzy ćwierci łokcia w dnie*

szeroka O231, jego mniejszy odpowiednik nosi miano **serwisik** O231 lub **menazik** (fr.) ‘mały serwis’ *serwisiki dużo od pierwszych mniejsze, zwaly się menazikami* O231. Warto odnotować **kufel** (niem.) ‘wiaderko do chłodzenia butelek z trunkami’ *kufle srebrne bez uchów, w które stawiano butelki z winem i wodą* O231. Uzupełnieniem zastawy była **fajerka** (niem.) ‘piecyk stołowy do podgrzania potrawy’ *wymyślili fajerki srebrne [...] nalane spirytusem* O232. Warto zaznaczyć, że nazwy przytoczone w kontekstach należały do nowszej, z reguły osiemnastowiecznej warstwy leksykalnej.

P o d s u m o w a n i e

Słownictwo kulinarne przedstawione w niniejszym podrozdziale pełni z powodu swojej konkretności określone funkcje w tekstach analizowanych utworów, odzwierciedlając pełnię realiów codziennego życia ówczesnej epoki, wzmacnia autentyczność, obrazowość i plastyczność utworów. Reistyczność słownictwa wpływa na spotęgowanie konkretności stylu prozy pisarza. Słownictwo kulinarne tworzy u Kitowicza dość ciekawy, chociaż niezbyt rozbudowany zasób leksykalny, w którym odnotować można dość dużą grupę wyrazów rodzimych, lecz też nie mniejszą wyrazów obcego pochodzenia. Za J. Raclavską powtórzyć można, że „podstawowy zasób słownictwa, dotyczący potraw i jedzenia, jest pochodzenia staropolskiego”⁵⁵, a nazwy obce uzupełniają w różnym stopniu ten stan. Najczęściej pisarz korzysta z pożyczek niemieckich, takich jak: *bigos, flaki, paszтет, stokfisz, kaliszun, muszkatel, imbir, rożenki, wety, lusztyle, traktament*, co musiało wynikać z silniejszego oddziaływania niemieczyny na język polski w omawianym zakresie oraz pewnej osobniczej podatności pisarza na wpływ tego języka. Zapożyczenia francuskie, włoskie, łacińskie wydają się występować w równej proporcji, a do względnie rzadkich należą wyrazy pochodzenia czeskiego i ukraińskiego.

Nazwy środków transportu

W obrębie leksyki konkretnej, reprezentatywnej dla opisu osiemnastowiecznych realiów, mieszczą się nazwy środków podróży. Ogólnymi okre-

⁵⁵ J. Raclavska, *Język polski na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku*, Ostrava 1998, s. 121.

śleniami dla tego zakresu tematycznego są w badanych tekstach nazwy: **powóz** O128, **wóz** O278, **pojazd** O273 oraz obcego pochodzenia **ekwipaż** (fr.) ‘powóz’ *poczęli się ujmować w ekwipażach i kalwakatach* O277.

Węższym zakresem semantycznym, podwyższającym walory poznawcze utworów, cechują się nazwy konkretnych powozów przeznaczonych do przewozu osób. W wypadku tej klasy pojazdów konnych Kitowicz używa następujących form rodzimych, czasami o nacechowaniu żartobliwym: **bieda** ‘powóz o dwu kołach’ *bieda to jest wózek mały jak skrzynka na dwóch kółkach* O273, **kolaska** ‘powóz dwu- lub czterokonny’ *Podróżę odbywali kolaskami w parę [...] koni* O101, **powózka** ‘powóz, rodzaj karety’ *Wsiadając do powózki płakał* P635, **półkrytek** ‘iron. o małym powozie’ *jechała wózką, a podczas deszczu zwinęła spódnicę na głowę [...] mówiono [...] „Jedź półkrytkiem”* O273, **półwozie** ‘lekki pojazd dwukołowy’ *inaczej ta bieda zwała się półwoziem* O273, **skarbnik** ‘obszerny wóz podróżny’ *były w używaniu skarbniki, karabony* O273, **wózek** ‘lekki, odkryty powóz’ O273. Semantyczno-strukturalny aspekt nazw bądź konteksty ich występowania wskazują na nasycenie niektórych określeń ekspresywnością, ironią i komizmem. Szczególne pod tym względem są nazwy *bieda*, *półkrytek*, *półwozie*, odznaczające się ekspresywnością właściwą językowi potocznemu, która służy celom humorystycznym.

Powyższe nazwy rodzime należały do nowszej warstwy słownictwa XVIII wieku. Podobną charakterystykę czasową można przypisać pożyczkom francuskim, takim jak: **faetont** (fr.) ‘lekki, wysoki powóz bez drzwiczek z podnoszoną budą’ *Imię powozu służyło kolaskom [...], faetontom* O273, **karabon** (fr.) ‘wóz kryty’ *służyły do pracy i jazdy pospolitej, do karabonów* O278, **kariolka** (fr.) ‘lekki, otwarty powóz dwukołowy’ *przyjechał prymas [...] kariolką bogatą* P144, **soliterka** (fr.) ‘kareta dla jednej osoby’ *Wymyślili na ich miejsce soliterki* O276, **wizaw** (fr.) ‘powóz z siedzeniami naprzeciw siebie’ *karety zwane z francuska vis a vis, po polsku zaś zwano je wizawami* O276. Warto zaznaczyć, że Kitowicz, używając wymienionych powyżej środków językowych, poświadcza, podobnie jak w wypadku nazw ubrań kobiecych, silne oddziaływanie francuskiej kultury materialnej w XVIII stuleciu.

W skład omawianej podgrupy tematycznej wchodzi również inne zapożyczenia: **bryczka** (od niem.) ‘lekki odkryty powóz’ P561, **kareta** (wł.) ‘powóz czterokołowy z zamkniętym nadwoziem’ *wozi się po wioztych karetą czterokonną* O87, **kibitka** (ros.) ‘powóz do przewożenia więźniów’ *do aresztu po-*

rwali, z aresztu na kibitkę P167, **kocz** (niem.) ‘powóz czterokołowy, dwu lub czterokołowy’ *naznaczył dla siebie [...] jeden kocz czterokołowy* P523, **półkareta** (od wł.) P557, **rydwan** (niem.) ‘wóz dwukołowy’ *były w użyciu skarbniki, karabony, rydwany* O273. Nazewnictwo tego wąskiego zakresu stanowi dobrą ilustrację specyficznej cechy stylistycznej leksyki prozy Kitowicza, która oddziałuje na treściowe walory utworów z tej racji, że pozwala na precyzowanie znaczeń, co służy poszerzeniu poznawczej funkcji pisarskiej wypowiedzi.

W badanym materiale odnaleźć można poza powyższymi nazwy wozów towarowych, w rodzaju: **bryka** (niem.) ‘wóz konny na resorach do przewozu rzeczy’ P73, **fura** (niem.) ‘ciężarowy wóz konny’ P535, **kara** (łac.) ‘wóz dwukołowy ze skrzynią’ *zmarłych zbierali po ulicach, kładli na kary* P39, **podwoda** ‘wóz chłopski’ *Moskale nakazywali tysiąc podwód z prowiantem* P392, **telega** (ros.) ‘wóz chłopski’ *po kilkanaście teleg w jednej partii naładowanych prochami, kulami* P409 oraz **wóz** O165.

Odrębny charakter ze względów semantycznych ma **lektyka** (łac.) ‘osłonięty fotel do noszenia na dragach’ *król imć w lektyce swojej udał się do letniego pałacu* P499.

W prozie Kitowicza pojawiają się z rzadka nazwy pływających środków lokomocji. Obok rodzimych: **czołn** P248, **łódź** P418, **statek** P417 pisarz posługuje się zapożyczeniami: **bat** (wł.) ‘łódź jednomasztowa’ *Tam pływał po kanałach w bacie* P672, **bateria** (fr.) ‘zespół urządzeń pływających’ P364, **galar** (niem.) ‘łódź rzeczna z płaskim dnem’ *wyprawili tamże kilka galarów Wisłą* P521, **krypa** (niem.) ‘duża, otwarta łódź’ *U lądu pod Pragą czekała na niego krypa najeta* P417.

Omówiona tematyczna grupa słownictwa ma charakter konkretny i odnosi się do materialnej sfery rzeczywistości związanej z funkcjonowaniem człowieka. O jej specyfice stanowi zróżnicowanie słownictwa, poświadczające wpływy wielu języków obcych. Jest to grupa nieduża, niemniej dość interesująca. Wart podkreślenia jest fakt, że zebrana z badanych utworów leksyka jest środkiem służącym do opisu rzeczywistości materialnej, jednak pełni nie tylko funkcje poznawcze, lecz także ekspresywne.

W wypadku nazw realiów życia codziennego analiza językowa potwierdza fakt związku istniejącego między kulturą materialną danego narodu a słownictwem jego języka etnicznego.

5. NAZWY OKREŚLAJĄCE CZŁOWIEKA

Nazwy odnoszące się do człowieka tworzą w analizowanych tekstach kolejny krąg tematyczny urozmaicony pod względem semantycznym i stylistycznym oraz dość rozbudowany. Funkcjonowanie owych nazw w utworach jest przejawem antropocentryczności pisarstwa Kitowicza, która wynika ze sposobu przedstawiania faktów historycznych i realiów przez pryzmat działalności lub osobowości konkretnego człowieka. Antropocentryczność⁵⁶ rozumiana jest w tej części pracy jako nagromadzenie lub przewaga nazw osobowych w słownictwie, na co wskazywał już rozdział poświęcony formacjom słowotwórczym. Istotnym jest również fakt, że stanowi ona również konstytutywną cechę potocznej odmiany języka. Przegląd zebranego w niniejszym rozdziale materiału obejmie przede wszystkim określenia właściwe dla odmiany potocznej języka, ponieważ nazwy funkcjonujące w obrębie leksyki specjalnej (osób wojskowych, duchownych, stanu prawniczego) zostały zawarte w rozdziałach poprzednich, w celu uzyskania pełniejszego obrazu omawianych wcześniej tematycznych grup słownictwa. W związku z powyższym prezentowany podrozdział obejmuje: 1) nazwy kondycji społecznej, 2) nazwy osób ze względu na wiek i płeć, 3) nazwy osób ze względu na cechy psychiczne i fizyczne, 4) nazwy osób ze względu na zajęcia, 5) nazwy osób piastujących urzędy, 6) nazwy osób ze względu na wzajemne relacje.

Nazwy kondycji społecznej

Mnogość i precyzyjność nazw określających pochodzenie społeczne człowieka lub, jak pisze Kitowicz, *stan* O258 (m.in. *celniejszy stan* O78) czy *kondycję* (łac.) O267, wskazują na wyraźny potoczny charakter tej leksyki. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na ciekawą podgrupę semantyczną, w której doszło do skrzyżowania określeń oznaczających ludzi pochodzących z niższych warstw społecznych ze znaczeniem ludzkich zbiorowości. Analiza stylistyczna pokazuje, że większość nazw niesie ze sobą wyraźne nacechowanie pejoratywne, często pogardliwe, obelżywe, które szczególnie

⁵⁶ D. Buttler, *Kategorie semantyczne leksyki potocznej*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław 1978, s. 39.

widoczne jest w wypadku rodzimych określeń, takich jak: *ciżba* O118, *gawieź* P631, *szamrajstwo* O70, *ubóstwo* O37, *zgraja* P441, oraz w szczególnie silnie wartościujących negatywnie wyrazach pochodzenia ukraińskiego: *czereda* (ukr.) O114, *motłoch* (ukr.) O134, *hołota* (ukr.) P390, *hałastra* (ukr.) P440, także rosyjskiego *turma* (ros.) ‘gromada’ *wystrzelił do owej turmy z pistoletu* P301 i włoskiego *kanalia* (wł.) ‘motłoch’ *obaczemy lekkomyślność kanalii dworskiej* O280. Celom ekspresywnym służą ponadto żartobliwe: *zbierana drużyna* P220, *stado* (*chłopców*) P440, *szarańcza* (*studentów*) O70. Z kolei do nazw neutralnych emocjonalnie zaliczyć można: *poddaństwo* P511, *pospółstwo* O286, *lud* O45, *mały lud* O298, *lud pospolity* O62, *gmin* (niem.) *prosty* O170, *prostota* ‘prosty lud’ O131, *naród* P73 oraz *orszak* (węg.) ‘gromada, grupa towarzysząca czemuś’ O84, *publiczność* O200, *rzesza* ‘duża grupa ludzi’ P220, *gromada* O105, *grono* O212. Przedstawione formy są zróżnicowane stylistycznie, wywodzą się przeważnie z odmiany potocznej, rzadziej z literackiej (*grono*, *orszak*) języka i niejednokrotnie służą wyrażeniu subiektywności.

W utworach pisarz wyzyskuje również nazwy zawierające społeczną kwalifikację i ocenę osoby, z których część służy wyrażeniu ekspresywności. Z tej racji warto odnotować wyrazy: *podły* ‘o człowieku niskiego stanu’ *na takich więźniów dobierano osób podłych, najczęściej chłopów* O122, *pospolity* O281, *plebejusz* (łac.) P141, *plebeusz* (łac.) O214, *chudy pacholek* O258. Nazwy te odnoszą się zarówno do *chłopstwa* O314, jak i do przedstawicieli *stanu miejskiego* O127, określanych przez pisarza również często formami neutralnymi, takimi jak: *mieszczanin* O49, *nieszlachcic* P141, *obywatel* P654, lub nowszą, zabarwioną pejoratywnie formą *tyczak* ‘mieszczanin’ *materia [...] robi się z włókien, czyli lyków konopnych, dlatego mieszczuchów pospolicie nazywano tyczakami* O295. Inne określenia obrazują podziały istniejące w samej warstwie szlacheckiej, na którą składają się grupy o różnym statusie społeczno-majątkowym, takie jak: *szlachta* O246, *drobna szlachta* O247, *mała szlachta* O126, *szlachta-brukowcy* O122, *panowie* ‘magnaci’ O246, *magnaci* P214, należeć może do niej również *indygena* (łac.) ‘ten, kto otrzymał szlachectwo z nadania sejmu’ *Ale że to był z urodzenia Niemiec, indygena polski* O223.

Interesująco na tym tle przedstawiają się określenia osób stanu szlacheckiego, które służą pisarzowi wyrażeniu społecznej akceptacji dla wskazanej

grupy społecznej. Mowa tu o nazwach nacechowanych z reguły melioratywnie w rodzaju: **charakteryzowany** (niem.) ‘o szlachcicu, znamienny, znakomity’ *człowiek charakteryzowany łapaniu i więzieniu [...] niepodległy* O113, **dystyngwowany** (fr.) ‘pochodzący ze znakomitego rodu’ *niejednemu, chociaż z dystyngwowanych [...] dostało się kolbą* P151, **familiant** (od łac.) ‘pochodzący ze znanego rodu’ *kiedy jaki familiant popełnił zbrodnią* O148, **posesjonat** (od łac.) ‘człowiek mający dobra dziedziczne’ P201 (czasem też *nieposesjonat* P589), **personat** (fr.) ‘znakomita osoba’ *musiał przystawić [...] słusznego personata* O159, a także **urodzony** O139 i **godny człowiek** O302, **pan znaczny** O119, **kawaler** (wl.) P288 i ironicznie **matedora** (niem.) ‘ważna, znakomita osoba’ *Panie także wielkie, osobliwie stare matedory* O277.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że przy opisywaniu pochodzenia Kito-wicz często posługuje się typem strukturalnym, zazwyczaj o postaci zestawienia przymiotnik + rzeczownik o dowolnej kolejności członów, np. *lud pospolity, mała szlachta, drobna szlachta, godny człowiek, człowiek urodzony, człowiek pospolity, człowiek podłej kondycji, człowiek dystyngwowany oraz celniejszy stan*. Zaprezentowane słownictwo jest istotne w kontekście cech stylowych utworu z tej racji, że można je traktować jako wykładnik sposobu postrzegania ludzi oraz aksjologizacji przeprowadzonej z określonej perspektywy społecznej i indywidualnej przez pryzmat tradycyjnych kategorii społeczno-majątkowych. W ujęciu poznawczym zgromadzone nazwy odzwierciedlają ówczesne stosunki właściwe dla społeczeństwa stanowego.

Nazwy osób ze względu na płeć i wiek

W obserwowanym materiale występuje zbiór nazw opisujących człowieka ze względu na jego płeć. Warto wspomnieć, że w stosunku do kobiet pamiętnikarz używa określeń o charakterze tradycyjnym, neutralnym i literackim zarazem, do których należą: **panna** O44, **panienka** O45, **dziewczę** O55, **dziewczyna** O288, **białogłowa** O148, **dama** O45, **niewiasta** O42, **kobieta** P353, **pani** P477, a także zestawień **płeć niewieścia** P528, **biała płeć** O97. W wypadku tego zakresu znaczeniowego pisarz rzadziej korzysta z ekspresywnych form potocznych, takich jak: **dziewka** O62, (*stara*) **baba** O288, **lalka** ‘o ładnej, niezbyt mądrej’ *wielce nieprzyzwoita rzecz jest, żeby głowy*

tych lalek nad Sanctissimus górowały O50 czy metonimiczny, potoczny **fartuszek** ‘kobieta’ *tylko do tańców i podobania się fartuszkom wyedukowani* P477.

Z kolei, przy nazywaniu mężczyzn Kitowicz znacznie chętniej sięga po określenia nacechowane stylistycznie. W celu oznaczenia przedziału wiekowego osoby pisarz stosuje formy pochodne słowotwórczo: (*młody*) **chłopiec** P353, (*sportszy*) **chłopczak** O57, (*doroślejszy*) **chłopak** O48, z tym samym znaczeniem **gargas** (lit.) *chcąc dziewczka oblać jakiego gargasa* O288. Obok nich w tekstach funkcjonują **młodzik** O75, **młodzian** O223, **młokos** O255 oraz o nieco innej semantyce – uwzględniającej stan społeczny – **panię** O60, **panicz** O57, **kawaler** O268. Nacechowane potocznie oraz ekspresywnie są określenia: **bęben** ‘dziecko’ *małym albowiem dzieciom, lubo i te bębny mieszały się do odbicia Dąbrowskiego* O72, **chłop** O44, **wąsal** ‘mężczyzna dorosły’ O114, **wyrostek** O115. Semantyczną opozycję dziecko – dorosły uzupełniają nazwy: **dziecię** P352, **działki** O47, **działwa** O73, **młodzież** O52, **młódź** O75, **człowiek doskonały** ‘dorosły’ O56.

Powyższe środki językowe pokazują, że udział nazw uznawanych za typowo potoczne, silnie wartościujących ujemnie w tej grupie semantycznej jest stosunkowo niewielki. Większość określeń, dzięki swej precyzyjności, służy przede wszystkim realizacji funkcji informacyjnej. Właśnie ta ścisłość znaczeniowa i zróżnicowanie nazw w niektórych zakresach nadaje temu słownictwu znamię leksyki potocznej⁵⁷.

Nazwy osób ze względu na cechy psychiczne i fizyczne

Większe nasilenie elementów potocznych, wartościujących i nasyconych ekspresywnością notujemy w analizowanym materiale w zakresie nazw oznaczających sposoby zachowania się osób oraz ich cechy psychiczne bądź fizyczne. Znaczna część nazw rodzimych została przedstawiona w rozdziale o słowotwórstwie, w tym miejscu znalazły się głównie nazwy obcego pochodzenia oraz ta część rodzimych, która nie została wcześniej omówiona. Prezentowane słownictwo zostało uporządkowane przy użyciu kryterium znaczeniowego.

⁵⁷ Tamże, s. 39, zob. też D. Suska, *Z problemów stylizacji językowej w opowiadaniach Marka Hłaski*, Częstochowa 2000, s. 95–96.

Analiza zebranej leksyki pozwala na wyciągnięcie wniosku, że z punktu widzenia pamiętnikarza ujemnie wartościowane jest przede wszystkim:

- 1) u b ó s t w o: w określeniach: **chudy pacholek** O112, **chudeusz** O307, **dziad** P366, **hołysz** (ukr.) ‘biedak, ubogi’ P581, **kapson** (poch. niejasne) ‘zubożały’ do Żydów, a jeszcze kapsonów podobny P580, **golec** P65, **mizerak** O244, **nędzarz** P38, **odartus** P657, **szurgot** ‘oberwaniec, wycieruch’ *najlichszego szurgota nie widać było* O266 (reg. wlkp.);
- 2) c h c i w o ś ć: **derus** ‘zdzierca’ *pospólstwo chcive śmierci tego derusa* P602, **kutwa** O244, **skąpiec** O257, **pieczeniarsz** ‘o żywiącym się na cudzy koszt’ P339, **wyjadacz** P649;
- 3) o s z u s t w o: **frant** (niem.) *franta, chytrego i zdradliwego oznaczający* O103, **gałgan**, *gałganów z szacherstwa żyjących* P439, **gałgancjusz** O80, **filut** (fr.) ‘szachraj’ P420, **łajdak** P478, **obłudnica** O42, **obłudnik** P594, **oszust** O69, **szacher** (niem.) ‘krętacz’ P124, **szelma**⁵⁸ (niem.) P247, **szuler** (niem.) P610, stereotypowym synonimem człowieka fałszywego jest **szafraniec** ‘rudzielec’ O103;
- 4) p l o t k a r s t w o: **oszczerca** P58, **oszczerczyna** O42, **plotucha** P162, **potwarca** O185;
- 5) p i j a n i s t w o: **bibosz** (łac.) O239, **garłacz**, *garłaczę koronni, nie mający zaległych trunkami piwnic* O283, **opój** O214, **łykacz**, *dwóch tylko dobrych bykaczów wypróżnili beczkę* O245, **pijak** O214, **pijaczek** O172, **pijaczka** O42, **wędzikiuszka** ‘stroniący od alkoholu’ O224;
- 6) a g r e s y w n o ś ć: **awanturnik** P160, **brutal** (fr.) O151, **ekscesant** (niem.) O131, **gorączka** P487, **grasant** (niem.) ‘rozbójnik’ O249, **hajdamaka** ‘awanturnik’ *do tego zakonu pospolicie udają się ludzie hajdamacy, awanturnicy, żołnierze, ludzie pasyj rozbujanych* O80, **hałaśnik** O302, **okrutnik** O151, **pasjonat** (fr.) ‘choleryk’ P672, **rębacz** ‘siepacz’ P67, **wartogłów** P59 oraz **człowiek gwałtowny** P67;
- 7) z u c h w a l o ś ć: **czerkies** (niejasne) ‘junak, zuchwalec’ P148, **śmiałek** O150, **zuchter** (niem.) ‘zawadiaka’ P70, **zuchwalec** O131;

⁵⁸ M. Rolska, *Leksyka języka potocznego w księdze miejskiej Częstochowy z lat 1759–1765*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo” 1988, s. 78–79 podaje, że formy *szacher* i *szelma* to typowe wyrazy obraźliwe, funkcjonujące w odmianie potocznej języka XVIII wieku.

- 8) p r o s t a c t w o: *brutal* (fr.) O151, *domator* (ukr.) ‘niebywalec’ *ozna-
czał niegustownego domatora* O291, *fryc* (niem.) ‘nowicjusz bez doświad-
czenia’ *fryc prosił zaraz o marszałka* O114, *grubianin* O130, *importun*
(łac.) ‘natręt’ O121, *natręt* O130, *niechluj* O57, *prostak* O287, *pro-
staczek* P289;
- 9) z n i e w i e ś c i a ł o ś ć: *niewieściuch* P672, *papinek* ‘delikatniś’
P447, *pieszczoch* O268, *piecuch* P447, *tchórz* O267;
- 10) r o z w i ą z ł o ś ć: *gach* (niem.) ‘zalotnik, kochanek’ O52, *faworyt*
P63, *lubieżnik* P610, *metresa* (fr.) P338, *miłośnica* P478, *nałożnica*
P581, *niewstydnik* ‘bezwstydnik’ O282, *oblubienica*, *wieźć te osobliwe
oblubienice do Łazienek* P652, *rozpustnik* O82, *zalotnik* O248;
- 11) z a r o z u m i a ł s t w o: *łepak* P162, *głowacz* ‘mądrała’ P549, *mę-
drek* P490, *mędrocha* P163;
- 12) w ł ó c z ę g o s t w o: *biegas* ‘włóczęga’ P397, *hultaj* (niem.) ‘włóczę-
ga’ *Tak biegasom i hultajom trudniej by było zmyślać świadectwa* P397, *grasant*
(od niem.) ‘włóczęga, rabuś’ O146;
- 13) g ł u p o t a, l e k k o m y ś l n o ś ć: *niestatek* P61, *szałaput* (łac.)
‘człowiek lekkomyślny’ O249, *utracjusz* ‘człowiek rozrzutny’ O190;
- 14) n a d m i e r n a d b a ł o ś ć o w y g ł ą d: *modniś* O259, *galant*
(fr.) ‘elegant’ P601, *czerkiesik* ‘modniś’ P337;
- 15) i n n e n e g a t y w n e c e c h y c h a r a k t e r u: *jędza* O243,
łajdak P478, *łotr* O238, *malkontent* (fr.) P163, *niegodzijas* ‘niego-
dziwiec’ O282, *nikczemnik* P611, *próżniak* ‘prowadzący bezczynne
życie’ P606, *szaleniec* P633, *szkrupulant* (od fr.) ‘człowiek trwożliwy’
P198, *tetryk* (łac.) ‘człowiek zgorzkniały, nudziarz’ P564, *zdrajca* P124,
złoczyńca O149, *zminda* ‘zrzęda’ O300.

Przedstawione słownictwo jest silnie nacechowane ekspresywnie i wy-
różniające się wielością różnych odcieni stylistycznych. Jednocześnie jest sil-
nie wartościujące. Ocenic je można jako należące do potocznej odmiany ję-
zyka, w którym funkcjonują także elementy językowe pochodzące z daw-
nych gwar miejskich, np. *frant*, *fryc*⁵⁹, nazewnictwo regionalne (*bołysz*) oraz
gwarowe (*keutwa*, *sżurgot*). W jego skład wchodzi w przeważającej większości
wyrazy rodzime oraz zapożyczone z niemieckiego, ukraińskiego, łacińskiego

⁵⁹ A. Bańkowski, dz. cyt., t. 1.

i francuskiego. Słownictwo określające psychiczne cechy człowieka jest zazwyczaj u pisarza nośnikiem subiektywności. Oprócz funkcji ekspresywnej przedstawione słownictwo jest wykładnikiem funkcji impresywnej języka, stanowiąc zarazem element oddziaływania na czytelnika. W ten sposób wyraża się jedna z wartości odmiany potocznej, jaką jest nastawienie na porozumienie całościowe, realizowane przez powiadomienie, ekspresję i impresję⁶⁰.

Cechy fizyczne człowieka rzadko przedstawiane są przy użyciu rzeczowników, takich jak np.: **bachus** (lac.) 'brzuchacz, grubas' *siedział [...] foryś na koniu jak bachus* O207, **garbus** P335, **kalika** P121, **szafraniec** 'rudowłosy' O103, częściej w tej funkcji wykorzystywane są przymiotniki, dla przykładu: **chudorlawy**, **szczupły** P189, **ślepy** O159, **garbaty** O98, **kula-wy** O106, **otyły** O49, **nadobny** O46, **piękny** P63. Jest to słownictwo obrazowe, pomagające w uzyskaniu plastyczności wypowiedzi. Widoczna w nacechowaniu wyrazów potoczność manifestuje się w specyficznym widzeniu człowieka, w optyce nacechowanej fizykalizmem i biologizmem⁶¹. Leksykalnymi wykładnikami takiego sposobu postrzegania są nazwy ludzi w rodzaju: **charłak** 'o słabym, wychudłym' P490, **jąkała** O306, a także formy wyrazowe nazywające czynności i stany biologiczne, np.: **konkocja** (lac.) 'trawienie' *damom dla konkocji potraw dodawano* O242, **dygestia** (lac.) 'trawienie' O219, **ejekcje** (lac.) 'wymioty' O242, **ekshalacje** (lac.) 'wymioty' *wyrzucając z siebie [...] flegmiste ekshalacje* O136, **wyrzuty** 'gwałtowne wymioty i wypróżnienia' *nie chcąc gestymi wyrzutami kazić zapachu kozy* O201, **kaszel** O136, **głód** O80, **ból**, **świerzbienie** O59.

Przejawem potoczności w prozie Kitowicza jest również duża liczba nazw części ciała człowieka, należących do warstwy słownictwa o charakterze konkretnym. Część nazw uzyskała zabarwienie ekspresywne, między innymi pejoratywne. Należą do nich: **łeb** O52, **pysk**, *pyski sobie ponycinali* O237, **kiszki** O122, **pazur** O68, **kuper**, *naciął mu toporkiem kuper* O182, **grzbiet** O163, **giczały** 'niezgrabne, grube nogi' *w jedwabnej pończosze, ma giczały grube jak stepory* O265, **giczele** 'łydki' *giczalami przez złe portki nie błyskali* O255, **goleń** O254, czasem żartobliwe – **palapus** (niejasne) 'twarz' *damszy*

⁶⁰ J. Bartmiński, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 1, s. 18.

⁶¹ Tamże, s. 18.

mu w palapus z obu stron P183, obok neutralnych: **gęba** O55 (w XVIII w.), **głowa** O43, **szyja** O101, **warga** O80, **usta** O136, **twarz** O43, **talia** O55, **stan** O55, **brzuch** O101, **ręka** O44, **pacha** O44, **piersi** O43, **broda** O55, **łono** O54, **pępek** O103, **junktury** (łac.) ‘stawy rąk i nóg’ P136 itd.

Omawiane nazwy mogą tworzyć zróżnicowane stylistycznie szeregi synonimiczne, np. *kuper*, *siedzenie* O68, *pośladek* O135, *łędźwie* O252; *piersi*, *gors* O266, *cycunie* O131, których składniki pełnią w tekście określone funkcje. Specjalne nacechowanie, na co zwraca uwagę H. Wiśniewska⁶², ma forma **żywot** ‘brzuch’ *Zaraz po odłączeniu dziecięcia od żywota macierzyńskiego* O54, mająca swoje źródło w tekstach religijnych. Obok niej niejednokrotnie pojawiają się nazwy dosadne, mające swoje źródło w gwarach, jak np. *giczele* i *giczahy*⁶³. Słownictwo nazw części ciała, bardzo konkretne i szczegółowe, co poświadcza przedstawiona powyżej próbka materiału, wykorzystywane było przez pisarza w celach stylizacyjnych.

Nazwy osób ze względu na zajęcia

Kitowicz wprowadził do swoich utworów liczną grupę nazw określających osoby ze względu na przynależność do *służby* ‘osoby pracujące u kogoś za wynagrodzeniem’. Nazwy rodzime, które mają szeroki zakres znaczeniowy, przedstawiają się następująco: **posługacz** O225, **śluga** O302, **służebnik** O302, **dworzanin** O215, **służalec** O208, **dworski** O214, **dworak** O112, **dworka** O216, **służka** O277, **służebnica** O265, **służebna panna** P215. Nazwą kolektywną jest **czeladź** O39 oraz **liberia** (węg.) ‘służba pracująca w uniformie’ *Liberia służyła do stołu podając i odbierając talerze* O226.

Nazwy szczegółowe pod względem znaczeniowym, opisujące poszczególne zajęcia lub jedynie zróżnicowanie wyglądu służby – to: **chłopiec** O221, **mamka** O36, **piastunka** O54, **pokojuwy** O221, **rękodajny** ‘podający rękę’ *należeli do asystowania pani, [...] pospolicie bywał jeden wyznaczony i zwał się rękodajny* O222, **woźnica** O186, **biegun** ‘posłaniec’ O214, **kozaczek** ‘służący w stroju kozackim’ O217, **pacholik** ‘chłopiec do posługi’ *dworzanin nie miał innego służalca, tylko pacholika* O217, **szatny** ‘garderobiany’ O216, **wę-**

⁶² H. Wiśniewska, *Stylistyczne i socjalne...*, s. 65.

⁶³ A. Bańkowski, dz. cyt., t. 1.

grzynek ‘sługa w stroju węgierskim’ O217. Część z tych nazw wywodzi się z języków obcych: niemieckiego, francuskiego, węgierskiego, a także innych. Wymienić zatem należy wyrazy zapożyczone oznaczające określone funkcje służby: **felczer** (niem.) P611, **forszman** (niem.) ‘stangret’ *generał miał swoje nadworne cugi i forszmany* O186, **forys** (niem.) ‘pomocnik stangreta’ O207, **stangret** (niem.) ‘woźnica’ P339, **masztalerz** (niem.) ‘stajenny nadzorujący stajnię’ O161, **lokaj** (węg.) ‘służący ubrany w liberię’ O207, **kamerdyner** (niem.) ‘lokaj, pokojowy’ O216, **kamerlokaj** (niem.) ‘lokaj’ P115, **szambelan** (fr.) ‘starszy służący w zamożnym domu’ *Szambelan odprowadzający dzienną służbę* P116, **credencierz** (niem.) ‘sługa podający do stołu’ *credencierz nie miał co ze stołu zbierać* O246, **serwitor** (łac.) ‘osoba usługująca przy stole’ *Reszta czeready była raczej serwitorami* O35, **kuchmistrz** (niem.) ‘przełożony w kuchni’ O226, **montkoch** (niem.) ‘kucharz francuski’ *przywieźli z sobą montkochów, to jest górnych kucharzy* O230, **hajduk** (węg.) ‘służący ubrany w strój węgierski’ O207, **paż** (fr.) ‘chłopiec służący, giermek’ *stał paż po francusku* O207, **pajuk** (osm.) ‘sługa ubrany po turecku’ O160, **froter** (fr.) ‘służący czyszczący podłogi’ *trzymają pacholców, którzy się nazywają froterami* O271, **laufer** (niem.) ‘posłaniec’ *laufra wyprawił do Torunia po żądaną gorzałkę* P418.

Pewną podgrupę tematyczną w analizowanych utworach tworzą zróżnicowane genetycznie nazwy oficjalistów dworskich: **komisarz** (łac.) ‘rządca’ O215, **marszałek** (niem.) ‘urzędnik zarządzający dworem’ O215, **piwniczny** ‘sprawujący pieczę nad piwnicą z trunkami’ O216, **podczaszy** ‘oficjalista nadzorujący trunki’ O216, **sekretarz** (fr.) ‘dworzaniec zajmujący się dokumentami’ O216.

W zebranym materiale leksykalnym wyraźnie wyróżniają się nazwy osób będących wykonawcami zajęć o odmiennym od powyższych charakterze. W tym miejscu zwrócono uwagę przede wszystkim na wyrazy zapożyczone, ponieważ część wyrazów rodzimych została omówiona wcześniej. W tej grupie tematycznej zostały uwzględnione zarówno zajęcia stałe, mające charakter zawodu, jak i dorywcze. Zaprezentowane zostały te nazwy, które były adekwatne względem osiemnastowiecznej rzeczywistości, a w późniejszym okresie wyszły z użycia. Ze źródła francuskiego wywodzą się: **antreprenier** (fr.) ‘organizator redut, balów’ O302, **fiakier** (fr.) ‘dorożkarz’ P417, **fryzjer** (fr.) ‘fryzjer, perukarz’ P157, **substitut** (fr.) ‘pełnomocnik, zastępca’ P555, z niemieckiego: **fabrykant** (niem.) ‘rzemieślnik’ O252, **liwerant** (niem.) ‘ku-

piec, skupujący na potrzeby wojska' *opatrywali się w to wszystko [...] przez liverantów* P554, **markietan** (niem.) 'wędrowny handlarz towarzyszący wojsku' *markietani moskienscy [...] wprowadzali* P409, **pocztmajster** (niem.) 'zarządzający pocztą' P116, **postylion** (niem.) 'woźnica pojazdu pocztowego' P116, **stalmach** (niem.) 'rzemieślnik robiący podwozia powozów' *lubo się znajdowali siodlarze i stalmasi* O273, **szejdarz** (niem.) 'przetapiający kruszce' P437, **szmochlerz** (niem.) 'rzemieślnik robiący ozdoby' O185, **sztafeta** (niem.) 'umyślnie posłany pocztowy' *wyprawił sztafetę do Warszawy z doniesieniem* P229, **traktier** (niem.) 'restaurator' *placąc od osoby po czerwonym złotym Kielusowi, traktierowi* P148. Kilka nazw pochodzi z innych języków: **audytor** (łac.) 'namiestnik, zastępca' P327, **barasznik** (wł.) 'pośrednik w handlu, stręczyciel' *po pałacach i kamienicach z nimi biegający faktorowie, barasznicy i tam dalej* P437, **cerulik** (łac.) 'lekarz' P305, **faktor** (niem.) 'pośrednik w handlu' P437, **komediant** (wł.) 'aktor' P653, **posesor** 'dzierżawca' (łac.) P117.

Przegląd zgromadzonych określeń wskazuje na dosyć zróżnicowany charakter tego słownictwa. Uwagę zwraca fakt, że jest to zasób nazw należący przede wszystkim do najnowszej warstwy leksyki, która zaczęła funkcjonować w języku w XVIII wieku. Wymienić można dla przykładu takie nazwy, jak: *foryś, froter, kamerdyner, kamerlokaj, laufer, paż, serwitor, stangret, pajuk, antreprenier, liverant, pocztmajster*. Nowe wyrazy stają się tworzywem językowym, które pozwala autorowi na zamierzony opis obyczajów – zarówno dawnych, jak i nowych.

Istotny dla tego nazewnictwa wydaje się również bardzo duży udział wyrazów pochodzących z języka niemieckiego, chociaż należy pamiętać, że więcej odnotowano w analizowanej grupie określeń rodzimych. Wskazuje to na indywidualną skłonność pisarza do posługiwania się tymi pożyczkami, co z pewnością było związane z większym ich oddziaływaniem na regionalną polszczyznę Wielkopolski. Analiza wybranego materiału pokazuje, że Kito-wicz lubi korzystać z nazw o dużej specjalizacji znaczeniowej, a dowodem tego są szeregi synonimiczne, w rodzaju *forszman, stangret, fiakier, woźnica*, na które składają się formy o odmiennej genezie i nieco innej semantyce, odbijające przemiany w języku podążające za zmianami rzeczywistości pozajęzykowej.

Nazwy osób piastujących urzędy

Ze względu na opisywane przez pisarza stosunki polityczne w jego utworach funkcjonuje dość liczne słownictwo obejmujące nazwy urzędowe, na które składają się wyrazy polskie, litewskie, pruskie, orientalne. W kontekście zakresu tematycznego utworów Kitowicza wskazane słownictwo uznać można za nacechowane stylistycznie eksponenty faktograficzności stylu jego prozy.

Szczegółowe nazwy władców służą uwypukleniu specyficznego kolorytu lokalnego, są to: **król** P55, **interkról** P138, **car** (ukr.) P658, **carowa** P92, **cesarz** (czes.) P100, **cesarzowa** P98, **imperator** (łac.) P656, **imperatorowa** P92, **sołtan** P72 // **sułtan** (tur.) P74, **elektor** (łac.) P544, **hospodar** (rum. z ukr.) P570. Nazwą o ogólnym znaczeniu jest względem wymienionych **monarcha** (gr.) P671.

Osoba piastująca wysoki urząd w państwie nosi miano **dygnitarza** (niem.) P532 lub **urzędnika (ziemskiego)** P180. Wśród nazw wyższych polskich urzędników odnotować należy formy rodzime oznaczające w większości tytułarnych urzędników ziemskich, w rodzaju: **cześnik** ‘urzędnik tytułarny’ *Koźuchowski, cześnik i poseł kaliski* P167, **krajczy**, *Małachowski, krajczy koronny* P104, **łowczy** P311, **miecznik** O24, **podczaszy**, *Trzcinińskiego, podczaszego rawskiego* P69, a także **podkanclerz** (od. niem.) ‘minister zastępujący kanclerza’ O62, **podkomorzy** ‘urzędnik pilnujący protokołu dworskiego’ P169, **podskarbi** ‘urzędnik zawiadujący skarbem’ P86, **podwojewodzy** ‘namiestnik wojewody’ *Żukowski, podwojewodzy kaliski* P224, **stolnik** ‘tytułarny urzędnik królewski’ O205, **wojewoda** ‘najwyższy urzędnik królewski’ P174. Zaznaczyć warto, że jest to warstwa słownictwa starszego, zadomowionego w polszczyźnie od okresu staropolskiego.

Form obcego pochodzenia jest w tej grupie niewiele, wymienić można jedynie: **kanclerz** (niem.) ‘wysoki urzędnik kierujący Kancelarią Królewską’ O137, **kasztelan** (łac.) ‘tytułarny urzędnik ziemski, zasiadający w senacie’ P83, **marszałek** (niem.) ‘urzędnik dworski zarządzający dworem królewskim’ P164, **minister** (fr.) ‘wyższy urzędnik’ P532, **starosta** (czes.) ‘zarządca prowincji’ O205.

Bardziej zróżnicowane pod względem językowym są nazwy urzędników państwowych niższego szczebla. Z języka niemieckiego zostały zapożyczone

formy: **burmistrz** ‘prezydent miasta’ *Nazwałem pierwszych urzędników tych dwóch miast burmistrzami* O128, **kontraregistrant** ‘urzędnik skarbowy’ P452, **landrat** ‘pruski naczelnik powiatu’ *stał sekretarzem [...] landratem rawskim* P648. Nazwy **egzaktor** (łac.) ‘poborca’ *zebrania z regestrami [...] egzaktorów powiatowych* P452 oraz **gubernator** (łac.) ‘zarządca’ *Gubernator Humania [...] włożył się u nóg jego* P177 mają swoje źródło w języku łacińskim, a oprócz nich funkcjonują obce: **horodniczy** (ukr.) ‘urzędnik w Księstwie Litewskim nadzorujący miasta’ O140 i **mostowniczy** ‘urzędnik nadzorujący drogi i mosty’ O140.

Zamieszczone przy niektórych formach konteksty pokazują, że powyższe nazwy służą z reguły pełnemu, jednoznacznemu opisowi rzeczywistych postaci i są wykładnikami faktograficzności analizowanej prozy.

Nazwy osób ze względu na wzajemne relacje

Odzwierciedlenie w utworach Kitowicza znajdują również wzajemne relacje zachodzące między poszczególnymi osobami. Werbalizowane są przy udziale słownictwa rodzimego: **opiekun** O75, **przyjaciół** O302, **towarzysz** O131, **wiernik** ‘powiernik’ P327, **pokrewny** ‘krewny’ O268, **cudzoziemiec** P332, i nazwy obcego pochodzenia, wśród których dominującym okazuje się nazewnictwo pochodzenia łacińskiego: **adherent** ‘zwolennik, poplecznik’ *Familią z adherentami za zdrajców ojczyzny ogłosić* P124, **adwersarz** ‘przeciwnik, nieprzyjaciół’ *krew z atem dobytą z adwersarza tamowała zawziętość* O249, **dyskreta** ‘zaufany, powiernik’ *Przeor i dyskreci [...] wszystkim zawiadują* O93, **fidelis** ‘zausznik, zaufany’ *Strzelec, fidelis wielki barona* P350, **jurisdator** ‘mocodawca, zwierzchnik’ *oszukiwali dyrektorów, swoich jurisdatorów* O61, **koligat** (łac.) ‘powinowaty, krewny’ O201, **kontradycjent** ‘przeciwnik’ *A jeżeli kontradycjenta doszli, zgrabali* O308, **socjusz** ‘towarzysz, kompan’ O76.

Złoże germanizmów w tej grupie tematycznej tworzą nazwy: **faworyt** ‘zausznik’ P148, **kamrat** ‘kompan, kolega’ O193, **kolega** ‘towarzysz’ P556, **kreatura** ‘zausznik, poplecznik’ *wnosząc do funkcji deputanckiej [...] swoje kreatury* P120, **nacjonalista** ‘rodak’ P332, natomiast pożyczki francuskie reprezentują: **partyzant** ‘stronnik’ *gdy się tylko (jak mówią) partyzanci [...] powąchali* O116, **protektor** ‘opiekun’ P219.

Materiał leksykalny zebrany w słownikach wskazuje, że przytoczone nazwy, używane przez pisarza, należały przeważnie do nowszej warstwy słow-

nictwa języka ogólnego. Wywodziły się ze złożeń rodzimego, łaciny, języka niemieckiego i francuskiego.

6. PODSUMOWANIE

Przegląd zasobów leksykalnych, wprowadzonych przez pisarza do utworów, pod kątem kryterium tematycznego pozwolił na wyodrębnienie kręgów semantycznych wyraźnie zarysowanych w badanym materiale, które stanowią o stylistycznych cechach prozy Jędrzeja Kitowicza.

W utworach pisarza uwagę zwraca bogactwo i duże urozmaicenie słownictwa (trzeba mieć na uwadze również zasób przedstawiony w rozdziale o słowotwórstwie), jego szczegółowość i synonimiczność, wyzyskiwana w niektórych zakresach. Leksykę, którą posługuje się Kitowicz, scharakteryzować można jako żywą, właściwą językowi XVIII wieku, na co wskazuje konfrontacja materiału ze słownikami Trotza i Lindego. Na nowość form wyrazowych wskazuje przede wszystkim ich cytowanie, w wybranych leksykonach, jedynie z tekstów osiemnastowiecznych, co miało miejsce między innymi w wypadku wyrazów: *szlafrok, kazaćkinka, kantonista, koszony, stopka, głej, obwach, placówka, batalia, dotarczka, hiberna, misja, deista, manista, palestra, jur, agent, felpa, podkurek, bryka*. Nadmienić trzeba, że dość duża grupa wyrazów poświadczona została dopiero później, w słowniku Orgelbranda lub słowniku Kryńskiego, Karłowicza i Niedźwieckiego, które cytują Kitowicza lub Gołębiowskiego, bazującego na utworach pisarza. Tę grupę tworzą wyrazy: *jegier, węgier, wiarus, moderunek, wolunter, pobożczyk, handgryf, patrontas, szponton, felcech, aspersja, filipowka, spasońka, krypel, prozelita, ciapciuch, sądownia, aktorat, kryminalista, ekscesant, kazaćk, kapik, uczeńkur, kolbertyna, kaliszczan, krambambula, menażnik, tarnosolis, pasjonat* i inne. Przyjąć należy, że powyższa lista zawiera sporo nowych, mało znanych form wyrazowych, wchodzących być może dopiero do języka ogólnego, które Kitowicz znalazł z odmian środowiskowych lub języka potocznego. Nadmienić trzeba, że pisarz nie stronił od starszej warstwy słownictwa, poświadczonej już w *Słowniku staropolskim* i *Słowniku polszczyzny XVI wieku*.

Słownictwo o takiej charakterystyce chronologicznej pełni w tekstach utworów określone funkcje. Wyzyskiwanie przez pisarza nowszej warstwy

słownictwa służy najistotniejszej kwestii, jaką jest aspekt poznawczy utworu, zwłaszcza tego rodzaju, o którego wydanie autor nie zabiegał za życia, lecz miał na uwadze, że kiedyś trafi do rąk czytelników. Korzystanie z żywego zasobu leksykalnego, dzięki któremu język wydaje się bardziej naturalny, zapewnia utworom określony poziom komunikatywności. Istotne jest, że fakt ten odbija się również na współczesnym odbiorze utworów Kitowicza.

Obydwa dzieła *Opis obyczajów* oraz *Pamiętniki* ze względu na historyczną tematykę, obejmującą fakty, zdarzenia i obyczaje panujące za życia autora, są w pewnym sensie zbliżone do siebie, choć zawsze podkreśla się wyjątkowe stanowisko *Opisu* i jego niezwykle nowatorstwo. P. Matuszewska podkreśliła, że w obydwu dziełach:

[...] pamiętnikarz w trosce o utrwalenie jak największej ilości żywych realiów epoki chętnie kieruje swą uwagę ku wszystkim jej osobliwościom i ciekawostkom. [...] A zatem w obu wypadkach chodziło o zapis rzeczy w pewnym sensie niezwykłych, o uchwycenie odrębności, specyfiki [...]⁶⁴.

Owa skłonność pisarza i historiograficzne założenia jego prozy znajdują odbicie w niebanalnym i różnorodnym słownictwie, pozwalającym na ukazanie czytelnikowi nie tylko rzeczy i zjawisk typowych, lecz także tych osobliwych. W związku z przyjętym przez pisarza kryterium leksyka musiała pełnić podobne funkcje: być środkiem doskonałego, szczegółowego opisu, a swoją niezwykłością, różnorodnością i barwnością uczynić utwory ciekawe z jednej strony pod względem faktograficznym, a z drugiej pod względem stylistycznym. *Opis obyczajów* zwraca uwagę przede wszystkim zasobem leksyki specjalnej, gdyż liczba nagromadzonych w nim nazw o charakterze fachowym i środowiskowym jest bardzo duża. Istotnym, z powodów stylistycznych, jest słownictwo wojskowe, stanowiące podstawową materię leksykalną utworów o charakterze historycznym. Dokładność i drobiazgowość omawianego słownictwa wskazuje, że Kitowicz znał je osobiście. Bardzo skrupulatnie przedstawia nazwy osób pełniących poszczególne funkcje w wojsku, poczynając od *generała* poprzez *brygadiera*, *drabanta*, *obersztelejtnanta* po *fajfra*, *profosa* i *haubwacha*. Doskonale orientuje się w podziałach wszelakich typów wojsk na jednostki organizacyjne, dlatego też używa takich terminów,

⁶⁴ P. Matuszewska, *Proza Jędrzeja Kitowicza*, s. 86.

jak *karabatalion*, który *Słownik warszawski* notuje z Kilińskiego, *lipkowie* czy *ront*. Nazwy działań wojskowych określa równie szczegółowo w *Opisie* i *Historii*, należą do nich mało znane w języku ogólnym (o czym świadczą słowniki): *urwisz*, *kontrmarsz*, *abszejt*, *handgryf*, *krygsrecht*, *laufpas*, *obluż*. Sporym bogactwem wykazuje się leksyka obejmująca nazwy broni i jej oprzyrządowania. Ze względów stylistycznych istotne jest, że słownictwo wojskowe, jakie wprowadza do utworów pisarz, nasycone jest elementami żargonowymi i obcymi. Funkcjonujące w nim formy obcojęzyczne pisarz stara się przybliżyć czytelnikowi: po pierwsze, tworząc neologizmy, do których zaliczyć trzeba formy *oreżiec* i *namiecznik*, zastępujące francuskie *pour tepe*, po drugie, umieszczając obok nazw obco brzmiących polskie odpowiedniki: *fajnszchmit*, *po polsku konował*, *feinrich* (co znaczy podchorążego). Wyraźnie podkreślić należy, że tak wszechstronne operowanie słownictwem wojskowym jest ściśle związane z doświadczeniami pisarza zebranymi w służbie wojskowej i konfederackiej, co bez wątplenia oddziałuje na stylistyczny kształt jego prozy.

Słownictwo religijne reprezentowane jest w prozie Kitowicza przez zdecydowanie mniejszą liczbę jednostek leksykalnych niż terminologia wojskowa, niemniej jednak odzwierciedla specyfikę osiemnastowiecznych realiów religijnych. Grupami tematycznymi o rozbudowanym polu semantycznym są: nazewnictwo nabożeństw (np. *kompleta*, *lamentacja*, *nona*, *prażnik*, *rezurekcja*) oraz nazwy osób zakonnych i duchownych (w rodzaju: *predykan*, *filipin*, *kapucjan*, *marianin*, *obserwant*, *sufragan*, *altarysta*, *prebendarz*). Warto przypomnieć, że pojawiające się w badanych utworach słownictwo odnosi się do różnych religii mających swoich wyznawców na terenach dawnej Rzeczypospolitej, co decyduje o jego walorach stylistycznych. Część włączonych do tekstów nazw nacechowanych aksjologicznie lub stylistycznie stanowi pochodną punktu widzenia pisarza, pełniącego w czasie redagowania swoich utworów obowiązki księdza. Z kolei, z racji działalności publicznej, pisarz równie dobrze znał kolejne złoża terminologiczne języka, jakie stanowi leksyka prawnicza, z której wykorzystywał nie tylko nazwy o charakterze ogólnym, lecz także elementy środowiskowe (żargonowe).

Leksyka potoczna wypełniająca kolejne podrozdziały niniejszej pracy, choć uwzględniona w nich jedynie we fragmencie, stanowi interesujący i wieloaspektowy zasób słownictwa utworów pamiętnikarza. Warto przytoczyć dla przykładu niektóre z pominiętych zakresów semantycznych, repre-

zentywnych dla tego słownictwa, jak chociażby wartościujące nazwy sytuacji oznaczających bójkę: *tumult* P106, *zwada* O248, *zabijatyka* O249, *rabanina* O249, *zawierucha* O267, *bitwa* O118, *rozterka* O131, czy zbiór wyrazów o semantyce 'pić alkohol': *popić się* O237, *podochocić się* O245, *pić z sobą* P289, *wypić do kogo* O221, *wypić duszkiem* O239, *wyprzątnąć wino* P290, *wlać do gardła* O228, *spić się* O237, *upoić* O238, *upić się* O238, *pijać* O237. Leksykę potoczną reprezentują będące w powszechnym użyciu nazwy, określające realia życia codziennego, różnorodne nazwy osób, często nacechowane ekspresywnie i aksjologicznie. Niewątpliwie słownictwu potocznemu językowej barwności dodają określenia ekspresywne takie, jak: *jędza*, *modniś*, *papinek*, *mędrocha*, *szczykaczka*, *szurgot*, *bieda* czy *duccik*, *kabatek*, *kazakinka*, *kontusik*, *leb*, *giczaly*, *pysk*, *degi*, *madrowanie*, *cherbele*, *pieczeńiarz*, *gryźć się*, *stękać*, *uflagać*, *nyżreć*, *zabarłozyc*, *zbrehtać*.

W badanym słownictwie odnajdujemy ponadto sporą grupę form indywidualnych o charakterze okazjonalnym, których znaczenie odczytuje się na bazie językowego kontekstu. Stanowią one w pewnym sensie o osobniczym nacechowaniu języka pisarza. Wspomniane znamię mają na przykład nazwy będące złoženiami z *pół-*, służące precyzowaniu znaczenia, tak jak: *półwożie*, *półsalopie*, *półtrokiecie*, *półkerytek*, oraz inne w rodzaju: *lujblik*, *nitynki*, *namiecznik*, *oreżiec*, *reżżrok*, *amulka*, *montkoch*, *wisielec*, *wokalis*. Wymienione słownictwo odwzorowuje swoiste zainteresowanie osobliwościami, ujawniające się w utworach pamiętnikarza.

Istotną rolę w kształtowaniu tekstu pełni u Kitowicza rozwinięta synonimika, co już podkreślano wyżej. Często stosowanym przez pisarza zabiegiem jest używanie synonimicznych par złożonych z wyrazów zapożyczonych i rodzimych lub wyrazów nowszych i starszych, co wpływa nie tylko na zrozumiałość tekstu, lecz także zapobiega językowej monotonii. Przykładami omawianego zabiegu stylistycznego są: *biegun* i *laufer*; szereg: *woźnica*, *forszman*, *stangret*, *fiakier*, dalej *lokaj*, *kamerdyner*, *pokojonny*; *chłopiec*, *pacholik*; *kozaczek*, *węgrzynek*; także *fidelis*, *favoryt*, *wiernik*. E. Umińska-Tytoń⁶⁵ zwraca uwagę na możliwość pełnienia przez synonimy funkcji ekspresywnej, która jest przypisana leksemom nacechowanym emocjonalnie, występującym obok neutralnych odpowiedników. O ile w wypadku wyżej przedstawionych sy-

⁶⁵ E. Umińska-Tytoń, *Polszczyzna potoczna...*, s. 78.

nonimów można mówić przede wszystkim o realizacji funkcji poznawczej, o tyle na wspomniany sposób operowania synonimami należy wskazać w wypadku form: *rabac się* O247, *kiereszować się* O250, *rzązać się* P120 czy *motłoch, bołota, grono, gmin, gawiedź*. Synonimiczność wpływa na kształt stylistyczny utworu, obrazowość i sugestywność przekazu, a ponadto sprawia, że tekst staje się bardziej interesujący ze względu na językową materię. Kitowicz jako człowiek całe życie posługujący się piórem (prywatnie i zawodowo) był świadomy możliwości, jakie daje sprawne operowanie słownictwem i synonimiką.

Ważnym aspektem funkcjonowania słownictwa w poddanych obserwacji tekstach jest udział w nim wyrazów rodzimych i zapożyczonych. W wypadku utworów Kitowicza, znacznie bardziej nasycony obcą leksyką jest *Opis obyczajów* niż *Pamiętniki*, co pozostaje w związku z jego zakresem tematycznym, w którego obrębie mieści się mnogość realiów mająca nazwy wywodzące się z innych języków. Elementy obce w warstwie słownictwa są w prozie pamiętnikarza bardzo wyraźne – w tej grupie mieści się sporo zapożyczeń nowych, osiemnastowiecznych, chociaż starsza warstwa zapożyczeń jest również widoczna. Szczególnie wyraźne i skupiające uwagę są nazwy wyróżniające się fonetyczną bądź graficzną obcością i z tego powodu nacechowane stylistycznie, np.: *gifrejter, fajnszchmit, feinrich, pikienier, leibgardia, wolunter, abszejt, krygsrecht, laufpas, cuchtasz, kerambambula, frykasse, ragu, solitierka*. Z reguły Kitowicz stara się przybliżyć obco brzmiącą nazwę i podaje jej polski odpowiednik, np.: *laufer czyli biegun; po francusku nazywa się pour tepe [...] po polsku chrzczą go namięcznikiem; fajnszchmit po niemiecku, po polsku konował; pod pozorem okazałki wojskowej, albo jak teraz nazywają rewii; krygsrechtów, to jest sądów kryminalnych wojskowych*.

Największą grupę stanowią w badanym materiale zapożyczenia niemieckie, co można uznać za stylistyczny wyróżnik prozy pisarza. Liczna jest także grupa zapożyczeń francuskich, mniej jest pożyczek łacińskich, które utrzymują się dość dobrze w języku religijnym i terminologii prawniczej. Zdecydowanie rzadsze są zapożyczenia czeskie, włoskie, ruskie i ukraińskie, węgierskie i orientalne. Warto nadmienić, że u Kitowicza zostały ponadto poświadczony pierwsze zapożyczenia angielskie – *skwerować, kwakier, delikwent*, jako że język jego prozy był żywym barometrem ówczesnej polszczyzny.

Prezentowany w pracy materiał zawiera również słownictwo nacechowane regionalnie, nie tylko wielkopolskie (np. *kukiałka*, *degi*, *szurgot*, *obrzednio*), lecz także pochodzące z innych terenów, które służyło kształtowaniu kolorytu lokalnego, np.: *malinnik*, *wiszniak*, *szperka*, *żółto brzuchy*, *surogator*, *podstarosta*, *olendrzy*, i wskazywało na językową wrażliwość autora. Jak wcześniej wskazano, podobną funkcję pełniły wyrazy o nacechowaniu środowiskowym: *fraktowanie*, *petlina*, *torbifer*, *szmelcowanie*, *pobijanie*, *szejdarz*, *jur*, *fajnszchmidt* i inne.

ROZDZIAŁ VI

CECHY JEZYKOWO-STYLISTYCZNE PROZY JĘDRZEJA KITOWICZA – PODSUMOWANIE

Porównanie różnych tekstów autorstwa Jędrzeja Kitowicza pozwala na wysnucie wniosku, że ukształtowanie języka jego utworów podporządkowane jest określonym konwencjom stylistyczno-gatunkowym, co stanowi świadectwo sporych zdolności warsztatowych pisarza oraz przejaw świadomości gatunkowej. Na to stwierdzenie pozwala chociażby konfrontacja jego listów prywatnych¹ z polemicznym listem pisany w sprawie jezuitów², które cechują się odmienną formą językową i stylistyczną, z utworami prozatorskimi, których językowo-stylistyczna struktura za każdym razem dostosowana jest do materii treściowej oraz kontekstu funkcjonowania wypowiedzi.

Celem prezentowanego opracowania stała się analiza i charakterystyka właściwości języka i stylu, które są specyficzne dla *Pamiętników czyli Historii polskiej* oraz *Opisu obyczajów* autorstwa Jędrzeja Kitowicza. W monografii podjęto próbę opisu języka osobniczego pisarza pochodzącego z Wielkopolski w kontekście stanu języka ogólnego osiemnastego wieku oraz cech re-

¹ R. Bizior, *Z prywatnej korespondencji Jędrzeja Kitowicza – uwagi o cechach gatunkowych osiemnastowiecznego listu*, „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza. Filologia Polska. Językoznawstwo”, z. 8, red. M. Lesz-Duk, Częstochowa 2012 [w druku].

² A. Demkowicz, *Nieznanym list Jędrzeja Kitowicza przeciwko jezuitom*, „Nasza Przeszłość”, t. 111, 2009, s. 293–312.

gionalnej polszczyzny wielkopolskiej. Warto nadmienić, że analiza regionalnych cechy języka pamiętnikarza stanowi istotny aspekt pracy.

1. WŁAŚCIWOŚCI JĘZYKA PROZY JĘDRZEJA KITOWICZA

Opracowanie zebranego materiału pozwoliło na ukazanie różnorodnych zjawisk językowych, przede wszystkim złożonej specyfiki odmianowej obydwu tekstów, którą tworzą mieszające się ze sobą: cechy polszczyzny ogólnej XVIII wieku, języka potocznego (mówionego), elementy pochodzące z rozmaitych odmian środowiskowych, które są uzupełniane przez zbiór językowych właściwości regionalnych i gwarowych³.

Wspomnieć trzeba, że większość materiałów archiwalnych wskazuje na to, że Kitowicz pochodził z Wielkopolski i był z nią silnie związany, chociaż ze względu na swoją niezwykle ruchliwość i zaangażowanie w sprawy publiczne przebywał w wielu miejscach kraju, także na Mazowszu, w Małopolsce oraz na Kresach. Ważnym w kontekście prowadzonych badań okazał się status wielkopolskiej odmiany języka z tej racji, że Wielkopolska była dzielnicą, która w XVIII wieku, z powodu braku silnych i prężnych ośrodków kulturotwórczych oraz małej produkcji literackiej i drukarskiej, pełniła rolę drugorzędą. Fenomen, jakim jest „[...] niejednakowość napięcia siły rozwojowej języka literackiego w poszczególnych regionach⁴”, pozostawił Wielkopolskę z jej językiem nieco na uboczu głównych procesów normalizacyjnych. Istotnym jest również fakt, że z tej dzielnicy wywodziło się niewiele pisarzy o znaczącym dorobku literackim. Z tego względu Jędrzej Kitowicz jest interesującym przedstawicielem polszczyzny tego regionu.

Cechy gramatyczne języka utrwalonego na kartach utworów pisarza zasadniczo nie odbiegały od stanu polszczyzny ogólnej osiemnastego stulecia, choć zawierały pewne elementy o nacechowaniu archaicznym, regionalnym (głównie wielkopolskim) oraz nieliczne innowacje.

³ M. Wojtak, *O języku i stylu „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego*, Lublin 1988, s. 125.

⁴ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964, s. 216.

W realizacji systemu fonetycznego widoczne są u pisarza cechy znamienne dla regionalnej polszczyzny wielkopolskiej. Regionalne znamię językowe nosi frykatywna wymowa *ʃ*, a także realizacja *r* twardego. Podłoże małopolsko-wielkopolskie oraz mazowieckie mają formy o innym w stosunku do języka ogólnego przebiegu przegłosu. Realizacja nosówek jest w badanym materiale typowo wielkopolska, asynchroniczna, taką samą proveniencję mają realizacje beznosówkowe. Ciekawym jest fakt, że kontynuanty starych połączeń *ʒr'*, *sr'* w przeważającej większości mają postać zdecydowanie bardziej nowoczesną, innowacyjną, prawdopodobnie wzorowaną na polszczyźnie mazowieckiej. Wielkopolskie cechy językowe stanowią: przejście połączeń *rst* w *rszt*, formy o typie *przyndzie*, *wyndzie*. Wspomnieć trzeba, że w prozie Kitowicza przeważają regionalne cechy fonetyczne pochodzenia wielkopolskiego, ale występują w niej również cechy małopolskie i mazowieckie, sporadycznie kresowe. Niektóre z nich pełnią funkcje stylizacyjne. Poza tym język pisarza charakteryzują pewne cechy o charakterze archaicznym i przestarzałym.

Zaprezentowane w pracy, a przypomniane pokrótce w zakończeniu, cechy regionalne i gwarowe należy uznać za wyznaczniki potoczności języka prozy Jędrzeja Kitowicza. Zaznaczyć trzeba, że pozostają one w związku z regułami gatunkowymi, jakim są podporządkowane rozumiane dość szeroko pamiętniki. Warto zaznaczyć, że T. Skubalanka⁵ zwróciła uwagę na inny aspekt genologiczny, wskazując na fakt, że właśnie ten gatunek pisarstwa wyróżnia się występowaniem wielu właściwości idiolektalnych, znamionujących indywidualny styl osoby piszącej. Nasylenie prozy zjawiskami o charakterze regionalnym i gwarowym, a ponadto potocznym trzeba uznać za cechę stylistyczną pisarstwa Kitowicza.

Właściwości niektórych kategorii fleksyjnych poświadczane w analizowanych tekstach naznaczone są piętnem odmiennego tempa rozwoju wielkopolskiej polszczyzny regionalnej. Istotną cechą fleksji stanowi także różnorodność końcówek fleksyjnych oraz ich wariantywność w obrębie określonych kategorii odmiany rzeczowników, zaimków, liczebników, co niejednokrotnie wiązało się z przebiegiem procesów normalizacyjnych we fleksji XVIII stulecia. Stare formy fleksyjne utrzymują się w bierniku l.p. rzeczow-

⁵ T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 199–202.

ników męskich, mianowniku l.mn., bierniku l.mn. W dopełniaczu l.mn. rzeczowników wszystkich rodzajów zachowuje się dość dobrze końcówka *-ów*, co zostało uznane za cechę zgodną z normą (nieco zacofaną) polszczyzny wielkopolskiej. Sporadycznie pojawiają się jeszcze dawne narzędniki l.mn. z końcówką *-y*. W zakresie fleksji rzeczowników żeńskich uwagę zwracają formy biernika l.p. z utrzymującą się jeszcze dość dobrze pierwotną końcówką *-ą* oraz l.mn. ze starszym wykładnikiem formalnym *-y*. W badanym materiale odnotować można także pozostałości liczby podwójnej rzeczowników. W zakresie fleksji przymiotników grupa starszych form występuje w narzędniku l.mn., gdyż jeszcze bezwyjątkowo panuje końcówka *-emi*. Wskazać też trzeba na niewielką liczbę niezłożonych form przymiotników, takich jak: *Chrystusów*, *wdzięczeń*, *niekontent*, *godzzeń*, oraz starsze formy stopnia wyższego i najwyższego, które w prozie pisarza są nacechowane stylistycznie. Dawne bierniki l.p. z końcówką *-ę* występują jeszcze we fleksji zaimków. W odmianie liczebnika dość dobrze utrzymuje się stary narzędnik z końcówką *-ą*, lecz najistotniejszą cechą tej kategorii części mowy jest wielość form wariantowych motywowana trwającymi wówczas przemianami w jej fleksji.

W zakresie słowotwórstwa i słownictwa przedstawiono typy słowotwórcze i kręgi leksykalne znamienne dla prozy Kitowicza, w szczególności te, które wyróżniają się nacechowaniem stylistycznym oraz stanowią o jakości cech stylowych prozy pisarza. Za jeden z wyróżników stylu uznać należy upodobanie pisarza do korzystania z określonych typów formacji słowotwórczych. Badania uświadamiają, że najbardziej produktywnymi formantami w analizowanych utworach były sufiksy: *-anie* / *-enie*, *-ość*, formant zerowy, *-ny*, *-ski*, *-omy* oraz prefiksy czasownikowe: *po-*, *ny-*, *z-* / *s-*. Odzwierciedlenie właściwości systemu słowotwórczego osiemnastowiecznej polszczyzny znalazło u Kitowicza wyraz w postaci dużego stopnia produktywności formantu *-acz*, semantycznej modyfikacji w produktywności sufiksu *-ciel* oraz wzmożenia produktywności formantu *-ek*, tworzącego zdrobnienia. Właściwa czasom Oświecenia jest ponadto produktywność formantów paradygmatycznych, tworzących rzeczowniki męskie i żeńskie. Na wspomnienie zasługuje poza tym dość duża żywotność formantu przymiotnikowego *-ny*. W prozie Kitowicza obserwujemy formacje słowotwórcze o określonej żywotności i wartości stylistycznej, które wpływają na walory poznawcze, stylistyczne i ekspresywne jego utworów. W tworzeniu nazw nacechowanych

emotywnie zostały wykorzystane przez pisarza sufiksy deminutywizujące z podstawowym elementem *-ek-*, które również uznać należy za eksponenty języka potocznego. Dodać trzeba, że wspomniane formacje deminutywne, wykorzystywane przez pisarza, były ponadto podporządkowane funkcji uszczegółowienia relacji i odcisnęły piętno na precyzyjności stylu analizowanych utworów.

W poddanych obserwacji utworach szczególną rolę pełni warstwa leksykalna, zróżnicowana pod względem chronologicznym, terytorialnym i środowiskowym, która jest świadectwem interesującego przenikania się różnych odmian i kręgów słownictwa. Stanowi zarazem o stylistycznym synkretyzmie prozy Kitowicza. Podkreślić trzeba, że pewne zasoby leksykalne, głównie słownictwo żołnierskie i prawnicze, związane z działalnością przedstawicieli środowiska szlacheckiego, uznać należy za determinowane przez tradycję literatury pamiętnikarskiej. Przedstawiony w pracy materiał zawiera również elementy żargonowe, wywodzące się z gwar środowiskowych różnego typu. Żargonowy charakter mają m.in. wyrazy: *jur*, *torbifer*, *feinrich*, *fajnszchmit*, *karwanier*, *szarficz*, *hiszpanka*, *staszówka*, *krygsrecht*, *kozubalec*, *szmelcowanie*, *pobijanie*. Kitowicz dał w ten sposób świadectwo funkcjonowania różnych odmian socjalnych osiemnastowiecznej polszczyzny, które zawarte zostało m.in. we fragmencie: *dyndyk z materii jakiejś bogatej okrywał konie, cały zad aż po kostki zadnich nóg, czyli mówiąc po rostrucharsku, aż po petlinę* O208. H. Wiśniewska⁶ zwróciła uwagę, że wprowadzanie do utworów słownictwa środowiskowo-zawodowego jest jedną z form przybliżenia tekstu do odbiorcy, dzięki osiągniętej w ten sposób obrazowości. Przywołany przykład językowej autentyczności włączyć można do repertuaru posobów kreowania autentyczności i realistyczności przekazu

Ważną cechą słownictwa jest jego regionalność, na którą mają wpływ formy wielkopolskiego pochodzenia (*gbur*, *giczele*, *szurgot*, *kukialka*, *dęgi*, *chwarszczenie*, *madrowanie*) oraz spora liczba zapożyczeń niemieckich. Przykładami interferencji niemieczyzny na język Wielkopolski są formy w rodzaju: *rychtować*, *nyrychtować*, *dycht*, *laufer*, *landrat*, *uflagać*. Synkretyczność materii językowej wpływa na obecność w utworach leksyki regionalnej innego pochodzenia terytorialnego, która jest nośnikiem kolorytu lokalnego. Bogactwo

⁶ H. Wiśniewska, *Stylistyczne i socjalne odmiany polszczyzny lublinian XVII wieku*, Lublin 1977, s. 401.

i różnorodność leksyki oddziałuje bez wątpienia na kształt językowo-stylistyczny dzieł Kitowicza, stanowiąc o jego nieszablonowości i interesującej oryginalności. Jest to zasób współczesny pisarzowi, zrozumiały dla czytelnika, cechujący się znacznymi walorami komunikatywnymi, a występujące w nim słownictwo nacechowane archaicznie pełni określone funkcje stylistyczne. Mimo tego jest to przede wszystkim język żywy i potoczny, o wyraźnej ekspresywności oddziałującej na sugestywność i obrazowość utworów. Wartość stylistyczną leksyki nasila ponadto wprowadzanie do tekstu nazewnictwa okazjonalnego, rzadkiego oraz indywidualnego, które nadaje badanej prozie cechy indywidualne, pożądane w przekazie pamiętnikarskim. Jako rodzaj syntezy przytoczyć można opinię badacza literatury T. Mikulskiego na temat walorów języka pisarza:

Jego polszczyzna jest rzeczywiście pełna i dojrzała. [...] Trzeba podziwiać obszary języka, które Kitowicz przebiega z dziwną swobodą. [...] Każdy przedmiot, który wprowadza, potrafi nazwać, zróżnicować terminologię, wyróżnić i opisać znaczenie. We wszystkich tych czynnościach występuje żywa, inteligentna świadomość językowa – która nie ma sobie równej – do Trembeckiego⁷.

Analiza językowa poddanych obserwacji utworów pozwoliła na ujawnienie niektórych specyficznych dla prozy Kitowicza cech stylowych. Metoda cech stylowych, jako swego rodzaju procedura badawcza, pozwala na opisanie stylu od strony jakościowej⁸. Przez cechę stylową, zwaną też zasadą stylistyczną, rozumie się kategorię pośrednią pomiędzy nadrzędnymi wartościami stylu a językowymi eksponentami tychże wartości, zgodnie z semiotyczno-kulturową definicją stylu⁹. Cecha stylowa realizuje się w wypowiedzi przez pewien, nie do końca sprecyzowany, zasób środków tworzących wypowiedź oraz ich połączenia¹⁰. Zatem określona cecha stylowa warunkuje wystąpienie w tekście wiązki wykładników językowo-stylistycznych należących do różnych poziomów struktury języka, które są uznawane za jej wy-

⁷ T. Mikulski, *Do historii i źródeł Kitowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1953, z. 3–4, s. 69–70.

⁸ S. Gajda, *W poszukiwaniu teorii stylu*, „Z. Polskich Studiów Slawistycznych”, S. V, Warszawa 1978, s. 253.

⁹ J. Bartmiński, *Derywacja stylu*, [w:] *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, red. J. Bartmiński, Lublin 1981, s. 33.

¹⁰ S. Gajda, *W poszukiwaniu teorii...*, s. 253.

kładniki. Poniżej zostaną omówione jedynie wybrane cechy stylowe prozy pamiętnikarza, które są najbardziej znaczące dla stylistyki jego utworów. W owym zbiorze mieszczą się: subiektywność, ekspresywność, antropocentryczność, konkretność, dynamiczność.

Repertuar środków językowych przyporządkowanych, choć w sposób nieostry, do wymienionych kategorii stylistycznych uświadamia, że pisarz odważnie czerpał z zasobów polszczyzny potocznej. W zasadzie stwierdzić można, że ukształtowanie stylu językowego prozy Kitowicza nastąpiło wskutek wprowadzenia do utworów środków wywodzących się z kolokwialnej odmiany języka, którą dopełniają elementy stylu retorycznego, artystycznego czy publicystycznego, tworząc swoistą, synkretyczną jakość. W sposób niczym nieograniczony pisarz korzystał z codziennego, żywego języka mówionego, wyzyskując jego specyficzne walory w celach stylizacyjnych oraz związane z nimi wartości. Wybór materii językowej harmonizował pod względem stylistycznym z formą gatunkową i przypisaną jej konwencją narracyjną, w której gawędowość miesza się z reportażowością.

2. SUBIEKTYWNOŚĆ

Narracja prowadzona w znacznej mierze w trzeciej osobie, w obydwu utworach pisarza, daje złudzenie obiektywnej relacji historyczno-obyczajowej, a ponadto wrażenie dokładnego kronikarskiego zapisu wydarzeń historycznych, opisu osób, zwyczajów czy realiów. Odczucie to jest podtrzymywane również przez deklaracje samego autora, który stara się być obiektywny i o swoich intencjach od czasu do czasu przypomina czytelnikowi. Niemniej jednak w językową materię pamiętnikarskiego, czy nawet historiograficznego, przekazu, w który z konieczności wbudowany jest określony podmiotowy punkt widzenia, wpisana jest subiektywna postawa pisarza wobec pewnych aspektów rzeczywistości, wynikająca z własnego oglądu ówczesnych realiów, przywiązania do określonych wartości, a także z przyjętej w tekście pozycji narratora przewodnika. W tym kontekście interesującym jest fakt, że w części wstępnej *Pamiętników* pisarz przyznaje sobie prawo do osądzania, zatem do osobistego, subiektywnego stanowiska, zaznaczając,

iż ma świadomość opozycji: obiektywizm – subiektywizm. Subiektywność ma zatem w prozie Kitowicza charakter programowy:

Tę zaś nagość i skromność zachowuję tylko w opisanu samych dziejów, gdzie piszę jako świadek; bo gdzie piszę o jakich osobach, wystawując na widok publiczny ich obraz i sądząc o nich, tam piszę sądząc, nie tylko świadcząc. W takim sądzie wolno iść za moim zdaniem, wolno za innym – dosyć, że ja do mego takiego, a nie innego sądnienia trzymałem się pobudek jak najdoskonalszych, [...] oglądając się na sumienie, abym nikogo niesłusznie nie posądzał, dopieroż w potomności dobrego za złego nie podawał (P345).

W związku z tym subiektywność należy uznać za istotną kategorię stylistyczną, wyznaczoną zasadniczo przez konwencje gatunkowe prozy pamiętnikarskiej. W badanych utworach odbija się mentalność nadawcy, jego emocjonalne zaangażowanie w pewne dziedziny życia oraz krytyczne spojrzenie na wydarzenia, ludzi i obyczaje. Na kartach utworów w sposób mniej czy bardziej pośredni pisarz ujawnia swój własny system aksjologiczny, ukształtowany m.in. przez koleje jego życia¹¹.

Subiektywność, jako cecha stylowa realizująca reguły gatunku, przejawia się w nasyceniu tekstu środkami językowo-tekstowymi stanowiącymi nośniki podmiotowości autora, jego poglądów, postaw i uprzedzeń, uwarunkowanych osobistymi przeżyciami i doświadczeniem. Subiektywność stanowi uzewnętrznienie indywidualnej, podmiotowej postawy nadawcy tekstu wobec elementów opisywanej rzeczywistości. Zaznaczyć należy, że subiektywność została tu ograniczona do jednego zasadniczego aspektu, jakim jest subiektywne wartościowanie. Wartościowanie – jako zabieg polegający na przypisaniu pewnym osobom, stanom, zdarzeniom negatywnych lub pozytywnych wartości – może ujawniać się w postaci zobiektywizowanego sądu wartościującego lub w postaci subiektywnego sądu nadawcy wypowiedzi¹². W roli środków rozumianej w ten sposób subiektywności występują różnorodne składniki systemu gramatycznego i leksykalnego języka, a także środki wartościujące pozasystemowo – elementy konotacyjne i struktury tekstowe.

¹¹ Na podstawie R. Bizior, *Językowe eksponenty subiektywności...*, s. 355–360.

¹² Zob. K. Waszakowa, *O wartościowaniu w słowotwórstwie*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 5–6, s. 182.

Przybliżając zasób językowych eksponentów subiektywności, warto zwrócić uwagę na kategorie fleksyjne i słowotwórcze oraz słownictwo. Subiektywna optyka pisarska została zakodowana w formach mianownika l.mn. rzeczowników męskich, w rodzaju: *huzary, sztyldwachy, wiarusy, ulany, żołdacy, chłopcy, dobosze*, oraz biernika l.mn., np. *hajdamaki, forsżmany, pany*. Silne nacechowanie aksjologiczne przytoczonych form motywowane było osobistymi doświadczeniami Kitowicza, związanymi ze służbą w wojsku i udziałem w walkach konfederackich oraz w życiu politycznym kraju (*matedory, Radziwiłły, członki*). Eksponentami indywidualnego widzenia świata stają się również zaimki nieokreślone *jakimsi, jakimś, jakiejś, czymś*, umieszczone w odpowiednich kontekstach.

Specyfiką twórczości pisarza jest wyzyskiwanie różnorodnych wykładników słowotwórczych w funkcji nośników subiektywności. Wskutek podmiotowego wartościowania elementów świata przedstawionego w badanych utworach funkcjonują derywaty słowotwórcze z sufiksem *-stwo*. Stanowią one narzędzie pejoratywnej oceny, znamiennej dla potocznej odmiany języka i związanej z nią perspektywy widzenia świata. Ośrodkiem aksjologizacji jest w wypadku owych form wyraz podstawowy, mimo tego w procesie tworzenia wyrazu pochodnego dochodzi do nasilenia negatywnego wartościowania (*szpiegierstwo, kosterstwo, szamrajstwo, niechlujstwo, łotrostwo, beżeństwo, matactwo* i inne). Jest to jeden z wyrazistszych mechanizmów subiektywizacji prozy Kitowicza. Poza tym odnotować trzeba wzmożoną skłonność do posługiwania się sufiksem *-ek* w tworzeniu formacji o charakterze wartościującym, w szczególności subiektywnie nacechowanych nazw osobowych, takich jak: *dworaczek, chłopiek, panek, Żydek, mieszczanek, wiarok, zauszniczek*, w których niejednokrotnie bazą słowotwórczą są rzeczowniki nacechowane aksjologicznie, a sufiks dodatkowo intensyfikuje wartościowanie. Jak wskazuje K. Waszakowa¹³, do tego zjawiska dochodzi skutek występowania tendencji do łączliwości, jaką wykazują formanty służące ocenianiu z podstawami słowotwórczymi zawierającymi elementy wartościujące. Osobnej uwagi wymaga użycie nazw z sufiksem *-ca*, które, choć częstokroć wartościują w sposób obiektywny wykonawców czynności o charakterze przestępczym (*morderca, zabójca*), to służą również subiektywizacji, widocznej w odniesieniu do

¹³ K. Waszakowa, *O wartościowaniu...*, s. 183.

form *odstępca* (*ojczyzny*), *oprawca*, *prześladowca*, *szyderca*, *podchlebca*. W kategorii nomina agentis istotne z omawianej perspektywy są ponadto formacje urabiające formantem *-iciel* z tej racji, że pisarz wykorzystuje w ich wypadku odmienny mechanizm wartościowania. Ze względu na swą proveniencję stylową (teksty religijne) *-iciel* jest nośnikiem podniosłego, patetycznego zabarwienia, które sprzyja aksjologizacji, np.: *pogromiciel*, *tworzyiciel*, *nosiciel*, *stanowiciel*, *krzywdziciel*.

Wyrażeniu subiektywności służą również nazwy z sufiksami *-och*, *-ocha*, *-uch*, *-ucha* (*mędrocha*, *śmierdziuch*, *piecuch*, *niewieściuch*, *plotucha*, *pieszczołuch*). Dezaprobowane nastawienie pamiętnikarza odbija się także w nazwach: *charłak*, *próżniak*, *mizerek*, *dworak* czy *gwardiak*, a subiektywna ocena nikłej wartości pewnych działań zawarta jest w nazwach na *-anina* i *-atyka*: *rąbanina*, *żebrani-na*, *szarpanina*, *bulatyka*, *zabijatyka*. Wyrażaniu subiektywności podporządkowane są również przymiotniki, w szczególności te w stopniu wyższym i najwyższym, a także przymiotniki prefiksalne (*aryszkodliwy*, *arcymały*, *przeświety*, *przenyborny*) oraz inne, tworzące wyrażenia w rodzaju: *król bojaźliwy*, *naród nieczemny*, *święty człowiek*, *zamiar święty i sprawiedliwy*, *głupie panny*, *rozpustny dworak*, *szałkaradne krzywoprzysięstwo*, *sromotne rozproszenie wojska*, *miłosierny chłop*, *głęboki rozum*, *sztuczna kobieta*, *nieprzyzwoita rzecz*. Podobną funkcję pełnią imiesłowy przymiotnikowe: *rozum najbardziej oświecony*, *głowy szalone*.

Interesującym jest również fakt poświadczenia w utworach subiektywnego, a zarazem konserwatywnego, punktu widzenia dotyczącego kobiet i podejmowanych przez nie działań, który wyrażają formacje słowotwórcze oraz wyrazy niepo pochodne (*chorążonka*, *poślica*, *chimeryczka*, *lalka*, *baba* i inne). Możliwość przekazania subiektywnego stosunku autora do opisywanych fragmentów rzeczywistości zostało podporządkowane również słownictwo, w szczególności te grupy tematyczne, które opisują innowierców, osoby ze względu na ich pochodzenie oraz cechy fizyczne i psychiczne osób, a także określone zachowania, takie jak pijaństwo, bójki, oszustwa.

Subiektywność, ujawniająca się w wartościujących sądach, jest w prozie pisarza powiązana z perswazyjnością. Nasycenie prozy podmiotowością, wyrażaną przez rozmaite środki językowe, uznać można za wyznacznik jej antropocentryczności, rozumianej jako przejawianie się punktu widzenia konkretnego człowieka i jego interpretacji świata zgodnych z osobistym doświadczeniem¹⁴. Cechy te są właściwe dla potocznej odmiany języka.

¹⁴ J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 125.

3. EKSPRESYWNOŚĆ

Ekspresywność, w odróżnieniu od subiektywności, dookreślić należy jako manifestowanie emocjonalnego stosunku do określonych elementów rzeczywistości, do których odnoszą się reprezentujące je leksemy. Obydwie wymienione cechy stylowe wyrażają osobowość nadawcy. Ekspresywność jest jednym ze składników znaczenia wyrazu, który wpływa na jego zabarwienie. Niemniej jednak, ze względu na pojęciową bliskość obydwu cech: subiektywności i ekspresywności, trudno jest precyzyjnie i w sposób ostry rozgraniczyć obydwie zjawiska językowo-tekstowe, gdyż subiektywność może być zabarwiona emocjonalnością. Ekspresywność jest cechą specyficzną wypowiedzi mówionych, stąd też uznawana jest za istotny wyróżnik języka potocznego. Sądzić też można, że jest osobniczą cechą pisarza odznaczającego się określonym temperamentem i widocznym, emocjonalnym zaangażowaniem. Od razu zaznaczyć warto, że skala jego emocji jest bogata.

Zasób środków ekspresywnych jest w analizowanym materiale odpowiednio zróżnicowany i interesujący. Wywodzi się z różnych rejestrów języka potocznego, wśród których nie brakuje najniższego, nasyconego wulgaryzmami. Pisarz korzysta z niego sporadycznie, zazwyczaj w stylizacji języka opisywanych postaci, np. „*Ta moja ku... Łżesz, nie twoja, moja. Ta z księdzem spała. [...]*” O281, „*O, taki k..., nie umie strzelać*” P260, „*A siadajże, skurmysynu, garbusie*” O282, „*Łżesz, małpo!*” O137, ubarwiając przy tym warstwę językową przekazu. Rzadko używa elementów wulgarnych w innych celach, chociażby w tłumaczeniu obcej frazy „*Pur non pisiare*” (*aby kto go nie ojszczął*) O208, powtórzonym w powiedzeniu o dosadnej ekspresywności, złagodzonej przez wprowadzający czasownik – *mówią*: „*Przypiął sobie krzyżyk, aby go kto nie ojszczął*” O208. W utworach nie brakuje również dobitnych środków przynależnych rejestrowi średniemu, które służą wyrażaniu stanów emocjonalnych wielu odcieni. Można je zilustrować szeregiem frazeologizmów wywodzących się z codziennej mowy, które mogą stanowić przedmiot osobnego opracowania, odnoszących się, np. do czynności bicia po twarzy: *oberwać po pysku* O59, *odebrać kielbasę przez pysk* O101, *nycinać pyski* O183, *nyciąc dwa policzki* P292, *wyprać po pysku* O240, *policzkami twarz wyglancować* P251; bójki: *potargać łeb komuś* O137, *naobrywać guzów po łbie* O51, *odebrać guz na łbie* O101,

obkładać guzami O119, *plazami trzepać plecy* O25, *narobić mięsa* O105, *oszpecony paragrafem* O183; a także pijaństwa¹⁵: *zagrzać głowę* O135, *gorzałka zgrzany* P599, *zwalic się z nóg* O233, *być zalanym trunkiem* O233, *rycerz kuflowy* O242. Ekspresywność wzmaga się przy opisie zachowań zwanych nieobyczajnymi, np. *wypiąć tył* O283, *postrzelić jak z sikawki* O231, *złożyć ciężar natury* O268. Wydaje się, że w badanych tekstach frazeologizmy są niezwykle istotnymi nośnikami ekspresywności, egzemplifikującymi częstokroć rubaszną barwność osiemnastowiecznej obyczajowości.

Pisarz osiąga określony stopień ekspresywności, osadzając wyrazy w niespecyficznych dla nich kontekstach, które generują znaczenia przenośne nasycone emocjonalnością. Z tego rodzaju emotywnymi użyciami wyrazów mamy do czynienia np. w wypadku połączeń wyrazowych: *serce zajecze, szarpnąć szkatułę pańską, szamerować bigosem, pokwitować się z zatarci, błąd przysechł na nim, (starostwem) zatkać gebę, kąsać i szczytać ucinkami, zdejmować ekskomunikę batogiem, zapalić nienawiść, nadciągnąć przywileju, wpaść w serce, wytrzepać się z biedy, wytrzepać skórę, wycwiczyc skórę, nieść zadek w garści, pasienie brzuchów, wyrok pęka się, deptać prawa.*

Na płaszczyźnie słowotwórczej konwencjonalnymi derywatami słowotwórczymi, służącymi wyrażeniu ekspresywności, są nazwy deminutywne i augmentatywne, które pisarz wyzyskuje do wyrażenia rozmaitych odcieni emocjonalnych. Za zabarwione ekspresywnie wyrazy uznać trzeba zdrobnienia z formantami *-ik* (*-yk*), *-ek*, *-ko*, *-ka*, takie jak: *żupanik, gorsecik, pończoszka, puzderko, jądrko, łeczek, wojłoczek, synaczek, ładownicza, owieczka*. Pojawiają się też nazwy w rodzaju: *szkapina, koszulina, drożyna, karzymisko, kosszulsko, kapeluszyisko, szkapisko, żołniersko, pistolecisko*. Ekspresywny charakter mają niektóre nazwy osobowe utworzone odmiennymi formantami, jak: *łotrzyk, gaszek, czerkiesik, pijaczek, prostaczek, wrzeszcz, tłuczysko, szczekaczka, pijaczka, opój, niechluj*. Spory ładunek ekspresywności niosą rzeczownikowe derywaty słowotwórcze z formantem paradygmatycznym oraz rzeczowniki złożone. Jest on właściwy również przymiotnikom pochodnym, a zwłaszcza

¹⁵ Szerzej na ten temat R. Bizior, „*Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa*”. *Językowy obraz obyczajowości czasów saskich utrwalony we frazeologizmach w „Opisie obyczajów” Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Parémie národu slovanských VI*, red. L. Mrověcová, Ostrava 2012, s. 29–38.

czasownikom prefiksalnym o potocznej genezie: *uflagać, uskrobnąć, ogłupić, otaśmawiać, porąbać, wyżyć, zabarłozżyć, zdeboszować*.

Znamiennym wykładnikiem analizowanej cechy stylistycznej stała się w utworach Kitowicza metaforyka ognia. Wyraz *ogień* ma dość wysoką ferkwencję w utworach Kitowicza i jako zjawisko jest postrzegany zmysłami, w związku z tym służy też do wyrażania różnych odczuć zmysłowych: huk, odgłosy (*dawać ognia* 'strzelać'), jasność, światło (*zawieszony nad ogniem, jasność na kształt płomienia*), ciepło (*dodać ognia* 'podgrzać'). Niemniej jednak w konstrukcjach metaforycznych *ogień* konotuje określony stopień emocjonalności i/lub żywiołowości, np.: (*Rzenuwski*) *gorączka wielki, mieć w sobie ogień, zapalać oko, zapalczywa cholera, zapalczywa młodzież, zapalony nienawiścią, zapalić chęć do nauki, zagorzała głowa, zapalić się do bitwy, winem zapalony, ogniście pijaczki, ogniasty rycerz*.

Leksyka o ekspresywnym charakterze jest elementem składowym różnych zakresów tematycznych. Odnaleźć ją można w słownictwie wojskowym, prawniczym (*gwardiak, szylwach, karwanier, jur, torbifer*), a w szczególności w religijnym (*śmierdziuch, bezbożnik, jawnogrzeźnik, ciapciuch, beretyk, niewiara, psia wiara*). Jednak znaczna jej część odnosi się do potocznych określeń człowieka.

4. ANTROPOCENTRYCZNOŚĆ

Antropocentryczność¹⁶ ujawnia się w utworach pamiętnikarza-historyka z jednej strony w wielości nazw odnoszących się do człowieka (w tym również antroponimii) oraz w przewadze tychże w warstwie leksykalnej, a z drugiej, o czym wspomniano wyżej, w manifestowaniu się w wypowiedzi punktu widzenia pisarza i jego interpretacji świata, które wypływają z osobistych doświadczeń¹⁷ (subiektywność). Wprowadzenie owych nazw do utworów pozwala pisarzowi na opisanie człowieka w różnych aspektach jego życia prywatnego i społecznego, w tym również w tych zakresach, które były obwarowane w osiemnastym stuleciu kulturowym tabu. Skutkuje również

¹⁶ D. Buttler, *Kategorie semantyczne leksyki potocznej*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław 1978, s. 39.

¹⁷ J. Bartmiński, *Styl potoczny*, s. 125.

obecnością stereotypów pewnych grup narodowych, społecznych oraz zawodowych (*Żydzi, Rosjanie, Kozacy, prawnicy, kobiety, dzieci*).

Przejawem antropocentryczności, uznawanej za cechę polszczyzny potocznej, jest w prozie pisarza częste operowanie nazwami agentywnymi i atrybutywnymi, określającymi człowieka, na co wskazywała między innymi analiza formacji słowotwórczych. Nazw o takim znaczeniu nie brakuje również w obrębie leksyki niemotywowanej słowotwórczo, rodzimej oraz zapożyczonej. Obszerność pola nazw agentywnych ma swoje źródło w tradycji słowotwórczej epok minionych, natomiast mnogość nazw atrybutywnych jest zależna od swoistej optyki pisarskiej, nasyconej subiektywnością. Jednak nie sposób nie zauważyć, że obydwie grupy semantyczne oraz leksemy, do nich należące, pełnią funkcje tekstotwórcze w prozie pamiętnikarskiej. Nazwy osobowe są często nacechowane ekspresywnie i ukazują emotywno-aksjologiczny stosunek pisarza do określonych typów ludzkich. Z tej racji warto zwrócić uwagę na formacje z sufiksem *-nik*, te o charakterze ekspresywnym: *awanturnik, hulaśnik, niewstydnik*, i zawodowym, jak *paszętnik, tabacznik, służebnik, pasiecznik*, które pozwalają na utrwalenie indywidualnego oglądu człowieka przez pisarza. Szczególnie interesującymi są nasycone ekspresywnością i obrazowością derywaty z *-acz* oraz *-ciel*. Cechująca je obrazowość wynika z żywego związku motywacyjnego z fundującymi je czasownikami i okazjonalnego charakteru nazw, co widoczne jest w wypadku wyrazów: *knowacz, brzękacz, tykacz, garłacz, używacz, wyjadacz, gardźciel, poduszczyciel, pogromiciel*. Nazwy osobowe urabiają również formanty: *-ca* (*oszczędca, szyderca, morderca*), *-ec* (*golec, głupiec, szafranec, szaleniec, brukowiec*), *-arz* (*wykrętarz, żęglarz, owczarz, kamiarz, pieczeńiarz*), *-ik* (*łotrzyk, okrutnik, lubieżnik*), *-ek* (*śauszniczek, chłopek, rzeźniczek*).

Ze względu na historyczny wymiar analizowanych utworów duże walory stylistyczne ma grupa rzeczowników męskich na *-ic*, *-icz*, mająca znaczenie kategoriale nazw synów od nazw ojcowskich urzędów lub tytułów, jak w wypadku formacji: *częśnikienicz, starościc, stolnikienicz, krajczyk, królewic*. Wskazany status stylistyczny jest właściwy także nazwom córek na *-anka*, jak: *sędzianka, wojewodzanka, podkomorzanka*, a także nazwom żon: *starościna, kanclerzyna, łowczyzna*. Zbliżone do nich semantycznie są nazwy synów rzemieślników (*szewczyk, rzeźniczek*). Kitowicz nie omieszka oczywiście utworzyć nazwy ironicznej przy wykorzystaniu omawianego schematu słowo-

twórczego – *Hołotkiewicz* – oraz wyzyskać gry słownej: *cywnowiczów i tam dalej rozmaitych cyców*. Podobną funkcjonalnością wyróżniają się nazwy na *-czyk* określające osobę ze względu na miejsce zamieszkania (*Bawarczyk, Kurlandczyk, koronczyk*) lub zajęcie (*szlifierczyk, garbarczyk, kupczyk*). Stylistyczną wartość w omawianym zakresie mają formy w rodzaju: *lud, pospólstwo, gmin, prostota, obywatel, szlachta, magnaci*, osadzające człowieka na tle realiów społecznych.

Przytoczone nazwy uświadamiają, że pisarz dość często opisuje ludzi, uwzględniając ich cechy negatywne i częstokroć ukazując ich w krzywym zwierciadle. W podobny sposób podchodzi również do kobiet, określając je ironicznymi mianami w rodzaju: *szczekaczka, tłuczysko, plotucha, obtudnica, oszczereczyna, delikatka, chimeryczka, wdówka* i drwiąc z ich społecznych aspiracji: *chorążonka, prawodawczyna, mistrzyni, posłica, upinaczka*.

Proza Kitowicza jest także nasycona leksyką nie pochodną słowotwórczo, która ukazuje człowieka jako osobę działającą i wyróżniającą się wieloma cechami. W tej warstwie słownictwa funkcjonują nazwy niezwykle nośne pod względem ekspresywnym: *lotr, szuja, szalapat, szacher, błazen, derus, dziad, kutwa, gałgancjusz, jedźza, balastra, gawieź, motloch, kanalia, hołota*. Nazwy zawodowe zwracają w tekście uwagę na wojskowych, rzemieślników, prawników, urzędników oraz duchownych.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, szczególnie duża grupa nazw agentywnych realizuje w prozie pisarza funkcje poznawcze, z kolei nazwy atrybutywne podporządkowane są funkcji ekspresywnej. Antropocentryczność manifestująca się na płaszczyźnie leksykalno-słowotwórczej jest skutkiem opisu człowieka i społeczeństwa ze zmieniającą się w utworach Kitowicza perspektywą.

5. KONKRETNÓŚĆ

Konkretność jako cecha stylowa, w kontekście badanej prozy, rozumiana jest jako dążenie autora do przedstawienia rzeczy i faktów ważnych z perspektywy prowadzonej przez niego narracji¹⁸ i w związku z tym do uzyskania zamierzonego stopnia realizmu opisywanego świata. Proza Kitowicza

¹⁸ E. Umińska-Tytoń, *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź 1992, s. 230.

jest nasycona konkretami, które na płaszczyźnie wypowiedzi znajdują odzwierciedlenie w różnorodnych konstrukcjach językowych i tekstowych. Konkretność poza wymienionymi aspektami manifestuje się na poziomie tekstu w kreowaniu obrazu rzeczywistości postrzeganej różnymi zmysłami.

W badanych utworach odnotować można spory zasób leksyki konkretnej, której dobór motywowany jest przedstawianymi przez pisarza realiami życia codziennego, czynnościami oraz osobami. Słownictwo konkretne, stanowiąc dominujący komponent leksyki potocznej, jest jednocześnie przejawem potoczności stylu prozy Kitowicza. Wykorzystywane często w utworach pisarza do precyzowania i wzbogacenia informacji, odznacza się dużą wartością poznawczą. Analiza użyc omawianego słownictwa wskazuje, że wiąże się ono z inną cechą stylową, jaką jest precyzyjność, która w niniejszym podsumowaniu została pominięta. Na poziomie słotwórczym szczególnie przydatne do jej wyrażenia okazały się formacje deminutywne, takie jak: *baleczka, łańcuszek, menażik, wózek*, a także uszczegółowiające opis ich połączenia z deminutywizującymi przymiotnikami: *małe gromadki, mała oficynka, małe bródki, małe kapturki, mała chorągiewka* oraz *kółka maleńkie, maleńka szufelka, maleńki kornecik*. Wielokrotnie skłonność do szczegółowego opisu materialnych elementów rzeczywistości, przeradzająca się nieraz w drobiazgowość, uwidoczniła została na poziomie leksykalnym, wskutek nagromadzenia wielu określeń odnoszących się do jednego desygnatu, co ilustrują następujące konteksty: *Grzechotka było to narzędzie małe, drewniane, w którym, deszczka cienka, obracając się na walcu, także drewnianym, pokarbonowanym, przykry i doniosły bałas czyniła* O287; *Zimą na takie jupeczki brały kontusiki futrem podszywane, z długimi rękawami wiszącymi, z wylotami szerokimi, do ręki wytchnięcia sposobnymi, u ramion obszernie sfaldowanymi, u pięści wąsko ścinanymi* O264.

Konkretności stylu sprzyja wprowadzanie do utworów ogromnej liczby nazw przedmiotów, którą częściowo poświadczają rozdziały poświęcone leksyce. W związku z tym pisarz wykorzystuje dawniejsze formacje o znaczeniu konkretnym, przedmiotowym, które powstały przy użyciu sufiksów: *-stwo, -izna, -anie, -enie*, zazwyczaj wyrażających znaczenie abstrakcyjne, np.: *noszenie, siadzenie, siedzenie, dzierżganie, odzienie, poddaństwo, ubóstwo, ciasniżna, gotowizna, szarżyżna, surowizna*.

Wśród typów słotwórczych przymiotnika istotnym eksponentem konkretności są formacje na *-ony* ze znaczeniem materialowym, np. *kitajko-*

ny, rąbkony, kafelkony, flanelony, sycony, grodetorony. Wymienione przymiotniki, dzięki swoim właściwościom konkretyzującym, sprzyjają osiągnięciu precyzności opisu. Z kolei derywatami słowotwórczymi z sufiksem *-owaty* (deminutywa odrzeczownikowe), oznaczającymi zmniejszenie cechy wyrażonej podstawą lub relację fizycznego podobieństwa, pisarz posługuje się w celu uściślenia i ukonkretnienia znaczenia, tak jak w wypadku wyrażen: *niedźwiedzie marmurkowate, ogniwka podługowate, głowa kołtonowata, sznury węzłowate, twarz ospowata*.

Istotnymi językowymi eksponentami konkretności są wyrazy o znaczeniu hiponimicznym, wyróżniające się dużym stopniem konkretyzacji, które pisarz wyzyskuje bardzo często, kreując w prozie wrażenie precyzności opisów bądź szczegółowości relacji. Jednym z wielu przykładów ograniczenia użyć hiperonimu na rzecz nazw podrzędnych semantycznie mogą być określenia broni, dla których nadrzędna znaczeniowo jest *szybla*, a szereg hiponimiczny tworzą: *serpentyna, hiszpanka, staszówka, pałasz, pałasik, szpada, czeczuga, karabela*.

W zakresie leksyki wyrażeniu konkretności sprzyjają zapożyczenia niemieckie, którymi Kitowicz posługuje się dość często. Warstwa tych pożyczek ma określoną wartość stylistyczną, która wynika z przynależności do języka mówionego, potocznego. Wyliczyć tu można, takie jak: *jegier, gemejn, pałasz, gifes, cekausz, ryszczunek, aresztant, kitel, szłafrak, bigos, stokfisz, salaterka, fajerka*. Podobną funkcjonalnością cechują się zapożyczenia wschodnie, rosyjskie i węgierskie, których w tekście jest znacznie mniej. Oprócz zapożyczeń nacechowane stylistycznie są także czasowniki nazywające czynności fizyczne, w rodzaju: *bić się, wołać, krzyczeć, przemówić, śpiewać, przegrać, nastluchować, wyskoczyć, pić, wypić, wyplazować, upaść, stukać, balasować*, a także te rzeczowniki, które opisują wrażenia zmysłowe: *jęk, turkot, szczęk, chrobot, szelest, brzęk, huk*.

Leksyka konkretna stanowi ponadto podstawę obrazowości utworów, szczególnie w tym wypadku, kiedy pojawia się jako element konstrukcji metaforycznych. Warto tu przytoczyć przenośnie o nacechowaniu potocznym, niejednokrotnie dość dosadnym lub nawet wulgarnym, np. *wyprać po pysku, wziąć korbaczem, wsrubować się w serce, partyzanci powąchali się, zasmakować w redukach, najść się wstydu, mieć gorący żołądek, upaść w chorobę, nasmarować złotem, do brze smarować (sąd), napakować kieszeń, pokazać sobie zęby, zaostrzyć gust, oslepić*

chcivością, przedawać rozum, nabić głowy pobożnością, trząść sejmikami, w których znaczenie metaforyczne pozostaje w żywym, niezatartym związku z konkretnym.

Kolokwialne związki frazeologiczne nasycone dużym ładunkiem ekspresywności wyróżniają się w tekście obrazowością, lecz szczególnie nośne w tym zakresie są połączenia o niestandardowym charakterze, wykraczające poza związki łączliwe i mające indywidualny charakter. Już wcześniej zwróciła na nie uwagę P. Matuszewska¹⁹, wskazując na takie związki, jak: *trzewik ziewający, rycerz kuflony, pod wiechami rycerz, odbić słowo na kogoś, nadciągać przywileju*, które z jednej strony interpretowała jako wykładniki kategorii komizmu, obecnej w utworach, a z drugiej jako językowo-stylistyczny wyraz artystyczności prozy pisarza. Warto do nich dodać kolejne, o żywej metaforyce, takie jak: *wytrześć się z biedy, nocny rycerz, wykropić batogiem, błogosławieństwo karczmar-skie, narobić mięsa, przepolerować rozum*.

W sposób szczególny znaczenie konkretne nasila się w potocznych związkach porównawczych, a zwłaszcza tych, które powstają w wyniku obserwacji świata zwierząt, np.: *ryczeć jak bydle, tchórz wierutny jak zając, mieć się jak zając, siedzieć jak trusia, strzelić w łeb jak psu, gniewliwa jak osa, jak pszczoły rozdrażnione, jak rój pszczoł zamieszany, uganiać się jak byk za krowami, odzywać się jak żurawie, złany wodą jak mysz, kręcić się jak wąż, kiedy wpadnie między charty, ociąć jak kota, duża jak niedźwiedzia łapa, osaczony jak niedźwiedź w kniei, chodzić jak niedźwiedź, chodząc jak myśliwi za zwierzem, dopilnować jak charta na smyczy, powąchać się jak wily z psami*. Tworzą one największą grupę konstrukcji porównawczych w prozie pisarza, które zarazem wyróżniają się znacznym stopniem empiryczności, bazującej na zmysłowym oglądzie rzeczywistości. Uwagę poświęcić warto także pozostałym porównaniom, odwołującym się do kolejnego fragmentu świata przyrody, np.: *zbić jak leśne jabłko, wielkie jak grona winne, nagi jak pasternak, jak gdyby orzech zgryzł, siedzieć jak kopa siana*, oraz do zjawisk atmosferycznych: *śliskie jak po lodzie, ciemny jak noc, zwrotny jak wiatr, trzeszczeć jak śnieg zmrożony, unikać jak morowego powietrza*. Konkretyzują one pewne zjawiska, stany i sytuacje, oddziałując na obrazowość i plastyczność utworów. Dość często podstawą mechanizmu porównawczego są nazwy prostych przedmiotów, ewokujące codzienność, np.: *wąziuchny jak sznu-*

¹⁹ P. Matuszewska, *Proza Jędrzeja Kitowicza*, Wrocław 1965, s. 92–108.

*rek, grube jak stępor, nakręcić jak z procy, postrzelić jak z sikawki, król jak balwan, pęcznić jak gąbka, uwijać się jak z złą monetą, wielki jak taler bity, ściśniony jak w prasie, leżąc jak pytel we młynie, obszerny jak kapa, w tym także nazwy potraw: gęba jak bochenek chleba, gusz jak bochen chleba, zwiniony jak obarżanek, jak paczek w masle, jak pieczenia obraca się koło ognia. Rzadziej w obrębie omawianych struktur występują nazwy części ciała, jak: *nygolony/ogolony jak kolano, jak pięść do nosa, cienki jak palec*, lub nazwy o charakterze osobowym: *uciekać jak złodziej, usiąść jak niemy diabeł, schodzić jak na rabusia, dyktować jak żakom, przebierać jak ogrodnicy w szczepach*.*

Pisarz posługuje się różnorodnymi elementami językowymi i tekstowymi, które skutkują tym, że konkretność jest znaczącą cechą stylową jego utworów. Środki przedstawione powyżej stanowią jedynie niepełny przegląd możliwości, z jakich korzysta Kitowicz.

6. DYNAMICZNOŚĆ

Podmiotowa koncepcja stylu, która zakłada, że styl jest funkcją mentalności autora, pozwala na wyodrębnienie cechy stylowej, która jest od niej zależna. W wypadku prozy Kitowicza jest nią dynamiczność, którą rozpatrywać można jako uzewnętrznienie psychologicznego aspektu osobowości autora. Wynika to z faktu, że dynamiczność przekazu jest determinowana przez kinestetyczny sposób postrzegania świata przez pisarza, który ujmuje go dość często w kategoriach ruchu i wrażeń zmysłowych. Dynamiczność rozumiana jest tu zatem jako metoda konstruowania rzeczywistości w tekście, która charakteryzuje się uwydatnianiem ruchu i działań oraz koncentrowaniem uwagi na zmienności zdarzeń, co stanowi odbicie sposobu widzenia świata przez pisarza. Kinestetyczny sposób oglądu świata odcisnął swoje piętno nie tylko na technice samego opisu, lecz także na językowym tworzywie wypowiedzi.

Za podstawowy eksponent językowy wymienionej cechy przyjąć należy użycia osobowych form czasowników konkretnych, nasyconych semantyką ruchu, oznaczających czynność, działanie, często w wymiarze zwielokrotnionym lub w postaci sekwencji następujących szybko po sobie akcji. Stwierdzić trzeba, że pisarz wyróżniał się nieprzeciętną umiejętnością ope-

rowania werbalnymi środkami językowymi. Świadczy o tym m.in. fakt obecności w wyekscerpowanym materiale dużej liczby wspomnianych czasowników.

Jedną z metod uzyskiwania określonego efektu stylistycznego jest przedstawianie chronologicznego następstwa zdarzeń, następujących po sobie w niezwykle krótkim czasie, np.: *Nieraz też przyszło do tego, że zapaliliśmy się do bitwy, wpadli jedni na drugich z dobytą szablą, mięsa narobili, stolik w sztuki zrabali, ziemstwo wypłazowali i cały zjazd rozpedzili, rzeźbę z kościoła na cmentarz wytoczyli* O105, lub: *Zaremba [...] poszedł za nim w pogoń, doszedł go o dwie mili w jednym dworze roztaszowanego, połapał wszystkich, obił, należył i zabrawszy do szczytu, co przy nich zastał, tylko w żupanikach zostawił* P251. Cechami zilustrowanej tu metody dynamizowania akcji są: unikanie przymiotników i ograniczanie przysłówków, a także używanie prostych, zwięzłych struktur składniowych, np.: *Żołnierze od gwardii zwerbowali rekruta; ten im uciekł do kaplicy rosyjskiej. Żołnierze za nim wpadli. Na swoje nieszczęście zakrystian podobny z fizjognomii do owego rekruta, zdał im się być ten sam, więc go porwali* P505. Szczególne walory stylistyczne mają połączenia bezspójnikowe zdań współrzędnych opisujących akcję, np.: *dobiegał Kozak, strzelił do niego, zwałił go z konia* P227, *wpadli na nich do dnia, ubili kilku, zabrali żywcem osimnastu, reszta uciekła do Kościana* P257, *Paca rozgniewał, kazał go natychmiast porwać, w kajdany okuć i wtrącić do więzienia* O240.

Wyjątkowa wartość stylistyczna znamionuje czasowniki prefiksalne, które są niezwykle podatne na zabiegi ekspresywne. Sporym nacechowaniem stylistycznym wyróżniają się w prozie Kitowicza te czasowniki prefiksalne, które wpływają na dynamiczność akcji oraz potęgują żywość relacji, która jest wynikiem bardzo sprawnego oraz częstego operowania formacjami iteratywnymi oraz dystrybutywnymi, niosącymi semantykę ruchu. Wymienić wśród nich należy derywaty dystrybutywne z prefiksami: *po-* (*ponastrzygać, podbiegać, powskakować, porozchodzić się, powymracać*), *na-* (*naobrywać, nawrzucać, naspędzać, nazabijać*), *roz-* (*rozstrzychnąć się, rozsiekać, rozłazić się, rozzerwać, rozskoczyć się, rozproszyc*), *wy-* (*wyypymać, wyłykać*). Pisarz wyzyskuje także inne derywaty prefiksalne i sufiksalne w celu wyrażenia intensywności akcji, oznaczenia jej kierunku czy zorientowania działań w przestrzeni, np.: *porymać się, rozrzucić, umieść, wypchnąć, przedrzeć się, umiść się, wtarasować, wwalić się, wyrwać, zatloczyć, zrywać*. Przydatne są w tym zakresie także czasowniki na *-ną-*, wyrażające akcje momentalne: *szturchnąć, wetchnąć, machnąć, trzasnąć, ciągnąć, kleknąć, pomknąć*.

Nadmienić należy, że znaczna część nasyconych ekspresją formacji wywodzi się z języka mówionego i ma nacechowanie kolokwialne.

Możliwość dynamizowania tekstu wpisana jest także w rzeczowniki paradigmatyczne z formantem zerowym, które są nazwami czynności, np. *wywrót, wyrzut, przechód, obrót, wjazd*. Nie jest to jedyny typ słowotwórczy wśród rzeczowników, który może być wykładnikiem określonej dynamiki. Podobną funkcję spełniają nazwy agentywne powstałe od czasowników oznaczających działanie, jak np.: *siepacz, żarębacz, pogromiciel, nosiciel, dźwigacz, doganiacz, wyjadacz*. Warto też nadmienić, że podporządkowane temu celowi są także derywaty słowotwórcze na *-anie, -enie* uzupełnione zaimkiem *się*, pochodzące od czasowników wyrażających wysoką intensywność lub efektywność czynności. Wymienić można formacje: *wysłiżnienie się, uganianie się, wemknienie się, ściąganie się, rejterowanie się*.

Semantyka ruchu właściwa jest także obrazowym porównaniom, służącym do opisywania zwielokrotnionych czynności, przykłady stanowią fragmenty: *Dzieci tedy małe, do broni niezdatne, uwijały się jak szarańcza* P599, *szturmując do winowajcy, a oraz z tyłu i z przodu, właśnie jak pszczoły rozdrażnione, garnąc mu się naciskiem, do głowy, do rąk, do nóg* O70, *jak rój pszczoł zamieszany, do przeproszenia wzajemnego jeden drugiego szukający i do nóg sobie upadający* O74, *studenci z tą notą tak się uwijali, chcąc ją co prędzej pozbyć jeden do drugiego, jak z złą monetą* O68.

Na płaszczyźnie leksykalnej warte odnotowania są, używane dość często przez pisarza, wyrazy ewokujące ruch. Do tej grupy należą: *tumult* ‘zamieszanie i zgiełk wywołane przez wiele osób będących w ruchu’, *bitwa* ‘awantura uliczna połączona z biciem się’, *rozruch, zgiełk, zamierucha*, oraz właściwe dla pisarza kolokacje: *tumult i bitwa, wrzawa i tumult, tumult i zamieszanie, rozruch i rvetes*. Istotnym zabiegiem potęgującym dynamiczność wypowiedzi jest ukazywanie czynności jako mających duże natężenie, gwałtownych, nagłych bądź szybkich, tak jak w zwrotach: *wypaść z impetem, postrzelić jak z sikawki, burmem wpadać, przybić kielich do gęby*.

Na uwagę zasługuje ponadto sposób kreowania przez narratora samej czynności opowiadania, który przybiera formę metatekstu. Pisarz tworzy w utworach, używając bezpośrednich formuł adresatywnych, iluzję mówienia do odbiorcy (czytelnika), która dynamizuje tok narracji, choćby z racji zmiany samej pozycji narratora w tekście z trzecio- na pierwszoosobową. Jednak szczególną rolę pełnią w owych fragmentach czasowniki wskazujące

na kinestetyczny styl mówienia (pisania) autora, wyrażające ruch, np.: *proszę z sobą Czytelnika do stanu żołnierskiego* O155, *Jeszcze się muszę wrócić do kontusza* O259, *obaczmyż teraz Polaka w to wszystko w czasach swoich ustrojonego* O254, *Teraz wystawuje Czytelnikowi przedsiónek* O124, *Zabłądziłem z kołędą między szkoły* O63, *Nie z drogi zjadę, gdy krótko namienie* P98, *Zostawmyż ich i z Puławskim [...] a spojrzymy na drugiego wodza* P256, *Jak daleko zjadę w lata – wiedzieć nie mogę* P345, lub wrażenia sensoryczne *Ciemność, która mi się zrobiła w opisaniu ogólnym tych postów, objaśni się* O40.

Przedstawione w podsumowaniu wnioski pozwalają na stwierdzenie, że w wypadku prozy Kitowicza o jej językowo-stylistycznych właściwościach stanowi połączenie środków językowych należących do różnych odmian języka: potocznej, literackiej, regionalnych, środowiskowych, oraz swoistych cech osobniczych pisarza. Bogactwo języka poświadczone w obydwu analizowanych utworach pozostaje w ścisłej relacji z regułami szczególnego rodzaju twórczości pisarskiej, jaką jest proza pamiętnikarska. Na językowy poziom utworów nakłada się znamienna dla pisarza ekspresja, wyrażająca się w określonej organizacji materii słownej, która z jednej strony realizuje pisarskie założenia, a z drugiej wyraża osobowość autora. W ten sposób powstały teksty o żywej, dojrzałej, osiemnastowiecznej polszczyźnie.

BIBLIOGRAFIA

Literatura podmiotowa

- Kitowicz J.**, *Opis obyczajów za panowania Augusta III* (rękopis, przechowywany w Bibliotece Czartoryskich, sygn. 2265/II).
- Kitowicz J.**, *Pamiętniki czyli Historia polska* (rękopis, obecnie w zbiorach Biblioteki Kórnickiej, sygn. 433).
- Kitowicz J.**, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. M. Dernałowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
- Kitowicz J.**, *Pamiętniki czyli Historia polska*, oprac. P. Matuszewska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.

Literatura przedmiotowa

- Bajerowa I.**, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964.
- Bajerowa I.**, *Korekty i uzupełnienia do historii języka polskiego doby nowopolskiej*, „Prace Językoznawcze Uniwersytetu Śląskiego”, Katowice 1985.
- Bajerowa I.**, *Badanie języka osobniczego jako metodologiczny problem historii języka ogólnego*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1988.
- Bajerowa I.**, *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988.
- Bajerowa I.**, *Polski język ogólny XIX wieku*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką*, Katowice 1986, t. 2: *Fleksja*, Katowice 1992, t. 3: *Składnia. Synteza*, Katowice 2000.

- Balcerzowa E.**, *Niektóre osobliwości leksykalne „Biblie tzw. Leopoldy”*, Wrocław 1989.
- Bartmiński J.**, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 1.
- Bartmiński J.**, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.
- Barycz H.**, *Stanowisko Jędrzeja Kitowicza w historiografii polskiej*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1962, nr 1.
- Bizior R.**, *Formy „chłopy”, „soldaty” w prozie Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe utrwalone w języku*, red. M. Lesz-Duk, S. Podobiński, Częstochowa 1998.
- Bizior R.**, *O zasobie i funkcjach leksyki wojskowej i religijnej w utworach Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Przyzywanie głębi do kręgu słów, myśli, idei i działań*, red. S. Podobiński, B. Snoch, Częstochowa 2000.
- Bizior R.**, *Językowe eksponenty subiektywności w prozie Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Szczególne problemy człowieka i edukacji u progu XXI wieku*, red. S. Podobiński i in., Częstochowa 2002.
- Bizior R.**, *Odbicie regionalnego zróżnicowania polszczyzny w prozie Jędrzeja Kitowicza*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo”, z. 6, Częstochowa 2007.
- Bizior R.**, *Czasownikowe derywaty prefiksalne w strukturze prozy pamiętnikarskiej Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Wokół słów i znaczeń II. Z problemów słownotwórstwa*, red. J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk 2008.
- Bizior R.**, *Leksyka prawnicza w osiemnastowiecznych utworach Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Філологічний Вісник Державного Уманського Університету імені Павла Тичини*, Умань 2012.
- Bizior R.**, *O semantyczno-pragmatycznych właściwościach derywatów z sufiksem -acz w tekstach medialnych*, [w:] *Język nowych mediów*, red. K. Michalewski, Łódź 2012.
- Bizior R.**, *Z prywatnej korespondencji Jędrzeja Kitowicza – uwagi o cechach gatunkowych osiemnastowiecznego listu*, „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza. Filologia Polska. Językoznawstwo”, z. 8, red. M. Lesz-Duk, Częstochowa 2012 [w druku].
- Bizior R.**, *„Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”. Językowy obraz obyczajowości czasów saskich utrwalony we frazeologizmach w „Opisie obyczajów” Jędrzeja Kitowicza*

- wieża, [w:] *Parémie národů slovanských VI*, red. L. Mrovčová, Ostrava 2012.
- Bochnak A.**, *Nazwy białej broni w języku polskim i francuskim*, „Język Polski” 1975, z. 5.
- Bochnakowa A.**, *Terminy kulinarne romańskiego pochodzenia w języku polskim do końca XVIII wieku*, Kraków 1984.
- Borejszo M.**, *Nazwy ubiorów w języku polskim do roku 1600*, Poznań 1990.
- Borek H.**, *Co możemy wiedzieć o języku osobniczym?*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1988.
- Borek H.**, *Język Adama Gdaciusa. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*, Wrocław 1962.
- Brajerski T.**, *O języku „Pieśni” Konstancji Benisławskiej*, Lublin 1962.
- Brzezina M.**, *Fonetyczne dialektyzmy I. Krasickiego w autografie „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” 35, Kraków 1971.
- Brzezina M.**, *Litera j (j) w rękopisach XVIII i XIX w na tle przepisów ortograficznych*, „Język Polski” 1974, z. 4.
- Brzeziński J.**, *Język Franciszka Dionizego Kniaźnina*, Zielona Góra 1975.
- Brzeziński J.**, *Zagadnienia badania języka i stylu pisarza (na materiale polskiej poezji sentymentalnej)*, „Język Artystyczny”, t. 4, Katowice 1986.
- Brzeziński J., Maćkowiak K., Piątkowski C.**, *Historyczna stylistyka polszczyzny artystycznej: teoria, praktyka, konteksty*, Wrocław 2003.
- Buttler D.**, *Kategorie semantyczne leksyki potocznej*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław 1978.
- Buttler D.**, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978.
- Buttler D.**, *Struktura polskiego słownictwa potocznego*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubałanka, Wrocław 1978.
- Cybulski M.**, *Samogłoski nosowe w rękopisach sandomierskich z XVI–XVIII wieku*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1978.
- Cyran W.**, *Przysłówki polskie. Budowa słowotwórcza*, Łódź 1967.
- Dąbrowski W.**, *Kitowicziana rzeczyckie*, „Pamiętnik Literacki” 1960, z. 4.
- Dejna K.**, *Atlas gwar polskich*, t. 4: *Wielkopolska, Kaszuby*, Warszawa 2002.
- Demkowicz A.**, *Nieznany list Jędrzeja Kitowicza przeciwko jezuitom*, „Nasza Przyszłość” 2009, t. 111.

- Dernałowicz M.**, *Spotkania z Kitowiczem*, [w:] *Kitowicz – badacz niedoceniany. Materiały z sesji popularnonaukowej*, red. J. Starnawski, Łódź 1995.
- Dworzaczek W.**, *Pamiętniki wielkopolskie XVI–XIX wieku*, „Nurt” 1973, nr 3.
- Furmanik S.**, *O interpunkcji w drukach staropolskich*, „Pamiętnik Literacki” 1955, z. 4.
- Gajda S.**, *W poszukiwaniu teorii stylu*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, S. V, Warszawa 1978.
- Gajda S.**, *Podstawa badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa 1982.
- Gajda S.**, *Styl jako humanistyczna struktura tekstu*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, S. VI, Warszawa 1983.
- Gajda S.**, *O pojęciu idiosylu*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1988.
- Gajda S.**, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990.
- Gajda S.**, *Stylistyka integrująca*, „Poradnik Językowy” 2012, nr 6.
- Gałecki Z.**, *Stopniowanie przymiotników typu czystszy/czystejszy, mędrszy/mądrzejszy w historii polszczyzny na tle zachodniosłowiańskim*, [w:] *Studia historycznojęzykowe I*, red. Z. Krążyńska, M. Kucala, Kraków 1994.
- Godyń J.**, *Interpunkcja staropolska – uwagi historyka języka na marginesie tzw. Sejmowego wydania „Trenów” Jana Kochanowskiego*, [w:] *Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i przegląd badawczych z zakresu historii języka polskiego*, red. I. Bajerowa, Wrocław 1986.
- Gorzelańska J.**, *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra 2006.
- Górecka J., Śmiech W.**, *Czas przyszły złożony w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1972.
- Grabias S.**, *O ekspresywności języka. Ekspresywność a słownotwórstwo*, Lublin 1981.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia**, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1984.
- Gruchmanowa M.**, *Z przeszłości dialektu wielkopolskiego*, „Studia Polonistyczne UAM”, Poznań 1979.
- Grzegorzczkowska R.**, *Kształtowanie się funkcji znaczeniowych sufiksu -ina*, „Biuletyn PTJ” 1961.
- Handke K.**, *Polshczyzna regionalna – problematyka i stan badań*, „Polshczyzna Regionalna Pomorza”, t. 1, Wejherowo 1986.

- Jabłoński A.**, *Nazwy osób duchownych w historii polszczyzny*, [w:] *Język a chrześcijaństwo*, red. I. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński, Lublin 1993.
- Jaros V.**, *Analiza językowa nominis essendi w wybranych pismach naukowych Joachima Lelewela*, „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo”, z. 6, Częstochowa 2008.
- Jaworski J.**, *Językowy obraz kobiety w tekstach publicystycznych ostatniej dekady XVIII wieku*, „Język Polski” 2005, z. 1.
- Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych**, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1988.
- Jodłowski S.**, *O formach w oddziale, w zwierciadle i w oddziale, zwierciadle*, „Język Polski” 1930, z. 2.
- Kawyn-Kurzowa Z.**, *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX wieku: słowotwórstwo i słownictwo*, Wrocław 1963.
- Kitowicz – badacz niedoceniany. Materiały z sesji popularnonaukowej**, red. J. Star-nawski, Łódź 1995.
- Klemensiewicz Z.**, *Liczebnik główny w polszczyźnie literackiej. Historia formy i składni*, „Prace Filologiczne” 15, Warszawa 1930.
- Klemensiewicz Z.**, *Jak charakteryzować język osobniczy?*, [w:] tegoż, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa 1961.
- Klemensiewicz Z.**, *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego*, [w:] tegoż, *Składnia, stylistyka i pedagogika językowa*, Warszawa 1982.
- Klemensiewicz Z.**, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1985.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S.**, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981.
- Kobylińska J.**, *Rozwój form dopełniacza l.p. rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim*, Wrocław 1968.
- Koneczna H.**, *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego*, Warszawa 1965.
- Kostkiewiczowa T.**, *Problemy całościowej charakterystyki stylu pisarza*, [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Warszawa 1976.
- Kosyl Cz.**, *Polshczyzna mieszczan hrubieszowskich w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Hrubieszowa*, t. 1: *Od pradziejów do 1918 roku*, red. R. Szczygiel, Hrubieszów 2006.
- Kotulska-Skulimowska M.**, *Brak przegłosu *e w wyrazach typu niesło, mietła*, „Język Polski” 1957, z. 5.

- Kowalska A.**, *Ewolucja analitycznych form czasownikowych z imiesłowem na -t w języku polskim*, Katowice 1976.
- Kowalska A.**, *Badania diachroniczne nad regionalnymi odmianami polszczyzny. Postulaty i uwagi metodologiczne*, „Biuletyn PTJ” 1980.
- Kowalska A.**, *Stan i potrzeby w zakresie historycznych badań nad polszczyzną regionalną*, „Język Polski” 1990, z. 1–2.
- Kreja B.**, *Nazwy pomieszczeń na (-a)lnia w języku polskim*, „Język Polski” 1962, z. 2.
- Kreja B.**, *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie*, „Język Polski” 1964, z. 3.
- Kreja B.**, *Rzeczowniki ekspresywne na -sko*, „Język Polski” 1968, z. 4.
- Kreja B.**, *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -ko, -isko, -ina*, Gdańsk 1969.
- Kreja B.**, *O tzw. derywacji wstecznej odrzeczownikowej we współczesnym języku polskim*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 9, 1970.
- Krupianka A.**, *Czasowniki z przedrostkami przestrzennymi w polszczyźnie XVIII wieku*, Warszawa 1979.
- Książek-Bryłowa W.**, *Warianty w systemie a warianty w idiolekcie*, „Prace Językoznawcze. Studia Historycznojęzykowe”, t. 24, red. A. Grybosiova, A. Kowalska, Katowice 1996.
- Kucała M.**, *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*, Wrocław 1978.
- Kucała M.**, *Od Bogurodzicy do Madonny. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny*, [w:] *O języku religijnym*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988.
- Kucała M.**, *Regionalne i potoczne właściwości języka pamiętników K.J.A. Niezabytowskiego z 1845 roku*, [w:] *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych XVIII–XX w.*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 2001.
- Kuraszkiewicz W.**, *O polszczyźnie „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, „Poradnik Językowy” 1989, z. 3.
- Kurkowska H.**, *Budowa słowotwórcza przymiotników polskich*, Wrocław 1954.
- Kurkowska H., Skorupka S.**, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 2001.
- Kwaśniewska-Mżyk K.**, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1979.
- Lesz-Duk M.**, *Czasowniki o składni przyimkowej w języku polskim*, Częstochowa 1988.
- Leszczyński Z.**, *Kierunki zmian w grupach spółgłoskowych typu Sr oraz Rs w świetle geografii językowej*, Wrocław 1978.

- Leszczyński Z.**, *O polskich gwarowych formach typu półdzie, zaść i półdzie, zaść*, „Rocznik Sławistyczny” 1967.
- Lindert B.**, *O języku kazań Krzysztofa Szembeka z roku 1740*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1988.
- Lubaś W.**, *Osobliwości językowe poezji Ignacego Krasickiego*, Kraków 1992.
- Machnicka V.**, *Wybrane elementy XIX-wiecznego języka potocznego Warszawy w „Kronikach” Bolesława Prusa*, [w:] *Bolesław Prus. Pisarz. Publicysta. Myśliciel*, red. M. Woźniakiewicz-Dziadosz, S. Fita, Lublin 2003.
- Machnicka V.**, *Terminologiczno-metodologiczne dyskusje na temat idiolektu oraz idiosylu*, „Conversatoria Linguistica. Międzynarodowy Rocznik Naukowy”, red. K. Wojtczuk, R. IV, 2011.
- Maćkowiak K.**, *Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, Zielona Góra 1994.
- Maćkowiak K.**, *Kontekst stylistyczny w badaniach nad oświeceniową polszczyzną artystyczną*, [w:] *Język i styl gatunków literackich Oświecenia i Romantyzmu*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1995.
- Majewski W.**, *Jędrzej Kitowicz a konfederacja barska*, „Napis” VII, Warszawa 2001.
- Maniewska D.**, *Zagadki życia i twórczości Jędrzeja Kitowicza w świetle listów z Biblioteki Polskiej w Paryżu i dokumentów archiwalnych*, „Archiwum Literackie” 6, 1962.
- Marciniak S.**, *Język wojskowy*, Warszawa 1987.
- Matuszewska P.**, *Proza Jędrzeja Kitowicza*, Wrocław 1965.
- Matuszewska P.**, *Jędrzej Kitowicz (1728–1804)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Warszawa 1992.
- Matuszewska P.**, *„Trzecie dzieło” Kitowicza. Listy z nowinami i gazetki pisane z lat 1771–1776 w rękopisie Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] *tejsze, Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku Oświecenia*, Wrocław 1999.
- Mayenowa M.R.**, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 2000.
- Mikulski T.**, *Do historii i źródeł Kitowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1953, z. 3–4.
- Morelowski M.**, *W sprawie pochodzenia Jędrzeja Kitowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1953, z. 3–4.
- Mróz-Ostrowska E.**, *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w języku XVI wieku*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3: *Historia języka*, cz. 2, Warszawa 1962.

- Nowotny-Szybistowa M.**, *Osobliwości leksykalne w języku S.I. Witkiewicza*, Wrocław 1973.
- O języku religijnym**. Zagadnienia wybrane, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988.
- Oleszczuk D.**, *Uwagi o formantach tworzących nazwy wykonawców czynności typu „biegacz”, „palacz”*, „Poradnik Językowy” 1964, z. 2.
- Ostromęcka-Fronczak B.**, *Czasowniki dwuformantowe z prefiksem wy- w języku polskim oraz z wy- i iz- w języku rosyjskim*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1976.
- Ostrowska-Mróż E.**, *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w strukturze języka XVI wieku*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3, cz. 2, Warszawa 1962.
- Pajewska E.**, *Cechy morfologiczne języka Hugona Kollataja*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 1, Materiały II Kolokwium Językoznawczego, red. M. Białoskórska, S. Kania, Szczecin 1992.
- Peplowski F.**, *Odczasownikowe nazwy wykonawców czynności w polszczyźnie XVI wieku*, Wrocław 1974.
- Perzowa H.**, *Stopniowanie przymiotników polskich z przedrostkiem przy-*, Wrocław 1969.
- Petr J.**, *Niezłożone formy przymiotników w historii i dialektach języka polskiego*, Wrocław 1969.
- Pihan-Kijasowa A.**, *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku*. *Fonetyka*, Poznań 1999.
- Pihan-Kijasowa A.**, *Literacka polszczyzna wielkopolska XVII w. a język Samuela ze Skrzywny Twardowskiego*, [w:] *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzywny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej Ojczyźnie*, red. K. Meller, J. Kowalski, Poznań 2002.
- Pollak R.**, *Kitowicz i jego „Opis obyczajów”*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU 1950”, nr 3.
- Pollak R.**, *Kitowicz jako narrator*, [w:] tegoż, *Wśród literatów staropolskich*, Wrocław 1966.
- Pomianowska W.**, *Klasyfikacja rzeczowników odrzeczownikowych. Studium ze słowotwórstwa i geografii lingwistycznej*, Wrocław 1963.
- Przejawy potoczności w tekstach artystycznych**, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 2001.
- Raclavska J.**, *Język polski na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku*, Ostrava 1998.

- Raclavska J.**, *Język polski na Śląsku Cieszyńskim (pod koniec XVIII wieku)*, „Studia Slavica” V, Ostrawa – Opole 2002.
- Ramberg J.**, *Dzieje przyrostków -ec, -ca w nazwach osobowych*, „Prace Filologiczne” 1927.
- Region**, *regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa 1993
- Rolska M.**, *Leksyka języka potocznego w księdze miejskiej Częstochowy z lat 1759–1765*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo”, Częstochowa 1988.
- Rospond S.**, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961.
- Rybicka H.**, *Frekwencja form komparatywu i superlatywu przymiotników i przysłówków w polskiej prozie biblijnej XVI wieku*, [w:] *Zagadnienia kategorii stopnia w językach słowiańskich*, Warszawa 1976.
- Rybicka-Nowacka H.**, *„Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl i język*, Warszawa 1974.
- Rymut K.**, *Staropolskie formacje na -czyk*, [w:] *Studia historycznojęzykowe I*, red. Z. Krążyńska, M. Kucala, Kraków 1994.
- Rzepka W.R.**, *Dopelniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w l.mn. w polszczyźnie XVII wieku*, Wrocław 1975.
- Rzepka W.R.**, *Zróźnicowanie geograficzne procesów normalizacyjnych fleksji rzeczownikowej w dawnej polszczyźnie*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1988.
- Rzepka W.R.**, *Odrębność regionalna polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, [w:] *Munera linguistica Ladislao Kuraszkiewicz dedicata*, red. M. Basaj, Z. Zagórski, Wrocław 1993.
- Rzepka W. R.**, *Status regionalizmów w polszczyźnie XIX wieku*, [w:] *Region, regionalizm. Pojęcia i rzeczywistość. Zbiór studiów*, red. K. Handke, Warszawa 1993.
- Rzepka W.R.**, *Rodowód polszczyzny Wielkopolan*, [w:] *Słownik gwary miejskiej Poznania*, red. M. Gruchmanowa, B. Walczak, Warszawa 1999.
- Rzepka W.R., Walczak B.**, *Osobliwości leksykalne „Worka Judaszowego” F.S. Klonowica*, „Prace Filologiczne” 1982.
- Rzepka W.R., Walczak B.**, *Polszczyzna potoczna z perspektywy diachronicznej*, [w:] *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole 1991.
- Safarewiczowa H.**, *Rzeczowniki zwrotne w języku polskim*, „Język Polski” 1954, z. 5.

- Safarewiczowa H.**, *Nazwy miejscowe typu Mroczkowitzna, Klimontowszczyzna*, Wrocław 1956.
- Sarnowski M.**, *Deminutivum jako znak ironii*, [w:] *Język a kultura*, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina i J. Anusiewicz, Wrocław 1991.
- Siekierska K.**, *Słownictwo i typy formacji słotwórczych w języku „Pamiętników” J.Ch. Paska – dane statystyczne*, „Polonica II” 1976.
- Siekierska K.**, *Język W.S. Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław 1974.
- Siekierska K.**, *Miejsce zabytków z poszczególnych regionów w materiałach do Słownika XVII i 1 połowy XVIII wieku*, [w:] *Polszczyzna regionalna w okresie renesansu i baroku*, red. H. Wiśniewska, Cz. Kosyl, Wrocław 1994.
- Sinielnikoff R.**, *Kształtowanie się polskiej terminologii prawnej w XVI w.*, [w:] *Studia z historii języka polskiego*, red. W. Kupiszewski, Warszawa 1994.
- Skoczylas-Krotla E.**, *Wybrane aspekty językowo-stylistyczne twórczości Władysława Bełzy*, Częstochowa 2001.
- Skubalanka T.**, *Neologizmy w polskiej poezji romantycznej*, Toruń 1962.
- Skubalanka T.**, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław 1984.
- Skubalanka T.**, *Fleksja a język pisarza*, [w:] *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci prof. M. Szymczaka*, red. M. Basaj, Wrocław 1988.
- Skubalanka T., Książek-Bryłowa W.**, *Wariantywność polskiej fleksji*, Wrocław 1992.
- Smolińska B.**, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII–XVIII wieku*, Wrocław 1983.
- Sokólska U.**, *Studia i szkice o języku pisarzy. Zagadnienia wybrane*, Białystok 2010.
- Staszewska Z.**, *O języku „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków” Ignacego Krasickiego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1972.
- Stieber Z.**, *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, Warszawa 1962.
- Suska D.**, *O sposobach ewokowania polszczyzny przedhistorycznej na przykładzie opowiadania Karola Bunscha „Chrzest Polski”*, [w:] *W kręgu literatury, języka i kultury*, red. M. Ilesz-Duk, A. Majkowska, Częstochowa 2001.
- Suska D.**, *Z problemów stylizacji językowej w opowiadaniach Marka Hłaski*, Częstochowa 2000.
- Szlesiński I.**, *Język Samuela Twardowskiego (fonetyka, fleksja)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1968; cz. 2: *Frazeologia i składnia*, „Rozprawy

- Komisji Językowej ŁTN” 1970; cz. 3: *Słownictwo, słotwórstwo*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1971.
- Szlesieński I.**, *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław 1985.
- Szlifyrsztejnowa S.**, *Przymiotniki dzierżawcze w języku polskim*, Wrocław 1960.
- Szober S.**, *O języku Stanisława Staszica*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, Warszawa 1959.
- Szymczak M.**, *Udział Mazowsza w kształtowaniu polskiego języka literackiego*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, S. IV, 1972.
- Śmiech W.**, *Rozwój historyczny polskich grup spółgłoskowych *sr’, *zr’, *zr’*, Łódź 1953.
- Śmiech W.**, *Rozwój form czasu teraźniejszego czasownika w języku polskim*, Łódź 1967.
- Śmiech W.**, *Derywacja prefiksalna czasowników polskich*, Warszawa 1986.
- Taszycki W.**, *Z dawnych podziałów dialektycznych języka polskiego*, cz. 2, *Przejście ja je*, [w:] tegoż, *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 2, Wrocław 1958.
- Taszycki W.**, *Przyrostek -isko, -iście w językach zachodniosłowiańskich*, [w:] tegoż, *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 3, Wrocław 1965.
- Tomaszewska S.**, *Słotwórstwo rzeczowników i przymiotników w utworach Jana Gawińskiego*, „Rozprawy Komisji Językowe ŁTN” 1981.
- Trzynadłowski J.**, *Struktura relacji pamiętnikarskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, red. Z. Czerny, Kraków 1961.
- Turska H.**, *Mianownik l.mn. typu „chłopy”, „draby” w języku ogólnopolskim*, „Język Polski” 1953, z. 3.
- Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1992.
- Umińska-Tytoń E.**, *Stylistyczne ukształtowanie tekstu potocznego (na podstawie XVIII-wiecznych diariuszy)*, [w:] *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole 1991.
- Umińska-Tytoń E.**, *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź 1992.
- Umińska-Tytoń E.**, *Słownictwo polszczyzny potocznej XIX wieku*, Łódź 2001.
- Urbańczyk S.**, *Przyczyny zanikania samogłosek pochylonych w języku polskim*, [w:] tegoż, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1976.
- Walczak B.**, *Mały słownik etymologiczno-historyczny kacerstwa polskiego*, [w:] *Innowierzy, odszczepieńcy, herezje*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” III, red. B. Judkowiak, E. Nowicka, B. Sienkiewicz, Poznań 1996.

- Walczak B.**, *Kroniki benedyktynek poznańskich – zabytek polszczyzny wielkopolskiej XVII i XVIII wieku*, [w:] *Wokół archeologii słów i ich funkcjonowania*, red. S. Podobiński, M. Lesz-Duk, Częstochowa 2001.
- Warchoń S.**, *O ekspresywach z formantem -ik typu „awansik”, „pawilonik” w języku polskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, vol. XXXII, Lublin 1977.
- Waszakowa K.**, *O wartościowaniu w słowotwórstwie*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 5–6.
- Waszakowa K.**, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*, Warszawa 1993.
- Waszakowa K.**, *Dynamika zmian w zasobie leksykalnym najnowszej polszczyzny*, „Poradnik Językowy” 1995, nr 3.
- Waszkis H.**, *Język utworów Niemcewicza. Fonetyka i fleksja*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 1973.
- Weiss-Brzezina M.**, *Uwagi o stosunku spółgłosek środkowojęzykowych do zgłębionych na podstawie rękopisów 2 połony XVIII w. do początku XIX w.*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1971.
- Węgiel J.**, *Język Franciszka Bohomolca*, Poznań 1972.
- Węgiel J.**, *Język komediopisarzy Oświecenia. Słowotwórstwo, słownictwo, frazeologia*, Warszawa 1973.
- Wilkoń A.**, *Język a styl tekstu literackiego*, „Język Artystyczny”, t. 1, Katowice 1978.
- Wilkoń A.**, *Funkcja kategorii czasu i aspektu w tekstach artystycznych*, [w:] *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, red. T. Skubalanka, Wrocław 1988.
- Winkler-Leszczyńska J.**, *Przyrostki przymiotnikowe -ity/ -isty, -aty/ -asty w języku polskim na tle ogólnosłowiańskim*, „Język Polski” 1963, z. 1.
- Wiśniewska H.**, *Polszczyzna przemyska wieków XVII–XVIII*, Wrocław 1975.
- Wiśniewska H.**, *Samogłoski nosowe w XVIII-wiecznych przemyskich księgach cechowych*, „Język Polski” 1975, z. 1.
- Wiśniewska H.**, *Stylistyczne i socjalne odmiany polszczyzny lublinian XVII wieku*, Lublin 1977.
- Wiśniewska H.**, *Regionalizmy czy kolokwializmy? (na przykładzie Księgi złoczyńców z lat 1644–1647)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 12, 1986.

- Wójcik R.**, *Język Wacława Rzewuskiego*, Szczecin 1977.
- Wronicz J.**, *Język pisarzy cieszyńskich XVIII w.*, [w:] *Studia językoznawcze. Streszczenie prac doktorskich*, t. 7, Wrocław 1981.
- Wronicz J.**, *Kazania cieszyńskie z XVIII wieku ks. Henryka Brauna. Tekst i analiza językowa*, Cieszyn – Kraków 2001.
- Wyderka B.**, *Miejsca badań regionalnych w badaniach nad historią języka narodowego*, „Poradnik Językowy” 1987, z. 3.
- Zajączkowski A.**, *O pochodzeniu Kitowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 3–4.
- Zajda A.**, *Staropolska terminologia prawnicza do 1500 r.*, Kraków 1990.
- Zajda A.**, *Główne problemy badawcze w zakresie staropolskiej terminologii administracyjnej, społeczno-gospodarczej i prawniczej*, „Język Polski” 1994, z. 4–5.
- Zajda A.**, *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków 2001.
- Zawilska K.**, *Polszczyzna toruńskich gazet rękopiśmiennych z XVII i XVIII wieku*, Poznań 2007.
- Zdunkiewicz-Jedynak D.**, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008.
- Zieniukowa J.**, *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław 1968.
- Zieniukowa J.**, *Główne procesy normalizacyjne we fleksji rzeczowników od XVI do XIX wieku (w świetle badań z ostatniego 30-lecia)*, „Język Polski” 1992, z. 2–3.
- Zgółkowa H.**, *Ilościowa charakterystyka słownictwa współczesnej polszczyzny. Wybrane zagadnienia*, Poznań 1987.

Słowniki

- Bandtkie J.S.**, *Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego do podręcznego używania dla Polaków i Niemców*, t. 1–2, Breslau [Wrocław] 1806.
- Bańkowski A.**, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000.
- Boryś W.**, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- Karłowicz J.**, *Słownik gwar polskich*, t. 1, Warszawa 1900.
- Karpluk M.**, *Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej*, Kraków 2001.
- Knapski G.**, *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graecae [...]*, Cracoviae [Kraków] 1621.
- Linde S.B.**, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. 2 (reprint), Warszawa 1994–1995.

Słownik gwar polskich, t. 4, red. J. Reichan, Kraków 1993.

Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.

Słownik języka polskiego, red. A. Zdanowicz (i in.), t. 1–2, Wilno 1861.

Słownik wyrazów obcych, wydanie nowe, red. E. Sobol, oprac. etymologii A. Bańkowski, Warszawa 1996.

Trotz A., *Nowy dykcyjonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk 1764.

SUMMARY

ABOUT THE PROSE LANGUAGE BY JĘDRZEJ KITOWICZ

Jędrzej Kitowicz (1728–1804) is considered as one of the greatest creators of the Polish memoirs literature. His literary legacy contain prose: *Diary or the History of Poland* – the chronicle of the years 1743–1798 concentrated on substantial political events (the Bar confederation, decaying of the state and social as well as *Description of morals under the rules of August the third*, which made a synthesis of morality during the Saxon period. His output consists also of *letters – papers* from the years 1771–1776 and private letters written to the general's wife Zarembina (dated from 1771–1775) and to sister Ludwika, and also journalistic letters, still found in archival materials.

The writing of Kitowicz for its borderline character, on the one hand documentary and the other literary, places itself on the literary foreground. Although artistic value in his works cannot be denied, which is determined mainly by a level of originality, freshness and unusualness of the language and approach to rhetoric rules. This convention breaking of those days literary genre on a language and style level determines the value of the writer's prose and its style as well as distinguishes Kitowicz amongst the whole myriad of the eighteenth century memoir writers.

The goal of the study is a characteristics of the language and style properties, specific for *Memoirs, thus the history of Poland* and *Description of customs* by Kitowicz. The monograph makes an attempt of describing the writer's individual language originating from Greater Poland in the contexts of the gen-

eral eighteenth century language condition and features of Greater Poland regional Polish language. The evaluation of the material helped to present various language aspects, mainly complex varietal specificity of both the texts determined by: general eighteenth century Polish language features, vernacular language, elements originating from diverse surroundings variants, which are completed by regional and cant qualities.

I presume in this study that Kitowicz came from Greater Poland, but for his involvement in public affairs, resided in a number of places in the country. The status of the language from Greater Poland turned out to be important in the context of presented research for the reason that Greater Poland was the province, which in the eighteenth century played a secondary role due to the lack of strong and resilient culture creating centres and poor literary output. Not equal development rate of the literary language in provinces left Greater Poland with its language behind main normalisation processes.

Grammatical language features of the analysed pieces basically do not differ from the state of general Polish language of the eighteenth century, though contain some archaic and regional elements. The prose of Kitowicz contains mainly regional phonetic features originating from Greater Poland, however there are also features from Malopolska and Masovia, less from Kresy (borderlands) which play styling functions. Properties of some inflectional categories are marked with diversified development rate of the Greater Polish regional language. Essential feature of the inflection is a variety of inflectional endings and its variantivity within certain categories of noun, pronoun, numeral conjugation which was connected with normalisation processes in eighteenth century inflection.

Chapters about word formation and vocabulary describe word formation types and vocabulary characteristic for the prose of Kitowicz, especially those distinguishing with style and determine the style quality of the writer's prose. Vocabulary plays a special role in pieces, which is differentiated as to chronology, territory and surroundings. The material presented in the study contains also jargon elements originating from local dialects. The essential feature of the vocabulary is its regionalism influenced by Greater Polish forms and a sufficient amount of vocabulary borrowed from the German language. The richness of vocabulary determines greatly the language and

style shape of work of Kitowicz, creating its originality. It is a modern resource to the writer, with major communication advantages. Archaic vocabulary has specified stylistic functions. It is a living and informal language, clearly expressive, influencing suggestibility and imagery of compositions. The stylistic value of the vocabulary is intensified by introducing occasional, rare and individual terminology into compositions which gives the analysed prose individual qualities, desirable in memoir writing.

It is essential that the linguistic analysis permitted revealing some specific style features of Kitowicz's prose. The method of style features, as some kind of research procedure allowed describing the style with regards to the quality. The set of features contains: subjectivity, expressiveness, anthropocentrism, concreteness, dynamism.

Subjectivity is a stylistic category determined by genre conventions of memoir prose. It is shown by saturating the text with linguistic and text elements which are the indicators of the author's subjectivity, his beliefs and prejudices. Elements of grammar system and lexical language as well as instruments of non systemic evaluation (i.a connotative), act as language subjectivity instruments.

Expressiveness may be defined as revealing the writer's emotional attitude towards certain elements of reality. It is a specific feature of speeches and therefore it is considered as significant characteristic of vernacular. It is likely to believe that it is the individual feature of the writer with this specific temperament and emotional engagement. At a language level, it is implemented by inflectional system, word formative and lexical (phraseological) units.

Anthropocentricity appears in pieces written by the memoir writer and historian as multiplicity of names referring to humans on the one hand and as presenting the writer's point of view and his World interpreting on the other hand. The symptom of anthropocentricity, considered as the feature of Polish vernacular is frequent usage of agentive and attributive names describing humans. Special attention should be paid to the formula of describing and evaluating women.

In turn, the concreteness as a style feature reveals in showing things and facts important from the perspective of narration and described World realism. The prose of Kitowicz is full of hard facts which is found in the statements as various language and text formations. The concreteness is mani-

fested on the text level in creating a picture of reality sensed with various senses. In analysed compositions a good amount of concrete vocabulary is visible, which selection is motivated in describing everyday life reality by the author. The concrete vocabulary as a dominating component of vernacular is at the same time an expression of the language informality in prose of Kitowicz.

Dynamism of communication is determined by a kinaesthetic way of perception of the World by the writer, who defines it quite often in motion and sensual impression categories. It is a method of constructing the reality in a text, which characterises with motion and activity emphasising and concentrating on event changeability. Kinaesthetic way of observing the World took a toll not only on a description technique itself but also on the expression language material with verbal forms as a core.

The language analysis introduced in the study presumes a statement that the language form of compositions is dominated by a characteristic for the writer's expression shown in specific organisation of words which on the one hand complies with the writer's assumptions and on the other hand expresses the author's personality. Thereby were created texts written with living, mature and interesting eighteenth century Polish language.

SPIS RZECZY

WYKAZ SKRÓTÓW	5
WPROWADZENIE	7
1. Autor i jego dzieło	9
2. Opracowanie materiału – założenia metodologiczne	13
ROZDZIAŁ I	
GRAFIA I ORTOGRAFIA RĘKOPISÓW	21
1. Pisownia samogłosek	22
2. Pisownia spółgłosek	24
3. Wpływy obce w pisowni	27
4. Pisownia liter	27
5. Wielkie i małe litery	28
6. Pisownia fonetyczna i etymologiczna	29
7. Pisownia łączna i rozdzielna	30
8. Interpunkcja	30
9. Podsumowanie	32
ROZDZIAŁ II	
CECHY FONETYCZNE	35
1. Regionalne właściwości języka prozy Jędrzeja Kitowicza	35
2. Samogłoski pochylone	39

3. Obniżenie artykulacji $y, i > e$	42
4. Oboczność e/θ	43
5. Oboczność $e/\theta, e/a$	44
6. Samogłoski nosowe	46
7. Wtórna nosowość	47
8. Oboczność a/ϵ	47
9. Wahania spółgłosek $\mathcal{S} - \mathcal{S}^{\acute{}} - \mathcal{S}^{\grave{}}$	48
10. Kontynuant r'	50
11. Kontynuanty $*r', *r', *r'$	51
12. Spółgłoski tylnojęzykowe	53
13. Grupy spółgłoskowe	53
14. Podsumowanie	55

ROZDZIAŁ III

CECHY FLEKSYJNE	57
1. Wahania rodzaju gramatycznego	58
2. Fleksja rzeczowników	60
3. Liczba podwójna	72
4. Fleksja przymiotników	72
5. Fleksja zaimków	74
6. Fleksja liczebników	76
7. Fleksja czasowników	78
8. Podsumowanie	84

ROZDZIAŁ IV

SŁOWOTWÓRSTWO	87
1. Słowotwórstwo rzeczowników	88
2. Słowotwórstwo przymiotników	127
3. Słowotwórstwo przysłówków	139
4. Słowotwórstwo czasowników	141
5. Podsumowanie	160

ROZDZIAŁ V	
SŁOWNICTWO	167
1. Słownictwo wojskowe	169
2. Terminologia prawnicza	189
3. Słownictwo religijne.....	205
4. Nazwy realiów życia codziennego	220
5. Nazwy określające człowieka	241
6. Podsumowanie	253
ROZDZIAŁ VI	
CECHY JĘZYKOWO-STYLISTYCZNE PROZY JĘDRZEJA KITOWICZA – PODSUMOWANIE	259
1. Właściwości języka prozy Jędrzeja Kitowicza	260
2. Subiektywność.....	265
3. Ekspresywność	269
4. Antropocentryczność	271
5. Konkretność	273
6. Dynamiczność	277
BIBLIOGRAFIA	281
SUMMARY	295